

Adam Kubacz



**Dzieje budynku Gimnazjum nr 13
w Bytomiu-Miechowicach**

**i placówek szkolnych
w nim funkcjonujących
w latach (1910) 1913–2012**

*Errefertigt im Okt. 1910
v. Prof.
Ludwig
W. v. L. v. P. v. P.*

**Dzieje budynku Gimnazjum nr 13
w Bytomiu - Miechowicach**

Adam Kubacz

**Dzieje budynku Gimnazjum nr 13
w Bytomiu-Miechowicach**

**i placówek szkolnych
w nim funkcjonujących
w latach (1910) 1913–2012**

Bytom 2012

Redakcja:
Herbert Kubacz
Teresa Pawszok

Ilustracje:
Adam Kubacz

Opracowanie graficzne ilustracji:
Paweł Stachowski, Rafał Kołodziejczyk

Projekt okładki:
Paweł Stachowski

Skład i łamanie:
Paweł Stachowski

© Copyright by Adam Kubacz, Bytom 2012

ISBN 978-83-930128-1-7

Wydanie I

Druk i Oprawa:
Drukarnia Drukpol
ul. Kochanowskiego 27
42-600 Tarnowskie Góry
www.drukujemy.pl

Spis treści

- 7 Wstęp
- 11 Rozwój szkolnictwa w Miechowicach
 od drugiej połowy XIX do początku lat 20 XX wieku
- 17 Szkoła Powszechna (Volksschule) nr III w latach 1910–1945
- 69 Dzieje szkoły polskiej do 1999 roku
 (Publiczna Szkoła Powszechna nr 3, Szkoła Podstawowa nr 31)
- 87 Dzieje szkoły w latach 1999–2012
 (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 13, Gimnazjum nr 13)
- 101 Zakończenie
- 125 Rada Pedagogiczna i pracownicy administracji
 Gimnazjum nr 13 w roku szkolnym 2011/2012
- 127 Wykaz źródeł i literatury
- 136 Wykaz ilustracji
- 139 Przypisy

Wstęp

W 2013 roku przypadnie 100. rocznica wzniesienia obiektu Szkoły Powszechnej nr 3 (Volksschule III), stanowiącej poprzedniczkę polskich instytucji szkolnych, to znaczy Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3, potem Szkoły Podstawowej nr 31. Ta ostatnia placówka została przekształcona najpierw w Zespół Szkół Ogólnokształcących, a następnie w samodzielne Gimnazjum nr 13. W 2010 roku minęła 100. rocznica powołania Volksschule III, gdyż w państwie pruskim wzniesienie obiektu szkolnego nie było równoznaczne z powołaniem nowej placówki. Budynek dla niej powstał dopiero 3 lata później, to jest w roku 1913. Oddanie gmachu do użytku miało upamiętnić 100. rocznicę zwycięskiej bitwy koalicji antynapoleońskiej pod Lipskiem oraz 25. rocznicę wstąpienia na tron niemiecki cesarza Wilhelma II.

Znamienne są losy tego najstarszego z istniejących budynków szkolnych. Przetrwał on lata kolejnych systemów totalitarnych. Jego usytuowanie w centralnej części Miechowic, spowodowało, iż władze gminne (a następnie naziści w okresie II wojny światowej) przywiązywały do niego wielką wagę. To tutaj właśnie w styczniu 1945 roku odgrywały się także, opisane dalej, znamienne wydarzenia.

Długą historię placówki przy ulicy Stolarzowickiej 19 warto upamiętnić niewielką monografią szkoły poświęconą jej dziejom i dniowi dzisiejszemu tym bardziej, że kolejne pokolenia absolwentów z sentymentem wspominają spędzone w niej lata szkolne, a wiele rodzin wielopokoleniowo uczęszczało do tej szkoły. Książka ta jest tylko zarysem historii szkoły, w którym wiele wątków zostało pominiętych.

W pierwszej części tej niewielkiej monografii omówiono pokrótce dzieje szkolnictwa w Miechowicach i okoliczności powołania do życia kolejnych szkół w początkach XX wieku. Bez zaprezentowania stopniowego rozwoju szkolnictwa na terenie dzisiejszej gminy na

przełomie XIX i XX wieku nie można zrozumieć kontekstu powstania Szkoły Powszechnej nr 3 (dzisiejszego obiektu Gimnazjum nr 13). Następnie przedstawiono dzieje placówki zlokalizowanej przy ulicy Miechowskiej. Jej historię podzielono na okres niemiecki do 1945 roku i na czasy powojenne. Większość informacji zamieszczonych w niniejszej publikacji dotyczy okresu niemieckiego szkoły oraz pierwszych lat jej funkcjonowania jako placówki polskiej. Okres po 1945 roku podzielono na 2 podokresy: pierwszy - czas funkcjonowania w budynku Szkoły Podstawowej nr 3 (potem nr 31), drugi - związany z reorganizacją struktur szkolnictwa w Polsce mającą miejsce w roku szkolnym 1999/2000. W kolejnej części wymieniono najważniejsze osiągnięcia uczniów z ostatniego dziesięciolecia, czyli funkcjonowania szkoły jako Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 13, a następnie samodzielnego Gimnazjum nr 13. Wybiórczo potraktowano sukcesy uczniów z ostatnich lat, podobnie jak działalność dydaktyczno- wychowawczą. Nie wymieniono też z nazwiska wszystkich nauczycieli i ich osiągnięć. Na końcu zamieszczono spis wszystkich aktualnych członków Rady Pedagogicznej i personelu administracji szkoły (stan z II semestru roku szkolnego 2011/2012).

Większość materiałów archiwalnych wykorzystanych w tej publikacji znajduje się w zasobach Archiwum Państwowym w Katowicach¹. Wykorzystano także źródła przechowywane w archiwum szkolnym² oraz będące własnością autora³. Niestety, około 1999 roku zaginęła niemiecka kronika szkolna, którą prowadzono do 1945 roku. Szkoła była również szerzej wzmiankowana w pracach poświęconych Miechowicom autorstwa H. Schymy i J. Stopika. Ten ostatni jako jej absolwent dosyć szeroko przedstawił historię Volksschule III i panującą w niej atmosferę, przede wszystkim w okresie II wojny (charakter wspomnieniowy)⁴. Kilka lat temu artykuł o dziejach szkolnictwa miechowskiego (z uwzględnieniem szkoły nr III) opublikowano w „Studiach Śląskich”⁵. O systemie nauczania regionalistyki na zajęciach z prac ręcznych w tejże szkole możemy się dowiedzieć z artykułów nauczyciela H. Schymy. Dzięki temu placówka miechowska była znana na terenie rejencji opolskiej⁶. Na temat przedwojennej szkoły

cenne informacje zamieścił również nauczyciel Volksschule I - L. Chrobok⁷. O Szkole Podstawowej nr 31 napisano pracę magisterską, która jednak ma niewiele wspólnego z opracowaniem jej dziejów⁸. Na pewno dużo materiałów, które wzbogaciłyby wiedzę o budynku szkolnym przy ulicy Stolarzowickiej i dawnym systemie nauczania znajduje się w rękach prywatnych.

Wiele danych o jej funkcjonowaniu podano na łamach miejscowej prasy, która jest już obecnie niedostępna (np. informacje z uroczystości otwarcia szkoły, na której obecni byli przedstawiciele przynajmniej czterech gazet z Bytoma i Miechowic). Dzięki uprzejmości kolekcjonera miechowskiego, pana Jana Hodora otrzymano ksero „Katolika” z 1915 roku zawierające notkę o przeznaczeniu blach miedzianych z dachu szkolnego na cele wojenne. Pełny zestaw literatury i źródeł uwzględnionych w monografii zestawiono w bibliografii umieszczonej na końcu. Niestety, nie udało się dotrzeć do projektu gmachu z 1911 roku oraz do materiałów, które umożliwiłyby ściśle określenie budowy schronów w czasie II wojny światowej. Brak również fotografii szkoły z okresu przedwojennego (za wyjątkiem zdjęcia zamieszczonego w najnowszej monografii Miechowic autorstwa Stopika).

Według uzyskanych informacji w aktach byłego Powiatowego Urzędu Budowlanego w Bytomiu przechowywanych w Urzędzie Miejskim brak takiej dokumentacji. Czasy najnowsze potraktowano nieco marginesowo. Autor dziękuje pani mgr T. Pawszok za przesłanie tekstu o ostatnich latach funkcjonowania gimnazjum⁹ oraz pani mgr E. Bittner-Jergas za przekazanie wielu cennych informacji o zmianach zachodzących w szkole na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Podziękowania należą się panu konserwatorowi Janowi Gwiżdżowi za wiele interesujących informacji na temat pierwotnej dekoracji szkoły oraz śp. Ryszardowi Kuśnierzowi, dzięki któremu uzyskano wiele ciekawych eksponatów do izby tradycji. Pani bibliotekarce mgr Jadwidze Krochmalskiej autor dziękuje za wykonanie fotografii do publikacji. Za zaangażowanie i pomoc przy tworzeniu izby regionalnej należą się podziękowania uczniom klasy III c Remigiuszowi Bystrzykowskiemu i Adamowi Piechowskiemu. Przy okazji

chciałbym podziękować mojemu wujkowi Herbertowi Kubaczowi i pani mgr Teresie Pawszok za bezinteresowne poświęcenie wolnego czasu przy sprawdzaniu i korygowaniu mojego rękopisu. Chciałbym także wyrazić wdzięczność wszystkim innym osobom, które pomagały mi w dostarczeniu i opracowywaniu materiałów. Rodzicom zaś za cierpliwość i zachęcanie mnie do wydania niniejszej publikacji.

Autor zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich absolwentów szkoły o podzielenie się swoimi wspomnieniami oraz ewentualne udostępnienie swoich pamiątek szkolnych lub starych fotografii, zwłaszcza sprzed 1945 r, co może wnieść szereg cennych informacji o dziejach szkoły, które nie zostały przedstawione w niniejszej publikacji.

W momencie kończenia monografii podjęto bardzo ważne, ale smutne dla miechowskiej szkoły decyzje. W końcu listopada 2011 roku przy okrągłym stole poświęconym przyszłości szkół bytomskich postanowiono, że szkoła miechowska zostanie zamknięta. Dnia 4 stycznia 2012 roku radni miasta Bytomia przegłosowali uchwałę intencyjną w sprawie jej likwidacji. Z dniem 1 września 2012 roku na skutek zmniejszającej się liczby młodzieży i rosnących kosztów utrzymania placówka przestanie istnieć. Wszyscy zainteresowani losem najstarszej miechowskiej szkoły żywią jednak nadzieję, że budynek o tak wspaniałej przeszłości będzie służył w dalszym ciągu celom związanym z edukacją.

Autor

Rozwój szkolnictwa w Miechowicach od drugiej połowy XIX do początku lat 20 XX wieku

Przełom XIX i XX wieku to okres wzmożonej industrializacji Górnego Śląska. Niewątpliwie zjawisko to obejmowało również obszar dzisiejszych Miechowic. Początki górnictwa węgla kamiennego na tym obszarze sięgają czasów Franza Aresina. Wdowa po nim wyszła za mąż za jednego z Wincklerów, którzy powiększyli te dobra. Potem znalazły się w rękach Huberta Tiele (w literaturze używa się także formy Thiele) poprzez związek małżeński z dziedziczką majątku Waleską z rodu Winckler. Znaczną część wsi zajmowały wtedy tzw. dobra dworskie (Gutsbezirk). W ten sposób Miechowice znalazły się w posiadaniu rodu Tiele-Winckler. Ród ten zaliczał się do najbogatszych właścicieli na Górnym Śląsku. Ich ówczesna pozycja na Górnym Śląsku wynikała przede wszystkim z dochodów, jakie przynosił im przemysł wydobywczy.

Przeobrażenia gospodarcze miały wpływ na stosunki społeczne i demograficzne dawnej wsi. Miechowice w szybkim tempie traciły wiejski charakter¹⁰. Na początku XX wieku na terenie tej podbytomskiej wsi uruchomiono kopalnię „Preussengrube” (potem „Miechowice”)¹¹. Z początkiem lat 20. Tiele-Wincklerowie sprzedali dobra miechowickie wraz z zamkiem i parkiem, przenosząc się do Mosznej. Sama kopalnia była zarządzana przez spółkę, której dyrekcja zamieszkała w pałacu Tiele-Wincklerów. Efekty tych działań nie pozostały bez konsekwencji dla przyrostu demograficznego Miechowic.

Industrializacja spowodowała bowiem gwałtowny wzrost liczby mieszkańców. W 1889 roku Miechowice liczyły 9 tysięcy mieszkańców, w 1910 było ich już 9 201, a wraz z kopalnią i dobrami dworskimi 12 248 mieszkańców¹². Do nowo tworzonych zakładów pracy

przybywali robotnicy nie tylko z wszystkich zakątków dawnej ziemi bytomskiej, jak np. ze Świętochłowic, ale także z innych rejonów Górnego Śląska i Opolszczyzny.

Migracje ludności z kolei przyczyniły się do rozwoju szkolnictwa. Na progu XX wieku funkcjonowała w Miechowicach tylko jedna szkoła. W tym miejscu warto odwołać się do jej przeszłości. Pierwsze, pośrednie wzmianki o jej istnieniu pochodzą z początku XVIII wieku¹³. Od samego początku nauczanie odbywało się w drewnianym budynku usytuowanym na terenie cmentarza parafialnego. Zrujnowany budynek został zastąpiony nowym w 1818 roku.

Szybko zwiększająca się liczba uczniów i stan techniczny budynku wymusiły powstanie nowego obiektu w 1865 roku. Został on wybudowany w nowym miejscu, po drugiej stronie drogi bytomskiej (za dzisiejszym kościołem pw. św. Krzyża). Do 1872 roku pozostawał pod nadzorem władz kościelnych. Jednak i on nie zaspokoił szybko rosnących potrzeb lokalowych. W 1877 roku doszło do jego modernizacji i rozbudowy¹⁴. Gwałtowny przyrost demograficzny mający miejsce na przełomie XIX i XX wieku pociągnął za sobą konieczność utworzenia kolejnych szkół¹⁵. W 1907 roku powstała katolicka Szkoła Powszechna nr II - Katholische Volksschule nr II (potem Szkoła Podstawowa nr 30)¹⁶, kilka lat później, w 1910 roku utworzono Volksschule nr III funkcjonującą przez prawie 3 lata w ramach placówki nr I¹⁷. Pierwszym jej kierownikiem został F. Seiffert, pełniący jednocześnie obowiązki rektora Volksschule nr I. Obok wyżej wymienionych szkół katolickich¹⁸ powstała publiczna placówka ewangelicka-Volksschule nr IV, którą otwarto w 1913 roku¹⁹. Łącznie przed wybuchem I wojny światowej działały 4 szkoły publiczne (3 katolickie i 1 ewangelicka). Były też prywatne instytucje zajmujące się kształceniem młodzieży. Funkcjonowały one w ramach ewangelickiej „Ostoj Pokoju” i przy klasztorze Elżbietanek (Marienkloster). Następne placówki otwarto w latach dwudziestych. W 1923 roku na terenie gminy rozpoczęła działalność „szkoła średnia”²⁰. W tym samym roku powstała dokształcająca szkoła zawodowa o profilu rzemieślniczym²¹. Na potrzeby kopalni „Preussengrube” w 1929 roku

otwarto zawodową szkołę górniczą²². W tym samym roku wysunięto propozycję powołania na terenie gminy szkoły specjalnej lub przynajmniej zatrudnienia nauczyciela dla dzieci upośledzonych, których na terenie Miechowic nie brakowało (złe warunki życiowe, niski poziom higieny)²³.

Rosnące potrzeby w dziedzinie szkolnictwa zmusiły członków rady gminy (w porozumieniu ze starostwem bytomskim) do powołania Gminnego Związku Szkolnego (Schulvorstandes). Najpewniej został on utworzony wkrótce po 1872 roku. Zachowały się jednak akta wzmiankujące o jego składzie z 1897 roku. Członkami byli wówczas Johann Kuboth, Franz Seiffert, sztygar Johann Szczerba (vel Szczerba), Emanuel Nawa (handlarz) oraz Joseph Stephan (rzeźnik)²⁴. Należy zaznaczyć, iż były tam ciągłe rotacje. Potwierdza to zestawienie członków nowego zarządu, który swoją działalność rozpoczął z dniem 1 kwietnia 1908 roku²⁵. Funkcję członków związku szkolnego pełniły wówczas znane osobistości Miechowic: rentier Emanuel Nawa, aptekarz Rudolf Springer²⁶ oraz Paul Glombitza²⁷. Związek ten odegrał znaczącą rolę w rozwoju miechowskiego szkolnictwa. Szerokie uprawnienia i odpowiedni budżet pozwoliły jego członkom na podjęcie ciekawych i pożytecznych inicjatyw. To właśnie dzięki energicznym działaniom członków wybudowano w 1913 roku nowoczesny, jak na ówczesne czasy budynek Volksschule III. Potwierdzały to szacunkowe wyceny mienia ruchomego i nieruchomego. W 1916 roku majątek placówki oszacowano na 22500 marek (w jedyne na 4300 marek, w dwójce na 10 tys marek)²⁸. Bezpośrednim sprawcą (a być może i inicjatorem) jej budowy był sam burmistrz miechowski Hugo Lazarek, piastujący to stanowisko do 1931 roku²⁹. Warto także podać kilka innych inicjatyw podjętych przez zarząd szkolny. Staraniem burmistrza i pozostałych członków związku w początkach lat 20. uruchomiono eksperymentalną „szkołę leśną” (Waldheim-Schule lub też Walderholungsheim). Usytuowano ją w barakach wzniesionych na terenie parku miechowsko-rokitnickiego (czynna była w okresie letnim dla kilkanaściorga dzieci chorych na gruźlicę). Na potrzeby edukacyjne uruchomiono kino, rozpoczęto (niezrealizo-

waną do końca) budowę placów sportowych i rekreacyjnych, wykorzystując na ten cel hałdy, będące pozostałościami po dawnym szybie „Maria” (tereny rekreacyjne zostały w większości zlikwidowane po 1933 roku, kiedy przystąpiono do budowy autostrady). Niestety, nie wszystkie ambitne zamierzenia doczekały się realizacji. Nie powstał m.in. budynek Szkoły Publicznej nr V oraz nowy gmach dla ewangelickiej szkoły powszechnej (nr IV), nie udało się przenieść istniejącej od 1923 roku szkoły średniej do bardziej nowoczesnego, funkcjonalnego i większego obiektu. Nowo projektowana Szkoła Publiczna nr V miała otrzymać salę gimnastyczną oraz basen szkolny wraz z otwartą pływalnią dla miejscowej ludności³⁰. Nie zrealizowano całości planów rozbudowy boisk mających służyć do organizowania tam zajęć gimnastycznych i gier sportowych³¹. Wynikało to z faktu, iż w Niemczech zmagano się ze skutkami wielkiego kryzysu, a gmina miechowska borykała się z poważnymi długami. Dopiero w 1933 roku został ukończony nowoczesny budynek szkoły nr I (planowany na szkołę specjalną–Joseph–Adamtzik –Schule)³². Szkoły miechowskie starano się wyposażać w nowoczesne środki dydaktyczne. W latach 20. zakupiono kinematografy oraz epidiaskopy³³. Władze szkolne Miechowic starały się monitorować realizację zadań dydaktycznych, zwłaszcza w zakresie promowania regionalizmu³⁴. Zwraca uwagę wymiana doświadczeń z zarządami szkolnymi sąsiednich gmin i powiatów. Na szczególną uwagę zasługują kontakty z pobliską Rokitnicą i Mikulczycami. W miechowskiej szkole średniej organizowano różnorodne zajęcia o „małej ojczyźnie”, spośród których na uwagę zasługują ćwiczenia o przyrodzie Górnego Śląska (tworzenie alpinarium, praca przy ulu i mini- szklarni)³⁵. Działania dydaktyczne podejmowane przez nauczycieli Volksschule III w zakresie zajęć z „Heimatkunde” były na tyle nowatorskie, że artykuły na ten temat wielokrotnie ukazywały się na łamach czasopism regionalnych. Na szersze omówienie zasługuje działalność regionalisty–amatora L. Chroboka³⁶. Po otwarciu w 1923 roku szkoły średniej „Mittelschule” szerzej tą problematyką w zakresie edukacji szkolnej zajął się jeden z najwybitniejszych badaczy Górnego Śląska–Alfons Perlick (w Mie-

chowicach pracował do 1930)³⁷. Bez wątpienia bardzo dużo miejsca regionalistycie poświęcił znany nauczyciel Szkoły Powszechnej nr I Heinrich Schyma. Ciekawe publikacje (niektóre wzbogacane ilustracjami) o pracy z młodzieżą w „trójce“ ukazały się na łamach „Oberschlesiera“ i „Katholische Schulzeitung“³⁸.

Zarząd gminy w miarę własnych możliwości starał się o dobre uposażenie nauczycieli. Nie wszystkie decyzje zależały jednak od władz „samorządowych“. Ustawy ministerialne regulowały bowiem wysokość podstawowej pensji (państwo dofinansowało w znacznej części koszty związane z mieszkaniem służbowym). Gminy mogły różnicować jedynie dodatek związany z wysługą lat (przynajmniej do końca XIX wieku jego wysokość ustalało ministerstwo). Funkcjonował on już w latach 70-tych XIX wieku. Jednak wraz ze zmianami wartości pieniądza trzeba było go dostosowywać do nowej sytuacji gospodarczej. Długo zastanawiano się nad wysokością gratyfikacji z tego tytułu. Około 1913 roku dla Katowic przedstawiało się to następująco: 100 marek (po 10 latach), 50 marek (po 13 i 16 latach), i 100 marek (po 19 i 22 latach służby) Łącznie nauczyciel mógł dostać 400 marek wysługi³⁹. Władze miechowskie przyjęły jednak rozwiązanie z Nowych Hajduk, to znaczy wypłacano je 9 razy w ciągu całego okresu pracy do kwoty 300 marek⁴⁰. Największą grupę stanowili jednak pedagodzy otrzymujący wypłaty z tytułu 25-lecia służby w szkolnictwie (100–150 marek). Podczas I wojny wypłacano nauczycielom niewielkie zapomogi pieniężne (Kriegsbeihilfen). Najmniej -12 marek otrzymywali nieżonaci, natomiast te osoby, które posiadały więcej niż dwójkę dzieci, dostawały 15–30 marek w zależności od sytuacji materialnej i stażu pracy⁴¹. W 1916 roku pensja nauczyciela początkującego wynosiła 960 marek, następnie 1200 marek (do 7 lat stażu) i 1400 marek (powyżej 7 lat). Dodatek kierowniczy wynosił 100 marek. W końcowym okresie wojny wysokość dodatku stażowego wynosiła od 100 do 1100 marek⁴². Środki na ten cel uwzględnione były w budżecie zarządu szkolnego. Jubileuszom pracy pedagogicznej towarzyszyły uroczyste przyjęcia, członkowie zarządu wysyłali z tego tytułu listy gratulacyjne⁴³. Na

terenie Miechowic dla nauczycieli przeznaczono kilka mieszkań służbowych wynajmowanych lub w istniejących w budynkach szkolnych, były one zróżnicowane i wysokość ekwiwalentu za czynsz wahała się pomiędzy 330 a 550 marek. Interesujące jest to, że w 1917 roku (pogarszająca się sytuacja gospodarcza i brak kadry) zarząd szkolny zdecydował się wypłacać nauczycielom specjalny dodatek w kwocie od 50 marek do 200 marek. Nie dostawali go nauczyciele zatrudnieni poniżej roku⁴⁴. Część nauczycieli otrzymywała w bezpłatne użytkowanie ogródki działkowe. Korzystający z takich działek musieli rozliczać się z dofinansowania uzyskiwanego od gminy na opłacenie czynszu dzierżawnego. W przypadku choroby nauczyciele otrzymywali pobory z tytułu przynależności do kasy chorych. Jej oddział w Miechowicach rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 1914 roku. Obligatoryjnie musieli do niej należeć nauczyciele i wychowawcy szkół publicznych⁴⁵. Wysokość zarobków ulegała zmianom w czasach kryzysu, jednak sposób naliczania podstawowego wynagrodzenia pozostawał taki sam. Sytuacja w szkolnictwie zmieniła się po 1933 roku. Wynikało to z różnych przyczyn. Po dojściu do władzy nazistów sytuacja nauczycieli pogorszyła się, zwłaszcza w czasie wojny. Na terenie gminy nastąpiły pewne cięcia w dodatkach służbowych. W okresie II wojny światowej wszyscy nauczyciele szkół powszechnych w Miechowicach otrzymywali 1680 marek podstawowej pensji. Osoby korzystające z mieszkań służbowych były zobowiązane do płacenia czynszu⁴⁶. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż podstawowe uposażenie kadry szkoły średniej było nieco wyższe⁴⁷. Wypłacano wprawdzie niektóre dodatki lub umarzano niektóre długi, jednak dochody kadry pedagogicznej niewątpliwie zmniejszyły się. Z drugiej strony obciążano nauczycieli dodatkowymi czynnościami, część mężczyzn została natomiast powołana do wojska.

Szkoła Powszechna (Volksschule) nr III w latach 1910–1945

Zarząd szkolny pierwsze decyzje na temat wzniesienia nowego obiektu Volksschule III poczynił już w 1910 roku⁴⁸. Na konkrety trzeba było jednak nieco poczekać. Pojawiły się rozliczne przeszkody, głównie odnośnie pozyskania gruntów pod ten budynek. Najpewniej część działek gmina nabyła już około 1900 roku, kiedy pojawiła się potrzeba wzniesienia nowej placówki – Volksschule II. Wówczas też nabyto od tych samych osób grunta, na których wybudowano budynek dzisiejszego Gimnazjum nr 13⁴⁹. Przez wiele tygodni prowadzono konsultacje na temat lokalizacji nowego obiektu szkolnego⁵⁰. W tym samym czasie zakupiono także usytuowane w kilku miejscach działki, płacąc za metr kwadratowy 2 marki⁵¹. Ostatecznie zadecydowano o lokalizacji placówki przy ulicy Stolarzowickiej 19. Można przypuszczać, że wpływ na ten wybór miał fakt planowanej rozbudowy miejscowości w tym kierunku. Podczas dokonywania transakcji napotkano pewne prawne komplikacje, dotyczące posesji należącej do rodziny Laszyk (ich potomkowie uczęszczali do „trójki”)⁵². Sprawa kupna tego gruntu przy ulicy Stolarzowickiej pozostawała przez dłuższy czas nieuregulowana⁵³. Ostatecznie władze szkolne nabyły od Laszyków działkę o wielkości 4000–4500 metrów kwadratowych (2 marki za metr kwadratowy)⁵⁴.

W 1913 roku działka, na której postawiono nowy budynek szkolny przy ulicy Stolarzowickiej, liczyła łącznie 5535 metrów kwadratowych⁵⁵. Równocześnie prowadzono rozmowy na temat wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego gmachu. Gromadzono także fundusze. Projekt 14-klasowej Volksschule nr III został zaakceptowany przez bytomski urząd budowlany w dniu 17 czerwca 1911 roku⁵⁶. Najprawdopodobniej autorem obiektu, a zarazem jego budowniczym był

powiatowy radca budowlany (Kreisbaumeister) Paul Echtermeyer⁵⁷. Większą część posiadanych środków finansowych wpłacił zarząd kopalni „Preussengrube“ i władze gminne⁵⁸. Pewną pulę pieniędzy otrzymano od spółki kopalnianej za wydanie zezwolenia na stałe zameldowanie od nowo przybyłych osób. Członkowie gminy wystawiły takie pozwolenia dwu osobom: Jergasowi i jego wspólnikowi.

W ten sposób zarząd szkolny wzbogacił się o 15 tysięcy marek (dodatkowo do tego dochodziły odsetki)⁵⁹. Środki z wolnych kuksów przeznaczono na uruchomienie kursów przygotowawczych do nauki zawodu (Knabenfertigsschule und Haushaltungsschule)⁶⁰. Część pieniędzy wyasygnowano z lokalnych podatków: gruntowego i mieszkalnego⁶¹. Władze szkolne dodatkowe środki na zasadzie pożyczki otrzymały z funduszu państwowego (forma pożyczki z tzw. Staatsbeihilfe). Wynosiła ona 40 tysięcy marek i była wypłacana ratami poprzez Królewską Powiatową Kasę w Bytomiu (Königliche Kreiskasse in Beuthen O/S)⁶².

Znaczącą część prac budowlano-wykończeniowych powierzono firmom i osobom z Miechowic bądź też innych miejscowości z terenu powiatu bytomskiego. Niewątpliwie starano się w ten sposób poprawić warunki bytowe mieszkańców. Zlecenia gminne dawały bowiem możliwość zdobycia pracy. Z drugiej strony większość wykonawców była bardzo znana na lokalnym rynku i ceniona za solidność. Reklamy zamieszczane na łamach prasy i książek adresowych potwierdzały tę opinię. Zarząd szkolny nie mógł pozwolić sobie na zatrudnienie firm niecieszących się dobrą reputacją. Do robót budowlano-murarskich od 1910 roku zatrudniono następujące firmy i osoby prywatne (wiele z nich pojawia się także przy budowie szkoły ewangelickiej): Podsada i Wygasch z Zabrze⁶³, Erich Scheer z Bytomia⁶⁴, Meiste i Mücke z Królewskiej Huty (dzisiaj Chorzów), Wodarz⁶⁵, Sotzik z Bytomia⁶⁶, Josef Juretzka z Bytomia⁶⁷, Walter Wichura z Tarnowskich Gór⁶⁸, Wilhelm Glatzel z Miechowic⁶⁹, P. Stasch z Karbia⁷⁰. Spore zlecenia otrzymała bardzo znana spółka: Wendrich & Lasse, Beuthen OS. Stuck, Beton – und Kunststeinwerk⁷¹. Poważną część prac wokół obiektu wykonywała firma Glatzla z Miechowic

(prace murarskie, asfaltowanie, posadowienie fundamentów i wiele innych za kwotę na ponad 94 tysiące marek), J. Juretzka⁷², Alfred Katz⁷³, Oskar Maiss (szklenie)⁷⁴, Louis Rosenthal (prace kamieniarskie przy dolnych kondygnacjach obiektu)⁷⁵, Oskar Tomaschny⁷⁶, Peter Madeiski⁷⁷, Eduard Dziuba (prace stolarskie, szklenie)⁷⁸, Felix Bonk (porządkowanie placu szkolnego)⁷⁹, Josef Janta (specjalizował się w montażu pieców w mieszkaniach służbowych i na poddaszu)⁸⁰, Norbert Jentzmik (prace malarskie)⁸¹, Leopold Schygulla⁸², Karl (lub Walentin) Wagner z Miechowic⁸³, Langer z Gliwic, pracownicy zatrudnieni przez gminę miechowską (system wentylacji), T. Wolf und Co Luftanlage z Bytomia, Lex und Rannin z Katowic oraz Bothur z Dąbrowy Miejskiej⁸⁴. Prace blacharsko–instalacyjne prowadził Josef Kozlik z Bytomia⁸⁵. Warto wspomnieć, iż duża część firm lub osób prywatnych wykonywała zlecenia przy budowie placówki nr II otwartej w 1910 roku. Nie szczędzono środków na materiały budowlane – dach został pokryty miedzią. Z kolei 3 firmy miały zająć się dostarczeniem i montażem urządzeń ogrzewających wodę. Były to: Minsapost und Prauser z Wrocławia⁸⁶, Grove oraz Rietschel & Henneberg⁸⁷. Zakupione kotły opalano zarówno węglem, jak i koksem (większość stanowiły jednak urządzenia na koks)⁸⁸.

Elementy do kotłów grzewczych zakupiono od Carla Godzika z Gliwic⁸⁹ i inżyniera Körtinga z Gliwic⁹⁰. W 1913 roku łączny koszt zakupu tych urządzeń wyniósł 143 562 marki⁹¹. Dzięki temu gmach szkolny otrzymał nowoczesny system przepływu ciepłej i zimnej wody, kanalizacji oraz system cyrkulacyjny powietrza. Otrzymał wszystko, co wówczas było najlepsze na rynku. Starano się także o należyte wyposażenie budynku. Do osób i firm, które otrzymały największe zamówienia zaliczali się: Paul Lubecki z Bytomia⁹², Siegfried Kamm (dostawca książek)⁹³, Arthur Frankenstein (przrzędy sportowe) z Bytomia⁹⁴, meble szkolne dostarczali: Barth z Bytomia⁹⁵, Wagner i Paul Knauer z Miechowic⁹⁶, Bradel z Karbia (sprzęt gimnastyczny)⁹⁷, Dittrich⁹⁸ und Hannek (piece kuchenne na użytek szkoły gospodarstwa domowego), przedmioty związane z inżynierią wodną–firma Kanne z Bytomia. W rozliczeniach finansowych poja-

wiali się także: Max Barth, Emil Bindseil⁹⁹, Kosterlitz¹⁰⁰, Sailer, Franz Samol z Bytomia¹⁰¹, Vinzent Paul z Karbia¹⁰², Schemmel z Wrocławia, Goillasch z Zabrze (ławki szkolne). Niektóre elementy sprowadzono z głębi Niemiec: z Kolonii, Heidelbergu, Stuttgartu i Chemnitz (Dittrich & Hannak f. die Lieferung von Turngeräten)¹⁰³. Do dzisiaj przetrwały fragmenty dawnego wyposażenia. Na poszczególnych piętrach, wzdłuż schodów zamontowano poręcze (wielokrotnie przemalowane), o cechach secesyjno–modernistycznych¹⁰⁴.

W podobnym stylu utrzymane są okratowania okna w części przyziemia, obecnie znajdujące się w ubikacji dla chłopców. Na to wszystko wydano łącznie 24 031 marek. Podczas kolejnych etapów prac budowlanych przeprowadzono kilka kontroli zdawczo–odbiorczych, po których sporządzono szczegółowe sprawozdania. Pierwsza z nich odbyła się w październiku 1912 roku. Uczestniczyli w niej: zastępca inspektora górniczego w Miechowicach Karpe, który równocześnie pełnił funkcję sekretarza w związku szkolnym, aptekarz Rudolf Springer¹⁰⁵, nauczyciel główny F. Seiffert – występujący w tym wypadku jako przedsiębiorca i powiatowy radca budowlany P. Echtermeyer jako kierownik budowy. Podczas inspekcji nie stwierdzono większych uchybień, także w odniesieniu do fundamentów, nie stwierdzono także występowania wód gruntowych. Kolejna kontrola odbyła się w maju 1913 roku. Uczestniczyli w niej: burmistrz H. Lazarek, Karpe (piastujący funkcję sekretarza kopalnianego, a zarazem przewodniczącego związku szkolnego), kupiec Paul Glombitza mieszkający na Stolarzowickiej 14, mistrz murarski Wilhelm Glatzel¹⁰⁶ oraz Paul Echtermeyer jako kierownik budowy.

Wielokrotnie powtarzane zastrzeżenia pokontrolne budziło tempo prac wykończeniowych w mieszkaniu służbowym dla nauczyciela pomocniczego, wcześniej pracownika kopalni, Josefa Becka¹⁰⁷. W związku z tym przedstawiciele władz gminy, na krótko przed uroczystym otwarciem nowego gmachu, wyrażali obawy na temat terminowego ukończenia robót. Najlepszym terminem do uroczystego otwarcia była data rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lipskiem. Niestety, pomimo wysyłania pism urzędowych do osób prywatnych i firm

w sprawie przyspieszenia tempa prac, budynek oddano do użytku wprawdzie w roku jubileuszowym, ale później niż oczekiwano¹⁰⁸. Jesienią 1913 roku nakazano w budynku zainstalować kotły podgrzewające wodę¹⁰⁹. Przyłączy do wodociągu (biegnącego z Zawady do Zabrza)¹¹⁰ wykonano na posesji kościelnej położonej tuż obok szkoły, po przeciwnej stronie nowo wytyczonej ulicy¹¹¹. Całkowite koszty wydatkowane na prace budowlano-adaptacyjne rozkładały się następująco: prace ziemne ponad 13 tys marek, prace wykończeniowe i projekt 1200 marek, przeciągnięcie przewodów do budynku 4 500 marek, prace murarskie, dachowe i blacharskie–94 tys marek, ogrzewanie, wentylacja oraz natryski 13 100 marek, okna, zamki, podłogi–21 600 marek, szkoła rzemiosł i gospodarowania 19200 marek, odwodnienie i podłączenie do kanalizacji, plan podwórka, rozplanowanie budynku–12 800 marek, tzw. „zwyczajowa służba pracy”, drenaż, dniówki, uporządkowanie, kuchnia i piec dla mieszkania służbowego oraz montaż zbiornika na wodę – 2600 marek. Na potrzeby szkoły gospodarowania zakupiono kilka sztuk żywego inwentarza¹¹².

Nowy obiekt został wykończony pod koniec 1913 roku¹¹³. Dnia 10 grudnia 1913 roku w Miechowicach z okazji otwarcia szkoły odbyła się msza święta dla uczniów i nauczycieli¹¹⁴. Gmach poświęcony został przez proboszcza kościoła św. Krzyża –Johanna Kubotha¹¹⁵.

Po południu o godz. 15 zorganizowano w formie festynu uroczyste otwarcie połączone z występem chóru, deklamacjami i przemówieniami dostojnych gości. Udział zapowiedzieli wszyscy członkowie rady gminy Miechowice. Po części oficjalnej uczestnicy zostali poczęstowani zimną przekąską i piwem. Spotkanie miało odbyć się w jednym z pomieszczeń szkoły gospodarstwa domowego, ewentualnie w sali kreślarskiej (Zeichensaal). Na uroczystościach obecni byli dziennikarze lokalnych gazet, co potwierdzają to drobne wpłaty przeznaczone na szkołę: „Oberschlesische Grenzzeitung“ (z Bytomia), „Oberschlesische Zeitung“ (z Bytomia), „Oberschlesische Anzeiger“ (z Raciborza), „Miechowitzer Anzeiger“¹¹⁶.

Nowo otwartą placówkę nazywano „szkołą jubileuszową” lub „szkołą wojenną”¹¹⁷. Po otwarciu gmachu bardzo szybko przeniesiono do niego zajęcia z budynku Volksschule nr I. Wpisy do metryk szkolnych pochodzą z marca 1914 roku¹¹⁸. W najbliższym sąsiedztwie szkoły znajdowały się domy należące do Martina Lasczyka (nr 18) Leopolda Lasczyka (20) oraz Leopolda Kolotzka (nr 17)¹¹⁹. W ten sposób otwarto bardzo nowoczesną szkołę spełniającą ówczesne zapotrzebowania odnośnie edukacji w środowisku robotniczym. Bardzo prawdopodobne jest, że miechowski zarząd szkolny byłoby stać na wystawienie obiektu, który mógłby rywalizować ze szkołami na terenie ościennych miast. Nie było jednak wówczas takiej potrzeby.

Szkoła została wzniesiona w kształcie odwróconej litery L¹²⁰. Od ulicy dwie boczne części fasady–trzyosiowe, wysunięte nieco przed lico 4–osiowego głównego korpusu. Od strony Stolarzowickiej znajdowały się dwa wejścia do szkoły (zachowały się do dzisiaj dawne odrzwia). Obecnie wchodzi się do placówki od strony podwórka¹²¹. Budynek szkolny składa się z podpiwniczenia, części parterowej i 2 pięter oraz poddasza. Układ wnętrza i ilość klas ulegał wielokrotnym przekształceniom. Pierwszych modyfikacji dokonano zaraz po II wojnie w 1947 roku, kiedy przeprowadzano remont po sowieckiej dewastacji. W większej części przetrwała znakomicie wykonana więźba dachowa, pomimo dokonanych przekształceń w latach 20. i w okresie powojennym. Obiekt na ówczesne czasy był bardzo nowoczesny pod względem wyposażenia wewnątrz i systemu ogrzewania. Do jego wykończenia użyto drogich materiałów, np. miedzi. Po 1913 roku trwały dalsze prace, np. przy zakładaniu systemu kanalizacyjnego. W jednym z pomieszczeń dolnej kondygnacji obiektu zainstalowano 7 zbiorników na ciepłą i zimną wodę wraz z siecią rur rozprowadzającą ciepłą wodę po całym budynku. Na wszystkich piętrach zamontowano umywalki (przypuszczalnie na najwyższej kondygnacji była ona blaszana, pozostałe były murowane).

W bocznym korytarzu na parterze na ścianie dzielącej klasy 1 i 2 zainstalowano półkolisty kran¹²². Podobne założono na poddaszu. Na podwórku pojawiły się kraniki, z których młodzież mogła pić

wodę¹²³. Duża część elementów, np. służących do zamykania okien, była wykonana z mosiądzu¹²⁴. Pomieszczenia szkolne zaopatrzone w odpowiedni system oświetleniowy. Pomimo wojny i trudnej sytuacji finansowej gminy w latach 1916–1917 na bieżąco prowadzono prace ziemne. Intensywnie prace modernizacyjne trwały do lat dwudziestych. Związek szkolny zawierał umowy m.in. z dekarzem Arthurem Kirschem (Miechowitz Bauklempnerei u. Installationsgeschäft)¹²⁵, malarzem St. Bremą (Malermeister Miechowitz O. S.)¹²⁶.

Tylko poważniejsze zlecenia, których nie można było zrealizować na miejscu, dawano osobom z zewnątrz. Cały czas kontynuowano prace wodno–kanalizacyjne, montowano nowoczesny system wentylacji pomieszczeń. W 1922 roku zakupiono za 3 tysiące marek 7 kranów na wodę pitną od Alfreda Katza. Z jego firmy pochodziły krany zamontowane na korytarzach, w łazienkach oraz na podwórku szkolnym¹²⁷. Założony system wentylacyjny funkcjonował do 1945 roku (większość wywietrzników i instalacje z nimi powiązane w dużym stopniu zachowały się do dzisiaj)¹²⁸. Od samego początku funkcjonowania „trójki” władze szkolne starały się o zakup nowoczesnych środków dydaktycznych. Interesującym może być fakt, iż do początku lat 80-tych istniała spora część pierwotnego wyposażenia (np. maglownice)¹²⁹.

Dzięki temu nowy budynek szkolny szczyił się posiadaniem pracowni do robót ręcznych, pomieszczeniem do pokazów filmowych¹³⁰. Posiadał też nowoczesną, dużą kuchnię, w której odbywały się zajęcia dla dziewcząt (był to jak określono w urzędowej dokumentacji „obiekt wzorcowy”), która znajdowała się w podpiwniczeniu (dzisiejsza świetlica i kuchnia). Natryski zainstalowano w pomieszczeniu obecnej szatni (uległo ono jednak przekształceniom)¹³¹. Za prysznicami znajdowały się dwie szatnie określone dosłownie na rysunkach jako ubieralnia i rozbieralnia. Tam, gdzie obecnie znajduje się pomieszczenie dla sprzątarek, usytuowane były schody. Po nich można było dostać się do przedsionka służbowego mieszkania nauczyciela, które znajdowało się na parterze. Z obecnego pomieszczenia dla sprzątarek można było dostać się do mieszkania woźnego,

które z kolei pełni w chwili obecnej funkcję świetlicy Ośrodka Rehabilitacyjno–Edukacyjno–Wychowawczego. Dzisiaj wchodzi się tam od strony podwórza (drzwi wejściowe powstały po II wojnie światowej). Z przedsionka od strony podwórza na wprost schodziło się po schodach do podpiwniczenia, na lewo znajdowała się kuchnia (narożne pomieszczenie). Na wprost schodów znajdował się półkolisty kran¹³². System grzewczy dla szkoły zainstalowano w narożniku, tam gdzie i dzisiaj znajduje się kotłownia–Heizraum (układ wnętrza uległ przebudowie)¹³³.

Na poziomie podpiwniczenia pomiędzy symetrycznie posadowionymi schodami były dwie piwnice, z których jedną po wojnie w większej części zaadaptowano na ubikację dla chłopców. Obok znajduje się komórka, z której korzysta personel kuchni szkolnej. Mieszcząca się na parterze (Erdgeschoß) dzisiejsza „mała” sala gimnastyczna pełniła rolę sali lekcyjnej, podobnie jak obecny pokój nauczycielski. Ten stanowił całość wraz z wydzielonym po wojnie pomieszczeniem księgowej (od strony schodów zainstalowano elementy systemu wentylacyjnego)¹³⁴.

Sekretariat i pokój dyrektora stanowiły pierwszy pokój nauczycielski (ścianę wewnętrzną dzielącą wzniesiono po II wojnie światowej). Do obecnego pomieszczenia wuefistów prowadziły schody od wejścia. Z obecnego pokoju wicedyrektora, wprost ze schodów prowadzących od głównego wejścia na piętro od strony Stolarzowickiej, wychodziło się na korytarz¹³⁵.

Układ klas lekcyjnych na piętrze (Obergeschoß) zachował się do chwili obecnej niemal w całości. Zaplecze sali biologicznej pierwotnie pełniło funkcję drugiego pokoju nauczycielskiego, nie było także bezpośredniego przejścia z sali nr 12 (wejście usytuowano z korytarza, była tam też umywalka połączona z kranem dla uczniów). Największe przekształcenia nastąpiły na 2 piętrze (Dachgeschoß). W dzisiejszej sali fizycznej (rozplanowanie uległo pewnym zmianom) oraz w salach nr 18 i 19 (dawniej jednym pomieszczeniem posiadającym 2 komórki)¹³⁶ odbywały się zajęcia z robót ręcznych. Najpewniej w jednej z wyżej wymienionych sal umieszczono projektor filmowy.

W części poddasza, tam gdzie dzisiaj znajduje się sala chemiczna, mieściło się drugie mieszkanie służbowe (najpewniej powstało ono w latach 20-tych – do dzisiaj za obecną salą do nauczania chemii zachował się fragment pieca do ogrzewania izby).

W pomieszczeniu dzisiejszego archiwum znajdował się rezerwuuar na zimną wodę oraz elementy systemu wentylacyjnego. Mieszkanie służbowe od samego początku mieściło się w pomieszczeniu dzisiejszej biblioteki szkolnej (na parterze) – składało się z małego przed-sionka, po kilku schodach przechodziło się do izby mieszkalnej, za nią było pomieszczenie, gdzie usytuowany został piec i inne sprzęty domowe. Toalety mieściły się na zewnątrz szkoły, w odrębnym, prostokątnym obiekcie (wyburzonym po 1947 roku ?) z wydzieloną częścią dla dziewcząt i dla chłopców. Był to budynek parterowy, ceglany, z dachem siodłowym¹³⁷.

Ważnym elementem szkoły było jej otoczenie. Celem powiększenia powierzchni placu od okolicznych mieszkańców odkupiono kolejne parcele. Starano się także zagospodarować otoczenie poprzez wytyczanie nowych ulic. Mniej więcej zaraz po otwarciu nowej placówki teren szkolny został ogrodzony ceglany murem o cechach neogotyckich¹³⁸. Warto zaznaczyć, że przy tworzeniu nowej drogi niewielką część gruntów wydzielono, przeznaczając je na ogródki działkowe dla dwóch nauczycieli.

Z tego tytułu mieli oni płacić niewielki czynsz dzierżawny, który był im potem zwracany przez zarząd szkolny. Działki otrzymali: rektor Korgel (potem Prchalla) oraz nauczyciel Przibilla¹³⁹. Wiosną 1914 roku uporządkowano plac szkolny o powierzchni 0,750 ha, dzięki czemu młodzież mogła regularnie uczestniczyć w ćwiczeniach gimnastycznych¹⁴⁰. W 1926 roku podano informację, by wszyscy zapisani uczniowie brali udział w tych zajęciach. Uprawiano różne gry sportowe i ćwiczenia gimnastyczne. Nie było wprawdzie sali gimnastycznej, jednakże plac szkolny (wraz z placami sportowymi, o których wspomniano nieco wcześniej) pełnił ważną funkcję w pracy dydaktycznej. Gry i zabawy sportowe odgrywały ważną funkcję w integrowaniu młodzieży górnośląskiej¹⁴¹. Do 1945 roku

na bieżąco usuwano wszelkie usterki. Stąd budynek znajdował się w należytym stanie¹⁴².

Szkoła Powszechna nr III od samego początku była określona jako katolicka, jednak nie uczyli tutaj duchowni. Ilość zajęć z religii też nie była zbyt duża. W jednym z druków statystycznych z lat 20-tych odnotowano, iż w placówce zatrudniano jednego nauczyciela uczącego religii katolickiej. Na powyższe zajęcia uczęszczało 18 uczniów. Musi to dziwić, gdyż oficjalne statystyki, sporządzone w latach dwudziestych podawały, że wszystkie dzieci zapisane do placówki były katolikami¹⁴³.

W latach 1910–1913 w Szkole Powszechnej nr III uczyło się kilkoro dzieci wyznania ewangelickiego. Wśród tej grupy młodzieży znajdował się syn urzędnika, pochodzącego spod Milicza (Dolny Śląsk)¹⁴⁴. Od 1913 roku ewangelickie dzieci były przepisywane (niejako z urzędu) do nowo otwartej ewangelickiej Szkoły Publicznej nr IV¹⁴⁵. Warto jednak zaznaczyć, iż w czasie II wojny światowej w szkole uczyły się dzieci ewangelickie, jak np. Wolfgang Weber syn urzędnika celnego pochodzącego z Kłodzka(1940).

W początku kwietnia do księgi głównej szkoły zostało wpisanych 21 dziewcząt w większości należących do różnych obwodów szkolnych (z rejonu szkoły nr III pochodziła tylko jedna uczennica) i automatycznie przepisanych do szkoły nr IV. Są jednak pewne niejasności, dlaczego zostały one wpisane do placówki nr III na jeden dzień i dlaczego oceny z kilkunastu przedmiotów wpisała nauczycielka Gromnitza¹⁴⁶. Placówka ta mieściła się w nieistniejącym już dzisiaj budynku przy ulicy Bonczyka¹⁴⁷. W księgach głównych nie odnotowano natomiast informacji o przepisaniu takich dzieci do prywatnej placówki szkolnej funkcjonującej na terenie „Ostoi Pokoju”. Najpewniej wiązało się to z dodatkowymi kosztami, na co większości osób nie było stać.

W dniu 23 kwietnia 1914 r. ustalono pierwszy podział na rejonry szkolne. Należy przypuszczać, iż wydzielenie Volksschule nr III mające miejsce w 1910 roku nie pociągnęło za sobą odpowiedniej rejonizacji. Wynikało to z faktu, iż placówki nr I i III działały w jednym

obiekcie¹⁴⁸. Po wzniesieniu nowego obiektu do szkoły przynależały następujące ulice: ul. Hindenburgstrasse od zajazdu (Gasthaus) należącego do Brolla (do szkoły nr 2 należała Hindeburgstrasse 1–39, ob. Frenzla), Reptenerrasse (Reptowska), Kirchstrasse (Kościelna–dziś Styczyńskiego), Lazaretstrasse od krzyża (od nr 18, dzisiaj Wolnego), Herrmannstrasse (Herrmanna), Friedhofstrasse (Cmentarna–dzisiaj Bławatkowa), Schulerstrasse (Szkolna), Stollarzowitzerstrasse (Stollarzowicka), Friedenshortstrasse (Ostoi Pokoju–dzisiaj Matki Ewy), Fasaneriestrasse (Bązantarniana–dzisiaj Daleka) oraz Wikarekstrasse (Wikarka–obecnie Jaskółcza)¹⁴⁹.

Na terenie obwodu należącego do placówki nr III należała w 95% ludność posługująca się wyłącznie językiem polskim. Przez pewien czas należały też: Felixstraße (Feliksa), Albertstraße (Alberta). Rejonizacja ta z pewnymi zmianami przetrwała do zakończenia II wojny światowej. Według urzędowych przepisów 1,5 km to maksymalna odległość, jaką powinni mieć uczniowie z domu do najbliższej placówki. Powstawanie kolejnych obiektów mieszkalnych pociągało za sobą tworzenie nowych ulic, włączanych niejako automatycznie do rejonu placówki. W 1921 roku w obwodzie szkoły znalazła się ulica Schillera (Schillerstraße dzisiaj Barlickiego)¹⁵⁰. W późniejszych latach w rejonizacji nastąpiły pewne korekty. W latach 30. XX wieku do szkoły nr 3 należały dzieci z następujących ulic: Bązantarnianej, Browarnianej, Hermana, Hindenburga–od zabudowań Brolla, Stollarzowickiej (po 1935 r Stollarzowitzstraße zastąpiono Stillersdorfstraße¹⁵¹), Kościelnej, Ostoi Pokoju, Reptowskiej, Schillera, Szpitalnej od nr 1 do 10 oraz nr 13, Wikarka.

Szkoła nr III była zlokalizowana, jak to określił H. Schyma w okolicy trudnej (pod względem społecznym). Z tej racji obszar przynależny do placówki nr III, według wspomnień nauczyciela, określano jako leżący na „drugim końcu“ („andere Ende“) wsi lub też „zwierzęcy kwartał“. Stosowano także inne sarkastyczne określenia, takie jak „złośliwy oszczerca“ lub „zły żart“. Bez wątpienia na powyższe nazewnictwo miała wpływ topografia tej części gminy. Większość ulic w rejonie szkoły znajdowała się bowiem pomiędzy rozległymi

polami rolniczymi i lasem miechowicko-rokitnickim. Były również i dobre strony jej lokalizacji. Na podstawie wspomnień absolwenta J. Stopika (syna nauczyciela) wiemy, że kontakty nauczycieli z rodzinami układały się bardzo dobrze i nie odnotowano żadnych konfliktów. Wychowankowie po wielu latach z rozrzewnieniem wspominali szkołę, chwalać panującą w niej atmosferę i chwalili swoich wychowawców. Po wojnie spora grupa absolwentów osiedliła się w Niemczech, niektórzy z nich od czasu do czasu odwiedzali rodzinne strony.

Dawni uczniowie niejednokrotnie mówili z sentymentem: „Do zobaczenia”¹⁵². Ich opiekunowie także interesowali się życiem szkoły. Warto zaznaczyć, iż do rady rodziców ubiegało się wielu kandydatów. Wybory nadzorował kierownik Prchalla. Podczas ich przeprowadzania obecny był m. in. właściciel pobliskiej restauracji Broll (Hindenburgstrasse), potwierdzając rangę tego wydarzenia¹⁵³. Relacje pomiędzy przedstawicielami grona pedagogicznego układały się również bardzo dobrze (dotyczyło to także kontaktów z osobami z zewnątrz), ciekawym zwyczajem było organizowanie wieczorków dla rodziców (Elternabend). Miały wówczas miejsce występy orkiestr, przemówienia rektora, pokazywanie przeźroczy. Od czasu do czasu uczniowie wystawiali sztuki teatralne. Tematyka takich imprez była różnorodna¹⁵⁴. W 1930 r. za powyższe spotkania odpowiadał zastępca rektora—Podlesny¹⁵⁵.

Kierownikami szkoły¹⁵⁶ w latach 1910–45 byli: 1910(?)–1913 Franz Seiffert (jego nazwisko figuruje na pierwszych dokumentach nowo powstałej placówki nr 3), po kilku dniach jego obowiązki przejął Josef Korgel (w dokumentacji panuje przez pewien okres zamieszanie, kto tak naprawdę pełnił powyższą funkcję)¹⁵⁷. Od 1919 roku funkcje kierownicze objął Emil Prchalla. Jako pierwszy używał określenia „Rektor” (dyrektor) placówki, a nie jak dotychczas „Leiter”-oznaczającego kierownika. W związku ze zwiększeniem się ilości oddziałów szkolnych powołano urząd zastępcy-konrektora, którym został Rudolf Podlesny¹⁵⁸. Po 1933 roku, w związku z nowo zaistniałą sytuacją polityczną zmienił on swoje nazwisko na niemiecko brzmiące Rascher¹⁵⁹. Na stanowisku rektora pozostawał do 1937

roku, kiedy przeniósł się do innej miejscowości. Przez pewien czas jego posada zostawała nieobsadzona. Według wspomnień J. Stopika, w roku 1937, dobrze współpracujące grono pedagogiczne obawiało się wyboru nowego dyrektora. Niestety, dyrektorem placówki został wybrany Richard Cibis, który piastował tę funkcję do stycznia 1945 r.¹⁶⁰ Kierownik ten zasłynął z dosyć aktywnego propagowania ideologii nazistowskiej w szkole (zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli)¹⁶¹.

W momencie powołania do życia, tj. w 1910 roku placówka nr III liczyła 14 pedagogów¹⁶². Wszyscy wymienieni w urzędowych dokumentach posiadali odpowiednie przygotowanie pedagogiczne. Pracownikami szkoły byli: F. Seiffert (zastąpiony szybko przez Korgela), August Brzenskot¹⁶³, Joseph Böhm I¹⁶⁴, Alfons Becke¹⁶⁵, Josef Pluhatsch¹⁶⁶, Ida Penczerzinski¹⁶⁷, Adolf Schwibode¹⁶⁸, Wilhelmina Heidrich, Anna Seiffert (nauczycielka robót ręcznych), Gertrud Behrla (nauczycielka robót ręcznych), Karl Gawlik (służba szkolna–pomocnik)¹⁶⁹, Franziska Sowik, Josef Bonk¹⁷⁰, Mathilda Hill (służba szkolna)¹⁷¹. W roku 1912 kadrę placówki stanowili¹⁷²: Josef Korgel (pierwotnie uczył w Pilchowicach), Johann Sliwka¹⁷³, Joseph Böhm¹⁷⁴, August Brzenskot, Alfons Becke¹⁷⁵, Arthur Tyrantania¹⁷⁶, Richard Bujok¹⁷⁷, Josef Pluhatsch, Ida Penczerzinski¹⁷⁸, Adolf Schwibode¹⁷⁹, Georg Przibilla¹⁸⁰, Rudolf Podlesny¹⁸¹, Wilhelmine Heidrich¹⁸², Albert Puntke¹⁸³. Przed 1913 roku w dokumentach urzędowych pojawiali się także m. in.: Hetzel, Langer, Spiske czy wreszcie bardzo krótko (około 1912) nauczycielka Petrasch¹⁸⁴. Jest to na pewno lista niepełna, ponieważ w niektórych wykazach plac z 1913 roku pojawiły się nazwiska pani Hedrich i nauczyciela Roberta Scheffczika¹⁸⁵.

W szkole od samego początku jej istnienia pracowała liczna grupa kobiet. Nie było to wówczas takie powszechne i oczywiste. W 1917 roku pracowali w niej: Józef Korgel, Paul Haucke¹⁸⁶, Josef Böhm I, August Brzenskot, Alfons Becke¹⁸⁷, niewymieniona z nazwiska zamężna nauczycielka¹⁸⁸, Paul Widera, Ida Penczerzinski, Adolf Schwibode¹⁹⁰, Georg Przibilla (z Prószkowa)¹⁹¹, Rudolf Pod-

lesny, Wilhelmine (także jako Minna) Heidrich (z Bobrka)¹⁹², Luise Sliwka¹⁹³, Anna Olesch (nauczycielka techniki)¹⁹⁴ i druga niewymieniona z nazwiska nauczycielka¹⁹⁵.

Pogarszająca się sytuacja na froncie zachodnim spowodowała, że w 1917 roku większa część mężczyzn została wysłana na front. Pod koniec tego roku większość Rady Pedagogicznej stanowiły kobiety. Końcowy okres wojny to kłopoty z zatrudnieniem odpowiedniej ilości nauczycieli. Szukano oszczędności w wydatkach na pensje. Pensum zwiększyło się do 30 godzin. Niemal wszyscy przedstawiciele grona byli wychowawcami dla dwóch klas. Najwięcej dodatkowych czynności spadło na kierownika (w przeliczeniu na czas pracy musiał on przepracować 164 godziny miesięcznie). Nauczyciele zostali zobligowani do organizowania wspólnie z uczniami zbiórek surowców wtórnych na cele wojenne oraz przekazywania darów dla żołnierzy będących na froncie¹⁹⁶.

W 1915 roku decyzją szkolnego zarządu gminy na cele wojenne przeznaczono miedź pokrywającą dach nowo otwartej szkoły. Starano się także pomagać wojsku w inny sposób. Nauczycielom walczącym na froncie wysyłano paczki żywnościowe¹⁹⁷. Podobnie jak w roku szkolnym 1917/1918, tuż po zakończeniu wojny były kłopoty z obsadzeniem stanowisk nauczycielskich. Należy pamiętać, iż ówczesna sytuacja polityczna była bardzo niestabilna. Duża część mężczyzn nadal pozostawała w wojsku. Sporo mężczyzn (w tym nauczycieli) powróciło do Miechowic dopiero po 1920 roku. Pomimo wszystkich kłopotów i trudności wielu spośród wymienionych pracowało w szkole aż do 1945 roku¹⁹⁸. Kolejne lata przyniosły ciągłą rotację wśród grona pedagogicznego.

Część z nauczycieli na przełomie 1919/1920 roku przeniosła się do sąsiednich szkół, jak to miało miejsce w przypadku Korgela. Na ich miejsce pojawili się: R. Bujok, Nitschke, Heidzik, Sikora, Scholz, Anna Olesch, Rudzki, Wiczorek oraz najbardziej znany Konrad Galuschka (na początku lat 30. zmienił nazwisko na Galen)¹⁹⁹. W niektórych dokumentach odnajdujemy i innych pedagogów: Schumnika, Kuschnierza, Müllera. W szkole przez krótki okres

uczył August Galuschka²⁰⁰. Mniej więcej w tym samym czasie uczyli razem (bardzo krótko) Józef Böhm I i II (ojciec i syn)²⁰¹. Na wakujące stanowisko przyjmowano kolejne osoby. Byli to: Mia Coffalla²⁰², Freihöfer, Hedwig Glogasa (pełniła funkcję kierownika szkoły gospodarowania dla dziewcząt w latach 20.)²⁰³, Valentin Ledwig (miłośnik sportu), Erhard Palla²⁰⁴, Wilbnek²⁰⁵.

Wraz ze wzrostem liczby młodzieży w szkole zwiększyła się także liczebność kadry nauczającej do 17 osób (1926)²⁰⁶. W latach 1924–1926 na krótko zatrudniono osiemnastego nauczyciela–Adolfa Suchanka²⁰⁷. Z bardziej doświadczonych pedagogów pracujących przez dłuższy okres czasu w szkole można wymienić Marthę Schörnig²⁰⁸. Po 1926 roku w gronie pojawił się Richard Stopik²⁰⁹. Na początku 1931 roku odszedł Gerhard Heider²¹⁰ i R. Stopik, w ich miejsce przyjęto Hansa Jelitto²¹¹ oraz Ignaza Stephana²¹², który pełnił odtąd funkcję zastępcy rektora (konrektora). Wymiana kadr trwała niemal bez przerwy. W gronie pedagogicznym pojawili się pani Rau-priuch²¹³, Georg Fritsch²¹⁴, Josef Haupt (był on jednym z kolejnych pedagogów, który korzystał z 4- pokojowego mieszkania służbowego, wliczonego do pensji, co stanowiło równowartość 488 marek), Hans Hiller, Hanns May²¹⁵, pani Spore, Meissner, Helmut Muskalla, Anton Riha²¹⁶, Ignaz Stephan²¹⁷, Josef Waniek²¹⁸, Margareta Wohkittel²¹⁹, oraz Angela Grzegorz²²⁰. Około 1934 roku w szkole pojawiła się też Johanna Kuschel²²¹.

Presja wywierana przez przedstawicieli nowego systemu politycznego dała się we znaki również w szkolnictwie. W czasach nazimu większość pedagogów zapisała się do NSDAP. Niektórzy stali się bardzo aktywnymi członkami partii, jak np. R. Cibis. Wedle niepotwierdzonych danych, tylko 3 nauczycieli i 3 nauczycielki nie wpi-sało się do partii nazistowskiej. W 1941 roku pracowali w szkole: Richard Cibis, Josef Knitta (od 1938 roku pracował w szkole pod nowym nazwiskiem Hiller)²²², Josef Böhm (od 1913 roku pracował w szkole), Johanne Küschel (od 1934 r)²²³, Charlotta Stoll, Heinrich Schyma, Agatha Gromnitzer²²⁴, Richard Stopik (uczył w szkole od 1933 r), Richard Tschauder (prowadził zajęcia sportowe, od 1943

r. był kierownikiem jednej z placówek we wschodniej (polskiej części Górnego Śląska)²²⁵, pani Halama, A. Suchanek²²⁶, R. Zwirner z domu Achtelik (nauczycielka techniki)²²⁷, Genofeva Uwira²²⁸. H. Schyma w latach II wojny pełnił służbę pomocniczą w biurach Luftwaffe, oddelegowany na stanowisko starszego księgowego (Oberzahlmeister). Był jednak wyszczególniany w wykazach pracowników szkoły²²⁹. W styczniu 1944 roku Rada Pedagogiczna składała się z 22 osób. Dyrektorem szkoły był R. Cibis. Pozostałe grono pedagogiczne stanowili: Josef Daniel, Gertruda Daniel (małżeństwo), Elizabeth Dittrich, Johannes Hiller, Sophie Galle, Agathe Gromnitza, Luzie Jendralski, Johanna Kuschel, Dorothea Meissner, Ruth Menzel, Thea Raik, Anton Riedel, Gertruda Riedel (małżeństwo), Johanna Seiffert, Charlotte Stoll, Richard Stopik, Adolf Suchanek, Richard Tschauder, Genovefa Uwira, August Wallner, Helene Wycisk, Marie Zdrzalek.

Spośród najwybitniejszych pedagogów uczących w szkole można wymienić znakomitego botanika Augusta Brzenskota²³⁰ i historyka Heinricha Schymę²³¹. Pierwszy zasłynął z utworzenia ogródka szkolnego przy miechowskiej „Mittelschule” i opisaniem flory występującej w parku miechowsko-rokitnickim, drugi – znany regionalista, zajmujący się dziejami szkolnictwa na obszarze dawnej ziemi bytomskiej i przeszłością Miechowic. Stworzyli oni niejako „podstawy programowe” do nauczania dziejów małej ojczyzny i ludoznawstwa ze szczególnym uwzględnieniem Miechowic. Aktywnie współpracowali na tym polu z L. Chrobokiem. W latach 20. H. Schyma pełnił funkcję kierownika wielu organizacji młodzieżowych, jak np. „Niemieckiej Siły Młodzieńczej Prusy 23”, czy też Katolickiego Związku Młodzieży czynnego przy kościele św. Krzyża²³².

Pozostali pedagodzy także aktywnie uczestniczyli w działalności wielu miechowskich organizacji (apolitycznych). Do roku 1933 takich stowarzyszeń funkcjonowało przynajmniej kilkanaście. Większość stowarzyszeń to związki o charakterze wyznaniowym, przede wszystkim katolickie (niezwiązane jednak z instytucjami kościelnymi), było także kilka stowarzyszeń ewangelickich. Wśród nich wyróżniał się Katolicki Związek Nauczycieli i Nauczycielek (Katho-

lischen Lehrervereins) założony w 1907 roku²³³. Po 1933 roku został on przekształcony w nazistowską organizację nauczycieli NS – Lehrerbund²³⁴. Inne z kolei posiadały charakter wyraźnie hobbystyczny. Przeważająca część stowarzyszeń miała swoje centrale w Berlinie, Frankfurt, Kolonii i Raciborzu. Były także organizacje nieposiadające scentralizowanego kierownictwa, jak np. Towarzystwo Szachowe. Ich funkcjonowanie nie było na rękę nazistom. W 1934 roku w Miechowicach istniało jeszcze 13 niepolitycznych organizacji społecznych. Przewodniczącymi kilku byli nauczyciele miejscowych szkół powszechnych. Ich działalność nie spotkała się z aprobatą miejscowych zwolenników Hitlera, stąd poddano je wzmożonej lustracji ze strony miejscowej administracji²³⁵.

W latach dwudziestych i trzydziestych do tradycji weszły obchody okrągłych urodzin nauczycieli i nauczycielek oraz ich jubileuszy pracy dydaktycznej (życzenia przesyłali także członkowie zarządu szkolnego). Festyny na cześć solenizantów organizowano w pomieszczeniach klasowych, w godzinach popołudniowych. Jubilatom i solenizantom składano życzenia, starsi uczniowie malowali ornamentykę oraz wypisywali życzenia. Dla uczestników uroczystości przygotowywano skromne poczęstunki. Na podstawie wspomnień syna nauczyciela należy wnioskować, iż korzystali z nich zarówno starsi, jak i młodzież. Wśród uczniów szkoły nr III krążyły przezwiska na określenie swoich wychowawców i innych nauczycieli. Były uczeń J. Stopik wymienił tylko niektóre, jak: Skręt, Siwek, Bażant, Hanysek czy Borowik.

Praktykowano także inne ciekawe zwyczaje. W pierwszych dniach każdego nowego roku szkolnego organizowano wycieczki do lasu powiatowego w ramach tzw. "dnia wędrówek". Wypad dla większości kończył się w popularnym wyszynku istniejącym na terenie parku rokitnicko-miechowickiego, w gospodzie powiatowej (dziś Dom Pomocy Społecznej „Wędrowiec”²³⁶). Nauczyciele (w porozumieniu z władzami powiatu) promowali turystykę górską wśród młodzieży. W tym celu w jednej z restauracji (Schindlera) organizowano pokazy filmowe na wyżej wymieniony temat. Seanse były poprzedzone długimi wstępnymi wykładami²³⁷.

Od samego początku placówka borykała się z licznymi trudnościami. Niewątpliwym mankamentem utrudniającym jej funkcjonowanie był brak biblioteki szkolnej. Stwierdził to rektor Prchalla, starając się o pozyskanie środków finansowych na założenie podręcznej biblioteczki. Niestety, zamierzenia te zostały na papierze i nauczyciele musieli korzystać z księgozbioru w szkole nr I²³⁸. W budżecie gminy z początku lat 20-tych spotykamy informacje o przekazywaniu nieznacznych kwot pieniężnych na bibliotekę nauczycielską (być może chodziło o księgozbiór będący na stanie placówki nr I).

Do dyspozycji dorosłych i młodzieży pozostawała natomiast biblioteka publiczna (Volksbibliothek) mieszcząca się w Volksschule nr I, prowadził ją nauczyciel Haucke²³⁹. Od końca czerwca 1925 roku można było korzystać (za okazaniem karty bibliotecznej, którą trzeba było zakupić) z zasobów bibliotecznych w szkole nr 2²⁴⁰. Szkoła nr III posiadała skromną biblioteczkę²⁴¹. W 1921 roku liczba książek dla nauczycieli wynosiła 15 tomów, dla dzieci 10. Kilka lat później, to jest w 1926 r na stanie szkoły znajdowało się 120 tomów, dla uczniów 214 woluminów²⁴². Kierownictwo gminy starało się przeznaczać poważne sumy na zakup specjalistycznej pedagogicznej literatury dla nauczycieli²⁴³. Tworzenie bibliotek niemieckojęzycznych w szkołach było uzasadnione (według niemieckich urzędników) względami praktycznymi.

W 1928 roku jeden z członków zarządu gminy Schimnik (vel Schumnik) nalegał o zwiększenie liczby książek i lektur w języku niemieckim. Był on bowiem niezadowolony (czy może nawet przerażony) napływem dużej liczby Polaków z Bytomia, którzy jego zdaniem posiadali tam liczne związki kulturalne. Określił on Miechowice jako raj dla „przejęciowych przybyszów” korzystających z prywatnej, „dzikiej” polskiej szkoły („wilden polnische Schule bekinders Hebel nachweisen, sucht der Polenbund von Beuthen durchaus in Miechowitz“)²⁴⁴. Zdaniem bibliotekarza w księgozbiorze było za dużo książek polskich. Należało zwiększyć liczbę tytułów i egzemplarzy literatury niemieckojęzycznej. Nowe wydawnictwa należało zakupić w większej ilości w księgarniach wrocławskich. Dzięki temu dzieci i ich rodzice

nie byliby tak podatni na propagandę kierownictwa polskich organizacji i stowarzyszeń. Chcąc zniechęcić do Polski i polskich władz, uczniom szkół miechowskich wyświetlano w latach 1925–1926 filmy propagandowe („Front von Polen”). Obawy powyższe miały pewne uzasadnienie (jednak przejawione i wyolbrzymione), ponieważ w latach dwudziestych i trzydziestych na terenie gminy funkcjonowały liczne polskie organizacje (była też prywatna, polska biblioteka), ich żywot był na ogół bardzo krótki²⁴⁵.

W roku szkolnym 1910/1911 wydzielona została Volksschule nr III, istniejąca w ramach struktur szkoły nr I, posiadała 7 klas dla dziewcząt i 7 klas dla chłopców oraz 3 klasy mieszane. Łącznie liczyły one 832 uczniów (dwadzieścioro wyznania ewangelickiego).

W następnym roku było ich mniej, bo tylko 814, z czego aż 62 pochodziło z obszaru dworskiego. Na 1 nauczyciela przypadało średnio 58,77 dzieci²⁴⁶. Średnia w klasie była wyższa i wynosiła aż 61,63²⁴⁷. Wszystkie 17 oddziałów korzystało z wydzielonych dla nich 10 pomieszczeń, znajdujących się w kilku budynkach. Dla nowej placówki nabywano szereg pomocy naukowych (np. atlasy anatomiczne w 1912 roku)²⁴⁸. Zajęcia z gospodarowania oraz prac ręcznych odbywały się zarówno w szkole nr I, jak i w szkole nr II²⁴⁹. W roku 1914 do szkoły nr III uczęszczało 820 uczniów. Zapisano ich do 14 oddziałów szkolnych z 13 nauczycielami²⁵⁰.

Wedle metryk szkolnych znaczna część dzieci wpisanych w 1914 roku pochodziła z sąsiednich gmin, np. z Bobrka czy też Stolarzowic. W wielu przypadkach dzieci przenosiły się z powrotem do tamtejszych szkół. W 1914 roku do klasy chłopców zapisano 53 uczniów, z czego przeniosło się lub przeprowadziło 6 uczniów, do klasy dziewcząt zapisano 40 uczennic, z czego ponownie przepisało się 6²⁵¹. Uczniowie przydzieleni zostali do 14 oddziałów szkolnych, którymi opiekowało się 13 nauczycieli. Rotacja dzieci zapisywanych do szkoły nr III (i nie tylko do niej) była bardzo duża, szczególnie pomiędzy kwietniem i czerwcem 1914 r.²⁵². Liczba nowych wpisów bardzo gwałtownie zwiększyła się, przede wszystkim w początkowym okresie wojny. W latach 1915–1916 duży procent uczniów mieszkał na

terenie należącym do rodziny Tiele von Winckler (Gutsbezirk). Fakt ten, można tłumaczyć napływem siły roboczej do pracy w kopalni „Preussen” i w miejscowym folwarku. Na potrzeby osiedleńców na obszarze dominium wzniesiono tymczasowe baraki. W roku szkolnym 1915/1916 do szkoły dopisano 252 uczniów, wypisano zaś 210, w 1916/1917 przybyło 75, ubyło 70, w 1917/18 przybyło 91, ubyło 107, zaś w roku szkolnym 1918/1919–141, a ubyło ok. 75²⁵³. Znaczna grupa nowo zapisanych pochodziła z Miechowic, ale spotykamy uczniów urodzonych w: Antonienhütte (obecnie Wirek dzielnica Rudy Śląskiej), Bismarckhütte (dzisiaj Chorzów–Batory), Bobrku, Bobrownikach, Bytomiu, Karbiu, Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów)²⁵⁴, Nowych Reptach, Rokitnicy, Rybnej, Świercze (powiat Olesno), Wojskiej koło Gliwic.

W sumie można wyszczególnić kilkadziesiąt miejscowości, z których pochodziły zapisane dzieci. Najczęściej pojawiają się miejscowości z dawnej ziemi bytomskiej, lublinieckiej i terenów dzisiejszej Opolszczyzny. Warto przyrzeć się ogólnej liczbie uczniów w tym okresie. W 1915 r. zapisano do niej 901 uczniów (457 chłopców i 444 dziewcząt), z czego 147 pochodziło spoza rejonu gminy (dominium), w 1916 r.– 918 uczniów (455 chłopców i 463 dziewcząt), z czego aż 170 mieszkało w obrębie dominium, w 1917r.– 949 uczniów (480 chłopców i 469 dziewcząt). Spośród nich tylko 26 dzieci pochodziło z obszaru dworskiego.

Procesy migracyjne odbywające się w różnych kierunkach trwały z różnym nasileniem przez cały okres wojny. Wiele rodzin wracało w rodzinne strony. Zdarzały się wyjazdy w głąb Niemiec. Niejaki Georg Hill został przepisany do placówki w Berlinie (był on najpewniej synem jednej z nauczycielek). Niektóre dzieci były przepisywane do innych placówek z powodów zdrowotnych lub rodzinnych. W kilku przypadkach mamy do czynienia z uczniami z chorobami psychicznymi (umieszczano ich w Branicach na Opolszczyźnie). Były też i inne powody, np. przeniesienie dziecka do ośrodka w Tarnowskich Górach (ośrodek kamilianów dla osób uzależnionych od alkoholu), inni z kolei trafiali do tamtejszego ośrodka dla sierot.

Migracja odbywała się także w przeciwną stronę. Zdarzali się bowiem reemigranci z Niemiec (Hamborn, Gelsenkirchen, Trewir) oraz przybysz z Łodzi. Jednakże liczba uczniów w tym okresie pozostawała na tym samym poziomie.

Ponowna duża rotacja dzieci miała miejsce w okresie powstań śląskich i plebiscytu (na podstawie danych spisywanych w maju i listopadzie). Na pewno miała na to wpływ napięta sytuacja polityczna i trudna do ustalenia przynależność państwowa spornego terytorium. Po podziale Górnego Śląska gwałtownie zmalała liczba zapisów do szkół miechowskich. W maju 1921 roku liczba uczniów wynosiła 1006 uczniów (539 chłopców i 467 dziewcząt). Język polski jako ojczysty zadeklarowało 817 dzieci (około 81,2%), 137 (około 13,5%) określiło siebie jako dwujęzyczne, a jedynie 52 podało niemiecki jako macierzysty (około 6,2%)²⁵⁵.

Po podziale Górnego Śląska następuje odpływ ludności. Część osób rozczarowana tą decyzją przenosi się do Polski. Do listopada 1922 roku liczba dzieci w Miechowicach zmalała o ponad 140. Zaowocowało to dosyć znacznym spadkiem ogólnej liczby uczniów w każdej ze szkół. Dotyczy to również wypisywania uczniów ze Szkoły Powszechnej nr III. Potem sytuacja stabilizuje się, ruchy ludności są zauważalne, ale nie na taką skalę. Mnóstwo nazwisk odnotowanych w niemieckich księgach metrykalnych spotykamy do dzisiaj w naszej szkole. Kolejne pokolenia uczęszczały do tej samej szkoły. Było to po części związane z silnym poczuciem zakorzenienia w środowisku lokalnym (stąd nacisk na nauczanie regionalizmu). Podobnie było z zawodem, jaki wybierali uczniowie po ukończeniu szkoły powszechnej. Wielopokoleniowe tradycje miał także wybór zawodu górnika.

Wśród przykładowych nazwisk wpisanych do ksiąg głównych szkoły napotykamy przedstawicieli następujących rodzin²⁵⁶: Adamek, Anielka, Augustin, Bartoschik, Barwitzki, Basista, Bednarek, Bednarczyk, Beer, Bialas, Bialaschik, Bien, Bonk, Borowsky, Broja, Bryllok, Brzoska, Bursig, Chmiel, Chodzidło, Cieślak, Cwielong, Czaja, Czajor, Czapla, Czempiel, Czogalla, Czyba, Dawid, Depta, Drenda,

Drzesga, Duda, Dudek, Dziuba, Fillusch, Firkus, Flack, Fritsch, Gaida, Galla, Gardawski, Gatzka, Gawenda, Gladis, Glombitza, Gogolin, Golatowski, Goldmann, Golla, Golombek, Gomolich, Gonschior, Gorel, Grabowski, Grabowy, Graczek, Gralla, Grocholl, Gruschka, Gryc, Grytzyk, Gurtmann, Gutwinski, Hanke, Heinrich, Heppner, Hermann, Hertel, Hill, Horoba, Hyla, Jakubczyk, Janega, Janetzky, Janitzki, Janta, Jarzombek, Jaschonek, Jasiczek, Jasiulek, Jaskulla, Jendruschik, Jergas, Jonczyk, Joschlo, Kaczmarek, Kaczmarczyk, Kaiser, Kaleja, Kalusa, Kandora, Kandzia, Kandziella, Kania, Kapuszcziok, Karch, Karmainski, Kaschitza, Klatzka, Kleinert, Klim, Kokoschka, Koloczek, Kolodziejczak, Konietzny, Konopka, Kornek, Kortyka²⁵⁷, Koschyk, Kotzmann, Kotzybik, Kowol, Koziol, Krafczyk, Krol, Kruczek, Krzemien, Krzikawski, Kubainski, Kucharczyk, Kuczpiol, Kuhnert, Kupilas, Kusch, Kuzok, Kwiatek, Labus, Lasczyk²⁵⁸, Ledwon, Lesiok, Liss, Lorenz, Lubczyk, Ludziarczyk, Lukosczyk, Macalla, Macziok, Madeiski, Makowski, Merkel, Michna, Miczka, Minkus, Moczygemba, Morawietz, Moser, Mrozik, Mücke, Mularczyk, Muschialik, Muschiol, Myszka, Mzyk, Nawroth, Noga, Nowak, Nowara, Olczyk, Olesz, Opiełka, Ossadnik, Pam-puch, Paprotny, Pardella, Pawletta, Pichura, Piecha, Piechulla, Pietr-zynski, Pietzka, Plonka, Plotzitz, Pogorzolek, oloczek, Popenda, Potempa, Przysambor, Puda, Pytlik, Ramotta, Reichel, Respondek, Rogowski, Roschiska, Sapia, Saturnus, Schaffarczyk, Scheliga, Schi-kora, Schiwy, Scholtysik, Scholz, Schygulla, Siedlok, Sklorz, Skolik, Skoruppa, Skrzypczyk, Skrzypietz, Slabon, Slodczyk, Sobek, Sosna, Sowa, Sowislok, Spalek, Spintzyk, Sprycha, Stanik, Staroschnick, Stolar-ski, Suchanek, Suhl, Sypp, Szczesny, Szczepan, Szczurek, Świerzy, Thomassek, Tomczyk, Trocha, Walisko, Wandzioch, Weiss, Widera, Wieczorek, Wieloch, Wietzek, Wikarek, Wilczek, Wilczok, Wilpert, Winkler, Wolnik, Wunschik, Wylenzek, Wypich, Wyppler, Zdrza-lek, Zylka²⁵⁹.

Wśród kilkuset nazwisk uczniowskich znalazły się dzieci znanych, wielopokoleniowych i poważanych rodów miechowskich. Nazwiska sugerują, iż uczniowie w przeważającej części wywodzili się z rodzin

polskojęzycznych. Wiele z nich do dzisiaj spotykamy w dokumentach szkolnych. Jedynie w kilku przypadkach można doszukać się niemieckiego pochodzenia. Były to przede wszystkim dzieci nauczycieli i nielicznych urzędników oraz kupców, np. Mathilda Böhm (z Laryszowa)²⁶⁰. Liczba niemieckobrzmiących nazwisk zwiększyła się pod koniec lat 30. (Müller, Fragstein itd.).

Niewykluczone, że niektórzy rodzice zmienili nazwiska w związku z nowymi realiami politycznymi. Do szkoły nr III nieco później zostało zapisane starsze dziecko R. Stopika–córka Elizabeth²⁶¹. Do „trójki” posłał swoje dzieci G. Przibilla²⁶². W roku 1919 szkołę kończył syn nauczyciela G. Przibilli (wspomniany nieco wyżej) oraz R. Stopika²⁶³. Również inni pracownicy szkoły zapisywali swoje dzieci. Jednym z bardziej znanych był Gottfried Schyma zapisany do szkoły w 1941 roku²⁶⁴. Nieco wcześniej do szkoły zapisał swoje dzieci J. Stopik (Johanna i Klaus)²⁶⁵. Jeszcze rzadziej pojawiały się dzieci urzędników czy też kupców. W 1936 roku do szkoły zapisany był syn inżyniera–Hans Ebisch²⁶⁶. W jednym przypadku (Goldmann) można upatrywać pochodzenie żydowskie, jednak nie jest to całkowicie pewne, przy nazwisku ucznia odnotowano katolickie wyznanie rodziców²⁶⁷.

Ciekawie przedstawiał się przekrój wiekowy uczniów poszczególnych klas w początkowych latach funkcjonowania placówki. Do klas pierwszych uczęszczały dzieci w wieku od 6 – 11 lat²⁶⁸, do drugich 7 – 13, trzecich od 8 – 14 lat, czwartych od 9 – 14 lat, piątych 10 – 14 lat, do szóstych od 11 – 14 lat, do siódmych 12 – 14 lat, i do mało licznych klas ósmych od 13 – 14 lat. Kilka lat później przedział wiekowy nieco się zmniejszył²⁶⁹. Wielokrotnie zdarzało się, iż uczniowie byli w wieku 15 lat. Uczyły się w niej dzieci od klasy I do VII, potem utworzono klasy VIII. Niektóre nieścisłości uregulowała (choć nie do końca) ustawa z 28 kwietnia 1920 roku²⁷⁰. Większość uczniów pochodziła z rodzin robotniczych (przede wszystkim górniczych).

Do początków lat trzydziestych XX wieku większość z wpisanych dzieci na co dzień używało wyłącznie języka polskiego. Niewielki odsetek młodzieży zadeklarowano jako dwujęzyczny (utrakwistów),

a do zupełnych wyjątków zaliczały się dzieci używające tylko niemieckiego. W 1919 roku miejscowe władze szkolne, powołując się na akty normatywne rejencji, zdecydowały o otwarciu oddziałów szkolnych (40 osobowe), w których miano uczyć młodzież w „języku serca”, czyli polskim. Przewidziano 2–4 godziny tygodniowo na naukę podstaw pisania i czytania. W nauczaniu miano używać również liter łacińskich, a nie jak dotychczas szwabachy (niewłaściwie określanej gotykiem). Dotyczyło to jedynie klas niższych. W oddziałach średnich i wyższych jedynie religię miano wykładać w języku polskim²⁷¹.

Nauczyciele szkoły nr III zostali zapoznani z nowymi rozporządzeniami rejencji, co zostało potwierdzone ich podpisami w księdze rozporządzeń²⁷². Zalecenia te realizowano w całej rozciągłości jedynie w okresie plebiscytowym i krótko po decyzji o podziale Górnego Śląska. W 1922 roku gminne władze szkolne wydały 2 tysiące marek na opłacenie zajęć w języku polskim. Jednak pojawiające się już wówczas skargi rodziców sugerowały, że duża część wcześniejszych ustaleń pozostawała tylko na papierze²⁷³. Nie były one respektowane, co doprowadziło do strajków szkolnych na terenie powiatu bytomskiego (i nie tylko). Miało to miejsce pod koniec 1920 roku. Wzięło w nim udział 11400 dzieci w 38 szkołach, m. in. w Miechowicach. Trudno stwierdzić, czy wśród nich znajdowała się miechowska szkoła nr III (było to jednak bardzo prawdopodobne)²⁷⁴.

Decyzje te były podyktowane czynnikami politycznymi (przepisy traktatu wersalskiego), których potem nie zamierzano respektować. Po zakończeniu III powstania śląskiego, a następnie dokonaniu podziału Górnego Śląska sytuacja Polaków pogorszyła się. Pojawiły się skargi rodziców adresowane do miejscowego Związku Szkolnego na niedotrzymywanie wcześniejszych obietnic odnośnie prowadzenia zajęć w języku polskim. Wykorzystywano do tego obecność oddziału angielskiego reprezentujące siły międzysojusznicze w Miechowicach (do końca 1921 roku). Oddział ten stacjonował w szkole nr 2 (budynek już nie istnieje). Był to 3 batalion pułku Middlesex (oddział reprezentował nienzany z nazwiska kapitan oraz podporucznik Baddeley)²⁷⁵. Pomimo czynionych przeszkód administracyjnych

lekcje takie odbywały się w ograniczonym zakresie do 1933 roku. Na podkreślenie zasługuje troska ówczesnych opiekunów o zapewnienie swoim synom i córkom podstawowego wykształcenia. Bez wątpienia możliwość taką dawało nauczanie w „języku serca”. Pisma adresowane do przedstawicieli miejscowej administracji zawierają liczne błędy, jednakże zauważalna jest dobra znajomość przepisów prawnych i troska rodziców o należyte wykształcenie swoich dzieci²⁷⁶. Nierespektowanie ustaleń uwidoczniło się także w innych dziedzinach życia. Po podziale Górnego Śląska działania instytucji polskich na obszarze Bytomia spotykały się ze znacznymi obostrzeniami ze strony lokalnej administracji²⁷⁷.

Dzieci przypisywano od samego początku do trzech oddziałów szkolnych: „a” (dla chłopców), „b” (dla dziewcząt), „c” (mieszany – symultaniczny). Nierzadko zdarzało się, że oddziały szkolne liczyły ponad 70 osób (zwłaszcza w okresie 1913–1920)²⁷⁸. Pod koniec I wojny oddziały szkolne były jeszcze liczniejsze, z uwagi na brak kadry²⁷⁹. Teoretycznie do jednego oddziału szkolnego powinno było uczęszczać 32 uczniów (ustawy ministerialne i rozporządzenia rejencji). Faktycznie liczba uczniów pozostających pod opieką jednego nauczyciela średnio wynosiła 40–50 dzieci w klasie (często liczba w praktyce bywała większa)²⁸⁰. Przykładowo w 1925 roku jedna z klas czwartych liczyła 53 dzieci²⁸¹. Dla całych Miechowic średnia uczniów przypadająca na nauczyciela wahała się pomiędzy 51–53²⁸². Po 1925 roku liczba młodzieży zmalała, co związane było z odpływem dosyć znacznej grupy mieszkańców z Miechowic do sąsiednich miejscowości.

W 1926 roku w placówce było 744 dzieci uczęszczających do 15 klas – 7 klas dla chłopców („a”), 7 klas dla dziewcząt („b”) i 1 oddziału mieszanego („c”). W 1930 roku do szkoły wpisano troje uczniów, którzy przybyli z Polski. Według urzędowej statystyki uczyło się w niej wówczas 787 dzieci, które zostały przypisane do 16 oddziałów szkolnych. Na skutek pewnych korekt w rejonizacji w 1932 roku odnotowano w placówce większą grupę dzieci (z przeniesienia). Ze Szkoły Powszechnej nr 2 do klasy Ia i Ib trafiło 22

uczniów. Oprócz tego kilkanaścioro dzieci z „dwójki” przydzielono do pozostałych równoległych oddziałów. Kryzys gospodarczy doprowadził w początkach lat trzydziestych do zwiększenia tendencji germanizacyjnych, co pokazują księgi metrykalne. Po 1930 roku zwiększa się liczba uczniów dwujęzycznych oraz deklarujących niemiecki jako ojczysty. Tendencje te nasiliły się po dojściu nazistów do władzy. Nagle, od 1933 roku liczba dwujęzycznych dzieci gwałtownie zmalała. Jedynie w kilku przypadkach deklarowano, iż na co dzień posługują się wyłącznie językiem polskim. Nacisk administracyjny okazał się skuteczny.

Od roku szkolnego 1933/34 wprowadzono zapisy według semestrów. W roku szkolnym 1936/37 było zapisanych 840 uczniów, których uczyło 14 nauczycieli. Podobnie sytuacja wyglądała w roku szkolnym 1938/39. Liczba uczniów pozostających pod opieką jednego nauczyciela była nadal wysoka. Pomieszczenia, w których uczono były małe, co powodowało duże trudności w utrzymaniu dyscypliny. Praca nauczycieli nie był więc łatwa. Próbowano nieco przebudować wnętrze budynku, by ułatwić funkcjonowanie placówki tym bardziej, iż działały w niej także kursy przygotowawcze do nauki zawodu. Szkoła w 1944 roku posiadała 16 pomieszczeń klasowych²⁸³.

Środowisko społeczne uczniów Katholische Volksschule III jest typowe dla miejscowości przemysłowej części Górnego Śląska. Większość z nich to synowie bądź córki robotników, związanych zwłaszcza z przemysłem górniczym lub hutniczym. Najczęściej rodzice, zwłaszcza ojcowie znajdowali zatrudnienie w pobliskiej kopalni „Preussengrube”. Wyjątki potwierdzały regułę. W zestawieniach statystycznych praktycznie nie spotykamy dzieci osób z wyższym wykształceniem. Zdarzają się dzieci wywodzące się ze środowiska wiejskiego (rodzic był pracownikiem w folwarku czy też rolnikiem). W tym ostatnim przypadku dotyczyło to uczniów, którzy pochodzili ze Stolarzowic, Grzybowic, Ptakowic bądź Wieszowej. Jako zawód ojca podawano zazwyczaj takie zajęcia, jak: ładowacz, ślusarz, robotnik kopalniany, rębacz, elektryk, sztygar, tokarz.

Dosyć często spotykamy określenia takie, jak: robotnik dzienny, pracownik obsługujący obrabiarkę oraz murarz. Zdarzali się także synowie pocztowców, krawców, mistrzów ciesielskich, szewców czy konduktorów. Sytuacja materialna była ciężka, większość dzieci (przynajmniej w pierwszych latach funkcjonowania szkoły przychodziło do niej boso). Większość z rodziców zatrudniona była na kopalniach „Preussen” (Miechowice), „Karsten-Zentrum” (Centrum), „Castellengo” (Rokitnica) oraz „Gräfin Johanna” (Bobrek). Często spotykamy się z informacjami o tym, że ojciec dziecka został inwalidą podczas wojny lub zginął w katastrofie górniczej. Potrzeby życiowe zmuszały wdowy do podejmowania pracy ponad siły w kopalniach lub jako gospodynie (często musiały to czynić również dzieci). Z tej przyczyny wynikały kłopoty wychowawcze i brak nadzoru nad synami i córkami. Niewątpliwie był to najważniejszy czynnik absencji uczniów na zajęciach lekcyjnych.

Niesieniem pomocy dla niepełnych rodzin zajmował się Centralny Niemiecki Związek Inwalidów i Wdów -oddział miejscowy w Miechowicach (Zentralverband der Invaliden u Witwen Deutschlands –Ortsgruppe Miechowitz). W budżecie miejscowego związku szkolnego przewidywano udzielanie różnych form pomocy dla rodzin będących w najtrudniejszym położeniu oraz kalekich dzieci. Niestety, gmina była zmuszana do odprowadzania sporej części funduszy do zarządu stowarzyszenia opieki nad sierotami, którego siedziba mieściła się w Opolu²⁸⁴.

Cenne informacje znajdujemy w księgach metrykalnych Volksschule III (zwłaszcza w odniesieniu do pochodzenia społecznego rodzin). Uzupełnieniem są prace końcoworoczne wykonywane przez uczniów ostatnich, czyli ósmych klas. Były to życiorysy, w których dzieci podawały dane o sobie i swojej rodzinie²⁸⁵. Takie rozwiązanie na szczeblu szkolnictwa podstawowego przyjęto w Niemczech po 1872 roku. Wypracowania miały określić efekty nauczania w 7-letniej (potem 8-letniej) szkole w państwie pruskim. Na obszarach zamieszkałych przez ludność polskojęzyczną dochodziły do tego także inne względy²⁸⁶. Na ich podstawie można poznać typowe sto-

sunki rodzinne panujące w typowej rodzinie górniczej początku XX wieku. Z drugiej strony większość uczniów opanowała w stopniu dobrym podstawowe umiejętności z zakresu pisania. W wypracowaniach tych zwraca uwagę staranna kaligrafia. Prace te musieli oddawać w marcu (lub w październiku –II semestr). Były one dosyć rozbudowane. Zawierały datę i miejsce urodzenia, datę chrztu (rzadziej nazwiska chrzestnych), imiona rodziców, zawód ojca i nazwisko panieńskie matki. W późniejszych pracach (nie wszystkich) pojawiają się również daty i miejsce urodzenia rodziców (także chrzestnych). Spisujący własną „biografię” posiadał najczęściej od sześcioro do dwanaścioro rodzeństwa (nie licząc zmarłych zaraz po urodzeniu lub we wczesnym dzieciństwie), 1-2 dzieci zazwyczaj posiadały rodziny bardziej zamożne²⁸⁷.

Z zapisów uczniowskich dowiadujemy się o wysokiej śmiertelności w górnośląskich rodzinach robotniczych. Pośrednio można wyciągnąć z nich wnioski o przyczynach tego zjawiska. Piszac własny życiorys, wymieniano imiennie braci i siostry, odnotowując, czym się zajmowali lub czy założyli już swoje rodziny. Prace uczniowskie potwierdzają ciężkie warunki życiowe typowej rodziny górniczej. Często mamy do czynienia z rodzinami niepełnymi. Ważnym elementem w życiu rodziny górnośląskiej była religia katolicka.

Oprócz podania informacji, gdzie i kiedy uczeń rozpoczął naukę szkolną, zapisywano datę pierwszej komunii świętej i bierzmowania (z czasem młodzież wymieniała nazwisko biskupa udzielającego sakramentu). Na końcu pracy końcoworocznej uczeń podawał, jakie są jego plany życiowe po ukończeniu szkoły - 31 marca. Dzień 1 kwietnia ustawowo rozpoczynał rok szkolny²⁸⁸. Przyjęty schemat tego typu prac ulegał pewnym korektom. Myślenie uczniów również ulegało zmianie na przestrzeni kilkunastu lat. W pracach pochodzących z końca lat 30-tych znaczna liczba uczniów podawała swój stan zdrowotny.

Dziewczęta (przed I wojną niemal w 100% przypadków) podawały, że po ukończeniu szkoły będą pomagać matce w domu i uczyć się na przyszłe gospodynie domowe i dobre matki²⁸⁹. Większość chłopców, z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziny podawała,

iż zamierzają podjąć pracę na kopalni. Pewna grupa młodzieży chciała zostać zwykłymi robotnikami, inni zaś robotnikami wykwalifikowanymi (ładowacz, rębacz). Dosyć liczna grupa planowała szukać zatrudnienia w pobliskim gospodarstwie dworskim.

Po uruchomieniu szkoły górniczej tylko niewielka grupka absolwentów „trójki” zamierzała kontynuować w niej naukę. Nieliczni pragnęli kontynuować naukę, np. marząc o karierze kupca. Kilku chłopców planowało wyuczyć się na rzemieślnika lub rzeźnika. Wprawdzie rejon szkoły nr III to obszar zamieszkały przez robotników, jednakże aspiracje niektórych jednostek były bardziej ambitne, jak np. absolwentów kończących szkołę w 1912 roku. Jeden z uczniów zamierzał zostać pisarzem, kilku uczniów chciało się kształcić na nauczycieli, inny z kolei chciał zostać mechanikiem–elektrykiem. Jeszcze inny młody człowiek pragnął zostać muzykiem, inny zaś malarzem. W latach 30. do szkoły uczęszczał uzdolniony malarsko Georg Dawid. Został on znanym malarzem akademickim i restauratorem²⁹⁰. By zrealizować swoje marzenia kilku chłopców planowało kontynuować nauczanie w gimnazjum (najprawdopodobniej w Bytomiu).

Spora grupa dziewcząt marzyła o zostaniu krawcową lub też starała się o kontynuowanie nauki na kursach przygotowawczych do nauki zawodu (np. o profilu handlowca). Na pewno na taki wybór miała wpływ ówczesna sytuacja kobiety, która miała być dobrą matką i gospodynią. Przeważająca część absolwentek (zmuszona sytuacja domową) zamierzała wstąpić na służbę, by w ten sposób pomóc swojej zwykle wielodzietnej rodzinie²⁹¹. Pod koniec lat 30- tych wpisy kilkorga dziewcząt sugerowały chęć kontynuowania nauki, np. w bytomskiej szkole handlowej lub szkołach o profilu przysposabiającym do wykonywania określonego zawodu. Dosyć liczna grupa chciała zostać sprzedawczyniami lub zamierzała opiekować się dziećmi. Miłym gestem ze strony kończących szkołę były podziękowania dla nauczyciela – wychowawcy za pracę dydaktyczno- wychowawczą i poniesiony trud.

Program realizowany w niemieckich szkołach elementarnych ukształtował się w dobie Kulturkampfu, później został nieco zmo-

dyfikowany. Zaczęto zajmować się sprawami „małej ojczyzny”. Pewne zagadnienia odnoszące się do regionalistyki ujęto w programach nauczania dla szkół miechowskich przyjętych w 1922 roku. Według informacji zamieszczonych w księdze rozporządzeń szkoły nr III uczono: czytania w języku macierzystym (Muttersprache), prawidłowego mówienia i pisania, sztuki pisania wypracowań (Aufsatz), ćwiczeń z zakresu sztuki wymowy, gimnastyki, rachunków w klasach średnich i wyższych (Mittel- und Oberstufe), nauki o kulturze ze szczególnym uwzględnieniem tradycji regionalnych (Heimatkunde, śpiewu)²⁹². Nie jest to pełny wykaz przedmiotów.

Na podstawie wpisów do metryk możemy dowiedzieć się, że młodzież zapoznawano z językiem niemieckim (gramatyka, wymowa, ortografia), historią, geografią, historią naturalną (opisem natury–dzisiejsza geografia), katechezą i historią biblijną, śpiewem kościelnym, śpiewem, kaligrafią, rachunkami i geometrią oraz przedmiotami praktycznymi: techniką dla chłopców i nauką haftowania dla dziewcząt). Uczono także podstaw nauki gospodarowania²⁹³. Świadectwa oraz pozostała dokumentacja szkolna uwzględniała pilność oraz frekwencję uczniów na zajęciach.

Aktywne podejście młodzieży do nauki i uzyskiwane przez nią rezultaty były nagradzane (być może nawet finansowo; przypuszczenia takie nasuwa zestawienie wydatków władz szkolnych). Wychowawców zobowiązano, by nazwiska uczniów niewywiązujących się z obowiązku szkolnego zgłaszano natychmiast w gminie. Były to najczęściej dzieci–pólsieroty, wychowywane wyłącznie przez wdowy lub ojców–inwalidów. W 1926 roku w szkole uczyło się aż 34 dzieci, które straciły ojców w latach 1914–1918 (w tym 27 dziewczynek). Ich sytuacja materialna była katastrofalna. W skrajnych przypadkach dochody przypadające na wdowę lub ojca–kalekę na utrzymanie wahały się od 1,50 marki do 4,70 marek dziennie (dosyć często opiekunowie nie posiadali żadnych środków utrzymania)²⁹⁴.

Urzędnicy, znając złe warunki życiowe, zezwalali na czasowe „urlopowanie” dzieci z zajęć szkolnych (najczęściej zgoda ta dotyczyła rodzin niepełnych). O takowe zwolnienie musiał występować

na piśmie do władz rodzic lub opiekun. Decyzję podejmowano po konsultacjach lekarza szkolnego z przedstawicielami szkolnych władz gminnych²⁹⁵. Nie było się jednak z czego cieszyć, ponieważ sami uczniowie (i ich rodzeństwo) zmuszeni byli pracować na kopalni, by pomóc utrzymać rodzinę²⁹⁶. W przypadku, gdy zgoda nie została udzielona, za nieprzestrzeganie obowiązku posyłania dziecka do szkoły na prawnych opiekunów nakładano kary finansowe (za godzinę nieobecności płacono 50 fenigów)²⁹⁷. W latach 20-tych łączne indywidualne kary nałożone na rodziców uczniów z placówki nr III wahały się od 4,80 marki do 10 marek²⁹⁸. Co ciekawe, uiszczane one były terminowo niezależnie od sytuacji materialnej rodziny.

Od początku lat 20-tych zaczęto tworzyć w Miechowicach organizacje promujące zainteresowanie „małą ojczyzną” tzw. Heimatkunde. Wśród miejscowej młodzieży i rodziców, popularyzowano ludoznawstwo (Volkskunde). Na terenie gminy na system nauczania wywarł wpływ znany historyk–amator, nauczyciel szkoły nr I, potem w „Mittelschule”–L. Chrobok. Jednym z jego najbliższych współpracowników był nauczyciel szkoły nr III H. Schyma. Niewątpliwie działania te wspierał ówczesny burmistrz H. Lazarek. Tematykę regionalną realizował przede wszystkim na zajęciach technicznych. Swoje poglądy i doświadczenia pedagogiczne przedstawił w artykule opublikowanym na łamach „Oberschlesiera”²⁹⁹.

Dla realizacji ambitnych zamierzeń zarząd szkolny Miechowic zakupił w początkach lat 20. wyposażenie, w tym m. in. siedem warsztatów stolarskich. Tokarki dostarczyła wrocławska firma³⁰⁰. Nabywano duże ilości kilku gatunków drewna oraz inne materiały potrzebne na zajęciach z prac ręcznych, np. tekturę. Za realizację wszystkich zajęć praktycznych odpowiadali trzej nauczyciele techniki. Wcześniej młodzież zapoznawała się z przeszłością swojej wsi i regionu poprzez organizowanie licznych wyjazdów do muzeum w Bytomiu i izby regionalnej w Miechowicach³⁰¹. Korzystano także z licznie wydawanych pocztówek, planów, szkiców. Mając do dyspozycji drewno oraz zakupione warsztaty stolarskie, mogli nauczyciele realizować swoje twórcze inwencje. Dzięki temu na zajęciach z robót

ręcznych uczniowie pod kierunkiem nauczyciela wykonywali modele różnych zabytków z terenów Bytomia i okolicy. Pracownia działająca w szkole nr III w literaturze określana była jako „szkoła stolarska” (Höbelschule). Młodzież w pracowni wykonywała różnego rodzaju materiały poglądowe do nauczania historii, aparaty fizyczne, modele samolotów³⁰². Zajęcia prowadził i nadzorował ich realizację H. Schyma. Wśród prac uczniowskich wyróżniał się model pierwszego, drewnianego kościoła miechowskiego. Wykonano również modele konstrukcji więźb dachowych starych chałup i kamienic oraz szybu dawnej kopalni galmanu. H. Schyma zresztą powołał specjalną grupę (także dorosłych), którzy zajmowali się rekonstrukcją dawnych miechowskich budowli.

Jedną z bardziej interesujących prac była miniatura miechowskiej „Bramy Brandenburskiej” – pozostałości starego, drewnianego punktu celnego³⁰³. Dzięki pracom ręcznym młodzież nabywała praktyczne umiejętności – poznawała dawne konstrukcje (drewniane, średniowieczne słowiańskie grody), metody pracy średniowiecznych murarzy, średniowieczne formy osadnicze, wygląd górnośląskiego miasta z XIV–XV wieku³⁰⁴. Niektóre najlepiej wykonane makiety i modele były przekazywane na ekspozycję do izby muzealnej założonej przez L. Chroboka w miechowskiej „Mittelschule”³⁰⁵. Dziewczęta z kolei na lekcjach z robót ręcznych wykonywały różne elementy górnośląskich strojów ludowych (np. czepce), ozdoby związane z ubiorem i zwyczajami świątecznymi na Górnym Śląsku.

Do nauczania regionalistyki służyły projekcje filmów o tematyce regionalnej oraz wyświetlanie slajdów³⁰⁶. Nie wiadomo natomiast, czy udało się zakupić wówczas do działalności pedagogicznej nowy środek przekazu, jakim było radio. Skądinąd wiadomo, iż zarząd szkolny Miechowic był dobrze zapoznany i zorientowany w zakresie nowoczesnych technologii środków dydaktycznych i nie skąpił na ten cel pieniędzy. Na wprowadzenie audycji radiowych do systemu nauczania zdecydowała się w 1929 roku gmina Szombierki³⁰⁷. Wiadomo, iż pod koniec lat 30-tych z radiostacji gliwickiej emitowano audycje szkolne o tematyce regionalnej. Występowali tam nauczyciele

z Miechowic. Szkoły starano się zaopatrywać w wyposażenie odpowiedniej klasy. Pomoce dydaktyczne nabywano zazwyczaj u bardziej znanych producentów i dystrybutorów (przede wszystkim do nauk ścisłych)³⁰⁸.

O doksztalceniu zawodowym absolwentów szkół miechowskich już wspomniano. W tym celu w nowo powstałej szkole od marca 1914 roku uruchomiono kurs doksztalający z podstaw gotowania dla dziewcząt i robót ręcznych dla chłopców (Haushaltungsschule und Knabenhandfertigkeitsschule)³⁰⁹. Początkowo nadzór nad tymi zajęciami sprawował odrębny kierownik. Pierwszym był pan Becke. Bardzo szybko został powołany do wojska. Od października 1915 roku jego obowiązki przejął Georg Przibilla. Niestety nie na długo, ponieważ i on został powołany do wojska. W drugiej połowie 1917 roku nadzór nad pracami placówki powierzono Paulowi Hancke. W pierwszych latach zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu od godz. 2 do 4 popołudniu³¹⁰.

Pieniądze na wynagrodzenie dla nauczyciela pobierano z opłat wnoszonych przez uczniów. Uczniowie musieli płacić kwartalnie 50 fenigów. Dzieci z biednych rodzin były z niniejszych opłat zwolnione³¹¹. Za prowadzenie 1 godziny prac ręcznych nauczyciel otrzymywał 5 marek. W roku szkolnym 1919/20 zajęcia dla chłopców prowadził ponownie Georg Przibilla³¹². W „trójce” przez cały czas istniał jeden 1 oddział szkolny o takim profilu (w pozostałych placówkach istniały 2–3 oddziały). Na kursach z gospodarowania regularnie pojawiała się 26 dzieci. Wysoka frekwencja spadała wtedy, gdy w pomieszczeniach bywało zimno.

Obie izby o powierzchni 28 i 32 metrów kwadratowych zazwyczaj ogrzewano. Z klasy do klasy przechodzono swobodnie (dzisiejsza kuchnia wraz ze świetlicą). Pomoce dydaktyczne na potrzeby doksztalcenia kupowano w firmach i sklepach z Bytomia, Karbia i Miechowic³¹³. Na potrzeby zajęć z zakresu gotowania kupowano znaczne ilości żywności, w tym inwentarz żywy. Koszty utrzymania kursów dla dziewcząt były wyższe niż w przypadku zajęć dla chłopców³¹⁴. Pewną pulę środków pieniężnych starano się wyasygnować

na nagrody dla najlepszych uczniów (nie wiadomo jednak, w jakiej postaci, pieniężnej czy też w postaci podarków). Budżet gminny przewidywał także premie finansowe dla wyróżniających się nauczycielek (500 marek)³¹⁵.

W budynku szkoły nr III obok zajęć z zakresu podstaw gospodarstwa domowego i prac ręcznych dla chłopców, funkcjonowała szkoła zawodowa dla dziewcząt (w wieku od 14–16 lat). W odróżnieniu od kursu podstaw gotowania program nauczania był nieco rozszerzony. Decyzje o jej powstaniu zapadły latem 1928 roku. Nauczanie rozpoczęto zaś z początkiem 1929 roku. Rektor Szkoły Powszechnej nr III, a zarazem kierownik nowo otwartej placówki Prchalla na jej potrzeby adaptował 6 pomieszczeń. Gmina zakupiła na jej potrzeby 6 maszyn do szycia³¹⁶. Dla prowadzenia zajęć przysposobienia zawodowego miano wykorzystywać salę kreślarską, pomieszczenie kuchni wykorzystywanej w zajęciach gospodarowania–Kochschule, izbę, gdzie przeprowadzano badania chorych na gruźlicę oraz jedną z klas, w której odbywały się normalne lekcje.

Kierownik placówki zdecydował także o zamianie pomieszczeń pomiędzy oddziałami dla dziewcząt i chłopców, powoływanych w ramach działających kursów przysposabiających do nauki zawodu. Docelowo przewidywano dokształcanie 100–120 dziewcząt, absolwentek miechowskich szkół. Kierownicy wszystkich szkół mieli dostarczyć wykazy dziewcząt chętnych do kontynuowania nauki w niniejszej placówce. Uczennice zostały podzielone na dwie grupy: zawodową oraz przyuczającą do pracy w handlu³¹⁷.

Środowisko robotnicze Miechowic wpływało na zdrowotność uczniów. Tuż przed I wojną światową, to jest w 1913 roku władze szkolne Miechowic ustanowiły urząd lekarza szkolnego. Zobowiązano go do corocznego badania stanu zdrowotnego młodzieży (raz lub dwa razy w roku). Kontrola ta była z różnych względów niezbyt systematyczna i nie była w stanie wychwycić wszystkich przypadków zachorowań. Sytuacja zdrowotna przedstawiała się źle, pogorszyła się jeszcze bardziej po I wojnie światowej, zwłaszcza po przybyciu po 1922 roku optantów niemieckich z polskiej części Górnego Śląska.

Rodziny robotnicze żyły w fatalnych warunkach, co sprzyjało rozwojowi różnych chorób, zwłaszcza płuc i skóry. Wiele dzieci zostało osieroconych. Władze gminne starały się poprawić stan zdrowotny mieszkańców. Pierwszym lekarzem w gminie był Josef Larisch, zobowiązany także do badania miechowskiej młodzieży. Z tego tytułu pobierał oddzielne wynagrodzenie. W 1922 roku wydano na ten cel 3 tysiące marek³¹⁸. Kontrola stanu zdrowotności uczniów była jednym ze sposobów mających wpłynąć na ograniczenie absencji uczniowskiej³¹⁹. Starano się upowszechniać wśród ludności profilaktykę. Miało to swoje uzasadnienie. Badania prowadzone przez lekarza szkolnego Josefa Larischa wykazały, że do najczęstszych dolegliwości należały: gruźlica (w różnych odmianach i stadiach)³²⁰, choroby płuc³²¹, płonica, grzybica, świerzb, sarkoma, skorfuloza, szkarlatyna. Sporo uczniów cierpiało na niedokrwistość³²².

Górny Śląsk wypadł niekorzystnie na tym tle w porównaniu do innych prowincji niemieckich. Niewątpliwie topografia miejsca zamieszkania w gminie wpływała na stan zdrowotny. Najgorzej przedstawiały się wyniki pokontrolne młodzieży uczęszczającej do szkoły nr I (stare Miechowice). Porównując ogólną liczbę schorzeń we wszystkich placówkach, najmniejszą, choć i tak wysoką, ilość schorzeń stwierdzano w placówce nr III. Najbardziej schorowane dzieci korzystały w okresie letnim z nauki w szkole leśnej znajdującej się w leśniczówce (dominowały zajęcia rekreacyjne z ćwiczeniami). Opiekował się nimi nauczyciel i siostry elżbietanki (fundacja św. Jerzego–Georgenstift)³²³. Zajęcia odbywały się w barakach, na terenie lasu miechowskiego. Placówkę otwarto 9 sierpnia 1927 roku³²⁴.

Sytuacja zdrowotna w rejonie szkoły nr III wypadła korzystniej od pozostałych części Miechowic. Stwierdzano tutaj znacznie mniejszą liczbę zachorowań (choroby płuc, skóry itd.). Wynikało to niewątpliwie z warunków epidemiologiczno-sanitarnych. W tej części miejscowości dominowała nowsza zabudowa. Starsze, drewniane budynki zostały zburzone w latach dwudziestych XX wieku. Teren ten nadal rozwijał się, powstawały nowe obiekty, przy których budowie starano się uwzględniać zalecenia sanitarne. Na potrzeby

kopalni „Preussengrube” powstało osiedle dla robotników przybyłych z Opolszczyzny. W porównaniu do starszej zabudowy wyróżniało się ono korzystnie. Nie oznaczało to jednak, że sytuacja była bliska ideału³²⁵. Kondycja młodego pokolenia i ich rodziców pozostawiała wiele do życzenia. Przykładowo w roku 1926 wśród 746 uczniów szkoły nr III wykryto 10 przypadków gruźlicy (dla porównania w szkole nr I na 328 uczniów–22 przypadki, w szkole nr II na 714 uczniów–23 przypadki, w szkole nr IV–na 92 uczniów–1 przypadek)³²⁶. Po śmierci Józefa Larischa w 1926 roku władze szkolne zdecydowały się na zatrudnienie nowych lekarzy, dotyczyło to trzech największych szkół miechowskich. Od 19 października 1926 roku za leczenie młodzieży w „trójce” odpowiadał Max Drischel (pełnił tę funkcję do 1937 r.), wcześniej pracujący w spółce brackiej³²⁷.

Zatrudnienie oddzielnych lekarzy dla każdej ze szkół umożliwiło szybsze i dokładniejsze diagnozowanie schorzeń i dolegliwości uczniów. Cały czas niepokojem napawał fakt wykrywania wśród młodych ludzi bardzo wielu przypadków otwartej gruźlicy. Sporadyczne przypadki gruźlicy notowano jeszcze w latach trzydziestych. W szkole pojawili się wówczas uczniowie przybyli z Polski. Dla ich rodzin (tzw. optantów niemieckich) wzniesiono budynki mieszkalne na dzisiejszej ulicy Warszawskiej (było to budownictwo socjalne, niemające swojego odpowiednika po stronie polskiej)³²⁸.

Problem był tak palący, że w szkole nr III wydzielono osobną izbę dla badania dzieci zagrożonych tym schorzeniem (usytuowaną obok natrysków). W budynku przy Stolarzowskiej 19 wykonywano także prześwietlenia. Miało to miejsce wtedy, gdy gmina od czasu do czasu wypożyczała z Niemiec sprzęt rentgenowski, który służył do profilaktycznych badań młodzieży ze wszystkich szkół miechowskich oraz osób dorosłych³²⁹. Dużą pulę środków pieniężnych łożono na różnorodne formy profilaktyki. W działaniach korzystano ze specjalnie nakręconych filmów i slajdów. Starano się upowszechniać wiedzę o higienie wśród rodziców (forma pedagogizacji). W szkołach wyświetlano slajdy o rodzajach i stadiach rozwojowych gruźlicy (tuberkulozy) oraz na temat zapobiegania tej chorobie oraz metodom jej lecze-

nia. Do profilaktyki wykorzystywano również filmy wyświetlane w kinie wzniesionym przede wszystkim z myślą o potrzebach szkolnych³³⁰. Wystawiane przez lekarza opinie były jedyną podstawą do przenoszenie dziecka z jednej placówki do innej ze względów zdrowotnych³³¹. Po M. Drischelu obowiązki lekarza szkolnego przejął Domaniecki³³². Ubóstwo i brak higieny powodowały duże kłopoty z uzębieniem. Gmina próbowała podnosić świadomość mieszkańców w tym zakresie. Próbowano organizować profilaktyczne działania promujące leczenie uzębienia. Na stanowisko dentysty gminnego przyjęto Schenderę³³³.

Niekorzystne zmiany w funkcjonowaniu szkolnictwa miechowskiego nastąpiły od 1933 roku. Ideologia nazistowska od samego początku chciała podporządkować sobie szkolnictwo, ale także i opiekunów dzieci. Władze nazistowskie starały się kształtować postawy rodziców poprzez wieczorki muzyczne (w szkole średniej, na których występował tamtejszy chór szkolny)³³⁴. Na plakatach informujących o programie wieczorku zaczęto umieszczać symbole hitlerowskie, np. 18 marca 1934 r.³³⁵. Odniesienia do nowej rzeczywistości zawierały wystąpienia kierownika szkoły (dawnego nauczyciela „trójki”) J. Korgela³³⁶. Niektóre wieczorki były podporządkowane celom, jakie wyznaczył Hitler (apologia wojny w twórczości muzycznej).

Przyniosło to oczekiwane efekty. Czasy nazizmu przyniosły również tworzenie specyficznej struktury „administracyjnej”. Bez wątpienia miało to wpływ na funkcjonowanie placówki, na rodziców i uczniów poddanych presji ideologicznej. Wpisywanie się rodziców (ojców) do miejscowych komórek partyjnych wpłynęło na postawy i poglądy reprezentowane przez uczniów szkoły nr III. W rejonie przynależnym do szkoły powstały w 1936 roku komórki i tzw. bloki funkcjonujące w ramach struktur organizacyjnych NSDAP.

Obszar znajdujący się w obwodzie szkoły nr III obejmował przede wszystkim komórki (Zelle) oznaczone numerami VIII, IX, X, na terenie których znajdowały się bloki o numerach od 41–54. Przeważającą ich ilość utworzono wzdłuż Stolarzowickiej, czyli

w bezpośrednim otoczeniu szkoły. Inne zostały utworzone przy ulicach: Bażantarnianej, Hindenburga, Reptowskiej³³⁷.

Personel pracujący w szkołach został także poddany wzmożonej presji. Kilkoro nauczycieli zmieniło słowiańsko brzmiące nazwiska (Prchalla, Galuschka). Inni stali się aktywnymi działaczami lokalnych struktur NSDAP. Pod koniec lat trzydziestych zlikwidowano wyznaniowy (katolicki) charakter szkoły. „Patriotyczne” nastawienie ówczesnego dyrektora doprowadziło do umieszczenia na zewnętrznej fasadzie „ozdoby” w postaci, dużego żelaznego krzyża. Zniszczono go zaraz po II wojnie światowej (ślady po wyrwanych ramionach krzyża są do dzisiaj widoczne w postaci prętów, obok były ozdoby w postaci „trójkątnych” dekoracji)³³⁸. Starano się usuwać wystrój świadczący o katolickim charakterze placówki. W 1938 roku z sal zdjęto krzyże. Pomimo nacisków zanotowano tylko sporadyczne przypadki wystąpienia z Kościoła katolickiego. Było ich na pewno mniej niż na terenie miast. W 1938 roku na 840 uczniów, tylko troje uczniów zadeklarowało się jako „wierzący w Boga” (gottgläubig)³³⁹. Wszyscy uczniowie musieli przestrzegać nowych form witania się hitlerowskim pozdrowieniem (zarówno wobec nauczycieli, jak i napotkanych urzędników)³⁴⁰.

Po 1935 roku młodzież musiała stosować nowe nazewnictwo geograficzne wprowadzone przez nazistów (Mechtal)³⁴¹. Położono szczególny nacisk na ład i dyscyplinę. Nawet przy okazji obchodów jubileuszów 25-lecia pracy pedagogicznej (Agatha Gromnitza) wyraźnie dawano znać, iż nastały nowe porządki³⁴². W następnych latach świętowano długoletnią pracę R. Tschauder i R. Cibis (1938). Z kolei w 1939 roku ten ostatni obchodził 50. rocznicę urodzin. Z racji wyznawanych przez niego poglądów i zaangażowanie w działalność NSDAP uroczystości te musiały przybrać szczególnego rozmachu. W styczniu 1939 hucznie obchodzono „złote wesele” F. Seiferta (pierwszy kierownik placówki nr III w 1910 roku), podczas tej uroczystości nie zabrakło akcentów nazistowskich³⁴³. W szkole nr III dyrektor R. Cibis położył szczególny nacisk na obchody urodzin Adolfa Hitlera w dniu 20 kwietnia³⁴⁴.

W uroczystościach musieli uczestniczyć wszyscy uczniowie od 4 klasy, którzy ukończyli 10 rok życia. Dyrektor pilnował, by wszystkie dziewczęta na podwórzu trzymały ręce w górze na cześć wodza. Niepodporządkowanie się zaleceniom groziło karami. Dla przykładu w zimie jedną z dziewczyn przetrzymał na dworze za jej nierozsądne postępowanie (najpewniej zbojkotowała polecenie lub też je skrytykowała). Jednocześnie organizowano zajęcia w ramach „służby młodych dla ludu” („Jungvolk”)³⁴⁵.

O skuteczności wzmożonej propagandy i nacisku wywieranym przez czynniki odgórne informują nas dane autobiograficzne zamieszczone w końcoworocznych pracach uczniowskich. Młodzi ludzie „niejako spontanicznie” wpisywali się do nowej organizacji już od 1934 roku (bardziej aktywni wpisywali się już w 1933 roku). Inni wyrazili chęć przystąpienia do Jungvolku³⁴⁶. Zdarzały się jednostki (zapewne pod wpływem niektórych wychowawców) chcące w przyszłości wstąpić ochotniczo do niemieckiego wojska³⁴⁷. Dziewczęta w mniejszym stopniu przyznawały się do członkostwa w tego typu organizacjach, np. wychowanki pani A. Gromnitzy (lata 1936–37). Jedna z uczennic R. Cibisa dumnie pochwaliła się, że przystąpiła do Niemieckiego Związku Dziewcząt (Bund Deutscher Mädel)³⁴⁸.

Służba w wyżej wymienionych nazistowskich organizacjach obejmowała młodzież będącą w wieku od 10–18 roku życia (zdarzały się przypadki wstępowania do nich 9-latków)³⁴⁹. Dla członków tej organizacji starano się organizować różnorodne rozrywki. Koszty czynszu za nowo wybudowany gmach–Jugendheim (oraz pozostałe wydatki) ponosiła gmina. To również wpływało na decyzje zainteresowanych lub też ich opiekunów³⁵⁰. Spotykamy się jednak z przypadkami zdecydowanej odmowy wstąpienia do organizacji nazistowskich³⁵¹. Jeden z uczniów pochwalił się w swojej pracy, że jego siostra uczyła się w polskim gimnazjum w Bytomiu³⁵².

„Czyny patriotyczne” młodzieży odbywały się zazwyczaj na podwórzu znajdującego się obok Szkoły nr II lub na terenie Jugendheimu. Szczególnie wzmożoną aktywność notowano w okresie „Dni Świąta Narodu”. Bardzo szybko „masówki” stały się nieodłącz-

nym elementem ówczesnego życia codziennego. Wielu młodzieńców ochotniczo pełniło funkcję praktykantów w administracji³⁵³. Czas wolny także starano się podporządkować interesom państwa.

Przed 1933 roku grono pedagogiczne odpowiadało za tzw. „dni wędrówek”. Nauczyciele i młodzież starano się „zachęcić” w różnoraki sposób do uczestnictwa w rozrywkach oraz wyjściach organizowanych przy miechowskim Domu Niemieckim (Deutsche Haus). Służyć miało to pełnej indoktrynacji ludności. Przykładowo dla młodszych dzieci organizowano specjalne koncerty o charakterze propagandowym. Inicjatywy te podejmowała miejscowa komórka Narodowosocjalistycznej Wspólnoty „Siła przez radość” (NS-Gemeinschaft „Kraft durch Freude”)³⁵⁴.

W okresie II wojny światowej pod jej auspicjami odbywały się zajęcia z pływania, zawody gimnastyczne³⁵⁵, od czasu do czasu odbywały się także górskie wędrówki. Jednakże ze zrozumiałych względów działania te ograniczono. Dla młodzieży okresem wytchnienia od rosnącej ideologizacji systemu nauczania były organizowane wyjścia w teren (majówki), ćwiczenia gimnastyczne i zabawy³⁵⁶, a nade wszystko wakacje i inne przerwy w nauce (np. październikowe „Kartoffelnferie”). Oderwaniem od trosk i problemów dnia codziennego była rywalizacja o względy dziewczyn. Pojedynki takie chłopcy urządzali obok budynku toalet na dziedzińcu szkolnym³⁵⁷. Wokół szkoły nad porządkiem czuwał dozorca szkolny, przy pomocy trzymanej w ręku trzciny. Od lat trzydziestych pokazywał się on zazwyczaj w mundurze SA³⁵⁸.

Wbrew powtarzanym informacjom o funkcjonowaniu w budynku szkolnym szpitala, placówka nr III przez cały okres II wojny światowej kontynuowała działalność dydaktyczną. Z racji usytuowania obiektu wyznaczono jej pewne znaczenie strategiczne. Niedługo po rozpoczęciu ataku na Polskę we wrześniu 1939 roku uczniowie wraz z nauczycielami okresowo przenosili się do budynku szkoły nr I. Sale w budynku szkolnym przy ul. Stolarzowskiej wykorzystywano dosyć często na potrzeby wojskowe, trudno jednak określić jakie. Być może wiązało się to z budową schronów³⁵⁹. Okres wojny zazna-

czył się różnymi zmianami. W latach 1939–1945 doszło do poważnych migracji ludności. W przypadku placówki nr III uwidoczniło się to krótkotrwałym, czasowym przyrostem liczby uczniów, przede wszystkim w pierwszej fazie wojny. Pojawiają się w placówce synowie i córki urzędników przybyłych na Śląsk, np. z Oldenburga czy Hanoweru. Był on zwykle krótkotrwały, ponieważ dosyć szybko wielu z nowo przybyłych przepisywało się do innych miechowskich szkół bądź przenosiło się wraz z rodzicami do Rokitnicy lub Karbia. Nie wiadomo, co miało na to wpływ, czy zmiana adresu zamieszkania, czy niechęć do aktywnego dyrektora–nazisty. Niestabilna sytuacja spowodowała, iż znacząca grupa przybyszów powróciła do swoich domów w Opolskiem.

Zjawisko to nasiliło się od roku 1943³⁶⁰. Widać to także po rotacji liczby uczniów w szkole: dn. 15. 11. 1939 r.–809 uczniów, w 1940 r.–816 uczniów, w 1941 r.–870 uczniów, w 1942 r.–887 uczniów³⁶¹. Na podstawie księgi wpisów możemy dowiedzieć się o kilku ciekawych informacjach związanych z placówką nr III. Dnia 25 marca 1944 roku została wpisana niejaka Brigitte Proskauer³⁶². W placówce szkolnej przy Stolarzowskiej 19 rozpoczęły wówczas edukację znane osoby. W 1940 roku do szkoły nr III został przyjęty znany miechowski historyk, dzisiaj archiwista diecezji gliwickiej Józef Bonczol³⁶³. Z kolei w 1942 roku naukę w szkole nr III rozpoczął Józef Szmidt, znakomity lekkoatleta polski, dwukrotny złoty mistrz olimpijski w Rzymie (1960) i Tokio (1964) i dwukrotny mistrz Europy a zarazem rekordzista olimpijski oraz rekordzista świata, który jako pierwszy przekroczył w trójskoku granicę 17 m³⁶⁴. W okresie II wojny światowej kilkoro nauczycieli wcielono do armii albo zmuszono do pomocniczej służby wojskowej. Wszystko to organizowano w ramach tzw. „Frontu Ojczyźnianego”³⁶⁵.

Dziewczęta i nauczycielki pracowały jako sanitariuszki w okresie ferii i wakacji³⁶⁶. W „trójce” odpowiadała za to pani Meissner (działaczka Niemieckiego Czerwonego Krzyża)³⁶⁷. Z racji przynależności do tej organizacji koordynowała zajęcia z zakresu pielęgniarstwa i udzielania pierwszej pomocy. Nie tylko czynną służbą miano

wspierać „ojczyznę” w okresie wojny. Wsparciu finansowemu Niemieckiego Frontu Pracy (DAF) służyły organizowane „dobrowolne” składki. W 1940 roku wpłacili na ten cel następujący nauczyciele: Cibis, Uvira i Widera po 3 marki, Böhm, Galuschka, Gromnitza, Haupt, Kuschel Rauprich i Stopik po 1 marce, Achteлик–0,50 marki³⁶⁸. Z biegiem czasu wzmocniono nacisk na uczestnictwo wszystkich grup ludności w pracach na rzecz państwa. Frekwencja miała wynieść 100 %.

Od końca 1943 roku starano się o regularne zwoływanie apeli. Obowiązek uczestnictwa dotyczył wszystkich dziewcząt i chłopców do 18 roku życia. Musieli posiadać wówczas odpowiedni ubiór (uniform)³⁶⁹. Pomimo ciężkich czasów, w okresie wojny były chwile rozrywki, nauczyciele tworzyli wiersze, starali się zachować normalność. W 1941 roku zorganizowano jubileusz 25-lecia pracy kilku nauczycieli. Oprócz poboru ludności do wojska i pogarszającego się zaopatrzenia ludność nie odczuwała zagrożenia działaniami wojennymi. Pierwsze jej odgłosy dotarły bezpośrednio do miejscowej ludności po 3 latach. Władze przypuszczały, że górnośląskie obiekty przemysłowe będą celami bombardowań. Pierwsze alarmy na Górnym Śląsku ogłoszono już w nocy z 4/5 stycznia 1941 roku³⁷⁰.

Nieco później władze (Hauptstelle für soziale Betriebsgestaltung) wydały szereg zarządzeń odnośnie ogłaszania alarmów oraz zasad postępowania po ich wprowadzeniu³⁷¹. Najprawdopodobniej w lecie 1942 roku pod budynkiem szkoły nr III wybudowano do dzisiaj zachowane schrony (dosyć szerokie o sklepieniu półkolistym)³⁷². W miejscu, gdzie dzisiaj stoi betonowy stół pingpongowy, powstał obiekt „bunkier” (właściwie schron), do którego wejście znajdowało się w części podziemnej od strony budynku. Było to stanowisko ogniowe dla pojedynczego strzelca³⁷³. Obiekt ten przypuszczalnie pełnił funkcje ostrzegawczo-alarmowe³⁷⁴.

Podziemne schrony (prawdopodobnie były podwójne, półkolistie sklepienie) miały zapewnić bezpieczeństwo kadrze nauczycielskiej, dzieciom oraz ludności zamieszkującej najbliższy rejon szkoły³⁷⁵. Było to spowodowane rosnącym zagrożeniem nalotami

alianckimi, gdyż w miejscowościach sąsiadujących z Miechowicami (jak również na terenie samej gminy) znajdowały się ważne obiekty gospodarcze, które mogły stać się celem bombardowań. Do pierwszego bombardowania doszło w nocy z 20 na 21 sierpnia 1942 roku na obszarze gminy Bobrek–Karb (Karf). Celem ataku były zabudowania kopalni „Johanna” (potem „Bobrek”). Kilka bomb spadło również na bobrecki dworzec kolejowy. Skutki tych nalotów były słyszalne w Miechowicach, zwłaszcza w okolicach placu Słonecznego³⁷⁶.

Wkrótce po tym wydarzeniu wprowadzono obowiązek pełnienia dyżurów nocnych (podzielonych na kilka kategorii) w szkole przez wszystkich pracowników placówki (w księdze dyżurów wpisy obejmują okres od 29. 08. 1942 do 30. 11. 1944)³⁷⁷. Członków rady pedagogicznej i administracji zobowiązano do wykonywania wyżej wymienionych poleceń³⁷⁸.

Powołano funkcję meldunkowych i osoby do gaszenia na wypadek pojawiających się po nalotach pożarów (łącznie kilkunastu ludzi). Za organizację systemu dyżurów i organizację obrony przeciwlotniczej odpowiadał dyrektor Cibis–kierownik cywilnej (zakładowej) obrony przeciwlotniczej (Betriebsluftschutzleiter). Jednocześnie szkoła Powszechna nr III przypuszczalnie została wytypowana do pełnienia funkcji alarmowego punktu przekaznikowego (LS – Warnvermittlungsstelle)³⁷⁹. Jako instytucja ostrzegawczo- alarmowa dla znacznej części Miechowic, kierujący placówką musiał sporządzać raporty w postaci „Luftgemeldungen”. System ogłaszania i odwoływania alarmów był bardzo skomplikowany, co potwierdzają zapisy w Wachenbuchu–księdze prowadzonego nadzoru³⁸⁰. Poniższa tabela przedstawia plan dyżurów (od 29 sierpnia – do końca października 1942):

Data	Czas dyżuru	Nazwiska dyżurujących a) wieczorny dyżur b) całonocny dyżur	Meldunkowy	Czas alarmu lotniczego od	Godzina odwołania alarmu	Pełniacy dyżury w ramach służby z ESS (rozsze- żona organizacja Selbschutz	Vom ESS anwesend
1	2	3	4	5	6	7	8
29.08.1942	22.00-4.00	Richard Cybis					
30.08.1942	22.00-4.00	Richard Tschauder					
31.09.1942	22.00-4.00	Josef Böhm, Richard Cibis					
1.09.1942	22.00-4.00	A. Suchanek, Richard Stopik		00.05	1.05		

2.09.1942	22.00-4.00	Agate Gromnitza							
4.09.1942	22.00-4.00	Ruth Zvirner	23.20	2.15					
5.09.1942	22.00-4.00	Johanna Kuschel Hubert Wiczorek - wpisany do rubryki alarm lotniczy	Alfred Wikarek						
6.09.1942	22.00-4.00	Charlotte Stoll							

1	2	3	4	5	6	7	8
7.09.1942	22.00-4.00	Genowefa Uwira					
9.09.1942	22.00-4.00	Ewa Halama		21.50	1.05		
14. 09.1942	22.00-4.00	Johanna Kuschel, Hubert Wiczorek					
15.09.1942	22.00-4.00	Luzie Gawollek					

24. 09.1942	22.00-4.00	Johannes Hiller								
26.09.1942	22.00-4.00	Richard Cibis		0. 05	1. 00		Suchanek, Tschauder, Gromnitza	Suchanek Tschauder, Gromnitza		
Od 3.10.1942 dyżurowało więcej osób	22.00-4.00	b)Erwin Kusch, Herbert Masseli Josef Gaidzik Marek Franz Kusch, Boik, Werner Michna, Heinz Klat- zek, Franz Olczyk (następują zmiany w pełnieniu dyżuru	Klatzek, Heine, Hubert Wieczorek Werner Micha Alois Respondek Josef Olczyk, Horoba, Hadasch, Rudolf Kalla							

1	2	3	4	5	6	7	8
8.10.1942	22.00-4.00	Hans Hiller nauczyciel					
17.10.1942	22.00-4.00	Adolf Suchanek	Marek Franz	Bock Herbert	Adnotacja: Rewizję przeprowa- dził policjant Schwede 22 00		
27.10.1942	22.00-4.00	Luzie Jendzalski					
Od 31.10.1942 wydłużenie dyżurów	22.00-6.00*						

**Potem zdarzały się także dłuższe dyżury, jak np. 24. 12. 1943 od 18. 30. do 7. 00. W dodatkowej rubryce zakończony dyżur podpisywała osoba wyznaczona na 1 dyżurującego. Źródło: AKP Kat. nr inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29, s. 5 – 43 i nn. (kolejne miesiące).*

Wprowadzenie nocnych wart dla personelu było wynikiem rosnącego zagrożenia³⁸¹. W kilku przypadkach nauczyciele pełnili swoje obowiązki wraz z żoną, a nawet córką. Dyżury pełnili nie tylko nauczyciele, ale również osoby prywatne mieszkające w rejonie szkoły. Godziny dyżurów zmieniały się w zależności od potrzeb (rotacyjnie). Często zarządzano przygotowania do ewentualnego zagrożenia nalotami bez ogłaszania alarmu bądź też stan gotowości z zamiarem wprowadzenia takowego (Voralarm, jak np. w dniu 10. 5. 1944, który trwał 40 minut od 0. 20.–do 1. 00. w nocy).

Przewidziano także ochronę przeciwpożarową. Tego typu dyżury (na stałe wprowadzone od 1 stycznia 1944 roku) pełniły 22 osoby (oraz dwie dopisane ołówkiem)³⁸². Pomocy poszkodowanym w wyniku bombardowań miał udzielać lekarz Fr. Krzonkalla³⁸³. Dla zapewnienia szybkiej pomocy w wypadku bombardowania jedno z pomieszczeń na parterze wyznaczono na potrzeby Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Najpewniej z ramienia szkoły za funkcjonowanie opieki medycznej odpowiadała pani Meissner. Wyżej wymienione urzędowe decyzje tłumaczą powtarzane częstokroć przez starszych mieszkańców informacje (błędne), iż w szkole nr III funkcjonował szpital. Szkołę zaopatrzone w maski gazowe (małe dzieci należało przykrywać kocami).

W jednym z punktów regulaminu o zasadach postępowania na wypadek alarmu, kierownik zwrócił uwagę na zabezpieczenie całego ruchomego mienia, a zwłaszcza aparatu do wyświetlania filmów³⁸⁴. Bardzo szybko na podstawie wytycznych z Gliwic powołano 3-osobowe (potem 4-, a następnie 8-osobowe) oddziały ds. szybkiego wyłączania światła (zaciemniania)³⁸⁵. Uczestniczyć w niej musieli: nauczyciele szkoły zawodowej i personel kursów kształcących. Dodatkowe czynności wykonywały osoby przydzielone z ramienia Selbstschutzu. Uczestniczyli w nich: Suchanek, Tschauder, Gromnitza (26. 09. 1942) oraz Cibis, Tschauder, Stopik, Pani Kuschel, Stoll (25 stycznia 1943 roku). W sierpniu–wrześniu 1944 roku brało w tym udział nawet 21 – 25 osób. Czynności podlegały ścisłej kontroli ze strony administracji państwowej–policji (np. w dniu 1 czerwca 1944

roku o godz. 23. 10.). W okresie 1942–44 było około 10 rewizji (dokonywali tego miejscowi policjanci), w kilku przypadkach stwierdzono uchybienia (brak większej liczby dyżurnych). Moment i czas ich przeprowadzenia ustalały władze policji w Gliwicach. Łącznie w księdze można odnotować nazwiska kilkudziesięciu osób (większość to osoby prywatne). Od 1942 roku wprowadzono do programu szkolnego regularne ćwiczenia dla uczniów odnośnie postępowania podczas ogłaszanych alarmów przeciwlotniczych.

Na wypadek nalotu w schronie na 1 ucznia przewidywano 3 m kwadratowe powierzchni użytkowej, dla nauczycieli i pozostałych 4 m kwadratowe. Kolejne klęski wojsk niemieckich powodowały wśród ludności poczucie zagrożenia. Liczba alarmów lotniczych (niektóre były odwoływane) wzrastała, szczególnie w 1944 roku³⁸⁶. Najwięcej alarmów przeciwlotniczych odnotowano w sierpniu, wrześniu oraz listopadzie 1944 roku³⁸⁷. Niektóre z nich ogłaszano w godzinach wczesnopopołudniowych. W przypadkach poważniejszego zagrożenia ogłaszano w ciągu dnia aż dwa alarmy (12. i 13. 09. 1944).

W 1944 roku na terenie sąsiednich Stolarzowic zainstalowano radary typu „Würzburg” (łącznie 12), umieszczone na istniejących tam bunkrach³⁸⁸. Ten rodzaj urządzenia miał służyć do precyzyjnego namierzania wrogiego celu³⁸⁹. W tym samym okresie odnotowano kilka ataków na Miechowice. Jedna z bomb spadła na Domek Matki Ewy na terenie „Ostoi Pokoju”. Tylko cudem nie doszło do eksplozji. Regularne zajęcia w placówce zakończyły się na kilka dni przed „wyzwoleniem” Miechowic przez Armię Czerwoną. Ostatnim dniem nauki w niemieckiej szkole był 18 stycznia 1945 roku. Kilka dni wcześniej na podwórzu szkoły, miała miejsce ostatnia „służba” przybudówek młodzieżowych NSDAP, w ramach służby młodych dla ludu (Jugendvolkdienst). Były to ćwiczenia paramilitarne mające przygotowywać młodzież do wysłania na front lub do bezpośredniej obrony wsi przed nacierającym wrogiem. Wcześniej tego typu zajęcia w formie ćwiczeń lub apeli odbywały się przed Domem Młodzieżowym (Jugendheim) lub na podwórzu szkoły nr II. W dniu 12 stycznia 1945 roku w szkolnej księdze metrykalnej pojawiły się ostatnie

niemieckie wpisy³⁹⁰. Z kolei kilka dni później, to jest dnia 19 stycznia 1945 roku miał miejsce ostatni alarm przeciwlotniczy, co potwierdza adnotacja w księdze nadzoru³⁹¹.

Potem rozpoczął się prawdziwy exodus miejscowej ludności. Sytuacja mieszkańców Miechowic z dnia na dzień ulegała pogorszeniu. Niemal cała Rada Pedagogiczna i uczniowie ze swoimi rodzinami rozproszyli się. Rejon Szkoły nr III stał się doskonałym punktem orientacyjnym dla zbliżającego się frontu³⁹².

W czasie walk o Miechowice w dn. 25–27 stycznia budynek szkoły był niemyym świadkiem zbrodni dokonanych przez czerwonoarmistów. Po dramacie, jaki rozegrał się w tym rejonie, pozostały bardzo wyraźne ślady po wystrzelonych kulach pozostawione na murach zewnętrznych obiektu. Nauczyciele i młodzież uniknęli wprawdzie śmierci, jednakże obraz tamtych dni pozostał im długo w pamięci. W dniu 25 stycznia 1945 roku na obszarze parafii Bożego Ciała należącym do szkoły nr III zniszczono 3 radzieckie czołgi.

W tym samym dniu z pobliskiej ulicy Kubotha został uprowadzony ksiądz Jan Frenzel. Po przeciwnej stronie ulicy (niemal naprzeciwko elewacji frontowej), na której mieściła się szkoła przygodne osoby znalazły bursę³⁹³ należącą do zamordowanego przez żołnierzy sowieckich w Stolarzowicach księdza Jana Frenzla³⁹⁴. Niedaleko tego miejsca, w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach zastrzelono majora Armii Czerwonej (pochowano go na podwórzu posesji przy ul. Stolarzowickiej 20).

Wedle niektórych źródeł incydent ten był powodem wymordowania kilkuset bezbronnych miechowiczów³⁹⁵. Niemal wszystkich mieszkańców traktowano jako należących do partii nazistowskiej. Strzelano do wszystkich bądź przeprowadzono egzekucje, które charakteryzowały się szczególnym okrucieństwem. Na sąsiadujących ze szkołą posesjach zamordowano kilkunastu mężczyzn (Stolarzowicka 16 –3 osoby, Stolarzowicka 20 –9 osób, Stolarzowicka 21–8 osób)³⁹⁶. Stąd też wysoka liczba ofiar wśród ludności cywilnej. Cudem uszedł z życiem kierownik placówki R. Cibis (działacz NSDAP), gdyż dwukrotnie znalazł się w rękach czerwonoarmistów. Wolnością cieszył się

jednak bardzo krótko. Nie uniknął on wywózki na wschód (podobnie, jak wielu miechowiczów został wywieziony w dniu 21 marca 1945r)³⁹⁷. Zachowanie żołnierzy sowieckich w ciągu kilku – kilkunastu następnych dni utwierdzało negatywną opinię na ich temat wśród miejscowych.

Szkoła nr III była niemyym świadkiem tych wydarzeń. Niedługo po zakończeniu działań wojennych w Miechowicach na podwórzu szkolnym dwóch lub trzech sowieckich żołnierzy raczyło się zdobyczną butelką wódki. Obiekt szkolny rozgrabiono i zdewastowano, podobnie jak inne okoliczne posesje, okna budynku zostały powybijane. Zaraz potem „wyzwoliciele” przystąpili do handlu zdobycznym mieniem (niestety, w procederze tym uczestniczyło kilkoro przedstawicieli dawnego grona pedagogicznego szkoły nr III)³⁹⁸. Pomimo dewastacji poczynionych przez sowietów dzień 27 stycznia uznano za dzień wyzwolenia. Społeczność uczniowska szkoły nr III przez wiele powojennych lat świętowała uroczystie ten dzień³⁹⁹. Po przejęciu majątku szkolnego przez władze polskie okazało się, że budynek był tak zniszczony i splądrowany, że nie nadawał się przez dłuższy czas do użytku (w urzędowych dokumentach określano to „jako zniszczenia wojenne”).

Dzieje szkoły polskiej do 1999 roku (Publiczna Szkoła Powszechna nr 3⁴⁰⁰ Szkoła Podstawowa nr 31)

Placówka szkolna z uwagi na sytuację polityczną wznowiła swoją działalność późno. Miechowice były pod kontrolą komendatury radzieckiej. Polacy nie mogli przejąć szkół miechowskich dopóki, dopóty komendantura radziecka nie przekazała im władzy na obszarze gminy. Obszar dawnego powiatu bytomskiego traktowano jako teren zdobyczny. Nie miał znaczenia nawet fakt wprowadzenia nowego ustroju wzorowanego na sowieckim. Polska stała się Polską Rzeczpospolitą Ludową. Pamiętać należy, że na obszarach Górnego Śląska należących przed 1939 roku do państwa niemieckiego (rejencja opolska) rządziły komendatury radzieckie. Przez dłuższy czas nie chciały one przekazywać podległych sobie terenów przedstawicielom polskiej administracji. Wiązało się to często z rabunkiem i demontażem obiektów przemysłowych (strona sowiecka uznawała to za reparacje wojenne).

Zniszczenia miały także miejsce w przypadku obiektów użyteczności publicznej, do których zaliczały się szkoły. Sytuacja taka miała miejsce również w Miechowicach. Polskie władze gminne otrzymały z rąk sowieckich obiekty szkolne dopiero mniej więcej w połowie kwietnia. Stąd też pierwszy rok szkolny był bardzo krótki.⁴⁰¹ Nie był to przypadek jednostkowy. Rok szkolny podobnie w wielu szkołach dawnej rejencji opolskiej rozpoczął się 26 kwietnia, a zakończył już 14 lipca 1945 roku⁴⁰². Uczyło wówczas tylko kilku nauczycieli (przyjmowanych w trakcie roku szkolnego). Byli to: Paweł Telka, Władysław Łuczkiewicz, Helena Mrukówna, Bronisław Gruca, Kazimierz Nowotarski, Anna Nowotarska i Zofia Klepak. Z dniem rozpoczęcia nauki, to jest 26 kwietnia do klas powróciły krzyże (usunięte przez

nazistów pod koniec lat 30.) poświęcone przez proboszcza parafii Bożego Ciała Jana Sossallę⁴⁰³. Dotychczasowa niemiecka Volksschule II została przemianowana na Publiczną Szkołę Powszechną nr 3⁴⁰⁴. Dwa tygodnie przed rozdaniem świadectw, to jest w dniu 29 czerwca 1945 roku hucznie świętowano odrodzenie polskiej szkoły na Opolszczyźnie tuż po odprawieniu dziękczynnego nabożeństwa. Miejscowy inspektor szkolny Steblewski w swojej uroczystej przemowie stwierdził, że należy zwalczać wpływy niemieczyny i umacniać wpływy kultury polskiej. Kolejny rok szkolny otwarto z dniem 4 września 1945 roku.

Przejęty przez władze gminne ponemiecki obiekt szkolny nie nadawał się do zajęć. Na skutek dewastacji sowieckiej brakowało okien, zniszczony był system grzewczy, dach, rynny i sieć wodociągowa (spisujący kronikę określił to „jako wynik działań wojennych”)⁴⁰⁵. Sytuacja taka panowała do 8 września 1947 roku. Wyjątkiem pozostawała kuchnia funkcjonująca przez kilkanaście miesięcy jako punkt dożywiania dzieci⁴⁰⁶. Z tych względów nauczanie odbywało się w pomieszczeniach Powszechnej Szkoły Publicznej nr 1 w godzinach popołudniowych⁴⁰⁷. Pierwszym kierownikiem polskiej placówki został Paweł Telka⁴⁰⁸. Zamieszkał w jednym z pomieszczeń, nieistniejącego już dziś ratusza (mieszkanie służbowe w szkole było zniszczone).

Od samego początku starał się uczyć dzieci czytania po polsku, w płynnej, literackiej formie. Prowadziło to do poważnych zatargów z uczniami i ich rodzicami, co wynikało z niezrozumienia specyfiki górnośląskiej. Nie wiadomo, czy odbywał się tutaj tzw. „spis analfabetów” czyli osób słabo mówiących i piszących po polsku, ale jest to wielce prawdopodobne⁴⁰⁹. Tym bardziej, iż miejscową gwarę uznawano za przesiąkniętą germanizmami i wulgaryzmami⁴¹⁰. Uczniowie po prostu nie rozumieli tekstów narzuconych im przez nauczycieli z głębi Polski. Chcąc nie chcąc, z biegiem czasu dostosowano się do odgórných wymogów. Jednocześnie duża część uczniów musiała dostosować nazwiska do polskiej pisowni, np. Kotzybik na Kocybik, Schmidt na Szmidt itd.

Duża część uczniów musiała wkrótce potem zmienić imiona, np. Emma, Hildegarda, Helmut, Walter, Alfred itd. Ze zrozumiałych względów w pierwszych polskich zapisach (odnotowanych w dawnej niemieckiej księdze głównej) zachowano jeszcze oryginalne brzmienie nazwisk i imiona. Później jednak przystąpiono do ich zmiany. Mowa miejscowych od samego początku nie przypadła do gustu nauczycielom. Z kolei wychowankowie wyśmiewali się z języka używanego przez nowo zatrudnionych pedagogów⁴¹¹.

Nie tylko kierownik szkoły, ale także inni uczący wówczas w Szkole Powszechnej nr 3, -Bolesław Gruca, Kazimierz Nowotarski⁴¹² i Emilia Zielińska napotkali na analogiczne trudności⁴¹³. W roku szkolnym 1946/47 Rada Pedagogiczną liczyła 16 osób – Paweł Telka, Barbara Bieniasz, Leopold Bieniasz, Zofia Klepek, Bolesław Gruca, Zofia Klepek, Gizela i Ewelina Michaliszyn, Helena Mruk, Anna Nowotarska, Kazimierz Nowotarski, Maria Olearczyk, Stanisław Sobieski, Maria Turbel, Emilia Zielińska, Stanisław Lukerwerk⁴¹⁴.

Pierwsze powojenne lata przyniosły liczne antagonizmy na linii autochtoni–przybysze z centralnej Polski i reemigranci z Francji⁴¹⁵. Warto spojrzeć na pochodzenie nauczycieli. Największą grupę stanowili pedagodzy, którzy przyjechali z Wołynia (Lwów, Kobryń, Tarnopol, Zbaraż) albo z Sądecczyzny (Nowy Sącz). Mniej było osób przybyłych z Kielecczyzny i Zagłębia Dąbrowskiego. Z Francji przyjechał zaś Józef Pytel.

Tylko nieliczni byli rodowitymi Górnślązakami. Większość z nich przyjęto do pracy od 1952 roku po ukończeniu kursów pedagogicznych. Do tego roku w szkole pracowały 2 osoby z obszarów Górnego Śląska: Irena Wilczakówna z Szopienic (jedyna od 1 września 1945 roku) oraz Helena Latawska z Brzezin Śląskich. Następnie zatrudniono (kolejno): Elżbietę Kubicę z Chorzowa, Alfreda Jarka z Górnika, Hildegardę Jaksik z Bytomia, Felicję Musialik z Piekara Śląskich, Gertrudę Holesz z Pielgrzymowic, Rudolfa Kowala ze Zbrostawic. Do tego można dołączyć Helenę Borys urodzoną we Wrocławiu. Procentowy udział miejscowych w składzie rady pedagogicznej

(do 1957 r.) wynosił nieco ponad 12 % (w tej grupie dominowały kobiety – było tylko 2 mężczyzn)⁴¹⁶.

Konflikty z miejscową ludnością były na pewno czynnikiem wpływającym na bardzo dużą rotację kadry. Do końca lat pięćdziesiątych przez szkołę przewinęło się 82 nauczycieli (większość z nich pracowała bardzo krótko, niektórzy sami porzucali piastowaną funkcję lub sami prosili o przeniesienie na inną placówkę). Do szybkiego opuszczania placówki przyczyniało się niezrozumienie tututejszej mentalności, co prowadziło często do konfliktów. Na pewno również sprawy finansowe miały na to wpływ. W pierwszych latach funkcjonowania była duża rotacja wśród personelu, niektóre osoby samowolnie opuszczały stanowiska pracy, inni przenosili się. Przykładowo w 1946 roku Władysława Łuczkiewicz znalazła zatrudnienie w Urzędzie Likwidacji Mienia Niemieckiego, Bronisław Gruca odszedł na stanowisko referenta aprowizacji na powiat Bytom (bardzo szybko jednak powrócił).

W roku szkolnym 1950/51, w którym nauczanie odbywało się wedle wytycznych Planu 6- letniego, w skład grona wchodził: Paweł Telka, Eugenia Bieniasz, Nina Gruca, Helena Kaniuk, Rudolf Kaniuk, Gizela Michaliszyn, Helena Mruk, Olga Mach, Kazimierz Nowotarski, Anna Nowotarska, Michalina Stachurska, Jadwiga Zajac⁴¹⁷. Niektórzy z pracowników wywodzili się z mniejszości polskiej w Czechosłowacji, którzy po 1945 roku zdecydowali się na przyjazd do Polski. Jeden z pedagogów Leopold Bolek, urodzony w Szumbarku w Czechosłowacji, pierwotnie został przydzielony do Zakładu Matki Ewy (bardzo krótko)⁴¹⁸. Na podstawie zapisów z kroniki szkolnej możemy stwierdzić, iż w okresie od 1945 do 1967 roku skład rady pedagogicznej wynosił od 12 do 14 nauczycieli. W roku szkolnym 1955/56 pracowali Kazimierz Nowotarski, Anna Nowotarska, Helena Hadryś, Jadwiga Kubrycka, Olga Moch, Otylia Piguła, Irena Jastrząb, Jadwiga Gorlewska, Gertruda Holarz, Jadwiga Lisowska, Helena Hadryś, Józef Pytel, Felicja Musiolik⁴¹⁹.

Konflikty nie przeszkadzały jednak w tym, by rodzice szybko zapisywali dzieci do szkoły. Problemem szkoły pozostawał jednak

brak pomieszczeń lokalowych. Najwięcej dzieci zostało zapisanych w roku szkolnym 1945–46. W pierwszym, krótkim bo trwającym 3–miesiące roku szkolnym uczyło się 507 dzieci⁴²⁰. Potem liczba młodzieży wzrastała. Jednakże w I semestrze było znacznie więcej zapisanej młodzieży niż na końcu roku szkolnego. Potwierdzają to dane statystyczne: na końcu roku szkolnego 1945/46 zapisanych było 628 uczniów (w trakcie trwania roku opuściło szkołę 63 uczniów), 1946/47–588 uczniów (64 opuściło szkołę). Kolejne lata były pod tym względem korzystniejsze (zdarzało się, że uczniów przybywało): 1947/48–680 uczniów, 1948/49–607 uczniów⁴²¹. W latach pięćdziesiątych liczba młodzieży zmniejszyła się, co było wynikiem powstania nowych placówek szkolnych. Na początku roku szkolnego 1957/58 zapisanych było 445 dzieci (w 13 oddziałach)⁴²².

Otwarcie roku szkolnego rozpoczynano uroczystą mszą, po której uczestnicy udawali się na podwórze szkolne, rozpoczynając inaugurację uroczystym apelem. Na prowizoryczny maszt wciągano uroczyste flagę. Po wojnie mowy powitalne wygłaszali kierownik szkoły, naczelnik gminy oraz ksiądz proboszcz z parafii Bożego Ciała. Próbowano zachęcać rodziców do współpracy z nauczycielami szkoły (raczej bezskutecznie). W roku 1945 roku zorganizowano tydzień szkolny. Kadra wykazała dużo energii, ludność w pierwszych miesiącach funkcjonowania szkoły nie korzystała z tej możliwości. Społeczność Miechowic, bardzo oporna na nowości (i do systemu komunistycznego) odnosiła się niechętnie do nowo przybyłej kadry nauczycielskiej. Nauczyciele skarżyli się na niewdzięczność rodziców, którzy nie doceniali ich pracy na polu szerzenia „polskości”.

Początkowo nie bardzo przyjmowały się wśród ludności pompatyczne hasła dotyczące powrotu Opolszczyzny jako „odwiecznej ziemi piastowskiej do macierzy”. W różny sposób starano się wpływać na lokalną społeczność. Odnotowano w kronice śmierć znanego działacza polskiego z terenu Górnego Śląska–Jana Smolenia. Pod hasłami powrotu Opolszczyzny do Polski odbywały się uroczystości kościelne (Kościół na Górnym Śląsku cieszył się od wieków wyjątkowo dużym autorytetem). Starano się poprzez Kościół oddziaływać

na wiernych. Nic więc dziwnego, że w uroczystym otwarciu roku szkolnego uczestniczył proboszcz parafii Bożego Ciała. W kronice szkolnej odnotowywano, iż młodzież brała udział w rekolekcjach, podczas których pilnowana była przez miejscowych nauczycieli. Wyraźnie podkreślano ścisły związek pomiędzy szkołą a instytucją Kościoła katolickiego. W obchodach licznie organizowanych po wojnie świąt uczestniczyli: naczelnik gminy, członkowie rady gminy, delegacje miejscowych jednostek milicji obywatelskiej, wojska i kierownictwo miejscowych szkół.

Pierwsze, powojenne lata nie były łatwe dla pracowników szkoły i dzieci. W roku szkolnym 1945/46 z powodu braku opału musiano przerwać naukę od 4 do 22 grudnia, ograniczając uroczystości świąteczne (wręczono skromne upominki na gwiazdkę). Liczba uczniów w szkole wynosiła wówczas 675 dzieci. Kolejne lata przynosiły dosyć znaczące zmiany liczby uczniów. Do 1948 roku bardzo uroczyście obchodzono „gwiazdkę”, w jednej z sal lekcyjnych uczniowie wraz z nauczycielami przy ustrojonej choince śpiewali kolędy. Tuż po wojnie zaczęto organizować obchody Dnia Spółdzielczości czy też ogólnomiechowskie Święta Szkoły.

Do 1948 roku uroczyście obchodzono dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja (obok Święta Pracy). Zmieniło się to po 1948 roku, kiedy zaczęto obchodzić wyłącznie Święto Pracy—1 Maja. Świętowano także Dzień Kobiet (8 marca), Dzień Matki (26 maja). Zdarzały się także obchody dnia pokoju (2 maja) oraz święta lasu. Sporadycznie z okazji 2 maja na terenie Miechowic organizowano zawody sportowe pod nazwą „biegi narodowe” (np. w 1948 roku). Pod koniec roku szkolnego 1945/46 zorganizowano pierwszy wyjazd uczniów szkoły miechowskiej „trójki” do Krakowa. Było to wydarzenie szczególne, gdyż odnotowano je w pierwszej polskiej kronice szkolnej. Dla wielu z uczniów było to wielkim przeżyciem. Z drugiej strony celem tych wyjazdów było wzbudzenie wśród młodzieży patriotyzmu i wyłączenie elementów „niemieckiego” wychowania. W I semestrze roku szkolnego 1945/46 wyjechało za Odrę 36 chłopców i 13 dziewcząt⁴²³.

Ważnym dla naszej placówki okazał się rok szkolny 1947/48, który zainaugurowano w dniu 8 IX. Po dwóch latach ciągłych napraw do budynku przy ulicy Stolarzowickiej wróciło życie szkolne. Nowym kierownikiem został Kazimierz Nowotarski. Na zdjęciach zamieszczonych w kronice szkolnej widać jeszcze spore zniszczenia murów zewnętrznych obiektu (w porównaniu do okresu przedwojennego). Władze przyznały dotację w wysokości 500 tysięcy złotych, która pozwoliła na gruntowny remont. Naprawiono dach i rynny, system ogrzewania, poprowadzono nową sieć wodociagową w ustępach oraz system kanalizacyjny⁴²⁴.

Następne lata przyniosły kolejne modernizacje i przebudowy. Dosyć poważne prace remontowe (np. wymiana podłóg w większości klas) prowadzono w 1950 roku. Dotyczyło to także zmiany głównego wejścia do obiektu. Kolejny poważny remont szkoły miał miejsce w 1953 roku. Przebudowano kuchnię, usuwając część pierwotnego wyposażenia, zmniejszono jej powierzchnię poprzez wzniesienie ścian. Dzięki temu utworzono jadalnię dla dzieci. Ściany pokryto kafelkami ceramicznymi. Wyremontowano sale lekcyjne i korytarze, jednakże brak funduszy nie pozwoliło na wybudowanie toalet. W 1957 roku w suterrenach wewnątrz budynku zostały wzniesione ubikacje, na drugim piętrze z kolei wstawiono urządzenia wodociagowo-kanalizacyjne w związku z utworzeniem gabinetu dentystryczno-lekarskiego.

Przebudowano stare, poniemieckie kotły i wmontowano trzeci kocioł do podgrzewania wody. Prace te wykonało Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 z Bytomia. Jednakże prace te musiał często nadzorować kierownik Wydziału Oświaty z Bytomia, gdyż prowadzono remont opieszale, stwierdzono również wiele błędów popełnionych przez ekipę budowlano-remontową⁴²⁵. W latach 50-tych funkcjonowało w Szkole Podstawowej nr 31 kółko dziewiarskie. Organizowano także wystawy dziewiarskie, na których wystawiano prace wykonane przez uczennice uczęszczające na zajęcia z dziewiarstwa. Można rzec, że było ono niejako kontynuacją niemieckiej szkoły przygotowującej do nauki zawodu i do zajęć z gospo-

darowania. Sytuacja materialna mieszkańców była ciężka, dlatego by przyciągnąć rodziców do szkoły, w pierwszych powojennych latach na zakończenie roku szkolnego młodzież otrzymywała skromny posiłek w formie śniadania. Miało to także na celu złagodzenie napiętych stosunków na linii „swoi”–„obcy”. Zdarzało się, iż młodzież otrzymywała „na wynos” podarki w postaci chleba lub cukru (np. z okazji świąt).

W okresie letnim od 1947 roku organizowano dla kilkudziesięciu osób 4–tygodniowe kolonie. Dla wielu uczniów była to niewątpliwie frajda. Młodzież szkoły nr 3 od samego początku uczestniczyła w zbiórce pieniędzy na rzecz odbudowy Warszawy. Po 1948 roku następowały w Polsce zmiany polityczne świadczące o stopniowej stalinizacji życia codziennego. Dotyczyło to również spraw oświaty. W obchodach szkolnych coraz częściej znaczącą rolę odgrywali przedstawiciele miejscowych komórek Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Powstają różnego rodzaju internacjonalistyczne organizacje, jak np. Towarzystwo Przyjaźni Polsko – Radzieckiej, czy Towarzystwo Przyjaźni Polsko- Czesosłowackiej. Dużo czasu poświęcano na przedstawienie osiągnięć Związku Radzieckiego. Przy każdej nadarzającej się okazji zaczęto gloryfikować ustrój socjalistyczny. Uczniowie śpiewali z tej okazji np. „Międzynarodówkę” i inne pieśni wychwalające nowy ustrój. Uczniowie szkoły nr 3 z okazji kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS, w efekcie którego powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (15. XII. 1948r.), w czynie społecznym udekorowali elewację frontową szkoły⁴²⁶. W ten sposób społeczność uczniowska chciała ukazać historyczną doniosłość tego wydarzenia.

Młodzież szkoły wysłuchiwała ponadto audycji radiowej i wzięła udział w uroczystej akademii. Ilość czynów społecznych wzrastała. Każda okazja była dobra. Od początku 1949 roku zauważalny jest wzrost imprez gloryfikujących przyjaźń międzynarodową, polskich oraz radzieckich bohaterów ruchu robotniczego (W. Lenin, gen. K. Świerczewski) i system socjalistyczny (kolejne rocznice rewolucji październikowej)⁴²⁷. Często inicjatywy takie organizowano w niedziele lub święta kościelne. Jednocześnie usuwano wszelkie akcenty reli-

gijne ze szkolnictwa. Starano się bowiem odciągnąć młodych ludzi od Kościoła, wpajając im nowy model wychowania – „socjalistyczny”. Ważnym wydarzeniem dla „polskiej edukacji” było uchwalenie planu 6–letniego. Przełożyło się to na nową organizację procesu nauczania, gdyż zasadnicze postulaty włączono do programu wychowawczego. „Praniu mózgu” służyły licznie urządzone masówki, wystąpienia, pochody itp. (organizowano je zresztą także w okresie nazistowskim).

Proces stalinizacji mający miejsce po 1948 roku wpłynął na zwiększenie ilości tego typu imprez. Najlepiej obrazują to konkretne przykłady. W dniu 1 września 1950 roku miał miejsce uroczysty przemarsz uczniów i nauczycieli wszystkich szkół do lasu miechowickiego, gdzie wysłuchano kilku przemówień: Ministra Oświaty oraz nauczyciela Michaliszyna (błędnie określonego w kronice jako kierownika szkoły), który podsumował dorobek 5–lecia szkoły w okresie Polski Ludowej. Jednocześnie zaapelował, by instytucja szkoły włączyła się w realizację postulatu umocnienia pokoju światowego we współpracy z innymi krajami demokracji ludowej.

Po powrocie do szkoły uczniowie dostali (chyba z okazji takiego ważkiego wydarzenia) drugie śniadanie, na które składało się: ciastko, posmarowana kromka chleba, jajko, słodka bułka, tzw. plecionka oraz cukierki (rozdano ich aż 20 kg). W grudniu uczniowie szkoły upamiętnili masówką ważne wydarzenie – II Światowy Kongres Pokoju, który odbył się we Wrocławiu w dniach 20–22 grudnia 1950 roku. Podobne „patriotyczne uroczystości” miały miejsce rok później. Rok szkolny rozpoczął się już po południu 31. 08. 1951 przemarszem na plac Wolności przy ul. Warszawskiej, tam odśpiewano (jak to określono) „pieśni bojowe i regionalne”⁴²⁸.

Warto zaznaczyć, że po wojnie mimo wprowadzenia przez ministra oświaty w 1946 roku systemu 7–klasowego, w Miechowicach przez kilka lat (od momentu uruchomienia placówki) funkcjonował przez pewien czas system 8–klasowy aż do wygaśnięcia w roku szkolnym 1946/47⁴²⁹. Nie wiadomo, co było powodem takiego stanu rzeczy. Nie był to przypadek odoobniony, ponieważ z taką sytuacją można było spotkać się np. w powiecie rybnickim⁴³⁰.

W 1951 roku nastąpiła likwidacja gminy Miechowice, co pociągnęło za sobą zmianę nazwy placówki na Szkołę Podstawową nr 31⁴³¹. W kronice szkolnej pojawiła się pod tą samą datą obszerna wzmianka o śmierci dawnej nauczycielki Emilii Zielińskiej („dobrej patriotce pracującej w trudnej rzeczywistości”). Pracowała w szkole w latach 1945–1949⁴³². W latach 50. kronika notuje ważne wydarzenia z punktu widzenia ówczesnej rzeczywistości, jak np. śmierć B. Bieruta („po ciężkiej i długiej chorobie”)⁴³³ czy wreszcie J. Stalina⁴³⁴. Ostatnim zmarłym spośród „wybitnych” postaci ruchu robotniczego, na którego cześć zorganizowano specjalny apel był Aleksander Zawadzki (7 sierpnia 1964)⁴³⁵.

Społeczność młodzieży uczestniczyła również w innych ważnych wydarzeniach tamtego okresu. Świątowano m. in. Tydzień Oświaty, Książki i Prasy, Narodowy Plebiscyt Pokoju, Tydzień Funduszu Odbudowy Stolicy. W dniu 1 czerwca 1951 roku Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzono pod znanym hasłem walki o pokój i wcielenia w życie nowo przyjętego planu 6-letniego. Znamiennym jest, że pomimo wszechstronnej propagandy socjalistycznej placówka nr 3 (następnie SP nr 31) nie miała wówczas odpowiedniego patrona–„męczennika” ruchu robotniczego.

W szkole większość uczniów stanowili autochtoni. Kilka procent ogółu to dzieci repatriantów z Francji i Westfalii. Znacznie mniej było przybyszów z głębi kraju (np. z Małopolski)⁴³⁶. Bywały także święta związane z dziejami Górnego Śląska, np. 23. IX. 1959 r. obchodzono 40 rocznicę I powstania śląskiego⁴³⁷. W drugiej połowie lat 50. funkcjonowało 7 klas po 2 oddziały na każdym szczeblu nauki. W 1958 roku do obwodu SP nr 31 przydzielono kilka ulic: Wolnego 18–32, 23–31, Armii Czerwonej nr 80 do 92, Lipową i szyb Pilgera. Do tego momentu należały one do rejonu SP nr 29. W 1959 roku z większości szkół usunięto nauczanie religii, tworząc placówki świeckie (najpierw przeprowadzono to SP nr 29, potem wprowadzono to w pozostałych placówkach). Znaczne zmiany zaszły w placówce w latach 60-tych, w związku z przygotowywaną reformą szkolnictwa i projektowanym utworzeniem 10-letniej szkoły pod-

stawowej. W 1961 roku wprowadzono (czy raczej przywrócono) system 8–klasowy.

Przez kilkanaście lat widać dużą rotację młodzieży. W latach 1947–58 w szkole zarejestrowano więcej wypisów niż wpisów nowych dzieci, np. w roku szkolnym 1949/1950 z „trójki” odeszło aż 75 dzieci⁴³⁸. Przenosiny te wynikały z nowego podziału ulic. Większość uczniów „oddano” do szkoły nr 2 (od 1951 roku SP nr 32). W rejonie Szkoły Publicznej nr 3 znajdowały się od tej pory następujące ulice (dzisiejsze nazwy): Barlickiego, Bławatkowa, Daleka (częściowo), Gruntowa, Felińskiego, ks. Frenzla, Jaskółcza, Kasztanowa, Lipowa, Matki Ewy, Michaloka, Nickla (częściowo), Ogrodowa, Opolska, Pogodna, Plac Słoneczny, Reptowska, Rolna, Samotna, Stolarzowicka, Styczyńskiego, Wodna, Zamkowa (częściowo), Zjednoczenia.

Wskutek powstania nowych szkół w latach 80-tych rejonizacja ta ulegała zmianom. Odpływ dzieci można przypisać nie tylko zmianami w rejonizacji, ale także przenosinami na nowo powstające osiedla w obrębie Bytomia. Wielu przybyszów decydowało się na powrót w rodzinne strony, np. w Krakowskie. Pewna liczba rodowitych Górnoślązaków, szukających dróg awansu społecznego, przenosiła się do województw centralnych. Innym czynnikiem był fakt łączenia rodzin, czego efektem były wyjazdy do Niemiec, zwłaszcza do RFN⁴³⁹. Wśród nowo wpisanych do szkoły zdarzały się przypadki powrotu z Niemiec.

W latach 1947 do 1950–łącznie przybyło 123 uczniów. Potem proces ten uległ zahamowaniu. Ilość nowo wpisanych oscylowała od 15 (w roku 1955/56) do 19 (rok szkolny 1952/53)⁴⁴⁰. Były lata, gdzie zmiany były duże (korekty w rejonizacji). W kronice szkolnej przy roku 1959 czytamy, że z placówki SP nr 31 przepisano 56 uczniów. Jednakże ogólny stan uczniów nie zwiększył się. Sporo dotychczasowych uczniów (15–16 letnich) przeniosło się do szkoły dla pracujących. Bardzo duża grupa wyjechała do Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin⁴⁴¹.

Warto wspomnieć, iż w tym okresie miejscowa ludność nie do końca pogodziła się ze zmianami zachodzącymi w Polsce. Duża część

osób miała trudności z opanowaniem literackiego języka polskiego. Z biegiem czasu uczniowie czynili postępy w nauce. Dzieci z rodzin robotniczych coraz częściej udawały się do szkół licealnych, jednak na skutek sprzeciwu rodziców nie zgłaszali się do Liceum Pedagogicznego (powód – niskie uposażenie)⁴⁴². Być może powodowało to, że spora grupa uczniów była nieklasyfikowana – średnia wahała się od 1,76% (w 1958/59) do 2,2% ogólnej liczby uczniów (w 1954/55). Bardzo duży był odsetek młodzieży niepromowanej do następnej klasy 10,43% (w 1951/52) do 23,5% (w 1956/57). Dopiero w roku szkolnym 1960/61 liczba ta spadła do 5,3%. Średnia organizowanych egzaminów poprawkowych oscylowała od 0,2% (w 1960/61) do 7,65% (w 1951/52)⁴⁴³.

Z biegiem czasu nasilała się ideologizacja. Społeczność uczniowska uczestniczyła w obchodach święta 1 Maja, dnia zwycięstwa czy też z okazji kolejnej rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej. W latach 50. ostatecznie usunięto ze szkoły religię, pomimo sprzeciwu wielu rodziców. Organizowano różnego rodzaju masówki. Dokumentują to zdjęcia obrazujące pochody pierwszomajowe przechodzące przed trybuną partyjnych dygnitarzy usytuowaną obok ratusza miechowskiego zamieszczone w kronice szkoły. Zwracają uwagę ubiory uczestników i niesione przez nich szturmówki. Na wzór radziecki wprowadzono tradycję Dziadka Mroza (przypadającą na początek stycznia) w miejsce dotychczasowego św. Mikołaja (6 grudnia). Po 1956 roku nastąpiły pewne zmiany systemu politycznego. Nadal jednak uczniowie i nauczyciele uczestniczyli w rozlicznych czynach społecznych.

Z zapalem włączono się w zbiórkę makulatury, w I półroczu roku szkolnego 1959/1960 zebrano 1350 kg. Otrzymaną kwotę w wysokości 3043 zł i 75 gr przekazano na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy⁴⁴⁴. Towarzyszyła temu niebywała propaganda sukcesu. Nie oznacza to jednak, iż wszystko to było złe. Szkoła Podstawowa nr 31 otrzymała szereg nagród, np. za 5 miejsce w zbiorce makulatury (1700 złotych)⁴⁴⁵, za dobrą pracę⁴⁴⁶, za pomoc w odbudowie (!) Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach⁴⁴⁷, za

organizację kwartalnej konferencji nauczycieli⁴⁴⁸. Nowe czasy przyniosły możliwość wyjazdu większej liczbie uczniów na wycieczki, np. do Krakowa, Ojcowa, Warszawy i innych miast polskich. Dzięki temu nawet najbiedniejsi mogli zapoznawać się z dziejami Polski i najważniejszymi zabytkami naszego kraju. Pierwsze takie eskapady były dla większości uczestników wielkim przeżyciem, dokumentowano to wpisami wraz z fotografiami do kroniki szkolnej.

W samej szkole, by bardziej promować literaturę polską, organizowano dla miejscowego środowiska wieczorki poświęcone polskim poematom, np. Mickiewiczowi. Wieczornicom literackim towarzyszyły wystawy⁴⁴⁹. Młodzież występowała w teatrzykach—wystawiono np. „Podróż Guliwera”. Dziewczęta uczestniczyły w zajęciach dziękuję. Najładniejsze i najciekawsze prace eksponowano na organizowanych wystawach. Chór szkolny występował nie tylko podczas różnych uroczystości szkolnych, ale także miejskich. Uczniowie starszych klas wyjeżdżali wielokrotnie do kina, teatrów, opery czy muzeów. W szkole funkcjonowało szereg kół zainteresowań (koło historyczne, fizyczne, biologiczne, SKS, PCK). W szkole dobrze działała drużyna harcerska—Związek Harcerstwa Polskiego. Pod koniec lat 50-tych opiekowała się nią Janina Gorlewska (wspominana kilkakrotnie na łamach miejscowej prasy)⁴⁵⁰.

Warto zaznaczyć, iż szkolne koło ZHP pod jej opieką było bardzo aktywne wśród miejscowej społeczności. Harcerze uczestniczyli w wielu zlotach. Dziewczęta podczas jednego z nich, który odbył się w dniach 25–27 września 1959 roku w Zabrze, miały możliwość rozmowy z Ministrem Obrony Narodowej, gen. Marianem Spychalskim. W jej efekcie uzyskały one jego autograf. Prężnie działało szkolne koło PTTK. Niektóre z dziewcząt brały udział w konkursach czytelniczych. Interesowały się twórczością Gustawa Morcinka.

W początkach 1960 roku kilka uczennic prowadziło regularną korespondencję z autorem „Łyska z pokładu Idy”. Pisarz osobiście nie mógł przybyć do SP nr 31, przysłał jednak uczennicom kilka kartek oraz swoją powieść „Roztomili ludkowie”⁴⁵¹. Pomimo trudnych czasów ustrojowych należy zaznaczyć, że dla wielu osób ze środowi-

ska robotniczego otworzyła się droga awansu. Robotniczy charakter środowiska szkoły zaakcentowano podczas wyboru patrona dla placówki nr 31. W 1974 roku został nim Stanisław Drzymała⁴⁵².

Kilka miesięcy później kierownictwu szkoły uroczystość został wręczony sztandar, na którym z jednej strony ukazano wizerunek bohatera „świata pracy”. Przekazanie nastąpiło w dniu 5 maja 1975 roku⁴⁵³. Nauczyciele i młodzież początek roku szkolnego 1977/78 powitali na uroczystościach zorganizowanych przez władze miasta na Placu Thälmana (dziś Plac Jana III Sobieskiego). Lata 70-te to okres kolejnych inicjatyw społecznych, uczniowie w ramach czynów społecznych wymalowali okna, uporządkowali szkołę i jej otoczenie, sadzili rośliny w ogródku. W ramach współpracy z miejscową społecznością sprząтали Park Miechowski i kilka ulic na terenie miejscowości. W 1977 roku pod kierunkiem pana J. Jakubowskiego uporządkowano teren podwórza szkolnego.

Kronika szkoły podaje także, że w roku szkolnym 1978/1979 podczas jesiennej przerwy w nauce (?) młodzież przepracowała społecznie 400 godzin na terenie pasa leśnego w zaprzyjaźnionym leśnictwie⁴⁵⁴. W roku 1973 niezwykłym wydarzeniem w naszej szkole była wizyta przedstawicielki UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury), obecnej na zajęciach matematyki. Organizację reprezentowała pani Jill (nazwisko nieczytelne) z County Hall w Preston, Wielka Brytania⁴⁵⁵.

Społeczność uczniowska chętnie udzielała pomocy osobom starszym, uczestniczyła w porządkowaniu nowo powstającego osiedla Miechowice, w pracach porządkowych przy powstawaniu przedszkola, zbiorce makulatury oraz w żywych lekcjach przyrody przeznaczonych dla szerszego grona⁴⁵⁶.

Nowa rzeczywistość stała się szansą dla dzieci ze środowiska robotniczego. Nie można jednak negować czynników ideologicznych tych decyzji. Większa część młodzieży kontynuowała naukę w szkołach zawodowych. Pewna grupa poszła do szkół średnich. Należy zaznaczyć, iż władze socjalistyczne umożliwiły młodzieży ze środowiska robotniczego dalsze kształcenie, promowano odpowied-

nie pochodzenie klasowe (np. przy zapisach na studiach preferowano pochodzenie robotnicze, w mniejszym stopniu chłopskie). Placówka otrzymywała dużą pomoc materialną ze strony miejscowych zakładów pracy, przede wszystkim zaś kopalni „Miechowice”. Nie obyło się też bez spektakularnych „dobrowolnych” czynów mas pracujących.

W dniu 25 stycznia (niedziela) 1959 roku górnicy wszystkich kopalń na apel I sekretarza PZPR W. Gomułki zarobione na dniówce pieniądze ofiarowali na cele szkolne. Spotkało się to z podziękowaniami uczniów, którzy z kwiatami witali wszystkich wyjeżdżających z dołu górników⁴⁵⁷. Miejskowe zakłady pracy w różny sposób pomagały miejscowym szkołom. Duża część uczniów dostrzegała możliwości awansu społecznego poprzez kontynuowanie kształcenia. Od końca lat 60-tych coraz więcej absolwentów kończyła szkoły średnie, zdając maturę. Wśród dawnych wychowanków Szkoły Podstawowej nr 31 znajdujemy wiele osób z wyższym wykształceniem (nawet z tytułami doktora czy profesora).

Inną formą własnego rozwoju były zajęcia sportowe. Miejskowa kopalnia „Miechowice” i pobliska elektrownia patronowały różnym imprezom, w których liczny udział brała młodzież mieszkająca w dzielnicy. W latach 60. Szkoła Podstawowa nr 31 miała znaczące osiągnięcia sportowe. Sport wyróżniał placówkę spośród innych szkół bytomskich. Podczas zawodów na szczuble miejskim uczniowie z SP nr 31 deklasowali młodzież z innych placówek w gimnastyce, lekkoatletyce, piłce ręcznej, biegach narciarskich. Na terenie samych Miechowic nie miała praktycznie konkurentów, co potwierdzają wyniki spartakiad miechowickich.

Bardzo często uczniowie zdobywali puchary ufundowane przez kopalnię i elektrownię „Miechowice”. W dniu 20 listopada 1964 roku Przewodniczący Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki (MKKFiT) Marian Dąbrowski wręczył szkole Puchar ufundowany na Plenum (MKKFiT). Pozostałe otrzymały kluby i młodzież ze szkół ponadpodstawowych, co dobrze świadczy o osiągnięciach uczniów SP nr 31. Wśród nagrodzonych były: GKS Szombierki,

Polonia Bytom, GKS Czarni, III Liceum Ogólnokształcące z Bytomia–Bobrka i Technikum Budowlane⁴⁵⁸.

Kilka słów należy poświęcić liczbie uczniów w szkole nr 31. W 1972 roku szkołę ukończyło jedynie 50 uczniów, od nowego roku szkolnego przybyło 70 pierwszoklasistów. Od tego momentu liczba młodzieży systematycznie wzrastała. Stopniowo wchodziło w okres wyżu demograficznego. W roku szkolnym 1978/1979 (roku wprowadzenia w życie kolejnej reformy, zakładającej stworzenie 10-letniej szkoły ogólnokształcącej (niezrealizowanej w tym kształcie do końca) zapisanych było 745 uczniów⁴⁵⁹. Z uwagi na bardzo dużą liczbę młodzieży i małą liczbę pomieszczeń nauka odbywała się na 3 zmiany (do godzin wieczornych).

Początek lat 80 przyniósł ważne wydarzenia polityczne w naszym kraju. Strajki z sierpnia 1980 roku, a następnie podpisanie porozumień sierpniowych, dzięki czemu zalegalizowano NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, odbiły się na pewno szerokim echem w lokalnej społeczności (także wśród kadry pedagogicznej). Brak jest jednak informacji na ten temat w kronikach szkoły SP 31⁴⁶⁰. Kilkanaście miesięcy później doszło do kolejnego wstrząsu w ówczesnej Polsce – to jest wprowadzenia stanu wojennego. Został on wprowadzony przez 1 sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Miało to miejsce w niedzielę 13 grudnia 1981 roku.

Niektórzy z mieszkańców i nauczycieli zetknęli się w różny sposób z określonymi szykanami. Nie ma jednak szkolnych materiałów archiwalnych odnośnie tej problematyki. Decyzją władz dzieci miały dłuższą przerwę w okresie świątecznym trwającą od 14 grudnia 1981 do 3 stycznia 1982 roku. Był to okres kojarzący się ze stanem wojennym i bardzo mroźną zimą. Większość uczniów zapamiętała dzień 13 grudnia, że w polskiej telewizji nie wyemitowano Teleranka. Następnego dnia nie ukazały się żadne gazety⁴⁶¹. Stan wojenny w Polsce został zniesiony w 1983 roku.

Od końca lat 60. dokonywano licznych zmian wewnątrz i wokół obiektu. W kwietniu 1969 roku przeprowadzono gruntowny remont

gmachu. Najprawdopodobniej to wówczas usunięto wieżyczkę na dachu (widoczną jeszcze na zdjęciu w Kronice Szkoły nr 31 z końca lat 60.). Nie była to ostatnia przebudowa obiektu. W latach 70. nastąpiła poważna przebudowa wewnątrz i dostosowanie ich do nowych potrzeb, usunięto m. in. stare, poniemieckie urządzenia nagrzewające wodę. Na drugim piętrze pomieszczenie z zasobnikami na wodę zostało przekształcone na sklepik szkolny.

Najpewniej w końcu lat siedemdziesiątych pojawiło się obok budynku boisko z bramkami. W podpiwniczeniu został usunięty duży, przedwojenny piec kuchenny (służący przed wojną do nauki gotowania i pieczenia)⁴⁶². Pomimo trudnych warunków lokalowych młodzież szkoły mogła korzystać z różnych form wypoczynku i relaksu. Znaczną pomoc otrzymywano ze strony miejscowych zakładów pracy, zwłaszcza ze strony KWK „Miechowice”. Uczniowie rozwijali zainteresowania sportowe w klubie „Silesia”. Obok licznych wycieczek w latach 80. i 90. młodzież z klas trzecich szkoły podstawowej regularnie wyjeżdżała w maju na trzytygodniowe „zielone szkoły” do ośrodka w Jastrzębiej Górze nad Bałtykiem. Młodzież klas VIII kończąca podstawówkę jeździła na trzydniowe komersy do pałacu w Żelaźnie w Kotlinie Kłodzkiej (ośrodek wypoczynkowy „Huty Bobrek”).

W 1994 roku dzięki ofiarności rodziców i Rady Pedagogicznej oraz uczniów wybudowano nowoczesną salę gimnastyczną oraz wyremontowano boisko. Potwierdzeniem działalności Szkoły są kroniki szkoły prowadzone od lat 40. oraz kronika budowy sali gimnastycznej. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury i złomu posłużyły do zakupu materiałów budowlanych. Niestety, nie otrzymano wsparcia materialnego z żadnej innej strony. W tym okresie nastąpiły także pewne zmiany w programach szkolnych, co wiązało się z przekształceniami ustrojowymi po 1989 roku.

Po 1990 roku do szkół wróciło nauczanie religii. Oprócz tego założono Złotą Księgę Szkoły, Księgę Harcerską, Księgę Zuchów „Złota Nutka”. Trzeba bowiem nadmienić, iż w szkole aktywnie działały takie organizacje młodzieżowe, jak drużyny zuchów i harcerzy.

W ramach swojej działalności organizowały one szereg ciekawych imprez na terenie szkoły. Ich celem było zintegrowanie społeczności szkolnej z mieszkańcami rejonu przynależącego do Szkoły Podstawowej nr 31. W dniu 29 maja 1998 roku odbyło się ostatnie przed reformą szkolnictwa w Polsce Święto Szkoły poświęcone 85. rocznicy powstania budynku szkolnego nr 31. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 31 brali udział w rozlicznych konkursach i olimpiadach. Niewątpliwie jednym z największych sukcesów było zajęcie I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z fizyki w 1997 roku przez Michała Rylą. Ten sam uczeń został laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Bytomia za wybitne osiągnięcia w nauce w roku szkolnym 1996/1997. Absolwentami Szkoły nr 31 jest wiele znanych osób. Jednym z nich jest Maciej Droń autor kilku książek i wielu publikacji na temat historii Bytomia.⁴⁶³

Po wojnie dyrektorami Szkoły Powszechnej nr 3, a następnie Szkoły Podstawowej nr 31 były następujące osoby: w 1945 roku Stanisław Telka, w 1947 roku–do 1967 Kazimierz Nowotarski, po nim od roku szkolnego od 1967/68–Anna Cudok, w roku szkolnym 1977/78 zastąpiła ją Janina Pilśniak, po niej od 1984 roku pełniła tę funkcję Domicela Kozieł⁴⁶⁴. Po niej stanowisko przejęła pani Lucyna Steckiewicz (do 1999 r). Dobrą opinię w środowisku lokalnym oraz znaczące sukcesy dydaktyczne i wychowawcze szkoła zawdzięczała kadrze pedagogicznej, która pracowała z młodzieżą z wielką pasją i zaangażowaniem. Wielu nauczycieli szkoły to wybitni pedagodzy, uhonorowani różnymi odznaczeniami, m.in.: pani mgr Lucyna Steckiewicz, która otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Dzieje szkoły w latach 1999–2012 (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 13, Gimnazjum nr 13)

Zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu szkoły nastąpiły od 1 września 1999 roku, kiedy na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej–Mirośława Handkego zreorganizowano strukturę szkolnictwa w Polsce. Z dniem 1 września 1999 roku powołano do życia Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 13, w skład którego weszła Szkoła Podstawowa nr 31 oraz Gimnazjum nr 13. Ostatnie klasy podstawowe opuściły naszą szkołę w roku szkolnym 2003/2004. Od 1 września 2004 roku nasza placówka przekształciła się w samodzielne Gimnazjum nr 13. Dyrektorem placówki została mgr Wiesława Wróbel, funkcje zastępcy objęła mgr Jolanta Wąsek. Pod koniec roku szkolnego 2010/2011 roku w placówce doszło do zmian organizacyjnych. Po 23 latach pracy i 12 latach kierowania szkołą na emeryturę przeszła dyrektor mgr Wiesława Wróbel.). Pod koniec maja nowym dyrektorem został mgr Alfred Kijowski, który oficjalnie przejął kierowanie Gimnazjum nr 13 z dniem 1 września 2011 roku. W początkach nowego roku szkolnego władze miasta zgodziły się na funkcję wicedyrektora. Pełni ją nadal mgr Jolanta Wąsek.

Ostatnie lata przyniosły systematyczny spadek liczby uczniów w szkole, a w konsekwencji oddziałów szkolnych. Jest to wynikiem niżu demograficznego. W pierwszych latach po reformie w szkole uczyło się ponad 400 uczniów przydzielonych do 15-16 oddziałów. W roku szkolnym 2010/2011 uczyło się już tylko 276 uczniów przypisanych do 12 klas, w tym jednej usportowionej ze specjalnością koszykówka. W roku szkolnym 2011/12 w szkole uczy się już tylko około 230 uczniów przypisanych do 10 oddziałów.

Do szkoły należą dzieci z następujących ulic: Alberta, Andersa, Asnyka, Barlickiego, Bluszczowej, Bławatkowej, Bonczyka, Brzask, Chłopskiej, Chroboka, Dalekiej, Dąbrowskiego, Dolnej, Drobczyka, Elsnera, Feliksa, Felińskiego (1–61), Frenzla (1–109), Gołąbka, Hutniczej, Jaskółczej, Karbowskiej, Kasztanowej, Lipowej, Łaszczyka, Matki Ewy, Młodej Gwardii, Niskiej, Nowej, Ogrodowej, Opolskiej, Pogodnej, Przelotowej, Reptowskiej, Rolnej, Samotnej, Skośnej, Pl. Słonecznego, Starej, Stolarzowickiej, Stromej, Styczyńskiego, Pl. Szpitalnego, Warszawskiej, Wąskiej, Włodarskiej, Wodnej, Wojciecha, Wolnej, Wysokiej, Zamkowej, Zjednoczenia⁴⁶⁵.

W ostatnich latach wielu nauczycieli zostało nagrodzonych odznaczeniami i nagrodami. Wśród wyróżnionych znaleźli się: mgr Wiesława Wróbel– Srebrny Krzyż Zasługi, Nagroda Prezydenta m. Bytomia w 2003r, mgr Ewa Kudyniuk– Brązowy Krzyż Zasługi w 2006 r., mgr Jolanta Wąsek–Brązowy Krzyż Zasługi w 2006 r., mgr Maria Dżianach–Nagroda Prezydenta Miasta Bytomia w 2004r. Większość kadry pracującej w naszej szkole to nauczyciele dyplomowani, jedna nauczycielka jest mianowana, kilkunastu nauczycieli kontraktowych ubiega się o kolejny stopień awansu zawodowego.

Uczniowie Gimnazjum nr 13 corocznie odnoszą znaczące sukcesy w konkursach z języka polskiego i matematyki m. in. w „Kangurze”. Młodzież uczestnicząc w konkursach recytatorskich, plastycznych, muzycznych oraz imprezach sportowych (koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka, piłka nożna) zajmuje wysokie lokaty. Kilku uczniów opiekowało się grobami osób zasłużonych na cmentarzu przy kościele pw. św. Krzyża, za co otrzymali pochwały i nagrody. Łukasz Serafin i Adam Łysoń za kilkuletnią i staranną opiekę nad grobem rodziców Bonczyka oprócz nagrody mieli możliwość udzielenia wywiadu dziennikarce „Dziennika Zachodniego” (ukazał się on w bytomskim dodatku tego dziennika)⁴⁶⁶. W tym miejscu należy nadmienić, iż pod opieką nauczyciela historii grupa uczniów opiekowała się grobami osób zasłużonych na cmentarzu przy kościele pw. św. Krzyża. W szkole działało i działa nadal wiele kółek zainteresowań. Bardzo aktywnie funkcjonuje Koło Europejskie. Jednym

z największych sukcesów naszych gimnazjalistów było zajęcie pierwszego miejsca podczas Europarady, która towarzyszyła Dniom Bytomia, odbywającym się na przełomie maja i czerwca 2002 r. Ważnym elementem naszego gimnazjum jest chórek szkolny prowadzony przez mgr Jolantę Wąsek. Uświetnia on uroczystości na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, akademie z okazji świąt państwowych. Corocznie wystawiane są też jasełka. Od lat występy młodzieży cieszą się dużą popularnością. Każdego roku uczniowie odwiedzają pensjonariuszy „Domu Kombatanta–Wędrowiec”. Aktywnie funkcjonuje kółko teatralne. Kilka lat temu prowadzono wymianę młodzieży z miastem partnerskim Bytomia–czeskim Vsetinem. Kilukrotnie uczniowie oraz nauczyciele gościli uczniów ze szkoły podstawowej z tego czeskiego miasta. W ramach rewizyty kilku uczniów z 2 nauczycielami pojechało do Vsetina. Wymiana pozwoliła na poznanie obu stronom systemu nauczania oraz najważniejszych zabytków i obiektów na terenie Bytomia i Vsetina.

Szkoła aktywnie współpracuje z instytucjami gminnymi i samorządowymi oraz państwowymi. Wielokrotnie goszczono w szkole na rozpoczęciu roku szkolnego i z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydentów naszego miasta (mgr K. Wójcika i mgr P. Koja), wiceprezydentów i naczelników wydziału edukacji w Bytomiu (mgr S. Wawer, mgr M. Popławskiego). Efekty pracy nauczycieli Gimnazjum nr 13 były doceniane i wyróżniane na zewnątrz. Jednocześnie należy podkreślić, iż budynek z 1913 roku jest ładny i dobrze utrzymany. Dobrze prezentuje się jego otoczenie. W ostatnich latach dzięki pozyskaniu sponsorów (oraz otrzymaniu pieniędzy z tytułu szkód górniczych) wyremontowano i wykafelkowano ubikację, gimnazjum wzbogaciło się też o nowoczesne pracownie: komputerową z dostępem do Internetu i salę do nauczania języka angielskiego. Pewne prace konserwatorskie wykonane zostały z pieniędzy stanowiących rekompensatę za szkody górnicze.

W 2004 roku szkoła wzbogaciła się o system monitorujący, otrzymała także nowoczesny system alarmowy. Wcześniej porządku pilnował stróż mieszkający w parterowej części budynku. Szkoła

od kilku lat posiada nowoczesną kuchnię i świetlicę. Mniej więcej w tym samym okresie ponownie otwarto sklepik szkolny, funkcjonujący w jednym z pomieszczeń na drugim piętrze. W chwili obecnej w realizacji jest projekt zainstalowania bezprzewodowego Internetu. Jako jedyna szkoła w Bytomiu wypłaca wyróżniającym się uczniom comiesięczne stypendium (fundowane przez anonimowego sponsora). Z tej formy pomocy skorzystało dotychczas kilkunastu naszych uczniów. Na początku roku szkolnego 2010/2011 sala biologiczna wzbogaciła się o tablicę interaktywną. Zakupiono także kilka programów do nauczania biologii, geografii i matematyki. Dzięki temu uczniowie mają możliwość korzystania z niecodziennych, nowoczesnych form nauczania.

Z początkiem lutego 2011 roku grono pedagogiczne dowiedziało się o zamknięciu naszej placówki z dniem 1 września 2011 roku. Nauczyciele i wspierający ich uczniowie oraz rodzice organizowali spotkania i akcje protestacyjne przeciw likwidacji placówki. Po wielu tygodniach niepewności o przyszłość szkoły z ulgą nauczyciele i uczniowie przyjęli wiadomość o tym, że będzie ona jeszcze istnieć przez co najmniej rok. Niepokojące informacje nie przeszkodziły w normalnym funkcjonowaniu szkoły. Młodzież odnosiła sukcesy na polu dydaktycznym i sportowym.

W gimnazjum panuje miła i przyjemna atmosfera. Każdy uczeń może bez problemu zwrócić się do nauczycieli z prośbą o pomoc. Wsparcia udziela też pedagog szkolna Sylwia Fuklin. W szkole pracuje psycholog szkolny. Higienistka szkolna mająca swój gabinet na II piętrze udziela uczniom pierwszej pomocy. Dobrze funkcjonuje Samorząd Uczniowski, inicjując ciekawe propozycje rozrywek dla naszej młodzieży. Gimnazjum organizuje liczne dyskoteki, wyjścia do teatru, muzeów i kina. Dużą popularnością wśród uczniów cieszą się organizowane w ramach miesiąca bibliotek szkolnych konkursy czytelnicze, m.in. Nieustający Konkurs Czytelniczy. Od 2010 roku nawiązano współpracę z katowickim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Uczniowie klas III kilkakrotnie skorzystali z warsztatów dotyczących najnowszych dziejów Polski.

W szkole kilkakrotnie zorganizowano noce filmowe, które przyciągnęły wielu uczniów. Sami zainteresowani mieli wpływ na wybór tematyki wyświetlanych filmów. Popularnością cieszy się kółko filmowe prowadzone przez bibliotekarkę i pedagoga. Jego uczestnicy w ramach zajęć wyjeżdżali na ciekawe seanse filmowe do Multikina w Zabrzu i Multipleksu w Katowicach. W szkole miały także miejsce interesujące debaty międzyszkolne o tematyce ekologicznej (Jak zapobiegać powstaniu wysypiskom śmieci? w dn. 20 IV 2010) czy podejmujące zagadnienia na temat przeciwdziałania przemocy „Wolni od przemocy”. W maju 2009 roku uczniowie mieli możliwość zapoznania się z wystawą „Alternatywne Źródła Energii”.

Gimnazjum nr 13 może poszczycić się licznymi certyfikatami związanymi z realizacją różnych programów, takich jak: „Szkola z klasą”, „Szkola bez korepetycji”. Szkoła przystąpiła również do realizacji projektu InterEOL Edukacja Intrekulturowa Online. Tradycją stały się organizowane w maju lub czerwcu Święta Szkoły, impreza środowiskowa, podejmująca tematykę aktualnych problemów i zagadnień, takimi jak: obchody Dnia Ziemi, Polska w Europie, tradycje śląskie. Panie polonistki (Ewa Kudyniuk, Anna Mrozek, Teresa Pawszok) w ostatnich latach organizowały liczne konkursy z zakresu ortografii „Ortografitti”. Aktywnie działało także kółko teatralne. Pan Damian Makowski organizował i prowadził liczne konkursy z matematyki na szczeblu miejskim i nie tylko („Kangur”).

W szkole działa wiele kółek zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych, np. Klub Młodego Ekologa. W 2006 r. największą uroczystością w szkole było otwarcie Młodzieżowego Centrum Edukacji Ekologicznej. Szkoła od strony ulic Kasztanowej i Stolarzowickiej posiada przepiękny ogród i alpinarium z wieloma odmianami roślin skalnych, rabatowych i pnących oraz krzewami i drzewami (np. zwiąciąg pospolity, Amerra elongta), za co nasza placówka została nagrodzona w konkursie ogólnopolskim zorganizowanym pod patronatem Senatu RP. Ogród powstał dzięki mgr M. Dzianach, obecnie opiekuje się nim mgr Barbara Smarzewska. Bardzo prężnie działa szkolny Klub Europejski. W 2002 r. uczniowie tego koła zajęli pierwsze

miejsce w towarzyszącej dniom Bytomia Europaradzie. Corocznie społeczność uczniowska uczestniczy w szkolnych obchodach Spring Day. Działa również Koło Towarzystwa Miłośników Bytomia.

W latach 2008-2010 roku jego członkowie pod opieką mgr Teresa Pawszok uczestniczyli m. in. w zwiedzaniu cmentarza Mater Dolorosa, i odsłonięciu pomnika „Ofiarom komunistycznego teroru”. W 2009 roku uczniowie zajęli II miejsce za wykonaną makietę zamku podczas obchodów Dni Bytomia. W dniu 21 maja 2011 roku podczas kolejnej edycji Święta Szkoły została otwarta Izba Tradycji. Zgromadzono w niej pamiątki z przeszłości szkoły (kroniki, reprodukcje dawnych planów, dawne pomoce naukowe), meble i przedmioty codziennego użytku charakterystyczne dla Górnego Śląska.

Ekspozycja powstała dzięki zaangażowaniu samej młodzieży i ich rodziców oraz nauczycieli fizyki, języka polskiego i historii. Bardzo dużą pomoc w powiększaniu zbiorów ma pan konserwator oraz emerytowany pracownik administracji. Podczas Święta Szkoły izbę zwiedzili przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. W czerwcu niespodziewaną wizytę złożyli dwaj byli uczniowie—Helmut i Karl Heinz Fragsteinowie (aktualnie mieszkający w USA), którzy uczęszczali do tej szkoły w latach 1937–1945 (a nawet później)⁴⁶⁷. Obaj mile wspominali czas spędzony w szkole i wspominali swoich nauczycieli. Jeden z nich w dawnych metrykach szkolnych odnalazł wpis odnoszący się do jego siostry.

Aktywnie działa szkolne koło turystyczne. Z inicjatywy kilku nauczycieli zorganizowano wyjazd do Będzina i Czeladzi, wycieczkę pieszą do Zbrostawic i Karchowic. Nauczyciel historii dr Adam Kubacz nawiązał współpracę z Domem Współpracy Polsko–Niemieckiej w Gliwicach. Młodzież skorzystała z interesującego wyjazdu autokarowego wzdłuż dawnej granicy polsko- niemieckiej na Górnym Śląsku. Dzięki inicjatywie nauczyciela WF młodzież corocznie wyjeżdża na narty do Sportowej Doliny w Bytomiu–Suchej Górze.

W roku szkolnym 2010/2011 uczniowie w ramach szkolnego koła Towarzystwa Miłośników Bytomia oczyściło zapomniany i opuszczony grób (najpewniej zamordowanego w styczniu 1945 roku, gdyż

nie podano daty w obawie przed represjami ze strony władz radzieckich). Od roku szkolnego 1998/ 99 wydawana jest szkolna gazetka pt. „Nasza bóda”, później „Szczęśliwa Trzynastka”. Niedawno jej tytuł zmieniono na „Trzynastka”. Dzięki bibliotekarce mgr Jadwidze Krochmalskiej szkolny periodyk utrzymuje się na wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim. Od kilku już lat uczniowie udzielają się bardzo aktywnie w wolontariatach: „Bez Barrier” oraz „Maki”.

Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania nauczycielek z chemii i matematyki (panie mgr G. Konarska i J. Przedpeńska). W ostatnich latach niepełnosprawni z OREW-u bywali częstymi gośćmi gimnazjum, znajdując pełne zrozumienie ze strony kadry pedagogicznej i uczniów. Obecnie dla grupy tej młodzieży wynajmuje się kilka sal lekcyjnych, prowadząc w nich zajęcia dydaktyczne. Kierownictwo OREW- u z początkiem roku szkolnego 2010/11 z własnych funduszy przystąpiła do adaptacji dawnego mieszkania służbowego na potrzeby „światlicy”.

Od roku szkolnego 2010/2011 w ramach projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej uczniowie mogą korzystać dodatkowo z zajęć matematycznych, fizycznych, chemicznych, zajęć kulturalno–teatralnych. Realizowany jest on pod hasłem „Nauka szansą na lepszą przyszłość”, a obejmuje ona zajęcia: koła matematycznego „Matematyka bez granic”, koła fizyczno- chemicznego „Eksperyment w fizyce i chemii”, koła regionalno- turystycznego „Nasza mała ojczyzna”, koła kulturoznawczego „Z Kulturą na Ty” oraz zajęcia wyrównawcze z matematyki prowadzone niestandardowymi metodami.

Środki finansowe na ten cel zostały pozyskane dzięki staraniom nauczyciela matematyki mgr Damiana Makowskiego i księgowej Magdaleny Wójcik. Dzięki pozyskaniu środków uczniowie mogą nieodpłatnie brać udział w licznych wycieczkach do zakładów pracy, teatrów i muzeów, skansenów. Pomoce pozyskane do realizacji zadań w ramach projektu unijnego (kamera, aparat fotograficzny, mapy, kompasy) uatrakcyjnijają zajęcia.

Uczestnictwo w nich pozwala słabszym uczniom wyrównywać braki, natomiast zdolniejsi rozwijają swoje zainteresowania i umie-

jętności. W ramach zajęć regionalno–turystycznych uczniowie sporządzają sprawozdania z wycieczek, które zaowocują wydaniem przewodnika i prezentacji multimedialnej. Jednocześnie próbują nabywać umiejętności posługiwania się kamerą w tworzeniu filmów dokumentalnych. Z kolei w ramach pracy Koła Kulturoznawczego „Z Kulturą na Ty” przygotowują się do świadomego i krytycznego odbioru dzieła scenicznego, filmowego czy muzycznego oraz uczestniczą w działaniach artystycznych, rozwijając swoje zainteresowania szeroko pojętą kulturą. Oprócz wyjazdów do kina, teatru, opery muzeum i filharmonii sami piszą scenariusze, przygotowują spektakl teatralny, projektują i wykonują elementy scenografii i kostiumy.

Celem głównym projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów naszego gimnazjum, rozwijanie ich zainteresowań oraz ciekawe zagospodarowanie czasu wolnego. Od września 2010 roku młodzież niepełnosprawna może na stałe korzystać z pomieszczeń naszego budynku. Na potrzeby tych dzieci i opiekunów oddano do dyspozycji pomieszczenia, w których mieszkał dawniej stróż. Wprowadzili się do niego po przeprowadzonym przez siebie bardzo kosztownym remoncie, wymianie okien i adaptacji wnętrza. Niepełnosprawni spędzają tam większość czasu z racji prowadzonych tam zajęć dydaktycznych. Zajęcia gimnastyczne i manualne są prowadzone w szkole.

Opiekunowie i ich podopieczni czują się w naszej placówce bardzo dobrze, chwalcą panującą atmosferę. W takim tonie utrzymane są opinie nauczycieli–wychowawców tej grupy młodzieży. Nasi uczniowie odnoszą się do nich z dużą serdecznością. Dzięki nauczycielom szkoła otrzymała nieodpłatnie szereg pomocy naukowych (książki, odczynniki, materiały budowlane, środki dydaktyczne w postaci plansz, DVD, meble). W okresie letnim w placówce przeprowadzono poważne prace remontowe. Dzięki środkom uzyskanym z tytułu szkód górniczych wyremontowano salę gimnastyczną, kilka sal lekcyjnych i część korytarzy. W czasie roku szkolnego 2011/2012 zakupiono szafki do szatni.

Smutną wiadomością dla wszystkich pracowników okazała się wiadomość z 28 listopada, że placówka po wielu latach funkcyjno-

wania z dniem 1 września 2012 r. przestanie istnieć, a uczniowie wraz z częścią kadry przejdą do sąsiedniej placówki Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5.

Gimnazjum nr 13 może poszczycić się wieloma osiągnięciami na szczeblu miejskim, wojewódzkim i ogólnopolskim, zarówno dydaktycznymi jak i sportowymi.

Spore sukcesy odnotowano na niwie literackiej:

- w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – wyróżnienie dla Kai Skurzyńskiej w roku szkolnym 2007/2008,
- w Wojewódzkim Konkursie „Jesienna Herbertoteka” – I. miejsce zdobyła Kaja Skurzyńska w 2008 r.,
- udział IV. i V. Wojewódzkim Konkursie Poetyckim – zaowocował publikacją wierszy Kai Skurzyńskiej i Aleksandry Nowak w ramach serii wydawniczej „Antologia poezji dziecięcej”. Nie był to koniec sukcesów, w VII tomiku Poezji Dziecięcej z 2009 roku znalazły się wiersze autorstwa: Anny Farys, Wiktorii Chrzanowskiej i Marka Mazgaja,
- w Miejskim Konkursie Krasomówczym w roku szkolnym 2008/2009 III. miejsce zdobyła Joanna Cieślar, która otrzymała również nagrodę publiczności,
- w konkursie „Mam pomysł na swoje życie” („Kolega – przyjaciel czy wróg”). W roku szkolnym 2008/2009 Kaja Skurzyńska otrzymała I Nagrodę,
- w Metropolitalnym Konkursie Interdyscyplinarnym „Portret Matki” Agnieszka Siwoń zwyciężyła i otrzymała w nagrodę wycieczkę do Brukseli (13.–16. IX. 2009),
- w Ogólnopolskim Konkursie na Pracę Literacką, każdego roku nasi uczniowie zdobywają wyróżnienia i nagrody, w roku szkolnym 2008/2009 jego laureatką została Agnieszka Siwoń,
- w Miejskim Konkursie Literackim „Opowiem Ci Bajkę” organizowanym przez Komendę Miejskiej Policji w 2009 roku uczennice Rokšana Sobieraj oraz Aleksandra Łucka zajęły I i II miejsce.

O aktywności szkolnego Klubu Europejskiego świadczą wysokie lokaty zajmowane przez gimnazjalistów w konkursach i projektach organizowanych na szczeblu ogólnopolskim, wojewódzkim i miejskim. Wśród najważniejszych osiągnięć można wymienić:

- dwukrotne zwycięstwo w Ogólnopolskim Konkursie pod patronatem Posła do Parlamentu Europejskiego prof. J. Buzka pt. „Do Brukseli” I. miejsce Kamil Kowolik (2006/7). Uczeń ten również zajął znaczące, drugie miejsce za pracę multimedialną o zabytkach naszego miasta w konkursie „Śląsk jest piękny” (w ramach cyklu debaty śląskie) organizowanym pod auspicjami Związku Górnośląskiego i Urzędu Miejskiego w Bytomiu,
- w konkursie pod patronatem prof. G. Grabowskiej pt „Wypro-muj nasz kraj” I. miejsce Magda Tomaszewska w roku szkolnym 2007/2008 zajęła I. miejsce,
- w projekcie „Korba” (odnośnie zasad liderowania) odbywającym się pod patronatem Wojewody Śląskiego w 2009 roku Martyna Spintzyk otrzymała dyplom i wyróżnienie,
- w XII Konkursie Wiedzy o Unii Europejskiej, który odbywał się w roku szkolnym 2009/2010 Gimnazjum nr 13 zajęło drugie miejsce w składzie Martyna Spintzyk, Tomasz Blewąski, R. Bartosz.
- w roku szkolnym 2011/12 w powiatowym konkursie krasomówczym pod hasłem „Wczoraj Śląsk był czarny, a jutro – jaki?” odbywającym się w ramach cyklu debat śląskich organizowanych pod patronatem Związku Górnośląskiego i Urzędu Miejskiego w Bytomiu wyróżnienie jury otrzymała Katarzyna Farys.

Nie brakowało również osiągnięć językowych:

- w roku szkolnym 2006/2007–Damian Choroba zajął IX. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Języka. Niemieckiego „Geniusz” oraz VI. miejsce w olimpiadzie z języka niemieckiego „Olimpus”.

W naukach ścisłych:

- w roku szkolnym 2008/2009 roku jeden z uczniów zajął IX. miejsce w VIII konkursie dla uczniów szkół gimnazjalnych Bytomia i miast sąsiednich organizowanym pod patronatem prezydenta Piotra Koja,

- rok później, tj. 2009/2010 jeden z naszych uczniów został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z matematyki. Kolejny z uczniów otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie z chemii–Albus,
- w roku szkolnym 2010/11 Jakub Grządziel który został laureatem Wojewódzkiego konkursu matematycznego. Dzięki temu został zwolniony z egzaminu matematyczno-przyrodniczego.
- Spore osiągnięcia gimnazjum odnotowało w konkursach ekologicznych:
- I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Zadrzewiamy Polskę” w roku 2003/2004,
- kilka lat potem szkoła zajęła znowu I. miejsce w Konkursie Ekologicznym „Zadrzewiamy otoczenie szkół” w kategorii „Szkolne ogrody botaniczne roślin górskich i egzotycznych”,
- w roku szkolnym 2009/2010 nasza placówka w kategorii gimnazjum zajęło I. miejsce w konkursie „Zielone oblicze Bytomia”,

Osiągnięto również sukcesy w konkursach muzycznych i tańcu:

Zespół „Syreny Neptuna” zajęły I. miejsce w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki pod tytułem „Szantowisko 2007” oraz IV. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Żeglarskiej „Rafa 2007”. Uczennica Katarzyna Paluszkiewicz zajęła wysokie, bo II. miejsce w Mistrzostwach Śląskiej Szkoły Tańca w kategorii formacje. W marcu 2010 roku jeden z uczniów zajął I miejsce w II Bytomskim Turnieju Gitarzystów „Karbit”.

Kilku uczniów otrzymało Nagrody Prezydenta miasta Bytomia za wybitne osiągnięcia w nauce oraz sporcie, m.in.: Adam Ciepliński w roku 2004/2005, Adam Osoba w roku 2005/2006.

Od roku szkolnego 2006/2007 najlepsi uczniowie naszego gimnazjum za najlepsze wyniki w nauce i wzorowe zachowanie nagradzani są statuetką „Primus Inter Pares”. Jako pierwsi otrzymali ją dotychczas Kamil Kowolik i Małgorzata Thiel. Z kolei w roku szkolnym 2009/2010 wręczono powyższą nagrodę Martynie Spintzyk. W obecnym roku szkolnym 2010/2011 otrzymał ją Bartosz Szymak.

Najważniejsze osiągnięcia sportowe w ostatnich latach to:

- II. miejsce Agnieszki Krzyszyk w Mistrzostwach Polski Młodzieńców w Judo w roku 2001/2002;
- liczne zwycięstwa w Mistrzostwach Bytomia szkół gimnazjalnych w koszykówce, piłce nożnej, piłce ręcznej, tenisie stołowym oraz sukcesy klasy sportowej prowadzonej przez mgra R. Czyszpaka w roku 2006/2007;
- III. miejsce–Wojewódzka Gimnazjada w Koszykówce,
- III. miejsce–Międzynarodowy Turniej Koszykówki w Recklinghausen (Niemcy),
- III. miejsce–Mistrzostwa Województwa Śląskiego w Koszykówce;
- tytuł Króla Strzelców w Międzynarodowym Turnieju Cordial Cup w Austrii dla Adama Osoby, udział w Reprezentacji Polski Juniorów Młodszych, Mistrzostwo Śląska w piłce nożnej w roku 2007,
- sukcesy klasy koszykówki prowadzonej przez mgra Radosława Fudalego w latach 2008/2009 i 2009/2010:
- III. miejsce w XII turnieju Koszykówki Ulicznej (Baskeciarze Team) Pszczyna 2008,
- III. miejsce w IX Ogólnopolskim Memoriale im M. Kowalskiego w koszykówce chłopców–Częstochowa 20.–21. 11. 2009,
- półfinał koszykarskich Mistrzostw Polski Młodzików Starszych 2009,
- III. miejsce w turnieju Koszykówki młodzików Starszych Katowice 2009,
- I. miejsce w Mistrzostwach Bytomia w koszykówce chłopców pod patronatem Prezydenta Miasta (styczeń 2010),
- VI. miejsce w finale Mistrzostw Polski w Koszykówce Mężczyzn U – 16, Opalenica 2.–6.VI. 2010.

Szkoła w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zanotowała wiele osiągnięć na polu naukowym i sportowym–na szczeblu ogólnopolskim, wojewódzkim i miejskim. Pod koniec 2010 roku Laurem Wierzbaka w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim Młodzieży Szkolnej została wyróżniona Anna Farys. W początkach czerwca 2011 roku–indywidualnie III miejsce zdobyła Dorota Jarzombek

w Ogólnopolskim Konkursie Morskim. Z początkiem bieżącego roku szkolnego tj. 2010/2011–3 uczniowie odnieśli znaczący sukces w konkursie „Antologia Poezji Dziecięcej”.

Wszyscy oni zostali jego laureatami: Marek Mazgaj, Wiktoria Chrzanowska, Anna Farys. W Miejskim Konkursie Ortograficznym „Sowa Przemądrzała zмага się z ortografią”. II. miejsce zajął Bartosz Szymak. Z kolei w „Miejskim Konkursie o twórczości Małgorzaty Musierowicz „Jeżycjada” (marzec 2011) laureatkami zostały Karolina Dudek i Barbara Ordon.

W Miejskim Projekcie Ekologicznym, który odbył się na początku czerwca 2011 roku „Bytomska przyroda w lustrze wody” I miejsce zajęli Bartosz Najbar, Natalia Płaszczymonka oraz Monika Sikora. Znowu dużymi sukcesami możemy się poszczycić na polu sportowym. Siedmiu uczniów z klasy koszykówki pana Radosława Fudalego uczestniczyło w Mistrzostwach Polski w Koszykówce Młodzieżowej dochodząc do półfinału. Ostatecznie po zaciętej walce zajęli wysokie 3 miejsce. Do najlepszych zawodników należeli: Szymon Pietryga, Kacper Warakowski, Kuba Szmidt, Łukasz Zarzycki, Artur Rup i Mateusz Gros. Z kolei osiemnastu uczniów klasy 3b było uczestnikami zawodów Śląskiej Ligi Koszykówki. Chłopcy grając w drużynie MOSM Bytom zajęli w niej ostatecznie III miejsce w grupie 21 zespołów.

Inne znaczące sukcesy sportowe odnieśli:

- Roksana Wachowicz, trenująca w klubie „Czarni”, zajęła drugie miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Judo. Turniej odbył się 7. listopada 2010 r. w Bochni. Nie był to jej ostatni sukces, gdyż II miejsce w kategorii 44 kg zajęła podczas Turnieju Mistrzostw Śląska organizowanych w Bytomiu, które odbyły się w dniach 8– 9 stycznia 2011 r. Nieco wcześniej w październiku 2010 r. Roksana wywalczyła III miejsce w kategorii do 44 kg podczas Turnieju o Puchar Prezesa Śląskiego Związku Judo,
- w dniach 21–22 maja 2011 roku w Otwartych Mistrzostwach Polski w Federacji WKF rozgrywanych w Kaliszu podopieczny mgr A.

Zdebla -Mariusz Cwielong zajął indywidualnie III. miejsce. Dwa tygodnie później w dniach 4–5 czerwca 2011 r podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski w boksie tajskim odbywających się w Krakowie ten sam uczeń zajął indywidualnie I. miejsce,

- w wyścigach rowerowych na czas o Mistrzostwo Bytomia Daniel Gawłowski zajął II. miejsce (jesień 2010),
- do niewątpliwych osiągnięć uczniów z ostatniego roku szkolnego można zaliczyć także I. miejsce (indywidualnie) Bartosza Najbara oraz II. miejsce Arkadiusza Kowala oraz I. miejsca drużynowo w mistrzostwach Bytomia w szachach.

Kadra Pedagogiczna w roku szkolnym 2010/2011 liczyła 29 osób, z czego, 1 osoba zastępuje osobę będącą na urlopie zdrowotnym, 5 na niepełnym etacie. Od nowego roku szkolnego, tj. od września 2011 zaszły pewne zmiany. Kilka nauczycielek jest na urlopiach macierzyńskich lub na L- 4. Dlatego kilka osób pracowało w szkole na zastępstwie. Część nauczycielek wróciło do pracy w II semestrze. Pani z geografii uzupełnia w naszej szkole etat. Pewne rotacje personalne nastąpiły również w trakcie roku szkolnego. Aktualny stan przedstawia poniższe zestawienie.

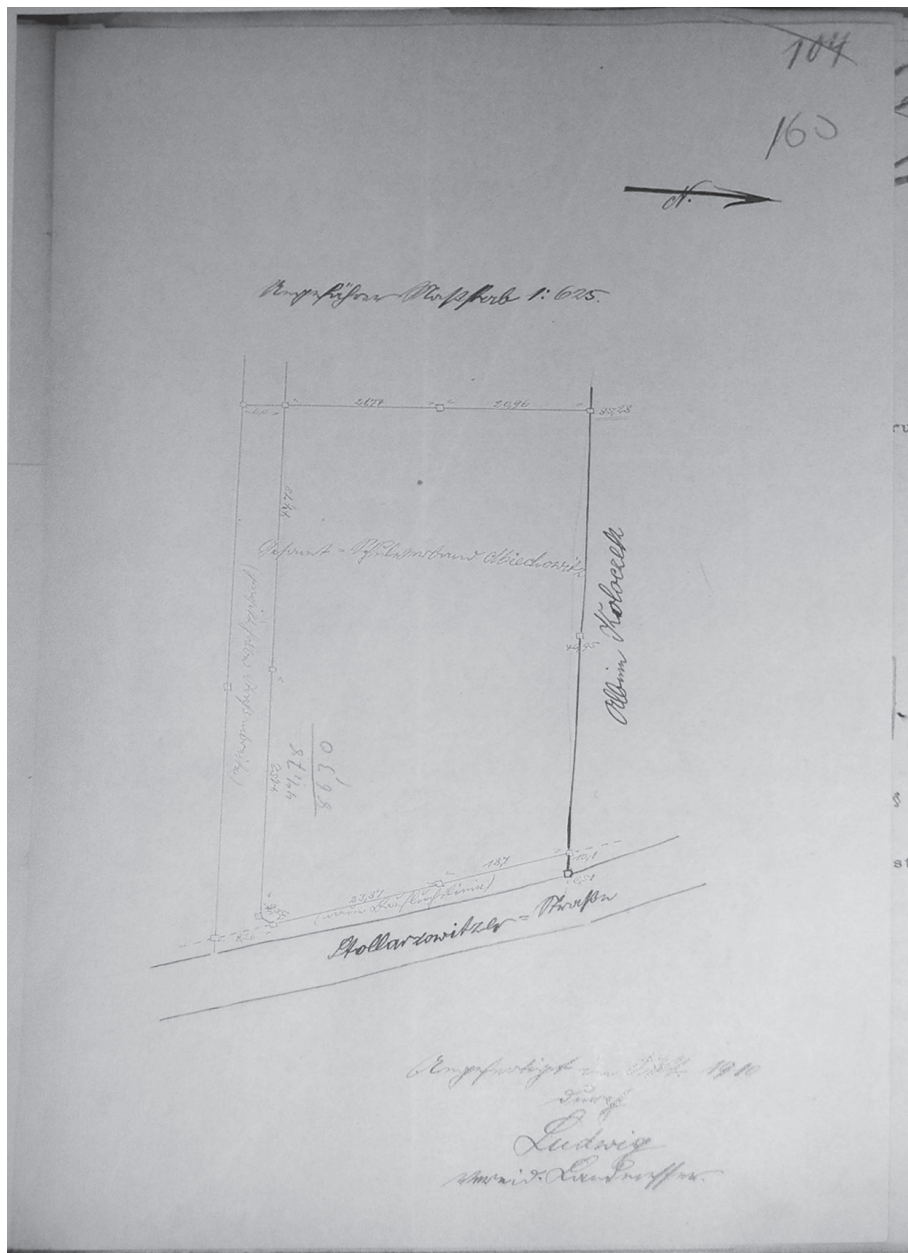
Zakończenie

Budynek Gimnazjum nr 13 w Bytomiu–Miechowicach może się poszczycić bogatymi tradycjami kształcenia młodzieży, przede wszystkim ze środowiska robotniczego. Kolejne pokolenia uczyły się w tym budynku, zawsze wyrażając się pozytywnie o panującej w niej atmosferze i nauczycielach tam pracujących. Dotyczyło to zarówno czasów niemieckich, jak i okresu powojennego. Wielu absolwentów tej placówki, zwłaszcza od lat 70. odnosiło wymierne osiągnięcia na polu naukowym i zawodowym. Jednocześnie w tym okresie uczniowie zaczęli osiągać wiele znaczących sukcesów w konkursach przedmiotowych i sportowych, również na szczeblu ogólnopolskim. W murach szkoły gościło wielu znamienitych gości, jak np. delegat UNESCO w 1973 roku. Uczniowie podejmowali wiele inicjatyw społecznych, angażując się w działania na rzecz dzielnicy.

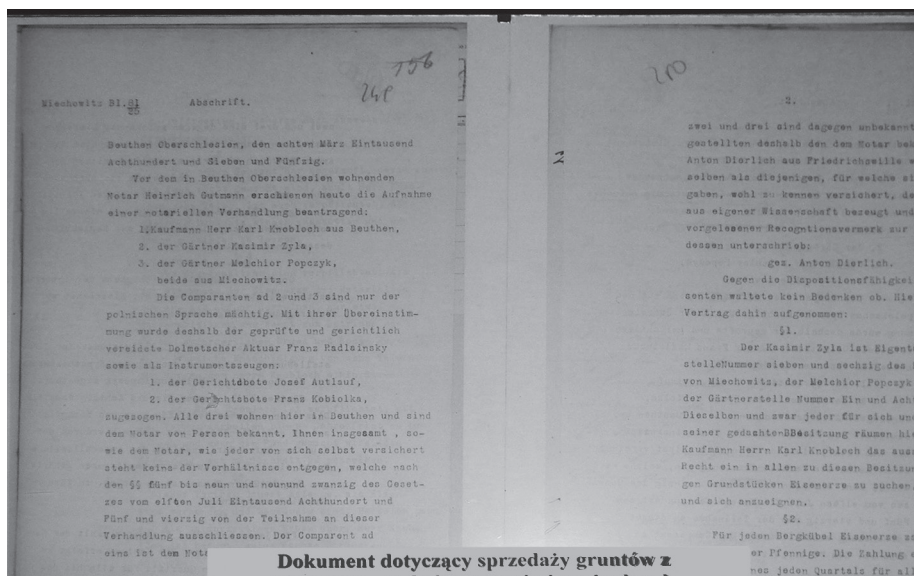
Budynek dawnej Szkoły Powszechnej nr 3 (Volksschule III) to jedyny najstarszy budynek szkolny na terenie Miechowic, który obrazuje bogate tradycje oświatowe dzielnicy oraz burzliwy okres XX wieku. Pomimo wielu przeciwności placówka szkolna mieszcząca się w tym obiekcie przetrwała trudny czas dwóch wojen światowych, okres nazizmu i komunizmu. Jako jeden z nielicznych budynków miechowickich zachował w swoim wnętrzu wiele ciekawych detali architektonicznych.

Dużą rzadkością są cudem ocalałe (nieliczne) pomoce dydaktyczne pochodzące z lat dwudziestych. Budynek Gimnazjum nr 13 kryje jeszcze dużo tajemnic, które być może zostaną w przyszłości ujawnione. Warto na końcu przypomnieć, iż najbardziej znanym uczniem uczęszczającym do szkoły przy ulicy Stolarzowickiej 19 jest dwukrotny złoty medalista olimpijski i rekordzista świata w trójskoku Józef Szmidt. Mamy nadzieję, iż może odnajdzie się niemiecka kronika szkoły, która wyjaśniłaby wiele ciekawych rzeczy nie tylko dotyczących samej placówki, ale także przeszłości gminy Miechowice.

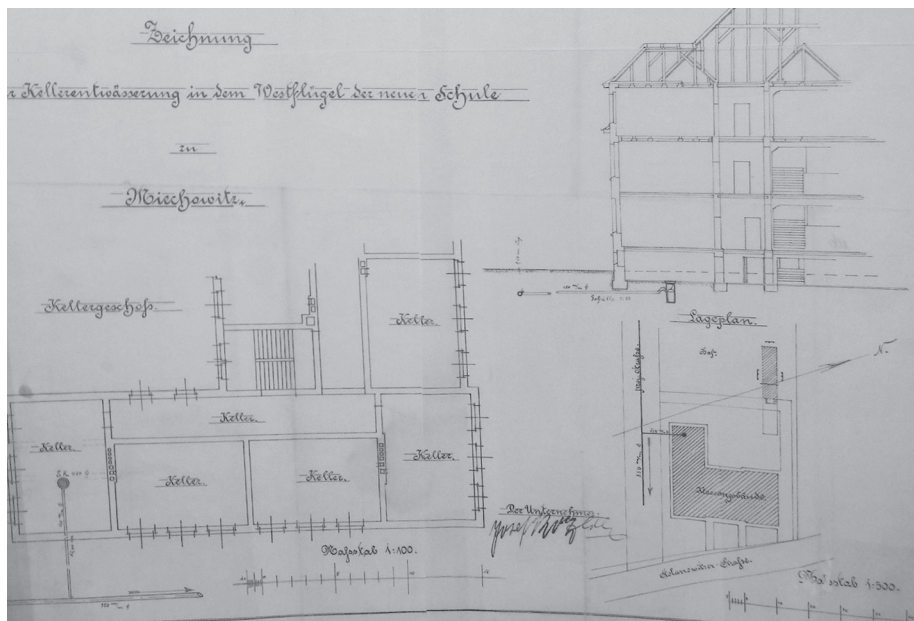
Z racji usytuowania niemal w centrum wsi stała się nieodłącznym elementem ważnych wydarzeń, jakie miały miejsce w XX wieku. Tutaj w okresie II wojny światowej powołano centrum obrony przeciwlotniczej, wybudowano schrony, które miały pomieścić znaczną część ludności. Wreszcie w styczniu 1945 roku obiekt Gimnazjum nr 13 stał się bezimiennym świadkiem tragedii miechowskiej, na sąsiednich posesjach doszło do zamordowania kilkunastu bezbronných cywili. Należałoby te zdarzenia upamiętnić symboliczną tablicą ku czci ofiar terroru sowieckiego. Nie był to koniec przeobrażeń. Koniec lat 90. przyniósł konieczność dostosowania się do nowych reform oświatowych w Polsce. Niestety, aktualny niski przyrost demograficzny i czynniki ekonomiczne wpłynęły na decyzję władz samorządowych Bytomia o jej zamknięciu. W ten sposób kończy się pewien etap w dziejach szkolnictwa miechowskiego. Mieszkańcy Miechowic i całego Bytomia mają nadzieję, że budynek szkolny przy ulicy Stolarzowskiej nie podzieli losu pozostałych dawnych obiektów wyburzonych w latach 80. Szkoła powinna nadal realizować swoje zadania, będąc kontynuatorem tradycji oświatowych dzielnicy.



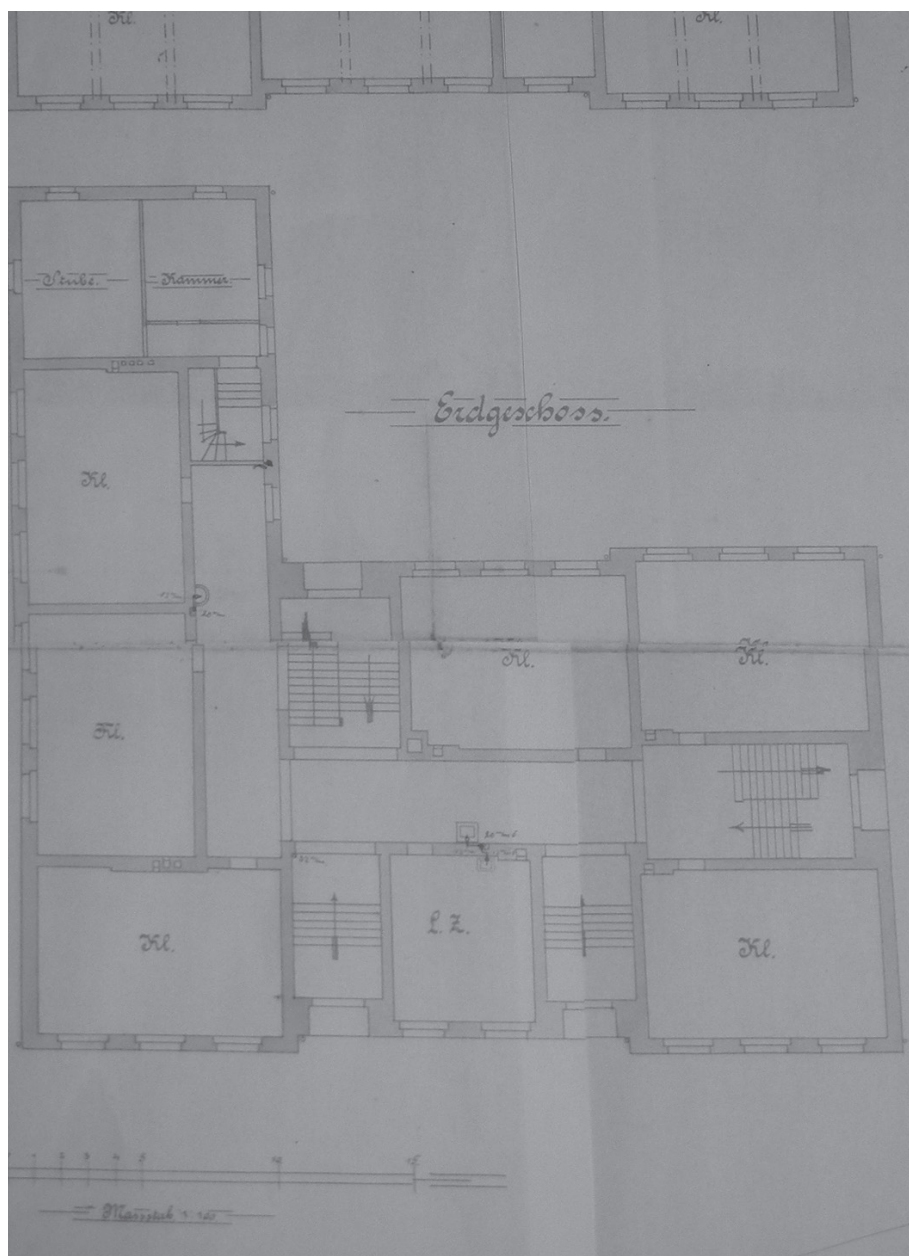
1. Rysunek działki szkolnej z 1911 roku przy ulicy Stolarzowickiej



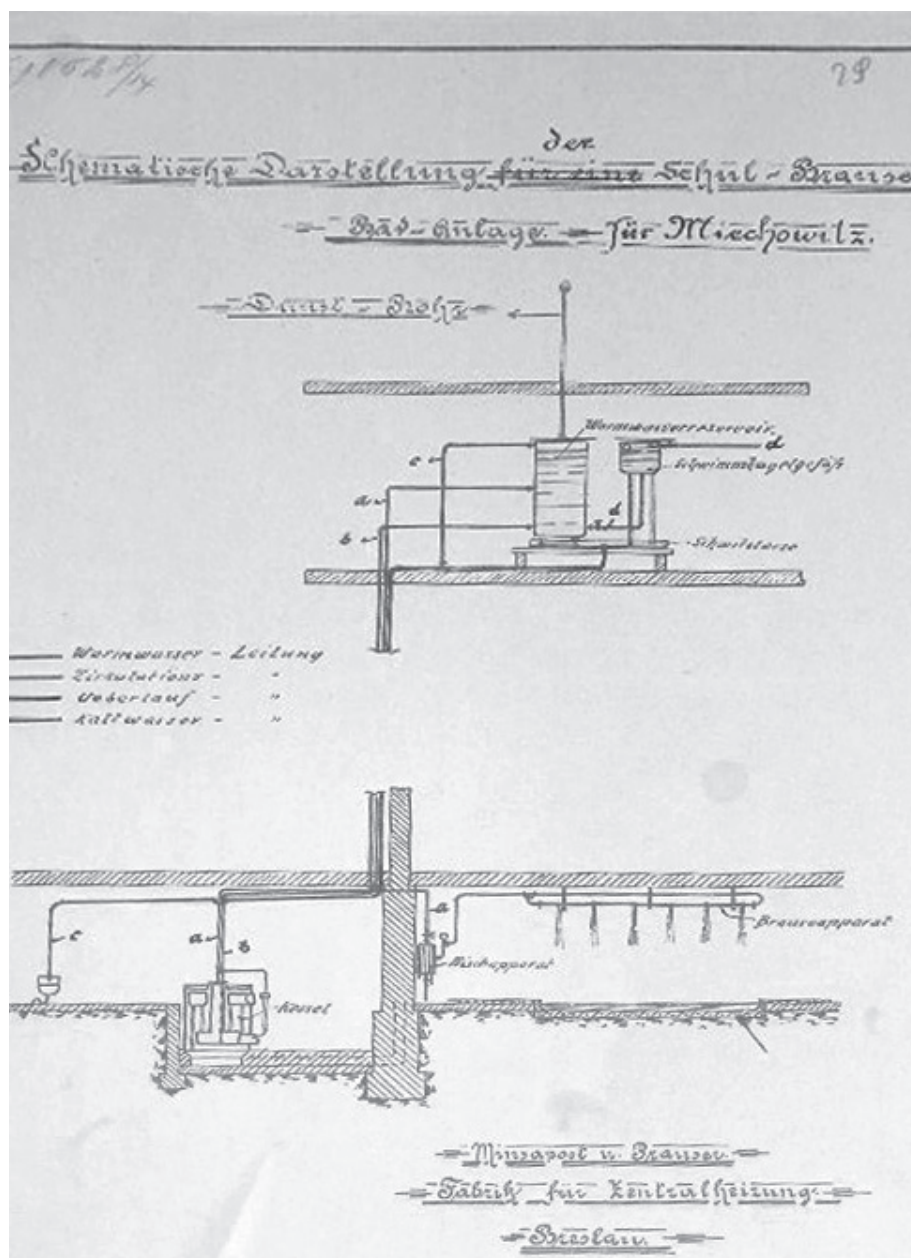
2. Umowa kupna gruntu pod budowę nowej szkoły przy ulicy Stolarzowickiej



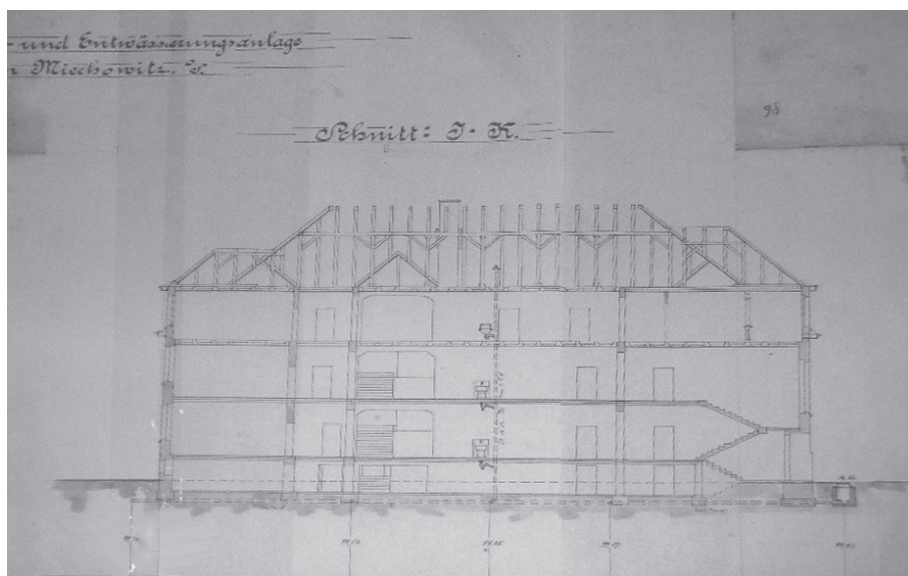
3. Rozplanowanie pomieszczeń w podpiwniczeniu, z lewej widoczne usytuowanie prysznicy (Brausbad) i przebieralni.



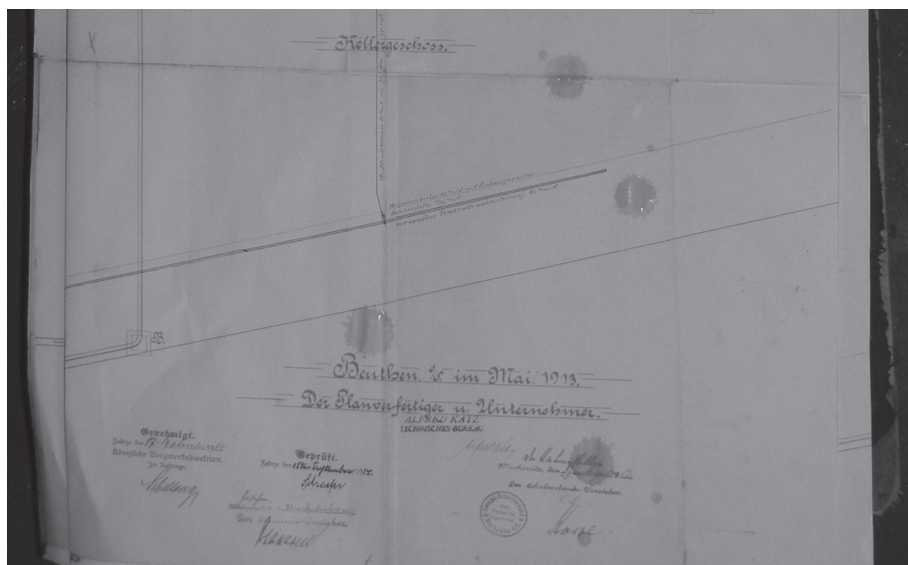
4. Rzut parteru dwoma głównymi wejściami od strony Stolarzowickiej



4. Schemat systemu grzewczego i wietrzenia szkoły na piętrach nie uwzględnia systemu wietrzenia z charakterystyczną wieżyczką) - przekrój.



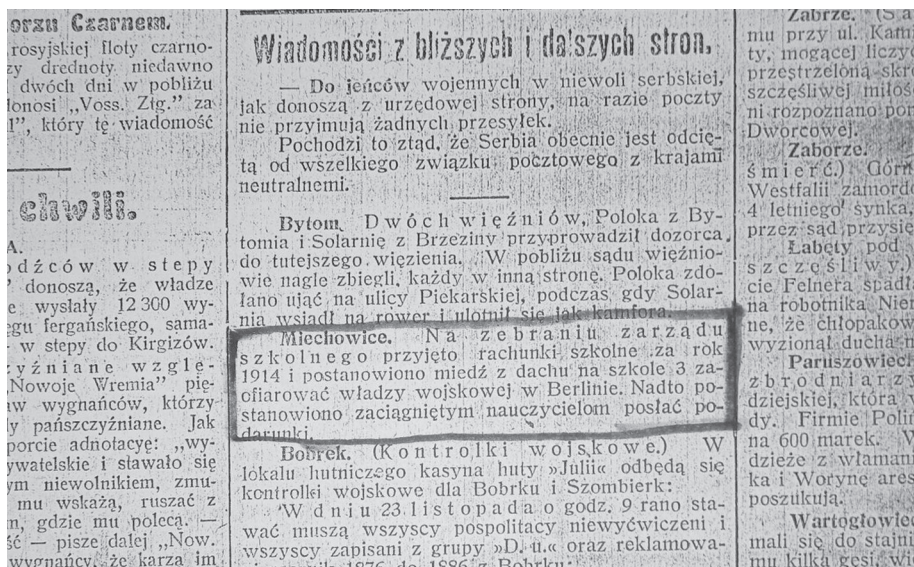
5. Projekt systemu kanalizacyjno-wodociągowego z 1913 roku (nie uwzględnia systemu wietzenia z charakterystyczną wieżyczką)-przekrój.



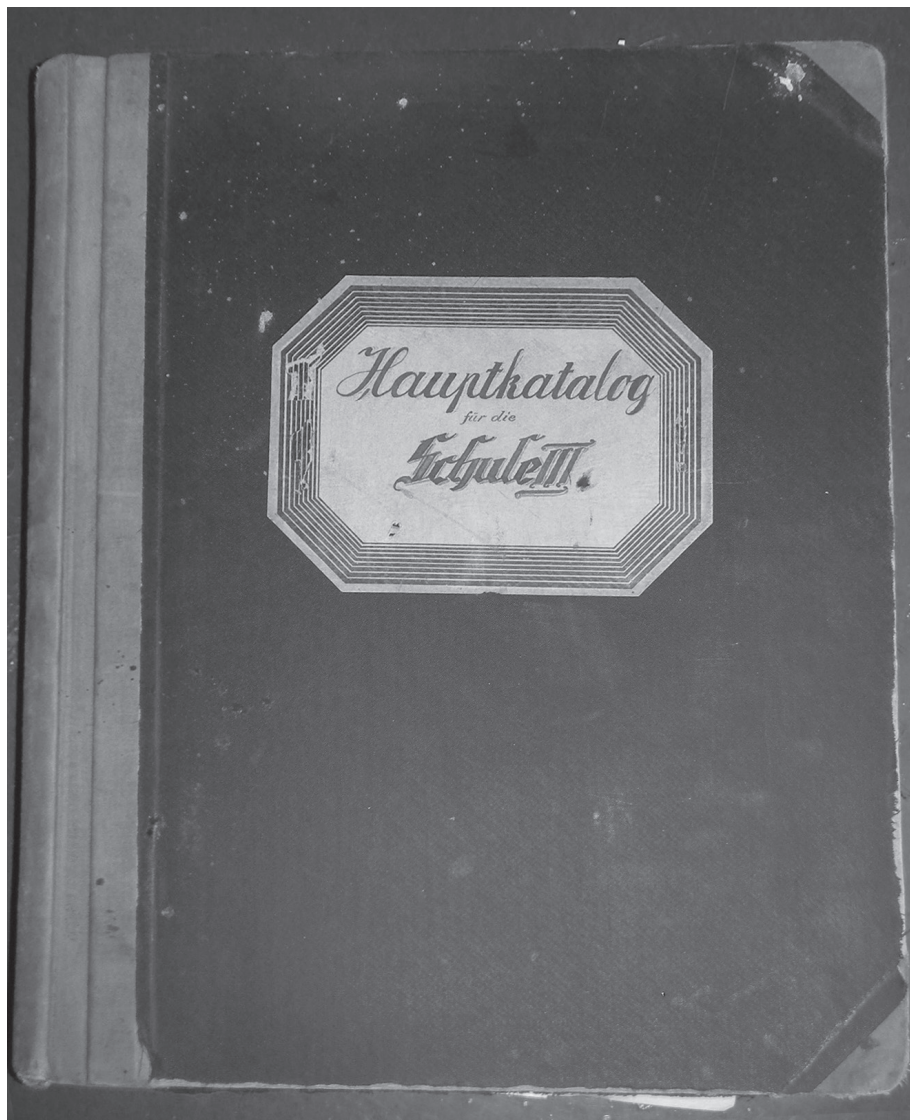
6. Podpisy odpowiedzialnych za montaż systemu kanalizacyjnego i zatwierdzenie pozostałych prac budowlanych w budynku szkoły (podpisy przedstawicieli związku szkolnego).



9a. Odbitka numeru „Katolika” z 1915 roku, z informacją o ofiarowaniu miedzi z dach szkoły na potrzeby wojenne (ksero udostępnił Jan Hodor).



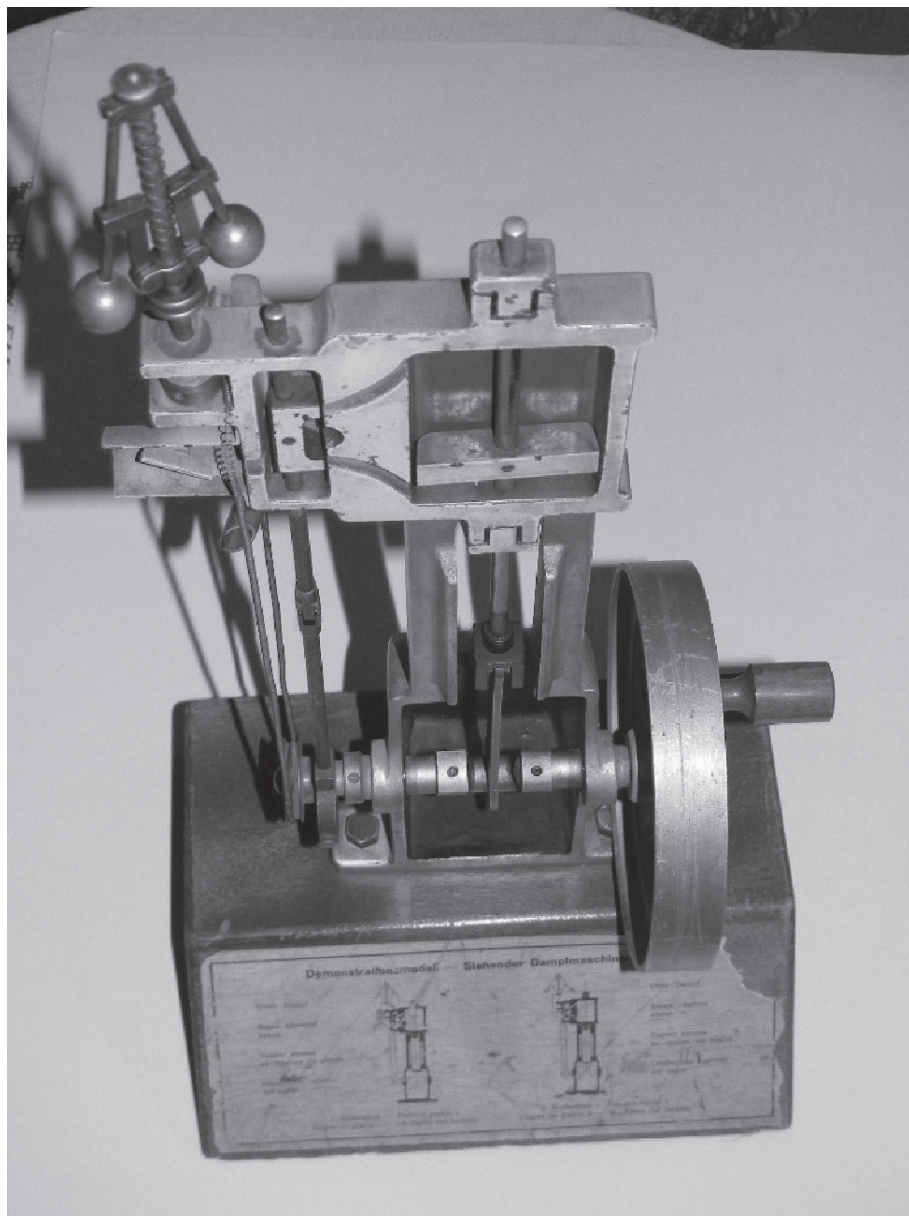
9b. W artykule informacja o przekazaniu miedzi z dachu Volksschule III na cele wojenne



10. Tom II Księgi Głównej (Hauptkatalog), w którym od kwietnia 1945 roku pojawiły się wpisy polskie oraz przykłady zapisów uczniów z okresu II wojny światowej.



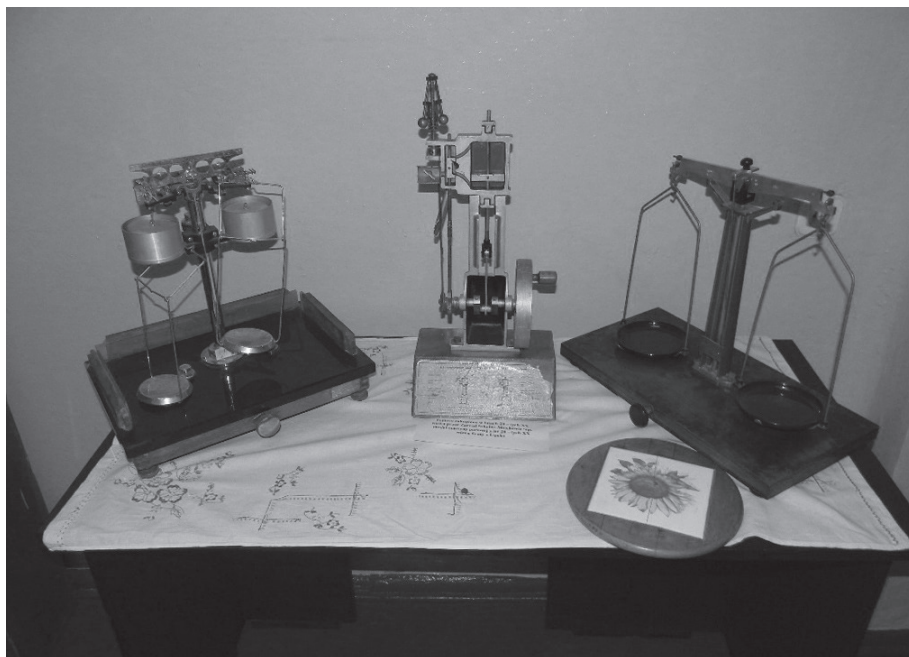
11. Oryginalny galwanomierz zakupiony dla szkoły w latach 20. XX w. od nyskiego producenta.



12. Oryginalny model – przekrój maszyny parowej z lat 20. zakupiony w Lipsku



13. Różne pomoce dydaktyczne (przede wszystkim do nauczania z fizyki) z okresu międzywojennego i z czasów powojennych



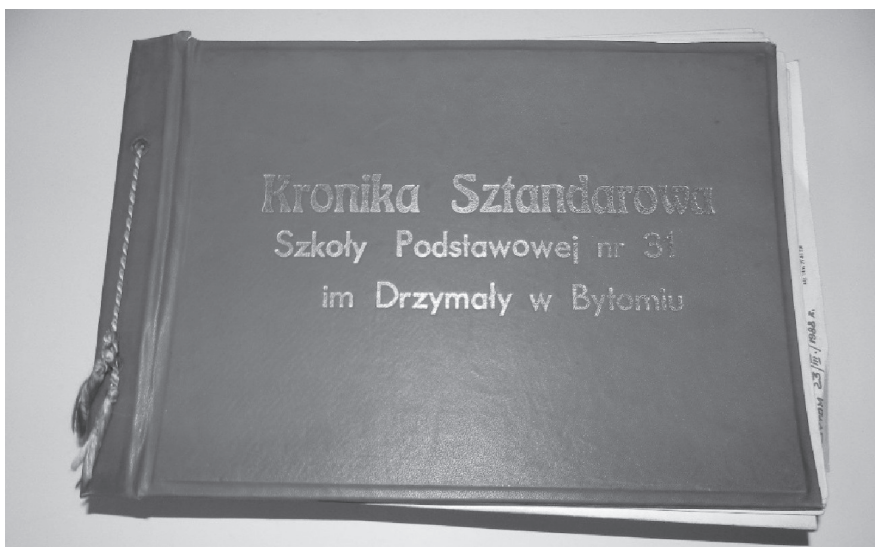
14. Dawne wagi laboratoryjne i model maszyny parowej



15. Kronika szkoły polskiej rozpoczętej w 1945 roku (prowadzona do 1967)-
fotografie przedstawiające rozpoczęcie roku szkolnego w 1947 roku.



16. Zdjęcia przedstawiające uczniów podczas zajęć prac z ręcznych poświęconych edukacji regionalnej na łamach „Oberschlesiera” (1929)



17. Księga sztandarowa SP nr 31 założona w 1974 roku



18. Zachowane fragmenty systemu nawiewu z 1913 roku



19. Modernistyczno- secesyjne poręcz z 1913 roku wewnątrz szkoły z widocznymi pałkami uniemożliwiającymi zjeżdżanie po nich



20. Oryginalna okładzina podłogi z nazwa typu kafelek „Cesar Platte”



21a. Więźba poddasza szkoły,



21b. Dawny dźwig



21c. Uszkodzony rezerwuar na zimną wodę pochodzący z okresu budowy szkoły



22. Fragment oryginalnego pieca z dawnego mieszkania służbowego dla nauczyciela (na 2 piętrze)



23. Nasyp, pod którym usytuowane są schrony dla ludności cywilnej wzniesione po 1939 roku



24. Widoczny nasyp, pod którym usytuowane są schrony dla ludności cywilnej wzniesione po 1939 roku



25. Elewacja szkoły od strony podwórza z obecnym – stan współczesny



26. Zdjęcie z lat 70. przedstawiające elewację szkoły od strony podwórza z widoczną wieżyczką (zawierającą system wentylacyjny)



27. Izba regionalna i niektóre z eksponatów



28. Puchary zdobyte przez uczniów naszej szkoły

Rada Pedagogiczna i pracownicy administracji Gimnazjum nr 13 w roku szkolnym 2011/2012

Dyrektor mgr Alfred Kijowski (geografia)
Zastępca dyrektora mgr Jolanta Wąsek (technika, muzyka)
mgr Elżbieta Beplik (wychowanie do życia w rodzinie)
mgr Agnieszka Bulak-Pyka (historia, WoS) – aktualnie na macierzyńskim
mgr Sylwia Fuklin (pedagog)
mgr Mirosław Gawęcki (WF)
mgr Magdalena Janus (j. angielski)
mgr Anna Haber-Striczek (j. niemiecki)
mgr Grzegorz Krawczyk (fizyka, informatyka)
mgr Jadwiga Krochmalska (bibliotekarka)
dr Adam Kubacz (historia, WoS)
mgr Ewa Kudyniuk (j. polski)
mgr Ilona Lewandowska-Jaroń (j. angielski)
ks. mgr Piotr Lewandowski (religia)
mgr Robert Majda (edukacja dla bezpieczeństwa)
mgr Damian Makowski (matematyka)
mgr Patrycja Misztal (geografia)
mgr Anna Mrozek (j. polski)
mgr Teresa Pawszok (j. polski)
mgr M. Piaskowska (j. niemiecki)
mgr inż. Julia Przedpełska (chemia, matematyka)
mgr Agnieszka Sajda (technika)
mgr Maria Sikora (j. angielski)
ks. mgr Leszek Skorupa (religia, pracował w zastępstwie w I semestrze)
mgr Karolina Sołtysik (j. niemiecki)

mgr Kamila Szkutak (j. niemiecki)
mgr Barbara Smarzewska (biologia)
mgr Tomasz Wac (WF)
mgr Jolanta Widera (technika)
mgr Aneta Wierzbicka (religia)
mgr Aleksander Zdebel (WF i historia)

Administracja

Sekretariat:

Beata Światłowska

Adrianna Watoła

Księgowa Magdalena Wójcik

Obsługa szkoły:

Jacek Białoń

Jan Gwizdź

Halina Kornacka

Wioletta Kurant

Wiktor Latacz

Józefa Łazarz

Barbara Łyson

Irena Piątek

Irena Sobota

Zofia Walczyk

Wykaz źródeł i literatury

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach:

12/652/0 Akta Gminy Miechowice 1853–1944:

- sygn. 42, Aufnahme Darlehns von 40 000 Mark zum Neubau eine
14 klassigen Volksschule in Miechowitz 1913,
- sygn. 106, Niemiecki Czerwony Krzyż w Miechowicach 1934–1937,
- sygn. 115, Deutsche Arbeitsfront 1938–45,
- sygn. 117, Deutsche Arbeitsfront 1942–1943,
- sygn. 264, Verschiedene Schulangelegenheiten 1904–1926,
- sygn. 265, Bildung des Schulvorstandes im Gesamtschulverbande,
- sygn. 273, Die hiesige Volksbibliothek 1905–1925,
- sygn. 275, Stand der Jugendpflege 1906–1927,
- sygn. 277, Verschiedene Kirchenangelegenheiten 1918–1931,
- sygn. 279, Knabenjugendheim 1911–1924,
- sygn. 296, Einführung des Religionsunterrichts 1927–28,
- sygn. 300, Einschulung schulentlassener Mädchen in die Berufs-
schule 1928–30,
- sygn. 309, Schulvorstandssitzungen 1908–1927,
- sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930,
- sygn. 312, Statistische Erhebungen u. Nachweise der kath. Volks-
schulen Miechowitz 1901–26,
- sygn. 317, Verpachtung von Grundstücken 1914–32,
- sygn. 321, Statistik,
- sygn. 322, Landesschulkassenbeitrag und staatlichen Beschulungs-
geld im Rechnungsjahr 1927,

- sygn. 323, Einrichtung einer Schülerbibliothek 1925–28,
sygn. 324, Elternbeiratsitzungen,
sygn. 329, Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten
u. Schulkas senjahresrechnung 1916,
sygn. 330, Schullasten 1917,
sygn. 331, Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u.
Schulkas senjahresrechnung 1918,
sygn. 333, Schulkassenjahresrechnung 1921–23,
sygn. 338, Sachliche Schullasten 1893–1914,
sygn. 339, Anträge zur Zuschüsse aus dem Freikuxgelderfonds
1891–1928,
sygn. 340, Schulhausbauten 1920–28,
sygn. 354, Die Besoldung der Lehrer nach Massgabe des Gesetzes
v. 3. 1897–1900
sygn. 347, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1912–1914,
sygn. 349, Schulneubau – Inneneinrichtung der Schule III 1913–
1914,
sygn. 352, Heizungs, Luftungs u. Brausebad Anlage in der Schule III
1912–1929,
sygn. 356, Acta Schulverband von Miechowitz betreffend Errich-
tung neuer Lehrerstellen, Übersicht über den Ausfall der
Versetzung und die voraussichtliche Schüler - und Klas-
senzahl bei Beginn des Schuljahres 1917 an der Schule
III zu Miechowitz,
sygn. 357, Aufbringung der Ruhegehälter f. die Lehrer u. Lehrerinnen
1894–1921,
sygn. 359, Gewährung der Skalamäßigen Ortszulagen für die Lehrer-
gehälter 1896–1919,
sygn. 360, Dienstanweisung für Direktoren 1910, für den Direktoren
an Volksschulen mit sechs und mehr aufsteigenden Klassen
im Regierungsbezirk Oppeln, Oppeln 10 Juli 1909,
sygn. 361, Dienstanweisung für die Hauptlehrer 1910 für die
Hauptlehrer im Regierungsbezirk Oppeln, Oppeln 14
Mai 1910,

- sygn. 362, Entschädigungen der Lehrkräfte für Überstunde
1904–1929,
sygn. 366, Jubiläum 1904–44,
sygn. 368, Personalien des Rektors Prchalla 1919–37,
sygn. 369, Anschaffung von Lehr- und Lernmitteln,
sygn. 370, Filmunterricht,
sygn. 371, Zahl der Schulpflichtigen Kinder 1899–1931,
sygn. 375, Beurlaubung bzw. vorzeitige Entlassung von Schulkindern 1914–29,
sygn. 376, Jugendpflegeausschuss 1925–28,
sygn. 377, Haushaltungsschule 1915–30,
sygn. 378, Knabenfertigkeitsschule III Miechowitz.

akta personalne – B:

- sygn. 5, Josef Bohm Lehrer 1919–34,
sygn. 6, Josef Bonk Lehr Scholdiener 1919–34,
sygn. 9, Marie Cofalla Lehrerin 1919–29,
sygn. 20, Hill, Scholdiener 1913–1915,
sygn. 34, Palla Erhard Lehrer 1918–1919,
sygn. 35, Podlesny Rudolf 1907–22,
sygn. 36, Pluhatsch Josef Lehrer 1911–1919.

inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Mechtal:

- sygn. 1, Księga zarządzeń,
sygn. 2, Currendenbuch,
sygn. 3, Zu und Abgänge Angelegt 28 August 1911,
sygn. 4, Lebenbuch Schuljahr 1912,
sygn. 7, Lebenbuch Schuljahr 1913/14,

sygn. 11, Lebenbuch Schuljahr 1918/1919,
sygn. 26, Lebensläfe 1936,
sygn. 27, Lebensläfe 1937,
sygn. 28, Lebensläfe 1939,
sygn. 29, Wachbuch.

Archiwum Gimnazjum nr 13 w Bytomiu-Miechowicach:

Hauptkatalog für die Volksschule III zu Miechowitz, tom I wpisy od nr 1 do 3949 od marca 1914 do marca 1937,
Hauptkatalog für die Volksschule III zu Miechowitz, tom II od marca 1937 r. do 12 stycznia 1945,
Kronika szkoły III w Miechowicach rozpoczęta z dn. 5 V 1945 r,
Kronika Szkoły Podstawowej nr 31 (prowadzona od 1968 r.)
Przypływ uczniów do Szkoły Podstawowej nr 3 (Publiczna Szkoła Powszechna),
Złota Księga Szkoły,
Księga Harcerska,
Księga Zuchów „Złota Nutka”,
Kroniki szkoły do 2010 roku.

Własność autora:

Übersicht über die polnische Bewegen in Deutsch - Oberschlesien am 1 Juni 1930 (Geheim),
Übersicht über Einrichtungen der polnischen in der Provinz Oberschlesien am 1 April 1936 (Geheim),
Chronik der Mittelschule Miechowitz 1923–1944 (skan)

Literatura:

- Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910*, Beuthen [1910]
Adressbuch für Beuthen O/S 1912/1913, Beuthen [1912/1913]
Adreßbuch Beuthen O/S 1930 einschließlich der Landgemeinden Bobrek- Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg. [Beuthen 1930]
Bekanntmachung. „Miechowitzer Zeitung”, J. 7, nr 11, z dn. 30 stycznia 1921 r.
- J. Beszczyńska, *Wychowanie dziewcząt w Niemieckim Związku Dziewcząt (BDM) na przykładzie Górnego Śląska*, [w:] *Po obu brzegach rzeki*, pod red. J. Mokrosza, Katowice–Rybnik 2009, s. 117–126.
- J. Bonczol, *Miechowice*, [w:] *Z dziejów dzielnic Bytomia*. pod red. J. Drabiny, „Magazyn Bytomski VIII”, 1991.
- J. Bonczol, *Działania wojenne i rozstrzeliwanie ludności cywilnej*. [w:] *Ofiary stalinizmu na Ziemi Bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, pod red. J. Drabiny, Bytom 1993 („Magazyn Bytomski IX”, s. 10–11.
- A. Brzenskot, *Blumen im Miechowitzer – Rokittnitzer Waldpark ein Ausflugsbüchlein mit Wegekarte*, [w:] *Beiträge zur Heimatkunde des Beuthener Landes*. Beuthen 1928.
- L. Chrobok, *Streifzüge des kleines Heimatforschers in Miechowitz*, [w:] *Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz*, Heft 13, 1930
- L. Chrobok, *Das Handwerk im oberschlesisch–slawischen Volkslied*, [w:] *Der Handwerk in der Oberschlesischen Volkskunde Schriftenreihe der Vereini gung für oberschlesische Heimatkunde*, hrsg. A. Perlick, Oppeln 1932.
- L. Chrobok, *Studenten an der Beuthener Hfl. Werde zu Leitern von Dorf-museen und Heimatstuben ausgebildet*. „Oberschlesische Volkskunde“, J. 8, 1937, nr 12.
- J. M. Dyrda, *Ludność Śląska Opolskiego w latach trzydziestych i po zakończeniu działań wojennych – stan zdrowia i opieka lekarska*. [w:] *Opolskie konfrontacje historyczne*, pod red. M. Masnyka, Opole 2002, s. 29–30

- T. B. Hadaś, August Brzenskot (1879–1958), [w:] *Bytomski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Drabiny, Bytom 2004, s. 30.
- Handbuch über die katholischen und simultanen Volksschulen der Provinz Schlesien*. Breslau 1913.
- Handbuch der Schulen im Gau Schlesien*. Bd. 3, Reg. – Bez. Oppeln. Breslau–Lissau 1939.
- Historia szkoły podstawowej nr 9 (Nowe Wycieczki z Metamorfozami)*, „Gazeta Zabrzeńska” z 4 stycznia 2012 r., s. 4.
- A. Konieczny, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1998.
- E. Kopeć, „My” i „oni” na polskim Śląsku 1918–1939, Katowice 1986.
- J. Kowalski, R. J. Kudelski, Z. Rekuś, *Wojenne sekrety Lubiąża*, Kraków 2010.
- A. Kubacz, *Dzieje szkolnictwa w Miechowicach*, „*Studia Śląskie*” LXV (2006), s. 29–41.
- A. Kubacz, Miechowice. *Dzieje szkolnictwa w Miechowicach*, [w:] *Przeszłość i dzień dzisiejszy bytomskich szkół*, pod red. Ł. Bobek, J. Drabiny, Bytom 2009, s. 296–313.
- A. Kubacz, T. Pawszok, *Gimnazjum nr 13* [w:] *Przeszłość i dzień dzisiejszy bytomskich szkół*, pod red. Ł. Bobek, J. Drabiny, Bytom 2009, s. 314–319.
- E. Kulik, *Dzieje Zamysłowa, dzielnicy Rybnika*. Rybnik 2011.
- H. Lazarek, *Kommunalpolitik der Gemeinde Miechowitz*. Miechowitz 1927/28.
- J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848–1930)*. T. II, Katowice 1965.
- G. Marek, J. Schmidt, *Dzieje Ujazdu/Die Geschichte von Bischofstal*, Gliwice 2011.
- T. Musioł, *Szkolnictwo polskie w rejencji opolskiej 1919–1939*, Katowice 1964.
- T. Musioł, *Strajki szkolne na Górnym Śląsku w latach 1906 i 1920*, Katowice 1970.
- P. Nadolski, *Miechowice*. [w:] *Dzielnice Bytomia na starych fotografiach, pocztówkach i planach*, pod red. J. Drabiny, Bytom 1998, s. 142.

- P. Nadolski, *Burmistrz miechowski. Hugo Lazarek*. „Życie Bytomskie“, z dn. 1.03.2004, s. 13.
- P. Nadolski, *Hugo Lazarek (1878–1931)*. [w:] *Bytomski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Drabiny, Bytom 2004, s. 136–138.
- A. Perlick, *Heimatkundliche Erziehung an der Mittelschule*, „Oberschlesische Zeitung“, nr 145, z dn. 28 maja 1927 r.
- A. Perlick, *Heimatkundliche Arbeit an der Mittelschule*, „Ostdeutsche Morgenpost“, z dn. 28 maja 1927 r.
- Perlick, *Heimatkundliche Erziehung an der Mittelschule*, „Miechowitzer Volkszeitung“ z 10 lipca 1927 r.
- Perlick, *Heimatkundliche Arbeit an der Mittelschule in Miechowitz*, „Aus dem Beuthener Lande“, J. 5, 1928, nr 2, s. 7.
- Perlick, *Erziehung zum Naturgeschichte an der miechowitzter Mittelschule*, „Der Oberschlesier“, J. 11, 1929, s. 555–557.
- Polizeiverordnungen des Regierungsbezirk Oppeln. Im Antheilen Auftrage systematisch zusammengestellt und herausgeben* Dr jur. A. Lenz, Kattowitz–Berlin–Breslau–Leipzig 1911, s. 123–124.
- F. Potemski, *Ludzie czerwonego Bytomia*, Stalinogród 1953.
- O. Pusch, *Dr. Konrad Gallen-Galuschke (1900–1975)*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumsvereins“, H. 36/41, s. 289–290.
- Satzung der allgemeinen Ortskrankenkasse Miechowitz in Miechowitz* O.S. Druck, Th. Piontek, Miechowitz [1913].
- Die Schulraumnot in der deutschen Grenzstadt Beuthen OS*. Beuthen [1926].
- H. Schyma, *Die Schulen des Kreises Beuthen zur Zeit Friedrichs II.* „Aus dem Beuthener Lande“ J. 2, 1925, nr 10, s. 38, nr 11, nr 12.
- H. Schyma, *Volkskunde im Werkunterricht einer Volksschule (III) in Miechowitz*. „Der Oberschlesier“, Jg 11, 1929, s. 736–740.
- H. Schyma, *Werkarbeit im Geschichtsunterricht*, „Der Oberschlesier“ n 1932, nr 12, s. 693–695.
- H. Schyma, *Ludwig Chrobok als Pädagoge*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, H.25/26, 1963/64, s. 124–136.
- H. Schyma, *Die Mechtaler Heimatstube*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, H. 25/26, 1963/64, s. 144–149.

- H. Schyma, *Rektor Emil Rasch, Fr. Prchalla (1884–1962)*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, H. 29/30, 1967/68, s. 257–258.
- H. Schyma, *Das obereschlesisches Industriedorf Mechtal/Miechowitz (Kr. Beuthen OS) in seinem kommunalem, sozialen und kulturellen Leben zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939)*, Dortmund 1974.
- D. Smolorz, M. Kordecki, *20 historii z XX wieku*, Gliwice 2010.
- P. Smykała, Grodzisko. *Dzieje wsi i kościoła 1429–2009*, Opole 2009.
- J. Stopik, *Beuthen – Miechowitz/Mechtal. Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des obereschlesischen Industriegebietes bis 1946*, Dülmen 2008.
- Werkunterrichts – Lehrerkurse a. d. Schule III i. Miechowitz*. „Katholische Schulzeitung“, J. 39, 1922.
- Wohnungsfürsorge Gesellschaft für Oberschlesien GmbH. Oberschlesische Wohnungsort* (b.m.w.) [ok. 1927].

Publikacje internetowe:

- M. Droń, Ks Jan Sossalla – uczony i duszpasterz,
<http://www.zyciebytomskie.pl/podakcja.php?id=37&gakcja=1>.
- J. Makowski, *Jako Flakhelfer na Duklach 1944–1945*,
<http://stolarzowice.info/index.php?option=comcontent&view=article&id=484jako.flakhelfer-na-duklach&1944-1945/catid=531945&Itemid=114>.
- J. Mośny, *Tamburyno w rozwoju gier ruchowych na Górnym Śląsku*,
<http://www.hc.amu.ed.pl/numery/4/mosny.pdf>.
- P. Nadolski, *Alfons Perlick, Historyk miłujący botanikę*, <http://www.zyciebytomskie.pl/podakcja.php?id=37&gakcja=1>.
- Opis gospodarczy Tarnowskich Gór za rok 1912*, http://forum.gazeta.pl/forum/o/w,102,26508620,20508220,Opis_gospodarczy_Tarnowskich_Gór_za_1912_rok_html2v=2.
- <http://www.sportpaedagogik-online-de/leich/burgball.html>.

<http://www.sp2zabrze.neostrada.pl/szkola/historia.html>.

<http://www.szamot.miechowice.net/miechowice.html>.

http://wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Szmidt.

Wykaz ilustracji

1. Rysunek działki szkolnej przy, której wzniesiono szkołę nr III
2. Umowa kupna gruntu pod budowę nowej szkoły przy ulicy Stolarzowickiej od rodziny Lasczyka
3. Rozplanowanie pomieszczeń w podpiwniczeniu, z lewej widoczne usytuowanie prysznic (Brausbad) i przebieralni.
4. Rzut parteru dwoma głównymi wejściami od strony Stolarzowickiej
5. Projekt systemu kanalizacyjno-wodociągowego z 1913 roku (nie uwzględnia systemu wietrzenia z charakterystyczną wieżyczką) - przekrój
6. Podpisy odpowiedzialnych za montaż systemu kanalizacyjnego i zatwierdzenie pozostałych prac budowlanych w budynku szkoły (podpisy przedstawicieli związku szkolnego).
7. Schemat systemu rezerwuarów z zimną wodą wraz z systemem nagrzewającym wodę zamontowanym na poddaszu
8. Rysunki kranów projektu A. Katza zamontowanych w budynku oraz na podwórzu szkoły.
9. Odbitka numeru „Katolika” z 1915 roku, z informacją o ofiarowaniu miedzi z dach szkoły na potrzeby wojenne (ksero udostępnił Jan Hodor). W artykule informacja o przekazaniu miedzi z dachu Volksschule III na cele wojenne

10. Tom II Księgi Głównej (Hauptkatalog), w którym od kwietnia 1945 roku pojawiły się wpisy polskie oraz przykłady zapisów uczniów z okresu II wojny światowej.
11. Oryginalny galwanomierz zakupiony dla szkoły w latach 20. XX w. od nyskiego producenta.
12. Oryginalny model – przekrój maszyny parowej z lat 20. zakupiony w Lipsku
13. Różne pomoce dydaktyczne (przede wszystkim do nauczania z fizyki) z okresu międzywojennego i z czasów powojennych
14. Dawne wagi laboratoryjne i model maszyny parowej
15. Kronika szkoły polskiej rozpoczętej w 1945 roku (prowadzona do 1967)- fotografie przedstawiające rozpoczęcie roku szkolnego w 1947 roku.
16. Zdjęcia przedstawiające uczniów podczas zajęć prac z ręcznych poświęconych edukacji regionalnej na łamach „Oberschlesiera” (1929)
17. Księga sztandarowa SP nr 31 założona w 1974 roku
18. Zachowane fragmenty systemu nawiewu z 1913 roku
19. Modernistyczno- secesyjne poręcz z 1913 roku wewnątrz szkoły z widocznymi pałkami uniemożliwiającymi zjeżdżanie po nich
20. Oryginalna okładzina podłogi z nazwa typu kafelek „Cesar Platte”

21. a-c) Więżba poddasza szkoły, dawny dźwig oraz uszkodzony rezerwuár na zimną wodę pochodzący z okresu budowy szkoły
22. Fragment oryginalnego pieca z dawnego mieszkania służbowego dla nauczyciela (na 2 piętrze)
23. Nasyp, pod którym usytuowane są schrony dla ludności cywilnej wzniesione po 1939 roku
24. Widoczny nasyp, pod którym usytuowane są schrony dla ludności cywilnej wzniesione po 1939 roku
25. Elewacja szkoły od strony podwórza z obecnym – stan współczesny
26. Zdjęcie z lat 70. przedstawiające elewację szkoły od strony podwórza z widoczną wieżyczką (zawierającą system wentylacyjny)
27. Izba regionalna i niektóre z eksponatów
28. Puchary zdobyte przez uczniów naszej szkoły

Przypisy

¹ Podstawowe informacje zawarte są w wielu teczkach Akta gminy Miechowice, sygn. 12/652/0. nr inw. 658; Katholische Volksschule (III) zu Mechtal oraz w aktach personalnych B. Warto zaznaczyć, iż materiały niemieckiej Volksschule III (nie wiadomo w jakim procencie) przekazał jeden z polskich nauczycieli Szkoły Podstawowej, który dostrzegł wartość historyczną tej dokumentacji. Dzięki temu ona przetrwała. W przypadku innych placówek (ze zrozumiałych względów były po wojnie niszczone).

² Hauptkatalog Volksschule 1913–1945; Kronika Szkoły Podstawowej nr 31 (prowadzona od 1968 r.), Przyływ uczniów do Szkoły Podstawowej nr 3 (Publiczna Szkoła Powszechna), itd.

³ Übersicht über die polnische Bewegten in Teutsch-Oberschlesien am 1 Juni 1930; Übersicht über Einrichtungen der polnischen Bewegten in der Provinz Oberschlesien am 1 April 1936 (Geheim); Chronik der Mittelschule Miechowitz 1923–1944 (skan)

⁴ H. Schyma, Das oberschlesisches Industriedorf Mechtal/Miechowitz (Kr. Beuthen OS) in seinem kommunalem, sozialen und kulturellen Leben zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939), Dortmund 1974; J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtäl. Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des oberschlesischen Industriegebietes bis 1946, Dülmen 2008, (zwłaszcza informacje na s. 130–157). Stopik w całym tekście często odnosi się do szkoły nr III, w której jego ojciec był nauczycielem, on sam zaś był jej uczniem. Stąd pewne jego informacje naznaczone są subiektywną oceną.

⁵ A. Kubacz, Dzieje szkolnictwa w Miechowicach, „Studia Śląskie” LXV (2006), s. 29–41; W znacznie zmienionej i skróconej wersji ukazał się ten artykuł pod tytułem Miechowice. Dzieje szkolnictwa w Miechowicach. [w:] Przeszłość i dzień dzisiejszy bytomskich szkół, pod red. Ł. BOBEK i J. DRABINY, Bytom 2009, s. 296–313.

⁶ H. Schyma, Volkskunde im Werkunterricht einer Volksschule (III) in Miechowitz. „Der Oberschlesier”, Jg 11, 1929, s. 736–740; idem, Werkarbeit im Geschichtsunterricht. „Der Oberschlesier” 1932, nr 12, s. 693–695.

⁷ L. Chrobok, Streifzüge des kleines Heimatforschers in Miechowitz. [w:] „Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz”, Heft 13, 1930; idem, Das Handwerk im oberschlesisch-slawischen Volkslied. [w:] Der Handwerk in der

Oberschlesischen Volkskunde Schriftenreihe der Vereinigung für ober-schlesische Heimatkunde, hrsg. A. PERLICK, Oppeln 1932.

⁸ Bazuje głównie na ankietach robionych przez pracowników. Nie ma żadnych informacji o dziejach placówki. Daty z dziejów Miechowic! Od czasów średniowiecza to plagiat fragmentu artykułu zamieszczonego w „Magazynie Bytomskim”. Monografia Szkoły Podstawowej nr 31 im. St. Drzymały w Bytomiu – Miechowicach. Katowice 2004

⁹ A. Kubacz, T. Pawszok, Gimnazjum nr 13, [w:] *Przeszłość i dzień dzisiejszy bytomskich szkół*, pod red. Ł. BOBEK I J. DRABINY, Bytom 2009, s. 314–319.

¹⁰ Jednakże nie do końca. Do dzisiaj istnieją pola na których uprawia się zboże. Czytelny jest także dawny podział pól.

¹¹ Szerzej zob. A. Kuzio –Podrucki, *Tiele von Winckler. Arystokracja węgla i stali*, wyd. 2., Tarnowskie Góry 2009, s. 39–40.

¹² J. Bonczol, Miechowice. [w:] *Z dziejów dzielnic Bytomia*, Pod red. J. DRABINY, „Magazyn Bytomski VIII”, 1991, s. 163–165.

¹³ Niewykluczone, że powstała wraz z erygowaniem miechowickiej parafii. Szerzej A. Kubacz, *Dzieje szkolnictwa w Miechowicach*, „Studia Śląskie”, LXV (2006), s. 29–41. Wykaz osiemnastowiecznych nauczycieli w Miechowicach (podanych za Chrobokiem wymienia także J. Stopik, *Beuthen –Miechowitz/ Mechtal...*, s. 119–120.

¹⁴ Kolejna rozbudowa miała miejsce w początkach lat 20. XX wieku. W 1923 roku otwarto w nim Mittelschule czyli szkołę średnią przygotowującą młodzież do małej matury. Istniejąca w tym samym budynku szkoła nr 1 została w 1933 roku przeniesiona do nowoczesnego gmachu wzniesionego na placu Słonecznym. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 1 października 1933 roku w obecności władz prowincji górnośląskiej. J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz...*, s. 144.

¹⁵ L. Chrobok, *Streifzüge des kleines Heimatforschers in Miechowitz*. [w:] „Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz”, Heft 13, 1930, s. 63–64. Przed 1904 roku rozważano projekt wzniesienia mniejszych 2–6 klasowych obiektów szkolnych. Upadł z przyczyn finansowych decydując się na wzniesienie osobnych większych szkół powszechnych w roku 1910 i 1912 (oraz 2 klasowej placówki ewangelickiej).

¹⁶ Projekt zaakceptowano pod koniec 1906 roku. Co ciekawe uruchomienie kolejnych placówek szkolnych miało poprawić sytuację materialną bytową ludności, duża część rodzin była niepełna (dzieci wychowywane były przez wdowy lub ojca inwalidę. Chcąc ułatwić młodzieży dostęp do szkoły starano się o budowę kolejnych placówek szkolnych (zmniejszenie odległości do szkoły, poprawa higieny w budynku, dostęp do węzła sanitarnego). Władze wydziału kościelno-szkolnego rejencji opolskiej były przerażone sytuacją w Miechowicach (podobnie

było w innych gminach). Wedle posiadanej statystyki w roku 1904 na terenie gminy (wraz z obszarem dworskim) mieszkało 1450 dzieci w wieku szkolnym (1904), z czego ponad 400 dzieci, czyli prawie 30% musiało korzystać z różnych form pomocy ze względu na fatalną sytuację materialną (w dominium 138 dzieci, na obszarze wsi 263 dzieci, stan z początku lipca 1905 r.) Szkoła powszechna miała 12 oddziałów, liczących od 50 do 95 uczniów. Z tych też względów trzeba było podjąć odpowiedni program budowlany w zakresie szkolnictwa. Archiwum Państwowe w Katowicach (potem AP Kat.) 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 344 Bau eines zwölfklassigen Schulhauses 1900–1909, s. 62, 73.

¹⁷ W Niemczech data wzniesienia budynku nie była tożsama z datą jej utworzenia. AP Kat. nr inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 3, księga ewidencyjna uczniów zawiera najstarsze wpisy młodzieży z czerwca 1911 roku, sygn. 4 Lebensbuch Schuljahr 1912, wpisy z marca 1912 roku, s. 1–216, (na s. 101–121 błędna paginacja archiwalna); sygn. 1, księga zarządzeń. Zob APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 267, druk Voranschlag für den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1912, s. 112, w wykazie gruntów i budynków szkolnych podano, iż w placówce nr 1 funkcjonowały 2 pokoje nauczycielskie, pod poz. 3 wzmiankowano o szkolnym placu budowy–0, 4168 ha, o wartości 8168 marek.

¹⁸ Należy zaznaczyć, iż duchowieństwo wpływało na funkcjonowanie publicznych instytucji kształcenia młodzieży. Dotyczyło to również licznych organizacji katolickich, np. młodzieży czy nauczycieli z Miechowic.

¹⁹ Jej powstanie zbiegło się w czasie z wybudowaniem placówki nr III. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło nie w roku 1913, ale 1914 r. W 1939 roku posiadała ona 3 klasy ze 145 uczniami (w tym 3 innego wyznania), uczyło w niej 3 nauczycieli do 1931 roku oraz pracowało w niej 2 pedagogów). Kwestie związane z jej założeniem i powstaniem dla niej odpowiedniego budynku znajdują się: APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule.

²⁰ Była to „Mittelschule” dająca jedynie możliwość zrobienia „małej matury”.

²¹ Była ona niezależna od kursów funkcjonujących w ramach szkół miechowskich. Decyzję o powołaniu związku mającego nadzorować i pilnować funkcjonowanie szkoły podpisał sam Graf von Tiele Winckler w Zielinie (Czelina) koło Mosznej dnia 25 stycznia 1923 roku. APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 290, Satzungen der Berufsschule, Satzung für den zur Errichtung und Unterhaltung der öffentlichen gewerblichen Fortbildungsschule, s. 24 – 25.

²² Nigdy nie osiągnięto zakładanej maksymalnej liczby 30 uczniów w oddziale i najpewniej nigdy też nie powstał drugi oddział. Należy jednak zaznaczyć, iż podobnie było w innych miejscowościach, gdzie takie placówki otwarto

(razem 8). W 1930 roku kierownikiem szkoły przemysłowej i kupieckiej (Gewerbliche und Kaufmännische Berufsschule) był dr Zimmermann, dyrektor szkoły górniczej Böhm I, nauczyciel niegdyś krótko uczący w „trójce”. Adreßbuch Beuthen O/S 1930 einschließlich der Landgemeinden Bobrek–Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg, [Beuthen 1930], s. 12.

²³ APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 96, pismo od władz szkolnych z marca 1930 roku, gdzie zamieszczono informacje od przedstawicieli wydziału ds. oświatowych i kościelnych Rejencji Opolskiej, odnoszące się do rozporządzenia z listopada 1929 roku o wzniesieniu katolickiej szkoły specjalnej (chodzi o obiekt na Pl. Słonecznym). Nie udało się jednak tego zrealizować. Przedstawiciele rejencji sugerowali przynajmniej zatrudnienie nauczyciela o specjalnych kwalifikacjach.

²⁴ W zarządzie działał też przewodniczący gminy Dziallach. APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 354 Die Besoldung der Lehrer nach Massgabe des Gesetzes v. 3. 1897–1900, s. 1, 6.

²⁵ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 265, Bildung des Schulvorstandes im Gesamtschulverbande, s. 1-2, pismo starosty bytomskiego z dn. 29 września 1907 roku.

²⁶ Przedstawiciele tej rodziny zaliczali się do ludzi zamożnych. W Miechowicach apteka należała do tej rodziny do lat. 30. tych XX w. Ostatnim niemieckim jej właścicielem był Max Pospiech. Jego syn, również Rudolf kontynuował działalność, jako aptekarz w Niemczech. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 157.

²⁷ Ten ostatni w jednej z ksiąg adresowych Bytomia został zapisany jako Glombika. Za wykonywaną funkcję otrzymywali dietę w wysokości 3000 marek rocznie. W skład zarządu wchodził ponadto: sekretarz (2 400 marek, plus 600 marek za prowadzone kontrole dokumentacji), buchalter 2000 marek, księgowy (2400 marek i 1200 marek za kontrolę rozliczeń), pisarz pomocniczy (Hilfschreiber) 2 tys marek APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 333, Schulkassenjahresrechnung 1921 – 23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 48.

²⁸ Nauczyciele szkoły nr 3 otrzymywali najwyższe premię, które wynosiły 13,50 marek (w pozostałych analogicznie 2 i 10 marek). sygn. 329 Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1916 Druk Voranschlag für den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1916 (nadpisane druk 1915) (Kriegsjahr), druk M. IMMERWAHR, Beuthen, s. 8 (napisane), według paginacji s. 39.

²⁹ Od samego początku urzędowania przystąpił do modernizacji Miechowic, które zastał bardzo zapuszczone. Sieć drożna znajdowała się w katastrofalnym stanie. Stąd dążenia burmistrza Lazarka do realizacji polityki komunalnej

zmierzającej do unowocześnienia gminy. W znacznej mierze plany modernizacji zostały wcielone w życie. O samym burmistrzu zob. P. Nadolski, Burmistrz miechowski. Hugo Lazarek. „Życie Bytomskie“, z dn. 1. 03. 2004, s. 13; idem, Hugo Lazarek (1878–1931). [w:] Bytomski Słownik Biograficzny, pod red. J. DRABINY, Bytom 2004, s. 136 – 138. Odnośnie koncepcji Lazarka w zakresie polityki komunalnej na terenie Miechowic zob. H. Lazarek, Kommunalpolitik der Gemeinde Miechowitz. Miechowitz 1927/28. Niestety bardzo ambitne i kosztowne plany rozwoju Miechowic doprowadziły do samobójczej śmierci burmistrza w 1931 roku, co wynikało z niemożności spłacenia długów gminy. Należy bowiem pamiętać o tym, że był to okres wielkiego kryzysu. Za informację dziękuję P. Nadolskiemu.

³⁰ Ostatecznie powstał oddzielny tzw. basen pływacki (Freischwimmbad) wzmiankowany w budżecie Miechowic z okresu wojny.

³¹ Koncepcje te były przedmiotem dyskusji na zebraniach zarządu szkolnego. Były one poruszane w bieżącej korespondencji z władzami rejencji opolskiej. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowic, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 101. Niektóre niezrealizowane inwestycje naniesiono na plan z 1914 roku; sygn. 380, Übersichtskarte zum Bebaungsplan der Gemeinde Miechowitz 1:3000. Angefreit auf Grund Vorhandener Karten bis Ende August 1927 durch Gemeindevermessungsamt Miechowitz. R. Janischowsky- Gemeintelandmesser (!).

³² Obiekty sportowe w większej części zostały zlikwidowane w związku z budową (w okresie nazistowskim) autostrady w kierunku Gliwic.

³³ Pierwszy epidiaskop został zakupiony do szkoły nr I. Z uwagi na dużą odległość między szkołami władze gminy w 1925 roku planowały także zakupić podobny sprzęt do szkoły nr III. W starania wokół jego pozyskania zaangażował się kierownik Prchalla. Został on szybko zakupiony. Dzięki temu uczniowie nie musieli tracić czasu na dojeżdżanie z najdalej oddalonej placówki Volksschule III (bardzo często uczestniczyli w pokazach). AP. Kat. 12/652/0, akta gminy Miechowice 1853–1944, sygn. 370 Filmunterricht, s. 175 – 177. Od 22 – 23 03 1925 r. aż trzy razy uczniowie klas V, VI, VII z „trójki“ szli na seanse do Volksschule I.

³⁴ Szerzej omówił to L. Chrobok, Das Handwerk im oberschlesisch-slawischen Volkslied. [w:] Der Handwerk in der Oberschlesischen Volkskunde Schriftenreihe der Vereinigung für oberschlesische Heimatkunde, hrsg. A. PERLICK, Oppeln 1932.

³⁵ A. Perlick, Heimatkundliche Erziehung an der Mittelschule. „Oberschlesische Zeitung“, nr 145, z dn. 28 maja 1927 r.; idem, Heimatkundliche Arbeit an der Mittelschule. „Ostdeutsche Morgenpost“, z dn. 28 maja 1927 r.; idem, Heimatkundliche Erziehung an der Mittelschule. „Miechowitzter Volkszeitung“ z 10 lipca 1927 r.; idem, Heimatkundliche Arbeit an der Mittelschule in

Miechowitz. „Aus dem Beuthener Lande“, J. 5, 1928, nr 2, s. 7; idem, Erziehung zum Naturgeschichte an der miechowitzzer Mittelschule. „Der Oberschlesier“, J. 11, 1929, s. 555 – 557.

³⁶ Ludwig Chrobok (1889 - 1960). Urodził się 23 stycznia 1889 roku w Jan-kowicach koło Pszczyny. Przygotowanie pedagogiczne pobierał w latach 1907–1910 w seminarium nauczycielskim w Prószkowie. Od 1 IV. 1910 roku został na krótko zatrudniony w Mikulczycach, skąd po kilku miesiącach przeniósł się do miechowskiej Szkoły Powszechnej (Volksschule) nr I. Tam objął posadę nauczyciela, z którą był (z krótkimi przerwami) związany do początku lat 50. L. Chrobok od 1910 roku mieszkał na ulicy Zamkowej 12/22. W 1920 roku został powołany na komisji zajmującej się akceptacją podręczników dla nauczycieli. W 1921 roku na terenie Miechowic przy jego udziale zorganizowano oddział „Arbeitsgemeinschaft für oberschlesische Volkskunde” – „Heimatkundliche Arbeitsgemeinschaft Miechowitz”. L. Chrobok został też jego kierownikiem. W ramach podejmowanych przez tą organizację działań oprowadzał wycieczki po najciekawszych miejscach gminy. Niewątpliwie korzystał z pomocy A. Perlicka. Z jego inicjatywy otwarto muzeum czy raczej izbę regionalną w pomieszczeniach poddasza szkoły nr 1. On też był wydawcą kilkunastu zeszytów (w większości jego autorstwa) na temat dziejów Miechowic. W serii tej opublikował m. in. Eine Gemeindeversammlung im Jahre 1853. „Beiträge zur Heimatkunde vor Miechowitz”, Miechowitz 1925; Zur Biographie Franz v. Wincklers. „Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz”. Miechowitz 1925; Sagen von Miechowitz. „Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz”, Miechowitz 1926. Szczególnie interesował się twórczością N. Bonczyka i jego „Starym kościołem miechowskim”. Obszerne fragmenty tego utworu przetłumaczył na język niemiecki. Swoje zainteresowania skoncentrował na ludoznawstwie, podaniach i legendach górnośląskich. W późniejszym okresie parał się także twórczością literacką, m. in. napisał „hymn” na temat Miechowic. Jednocześnie stworzył bogatą dokumentację fotograficzną dawnych Miechowic. Na początku lat trzydziestych Chrobok przeniósł się do mieszkania na ulicy Karbiowskiej 25. Nie była to ostatnia przeprowadzka. Potem zamieszkał w domu przy ulicy Schlagerstrasse. W okresie nazistowskim nie angażował się na polu publicznym. Nie akceptował on bowiem nowego porządku politycznego. Musiał nawet na krótko opuścić gminę. Po 1945 roku mógł kontynuować pracę w szkole nr 1. Kilka lat później popadł w spór z miejscowymi komunistycznymi władzami o krzyż zawieszony we własnej klasie. W 1958 roku wraz z 3 córkami zdecydował się na wyjazd do syna – lekarza Johannesa, mieszkającego w Essen. Tam też zmarł w 1960 roku. Odnośnie biografii tego wybitnego pedagoga zob. H. Schyma, Ludwig Chrobok als Pädagoge. „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumsvereins”, Heft 25/26, 1963/64, s. 245 – 247; H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf Mechtal/ Miechowitz..., s. 121 – 124, 134-137 J. Sto-

pik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 196 – 205 (autor zamieścił tam kilka przykładów twórczości literackiej). W języku polski krótki biogram zamieścił J. Bonczol, Chrobok Ludwig (1889–1960). [w:] Bytomski Słownik Biograficzny. Pod red. J. DRABINY, Bytom 2004, s. 32 – 34.

³⁷ A. Perlick, wybitny badacz dziejów Górnego Śląska, urodził się 13 czerwca 1895 r. w Ose koło Sycowa na Dolnym Śląsku. Pierwszą posadę objął w Rokitnicy (na krótko przed wybuchem wojny), w czasie I wojnie ochotniczo zgłosił się do jednostki piechoty. Po powrocie do Rokitnicy pracował tam jako nauczyciel 2 nauczyciel historii naturalnej (Erdkunde) oraz botaniki i zoologii. Wynikało to z faktu, iż w tym zakresie ukończył kursy przygotowawcze. Cały czas kontynuował studia m. in. z zakresu regionalistyki i ludoznawstwa w Berlinie i Hamburgu. W listopadzie 1923 roku został zatrudniony w niedawno otwartej szkole średniej w Miechowicach. Na stałe został tam przyjęty w 1927 roku. Jednocześnie był kierownikiem oddziału regionalistycznego w Rokitnicy (Kreisheimatstelle). Od 1930 roku pracował w Akademii Pedagogicznej w Bytomiu, był też redaktorem „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumsvereins”. Niestety, po 1933 roku dostosował się do nowej rzeczywistości. Po wyjeździe do Niemiec po zakończeniu II wojny światowej kontynuował swoje badania naukowe. Na temat życia i jego działalności pisał L. Chrobok, Alfons Perlicks Wirken für den Beuthener Geschichts u Museumsverein. [w:] “Festschrift für A. Perlick”, Dortmund 1960, s. 169 – 171; Alfons Perlicks erzieherische tätigkeit an der Mittelschule zu Mechtal. tamże, s. 174 – 175; A. Perlickowi dedykowano dużą część czasopisma „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumsvereins” H. 31/33, 1969/1971. Festschrift für Alfons Perlick zum 75. Geburtstag. Dortmund 1970 Tam także zamieszczono jego bibliografię autorstwa E.-M. Unsel, s. 9 – 94. W języku polskim jego biogram autorstwa P. Nadolskiego zamieszczono w Bytomskim Słowniku Biograficznym. Pod red. J. DRABINY, Bytom 2004; Patrz również, A. Nadolski, Alfons Perlick, Historyk miłujący botanikę, <http://www.zyciebytomskie.pl/podakcja.php?id=37&gakcja=1> (przedruk z artykułu zamieszczonego na łamach Życia Bytomskiego).

³⁸ Niestety, najprawdopodobniej nie zachowały się egzemplarze tego periodyku.

³⁹ Była ona jednak różna w zależności od gminy. Jedne z najwyższych stawów wypłacały władze Nowych Hajduk, gdzie wypłacano 9 razy wysługę lat. Pierwsza wynosiła 50 lub 30 marek. Ostatni dodatek (dziewiąty) wynosił 300 lub 250 marek. APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice, sygn. 359 Gewährung der Skalamäßigen Ortszulagen für die Lehrergehälter 1896–1919, s 17 (fragment artykułu z lokalnej gazety). Na następnych stronach podane są przykłady dodatków na terenie sąsiednich gmin górnośląskich. W sprawie tej konsultowano się z władzami innych gmin w przemysłowej części Górnego Śląska. Przyjmowały

one różne progi wiekowe, kiedy miano wypłacać pensje za długoletnią służbę w zawodzie (25, 27 czy 30 lat pracy). W 1915 roku nauczycielom i nauczycielkom wypłacano dodatki z tytułu inflacji 5% (dla bezdzietnych) i 10% dla posiadających dzieci—miało to złagodzić skutki podwyżek cen (fragmenty wycinków gazet—118) . Warto także zaznaczyć, że w okresie I wojny światowej władze Miechowic konsultowały się z przedstawicielami szkolnych związków gminnych także odnośnie wysokości zapomóg wojennych dla nauczycieli (np. jak z władzami gminy Ruda—13 XII 1915).

⁴⁰ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 359 *Gewährung der Skalamäßigen Ortszulagen für die Lehrergehälter 1896–1919*, s. 38 (decyzja ze stycznia 1914 roku, która weszła w życie od nowego roku szkolnego, to jest 1 kwietnia).

⁴¹ Duże subwencje otrzymywali za dwoje dzieci rektor Korgel oraz Podlesny. Z „trójki” najwyższy dodatek pobierał nauczyciel Przibilla. Posiadał on na utrzymaniu pięcioro dzieci (27–30 marek). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 359 *Gewährung der Skalamäßigen Ortszulagen für die Lehrergehälter 1896–1919*, s. 63–64.

⁴² APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 329 *Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1916*, anhang zu *Ausgabetitel I Nr. 1 des Haushaltsplans. Besoldungsnachweis der Lehrpersonen an der Schulen des Gesamtschulverbandes. Rechnungsjahr 1916*, s. 109–110.

⁴³ Być może było to pomysłem władz szkolnych Miechowic. Być może podobnie postępowano w sąsiednich gminach.

⁴⁴ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 330, *Schullasten 1917*, Anhang zu *Ausgabetitel II Nr. 1 des Haushaltsplans. Besoldungsnachweis der Lehrpersonen an der Schulen des Gesamtschulverbandes. Rechnungsjahr 1917*, s. 80–82 (według druku s. 30–33).

⁴⁵ Do miejscowej kasy należeli mieszkańcy Miechowic, Karbia i Rokitnicy. *Satzung der allgemeinen Ortskrankenkasse Miechowitz in Miechowitz O.S.* Druck, TH. PIONTEK, Miechowitz [1913], s. 5 (rozdział II, paragraf 3).

⁴⁶ Najpewniej były jednak wyjątki od tej zasady. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 156, *Haushaltungs-Satzung und Haushaltsplan der Gemeinde Mechtal OS. Kreis Beuthen-Tarnowitz, Reg.-Bez. Kattowitz für das Rechnungsjahr 1943*, s. 52–53.

⁴⁷ Wypłacała je kasa prowincjonalna we Wrocławiu. Tamże, s. 22.

⁴⁸ O konieczności otwarcia kolejnych placówek ze względu na zbyt liczne oddziały szkolne dyskutowano już w 1908 roku.

⁴⁹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 344 *Bau eines zwölfklassigen Schulhauses 1900–1909*, s. 17 i nn. (od 20 sierpnia 1900 roku).

⁵⁰ APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice, sygn 346, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907 – 12, s. 90, pismo z 2 kwietnia 1910 roku, wtedy miały miejsce w sprawie nabycia terenu pod budowę. W rozmowach uczestniczył przewodniczący Szkolnego Związku Gminnego–Karpe. Na ten cel planowano zakupić odpowiedni plac oraz wytyczyć 200–metrowy odcinek nowej drogi. Wpływ na podjęcie decyzji mieli burmistrz (Gemeindevorsteher) V. Schygułski, miejscowy inspektor szkolny (Ortsschulinspektor) proboszcz Kuboth, rektor szkoły nr 1–Scholz, aptekarz Springer, właściciel domu Walter, nauczyciel główny szkoły nr 1–Seiffert. Spośród wymienionych postaci najbardziej znany był proboszcz Kuboth. Była to bardzo ciekawa i barwna postać, słynąca z dowcipu i ciętego języka. Przyczynił się do sprowadzenia do Miechowic kamilianów (przebywali bardzo krótko) oraz siostr elżbietanek, które założyły i prowadziły ochronkę dla dzieci (potem przedszkole) i kursy dokształcające do zawodu dla 50 osieroconych dziewcząt. Zakonnice opiekowały się chorymi dziećmi w Szkole Leśnej–fundacja Georgstift.

⁵¹ W 1910 roku za 1 metr kw. cena wynosiła 2–2,5 marki. APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice sygn 346, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907–12, Ostatecznie w dniu 23 kwietnia 1910 zadecydowano o zakupie działki pod budowę szkoły. Wynegocjowana cena za metr kwadratowy była najniższa z wówczas obowiązujących. Nabyte grunty należały do gminy, Leopolda Lasczyka, i właściciela gospody Neumark. Umowę podpisał Aronson. s. 118; Zakupiono teren o powierzchni 4–4,5 tys metrów kwadratowych. Planowany koszt inwestycji oszacowano na 120 tysięcy marek. W skali 1: 625 został wykonany rysunek budynku szkolnego usytuowanego pomiędzy nowo projektowaną ulicą a posesją Albina Koloczka. Od razu do władz gminy zwrócił się z propozycją prac budowlanych Franz Sotzik- mistrz murarski (Mauermeister), jego firma mieściła się w Bytomiu na ul Piekarskiej, APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 346, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907–12, s. 139, 142–143.

⁵² Leopold Lasczyk, półzagrodnik był jej właścicielem od 1857 roku (lub nawet wcześniej). W 1867 roku została ona sprzedana kupcowi Dawidowi Blochowi (z Tarnowskich Gór), który wbrew umowie z magistratem bytomskim zmienił miejsce zamieszkania. Notarialny akt sprzedaży gruntu nosi datę z marca 1875 roku. Warto zaznaczyć, iż świadkowie transakcji władali tylko językiem polskim. W dokumencie zostali wymienieni uczestnicy wystawienia wniosku o sprzedaż gruntu: kupiec Karl Knobloch z Bytomia, zagrodnicy Melchior Popczyk, Kazmir Zyla, notariusz Heinrich Gutmann, tłumacze: Franz Radlainsky, Josef Autlauf i Franz Kobiolka. W 1881 roku doszło do kolejnej sprzedaży tych gruntów. Umowę niniejszą zakwestionował kupiec Knobloch, który zgłaszał roszczenia do tej działki. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 346,

Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907–12, s. 241, 254–259, na s. 281 dołączony jest rysunek gruntu szkolnego w skali 1–4000.

⁵³ Pisma w ich imieniu pisała inna osoba, gdyż nie znali niemieckiego. Na podstawie urzędowej dokumentacji można stwierdzić, iż rodzina miechowskich półzagrodników miała duże problemy z podstawami czytania i pisania. Ostatnie pisma urzędowe odnośnie transakcji sprzedaży sprzed kilkudziesięciu lat wysłano do Leopolda Lasczyk w 1911 roku (nie wiadomo, czy doprowadzono do końca prawne uregulowanie tej kwestii). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 346, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907–12, s. 308, pismo z 9. 10. 1911. Warto kilka słów nadmienić o samych Lasczykach, którzy zaliczali się do znanych i szanowanych miechowskich rodzin. Do szkoły nr III uczęszczało kilka pokoleń uczniów o tym nazwisku. W początkach XX wieku było 9 właścicieli o tym nazwisku w Miechowicach. W księdze adresowej z 1910 roku interesujący nas Leopold Lasczyk zamieszkuje na ulicy Stolarzowskiej 20 (najpewniej po transakcji nastąpiła zmiana numeracji posesji). Inny z Lasczyków–Martin mieszkał na Stolarzowskiej 18. Adreßbuch für Beuthen und Umgegend 1910 [Beuthen 1910], s. 10 (Vierter Teil–powiat, przedmieścia i okolice), s. 10. W 1932 roku jeden z Lasczyków wraz z niejakim Freierem utworzyli komitet wyborczy podczas wyborów komunalnych (lista nr 23). Warto także wspomnieć, iż niejaki Józef Lasczyk kierował miejscowym oddziałem polskiego towarzystwa szkolnego w Niemczech. Był on także kierownikiem miejscowego polskiego koła robotniczego liczącego 82 członków pochodzących z Miechowic, Stolarzowic i Górnika. Aktywnie też uczestniczył w kolejnych wyborach na szczeblu gminy, startując z listy polskiej. Übersicht über Einrichtungen der polnischen Bewegten in der Provinz Oberschlesien am 1 April 1936 (Geheim), s. 7, s. 48.

⁵⁴ Postanowienie z 3 września 1910 roku. Tamże, s. 142. Notarialnie małżeństwo Leopold i Maria Lasczyk zrzekło się praw do 3 parcel na rzecz funduszu szkolnego 16. 9. 1912 roku, s. 318.

⁵⁵ APKat 12/652/0/akta gminy Miechowice, sygn. 42, Aufnahme Darlehns von 40 000 Mark zum Neubau eine 14- klassigen Volksschule in Miechowitz 1911, druk urzędowy Vermögens–Übersicht der Gemeinde Miechowitz am 1 April 1913, druk M. Immerwahr, Beuthen, s. 20. Warto wzmiankować, że gmina miała długi o łącznej wartości 182 792 marek i 33 fenigów na 11 działkach przeznaczonych na cele szkolne, tamże, s. 24 – 25.

⁵⁶ Z funduszu państwowego tzw. Baubehilfe na cele szkolne przeznaczono 12 tys marek. Miały one służyć na opłacenie etatu szkolnego dla nauczyciela (1400 marek). APKat. 12/652/0, Akta gminy Miechowice sygn 346, Bau einer 14 kl. Kath. Volksschule 1907 – 12, s. 283 – 285. Na pewno przeprowadzono korekty przy nowo budowanej szkole. W projekcie (skorygowanym) była zaznaczona wieżyczka. Potwierdzają to zdjęcia szkoły z około 1918 roku. Na szkicach

z zaznaczonym systemem grzewczym pochodzących z 1912 roku nie została ona narysowana (został on zmieniony). Umieszczono w niej wyniki wchodzące w skład systemu wentylacyjnego. Jednakże poprawki musiały nastąpić wkrótce po tej dacie lub też po oddaniu budynku do użytku w końcu 1913 roku. Sam system wietrzenia szkoły, jak i koncepcja wieżyczki na dachu była zaczerpnięta z Gliwic (najprawdopodobniej wykonawcy byli również ci sami). Na terenie Bytomia jedyną placówką, którą nieco wcześniej zaoptarzano w takie urządzenie, była średnia szkoła dla dziewcząt (dzisiaj szkoła baletowa przy ulicy Jagiellońskiej). Do dzisiaj wieżyczka (niemal identyczna znajdowała się na szkole nr III), jak i dawny system wietrzenia zachował się w budynku Szkoły Podstawowej nr 9 w Gliwicach, znajdującej się na ulicy Jana III Sobieskiego 14. W chwili wybudowania była to jedna z najnowocześniejszych szkół na Górnym Śląsku, jeśli nie w całej prowincji. Mieściła ona również zbiory, tzw. muzeum górnośląskiego (Oberschlesische Museum). Do dzisiaj zachowała pierwotną numerację (dawniej Volksschule IX). Uczniowie z Miechowic pojawiali się w niej w latach 20. w związku z emisją filmów dydaktycznych najczęściej o tematyce regionalnej (nie wszystkie mogły być wyświetlane w miechowskim kinie lub też w szkołach), ponieważ nie posiadały one odpowiedniego sprzętu projekcyjnego. APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice 1853–1944, sygn. 370 Filmunterricht. Na temat szkoły w Gliwicach (mającej podobny, bardziej rozbudowany system – miasto było bogatsze w środki finansowe, uczęszczało tam więcej dzieci) - Historia szkoły podstawowej nr 9 (Nowe Wycieczki z Metamorfozami), „Gazeta Zabrzeńska” z 4 stycznia 2012 r., s. 4.

⁵⁷ Z zachowanej dokumentacji wynika, iż on także był twórcą wielu obiektów szkolnych z przełomu XIX i XX wieku na terenie powiatu bytomskiego. Mieszkał przy ulicy Parallelstrasse ½ (Równoległa - dzisiaj Powstańców Warszawskich) Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910. Beuthen [1910], s. 15. Zachował się sygnowany projekt szkoły nr 2 oraz budynku toalety szkolnej przezeń sygnowany z 1904 roku. Jest to wersja po akceptacji przez władze gminy w 1906 roku (zachowana pieczęć urzędowa gminy). APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice 1853–1944, sygn. 344 Bau eines zwölfklassigen Schulhauses 1900–1909, sygn. 177 – 185.

⁵⁸ Od 1906 do 1920 roku władze gminne i zarząd obszaru dworskiego przeznaczały na cele szkolne pokaźną kwotę–2540000 marek rocznie. Niestety, większa część dochodów musiała zostać odprowadzona na rzecz rejencji. W 1922 roku na cele szkolne do dyspozycji było 2800 000 marek, z czego musiano do kasy władz prowincji śląskiej (Landschulkassen) we Wrocławiu wpłacić 807 430,50 marek. Do tego trzeba było zapłacić 698 840,38 zaległości za lata 1920–1921. Opóźnienia wynikały z faktu, że w okresie powstań i plebiscytu zarząd kopalni i gmina przekazały jedynie 300 tysięcy (do tego dochodziły jeszcze przychody

z innych źródeł w kwocie 18 tysięcy marek), z czego wydatkowano na cele miejscowego szkolnictwa 300 tysięcy. Należy domniemywać, iż gmina miechowska była jedną z najbogatszych w całej rejencji opolskiej. Dzięki temu można było przeznaczyć spore fundusze na inwestycje szkolne, których mogły pozadościć nie tylko gminy wiejskie, ale także miejskie. Obciążało to poważnie budżet gminny. Dla przykładu z tego funduszu pokrywano jedynie koszty utrzymania mieszkań służbowych i działek, łącznie ponad 3200 marek. Państwo dawało jedynie 250 tys marek. Pomimo wszystko gmina przeznaczała spore fundusze na remonty i modernizację obiektów–ponad 450 tysięcy marek, opłacenie personelu itd. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 333, Schulkassenjahresrechnung 1921–23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 41–49.

⁵⁹ Szerzej na ten temat APKat. nr inw 649, wydział powiatowy w Bytomiu, sygn. 179, Ansiedlung Jergas u. Genossen zu Miechowitz 1905–1908.

⁶⁰ Kuks-wolny udział z tytułu wydobywania węgla. Środki finansowe pochodzące z tego tytułu przeznaczano na uruchomienie szkółek robót ręcznych i nauki gospodarowania, przedszkola, obiekty sakralne i budynki szkolne. Dotowano z tego tytułu także wdowy, rodziny inwalidów, chorych, osoby wpisane do górniczych spółek brackich. Na temat pieniędzy pochodzących z kuksów wpłacanych na cele szkolne zob. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 339, Antrage zur Zuschüsse aus dem Freikuxgelderfonds 1891–1928, s 121. Na rok 1912 zaplanowano dotowanie budowanie nowej szkoły („trójki“) kwotą 45 tys. marek, płatnych ratami (pierwsza 25 tysięcy), pismo ze starostwa z 25 czerwca 1911 roku.

⁶¹ W 1913 roku z podatków pozyskano ponad 20 139 marek, z obszaru dworskiego (Gutsbezirk) 16 577 marek, co dawało łącznie sumę 36 716 marek. W latach 1913–1914 na szkoły: gospodarowania dla dziewcząt i rzemieślniczą dla chłopców działające w ramach Volksschule nr III pewne fundusze przekazywał właściciel Miechowic Graf Tiele von Winckler. Subwencja wpłacona przez jego urzędników wynosiła łącznie 4 tysiące marek.

⁶² Pożyczka oprocentowana na 4,5% rocznie, spłacana w 24 ratach do roku 1937. W spłacie nie przewidziano konsekwencji kolejnych kryzysów gospodarczych. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 42, Aunahme Darlehns von 40 000 Mark zum Neubau eine 14–klassigen Volksschule in Miechowitz 1913, s. 40.

⁶³ Była to firma murarska. Wspólna ich reklama została zamieszczona w bytomskim „Polaku” 1911, R. 7, nr 15, Wygasch figuruje pod różnymi imionami (Victor lub nierozszyfrowanym imieniem J.) Victor był architektem (czasem także określany jako mistrz murarski), który w Zabrze wybudował własną willę. Niejaki J. Wygasch uczestniczył w licznych pracach murarskich na terenie

Zabrza i Bytomia. Brał udział również przy wznoszeniu budynku dla Oberrealschule w Bytomiu (dzisiaj IV LO im. W. Sikorskiego).

⁶⁴ Mistrz murarski. Mieszkający na ulicy Dworcowej 2. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910. Beuthen [1910], s. 75 (Dritte Teil).

⁶⁵ Chodzi tutaj o Georga Wodarza mieszkający przy ulicy Ogrodowej 18 (dzisiaj Powstańców Warszawskich). Był on mistrzem murarskim. Adressbuch für Beuthen O/S 1912/1913, Beuthen [1912/1913].

⁶⁶ Reklamował się jako mistrz murarski (agent budowlany), który miał swoją siedzibę przy ulicy Piekarskiej 42. Specjalizował się w pracach związanych z przemysłem górniczym. Brał jednak zlecenia związane ze wznoszeniem budynków użyteczności publicznej, w tym wypadku szkoły. Nie wiadomo, czy jest tożsamy z autorem Hotelu „Preussenhof” na ulicy Dworcowej (potem „Hotel „Pionier”). Musiał mieć dość dużo zamówień, gdyż jego reklama (dosyć duża) zamieszczona została w Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., dodatek Spezial Adreßbuch für Handel und Gewerbe zugleich Telephon=Adreßbuch nach brauchen geordnet Beuthen O/S.1910/1911, s. 55.

⁶⁷ Prowadził on znany zakład ślusarski. Zamieszkiwał na Dyngosstrasse 7 (dzisiaj Katowicka). Specjalizował się w konstrukcjach żelaznych. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 35 (Dritte Teil). Stać go było na reklamy w dodatku do książki adresowej, w której wymieniał dziedziny, w których był specjalistą. Jedną z nich zamieścił w dodatku Spezial Adreßbuch für Handel und Gewerbe..., s. 38.

⁶⁸ Mistrz murarski. Opis gospodarczy Tarnowskich Gór za rok 1912, http://forum.gazeta.pl/forum/o/w,102,26508620,20508220,Opis_gospodarczy_Tarnowskich_Gór_za_1912_rok_html2v=2 (dostęp 15 01. 2012).

⁶⁹ Wykonywał on wiele prac budowlanych na terenie Miechowic. Otrzymywał też liczne zlecenia od władz zarządu szkolnego. Jego autorstwa był projekt szkoły ewangelickiej nr 4 w Miechowicach. Zachowały się jego odręczne szkice planowanego obiektu z lipca i września 1913 roku. Jego koncepcji była też niezrealizowana przebudowa na cele szkolne dawnej siedziby gminy miechowskiej. Ostatecznie wzniesiono nowy budynek, ale odbiegający od jego projektu (układ wnętrza). Niestety, powyższy gmach usytuowany na rogu Kościelnej i Bonczyka nie przetrwał do dzisiaj. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule. s. 121, 184, 229 (projekt adaptacji starego budynku).

⁷⁰ Najpewniej wznosił on budynek toalet. Projektował on ubikacje dla nowo tworzonej w 1913 roku szkoły ewangelickiej nr 4 APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule. s. 215 (szkic z października 1913 roku). Jego przedsiębiorstwo budowlane wznosiło także obiekty sakralne, jak np. kaplicę w Kozłowej Górze w 1907 roku. Kozłowa

Góra. Praca zbior, pod red. P. KUBAJAKA. Współpraca i koordynacja A. GARCORZ I Z. PRZYWARA, Kraków 2010, s. 110.

⁷¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 347, Bau einer 14 kl. kath. Volksschule 1912–1914, s. 111 (wykaz z 1912 roku). Bardzo znana spółka, której reklama widnieje na okładce Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910. Beuthen [1910]. Realizowała zlecenia z zakresu betonowania, prac wykończeniowych elewacji frontowych, wznoszenia schodów. Najpewniej schody i elementy związane z fasadami szkoły nr 3 były wykonane przez pracowników tej spółki. Warto zaznaczyć, iż trudniła się ona również gipsowaniem i cementowaniem. Specjalnością zakładu były jednak prace związane z obróbką granitu i marmoryzowaniem.

⁷² Firma mieściła się na Dyngosstrasse (dzisiaj Katowicka) nr 7. W jednej z reklam swój zakład określił jako fabryka konstrukcji żelaznych. Specjalizował się w szkleniu, elementach kutych (być może z jego firmy wyszły zachowane elementy poręczy i kraty w oknie przyziemia.

⁷³ Mieszkał na Gartenstrasse 3 (dzisiaj Powstańców Warszawskich), specjalizował się w sprzedaży materiałów budowlanych i kanalizacyjnych. Najpewniej odpowiadał za ich montaż. Specjal Adreßbuch für Handel und Gewerbe zugleich Telephon = Adreßbuch nach brauchen geordnet Beuthen O/S.1910/1911, s. 38 (Dritte Teil).

⁷⁴ Mistrz szklarski mieszkający przy Krakowskiej 29. Najpewniej prowadził z bratem Maxem wspólny interes, który był określony w księdze adresowej jako nadmistrz. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 52 (Dritte Teil).

⁷⁵ Mieszkał przy ulicy Tarnogórskiej 10, specjalizował się w obróbce kamieni. Tamże, s. 73 (Dritte Teil). Musiał działać w Bytomiu bardzo długo, gdyż jego ogłoszenia pojawiały się już w „Katoliku” z 1876 roku.

⁷⁶ Był on raz wzmiankowany jako księgowy, innym razem jako administrator. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 89; Adressbuch für Beuthen O/S 1912/1913..., s. 299.

⁷⁷ Był on kupcem i właścicielem posesji zamieszkałym na Chausseestrasse 9 (potem była to Hindenburgstrasse, dzisiaj Warszawska)

⁷⁸ Wspomniany jako szklarz i właściciel domu przy Kościelnej 9. Tamże, s. 10.

⁷⁹ Właściciel domu przy Reptowskiej 15. Tamże, s. 11 (Vierteteil).

⁸⁰ W wykazach figurował jako zdun. Mieszkał przy ulicy Zamkowej 3. Tamże.

⁸¹ Właściciel domu i restauracji przy Chausseestr. 18 (potem Hindenburgstrasse). Tamże.

⁸² Właściciel domu przy ulicy Zamkowej 5. Tamże.

⁸³ Jeden był właścicielem domu przy Stolarzowickiej 15 (blisko szkoły nr 3), drugi Walentyn przy ulicy Polnej 5. Tamże, s. 11.

⁸⁴ W roku 1912 roku na terenie Dąbrowy Miejskiej mieszkał niejaki Karl Botor przy Eintrachthütte 27. Jednakże trudno określić, czy on wykonywał jakieś prace na terenie obiektu. Być może odnosiło się to do wyposażenia wnetrz. Adressbuch für Beuthen O/S 1912/1913..., s. 80.

⁸⁵ Z całą pewnością należał do znanych specjalistów od prac kanalizacyjnych, dekarских, blacharskich. Jego dochody były dosyć pokaźne, gdyż zamieścił dużą reklamę w Adressbuch z 1912/13. Siedziba jego firmy mieściła się na Grosse Blotnitzstrasse 15. Adressbuch für Beuthen O/S 1912/1913. [Beuthen 1912/1913].

⁸⁶ Była to fabryka specjalizująca się w produkcji urządzeń grzewczych, systemów wentylacyjnych i łazienkowych. Jej siedziba mieściła się na ulicy Werderstrasse 10 we Wrocławiu.

⁸⁷ Bardzo znana niemiecka firma specjalizująca się w klimatyzacji i ogrzewaniu budynków założona w 1871 r. Sam Herman Rietschel był długoletnim profesorem Wyższej Szkoły Technicznej w Berlinie, zmarł w 1914 roku. Jego przyjaciel R. Henneberg (1845–1909) był również profesorem i członkiem wielu europejskich towarzystw naukowych i uczelni np. w Sztokholmie i Londynie. Specjalizował się w urządzeniach grzewczych i sanitarnych.

⁸⁸ Najpewniej część kotłowni usytuowanej na parterze przeznaczona na komorę świeżego powietrza służąca do wietrzenia budynku. Niewątpliwie widoczne są tu rozwiązania z Volksschule IX w Gliwicach. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 352 Heizungs, Luftungs u Brausebad Anlage in der Schule III 1912–1929, s. 1–3, pismo Echtermeyera do władz szkolnych gminy Miechowice z dn. 16 grudnia 1912 r.

⁸⁹ Specjalizował się on w urządzeniach kuchennych. Należy mniemać, iż nowoczesna kuchnia (uznana za wzorcową) była również jego dziełem.

⁹⁰ Na rynku polskim (ma również swoje przedstawicielstwo w Gliwicach) firma zajmująca się naprawą kotłów Körting. Jej początki wiążą się z Gliwicami.

⁹¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 349, Schulneubau – Inneneinrichtung der Schule III 1913–1914, koszty związane z pracami budowlanymi, s. 82 – 83.

⁹² W reklamach określany był jako: Obersch. Kunst und Schulbuchhandlung, spezial f. Einrahmungen Elektrischer Betrieb Beuthen O/S Bahnhofstrasse no 39. W księdze adresowej widnieje jako handlarz sztuki. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 51. (Dritte Teil).

⁹³ W księgach adresowych figuruje jako kolporter mieszkający przy Dynosstrasse (Katowickiej) 41. Posiadał także swój oddział na ulicy Dworcowej (dziś

Zwycięstwa) 8, w Gliwicach. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 36 (Dritte Teil).

⁹⁴ Zamieszkały przy Langestrasse (plac Klasztorny) 24/25. W reklamie informował, że jego sklep specjalizował się w wyrobach gumowych. Tamże..., s. 18 (Dritte Teil).

⁹⁵ Księga adresowa z 1913 roku nie wyszczególnia Maxa Bartha. Jest kilka innych osób o tym nazwisku, ale żadnej nie można utożsamić z wyżej wymienionym.

⁹⁶ Właściciel domu i mistrz szklarski zamieszkały przy Chausseestrasse 20 (potem Hindenburgstrasse, dzisiaj Warszawska). Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 10 (Vierte Teil).

⁹⁷ Prawdopodobnie chodzi o Theodora właściciela domu. W Karbiu mieszkali wówczas o tym nazwisku: Franz (dozorca maszyn) oraz Richard (stolarz). Tamże, s. 7 (Vierte Teil).

⁹⁸ W Miechowicach mieszkał niejaki Franz Dittrich stolarz, przy ulicy Polnej 1. Tamże, s. 9 (Vierte Teil).

⁹⁹ Tapicer, mieszkał przy Dyngosstrasse (Katowicka) 39. Tamże, s. 5 (Dritte Teil).

¹⁰⁰ Handlował towarami papierniczymi, prowadził także drukarnię przy ulicy Gliwickiej 1,2. Tamże, s. 43 (Dritte Teil).

¹⁰¹ Widnieją dwie osoby o tym nazwisku zajmujące dwa różne stanowiska, jednak związane z opieką społeczną. Jeden na stanowisku sekretarza opieki społecznej, drugi był kierownikiem sierocińca (należący do ścisłego kierownictwa miejscowego Bractwa Kurkowego). Tamże, s. 74 (Dritte Teil).

¹⁰² Mistrz murarski, zamieszkały przy Weißstrasse 37. Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 8 (Vierte Teil).

¹⁰³ APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 349, Schulneubau-Inneneinrichtung der Schule III 1913–1914, spis wydatków na wyposażenie szkoły nr III, s. 84–85.

¹⁰⁴ Ciekawostką są wystające z boku pręty, których celem było uniemożliwienie zjeżdżania po poręczy. Przetrwała także większość drzwi (dawna numeracja była umieszczona na zachowanych, choć przemalowanych porcelanowych plakietkach). W jednym z pomieszczeń na strychu za salą chemiczną zachowały się fragmenty pieca wchodzącego w skład wyposażenia dawnego mieszkania służbowego. Na poszczególnych piętrach zachowały się w znacznej mierze płytki podłogowe. Na jednej z nich przetrwał napis „Caesar Platte” (typ płytki).

¹⁰⁵ Jego znana apteka mieściła się Chausseestrasse 5 (potem Hindenburgstrasse, dzisiaj Warszawska).

¹⁰⁶ Ciekawe, że w księdze adresowej występował jako kierownik budowy (Bauführer). Adreßbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 22 (Dritter Teil – wykaz firm i mieszkańców).

¹⁰⁷ W efekcie zarząd szkolny wielokrotnie kierował pisma do firm o szybkie postawienie pieca kaflowego w mieszkaniu, w kuchni zaś pieca i podstawowych sprzętów kuchennych. W uwagach nakazano dokonanie pewnych korekt odnośnie wysokości podpiwniczenia i przeprowadzenie dodatkowych prac murarskich. Wizytatorów interesował stan i zakres asfaltowania podłóg na parterze budynku (następnie także na pozostałych kondygnacjach). Tamże, s. 156 – 157, 176 – 177.

¹⁰⁸ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 347, Bau einer 14 kl. kath. Volksschule 1912–1914. Najpewniej firmy odpowiedzialne za ten stan rzeczy zmuszone były zapłacić kary umowne za każdy dzień opóźnienia.

¹⁰⁹ W okresie zimowym system miał ogrzewać cały budynek szkolny. Tamże, s. 167–169, korespondencja urzędowa z mistrzem murarskim Glatzlem, mistrzem kowalskim Franzem Diettrichem (Schmiedemeister), mistrzem budowy pieców –Jantą (Ofensetzmeister).

¹¹⁰ Stacja wodociągowa znajdowała się w części Karchowic – w Zawadzie.

¹¹¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 350, Be-und Entwässerungsalage der Schule III, s. 11- Beuthen OS im Mai 1913 Planverfertigen u. Unternehmer Alfred Katz Technisches Bureau Genehmigt, Zabrze den 17. Sept. 1914, Königliche Bergwerksdirektion im Auftrage Schellang Antragstellen, Miechowitz den 27–ten August 1913–Der Schulverbands Vorsteher Karel Plan wykonany w skali 1–100. Budynek szkoły nr 132 figurował w księdze gruntowej pod pozycją Tom 15, nr 612, w księdze magazynowej Nr 612.

¹¹² Łącznie wydano 182 tys marek, z czego odzyskano część funduszy: ze sprzedaży niewielkiej parceli na ulicy Kościelnej (82 metry kwadratowe–410 marek), z tytułu akcji spółki kopalnianej „Preussengrube” (16 900 marek). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 349, Schulenbau Sumarierigung der Schule III, s. 44; sygn. 268 betr. den Bau und die Unterhaltung der Schulgebäude hierselbst 1910–17, s. 307.

¹¹³ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 264, Verschiedene Schulangelegenheiten 1904 -1926, s. 23, pismo do starostwa od miejscowych władz szkolnych z dn. 3 grudnia 1913 roku.

¹¹⁴ Błędnie traktowany jest moment otwarcia nowego gmachu jako data założenia placówki nr III.

¹¹⁵ Ten wielce zasłużony miechowski proboszcz (jako inspektor szkolny) walnie przyczynił się do wzniesienia szkoły. Jego podpisy jako członka miejscowego zarządu szkolnego widnieją także przy podejmowaniu decyzji odnoszących się do powstania szkoły nr IV (placówki ewangelickiej). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule. s.

8. Kuboth był poważany wśród miejscowej ludności i liczono się z jego zdaniem. Co ciekawe, wśród piastowanych przezeń godności wymieniana się funkcję miejscowego inspektora szkolnego – nie był to częsty przykład sprawowania tego urzędu przez duchownego po zakończeniu kulturkampfu (mimo uchelenia ustaw antykościelnych szkolnictwo znalazło się pod kontrolą państwa). W innych dokumentach wymieniana się też jako radcę duchownego (Geistlicher Rat). W każdym razie był on przez długi czas stałym członkiem zarządu szkolnego (Schul-deputation). W biogramach nie ma o tym wymianki. Zob. H. Schyma, *Das obereschlesische Industriedorf...*, s. 18 – 19; S. Olejniczak, Ks. Jan Kuboth (na podstawie wspomnień ks. E. Szramka). „Z tej ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki 1985” (1984), s. 73–75; J. Bonczol, Kuboth Johannes, Jan (1856–1920). [w:] *Bytomski Słownik Biograficzny*. Pod red. J. DRABINY, Bytom 2004, s. 129 – 130; J. Stopik, Beuthen – Miechowitz/Mechtal. *Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des obereschlesischen Industriegebietes bis 1946*. Dülmen 2008, s. 56–57. O wyborze duchownych na stanowisku inspektora szkolnego po 1882 roku. Do 1918 roku wielu duchownych pełniło ten tytuł honorowo. O przypadkach takich wspomina J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisanie na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848–1930)*. T. II, Katowice 1965, s. 219–221, 258.

¹¹⁶ Zapewne pojawiły się w nich krótkie relacje z tych uroczystości bądź z prowadzonych prac budowlanych, jednakże egzemplarze tych periodyków dzisiaj są już praktycznie niedostępne. Pojedyncze numery mogą znajdować się w rękach prywatnych.

¹¹⁷ Nazwa ta odnosi się do 100. rocznicy zwycięstwa koalicji antynapoleońskiej pod Lipskiem w 1813 roku i upamiętnienia 25. rocznicy wstąpienia na tron Wilhelma II. J. Stopik, Beuthen – Miechowitz/Mechtal..., s. 145–159. Od momentu powołania do życia Volksschule III prowadzono kronikę szkolną, która niestety zaginęła około 1999 roku. Dotarcie do niej pozwoliłoby na ustalenie wielu niejasnych szczegółów, w tym np. pochodzenie nazwy miechowskiej placówki czy datę powstania schronów. Bardzo trudno dostępny jest także artykuł Jubiläumsschule, Schule III 1913 eingeweiht (Haushaltungsschule, Räume f. d. Fortbildungs- u. Handfertigkeitsschule, Brausebäder). „Katholische Schulzeitung für Norddeutschland”, J. 39, 1922, s. 977. Należy jednak zaznaczyć, iż placówka odegrała ważną rolę podczas obydwu wojen światowych. Szkół jubileuszowych było na Górnym Śląsku więcej. Najbliżej taka znajduje się na „Zandce” w Zabrze. W zasadzie była to rozbudowa pierwotnego budynku pochodzącego z 1901 roku. Dzisiaj jest to Szkoła Podstawowa nr 2 (do 1938 była to Volksschule nr III) przy ulicy Cmentarnej 7. W odróżnieniu od Miechowic jej otwarcia dokonano w dniu 13 października 1913 roku, czyli w rocznicę bitwy pod Lipskiem. <http://www.sp2zabrze.neostrada.pl/szkoła/historia.html>.

¹¹⁸ Dosłownie tłumacząc, są to katalogi główne. Odnotowywano w nich nazwiska uczniów, zatrudnienie ojca, język, jakim posługiwano się w domu, datę wpisu lub wypisu, lub przekazania do innej szkoły. Odnotowywano także, do której klasy dziecko zostało zapisane. Na końcu odnotowywano oceny, jakie w ciągu roku dziecko uzyskało z konkretnego przedmiotu. Hauptkatalog für die Volksschule III zu Miechowitz, tom I wpisy od nr 1 do 3949 od marca 1914 do marca 1937 r., tom II od marca 1937 r. do 12 stycznia 1945r. Wpisy od nr 3950 do 6976.

¹¹⁹ Leopold określony jest jako Stellenbesitzer (dzierżawiący ten dom). Adressbuch für Beuthen und Umgegend 1910..., s. 10.

¹²⁰ Schemat ten był bardzo popularny na Górnym Śląsku. Bardzo podobny (choć mniejszy) budynek szkoły nr 1 z 1877 roku (stan sprzed przebudowy) istniejący obok cmentarza. Miechowski obiekt charakteryzuje się zapóźnionymi cechami wystroju zewnętrznego (neogotyckimi) typowymi dla XIX – wiecznego budownictwa. Gmach ten wzniesiony został z cegły, jedynie dolna kondygnacja, do wysokości około 1,70 metra została wykonana z obrobionego kamienia w kształcie „pseudorustyki”. Jako jedyny stary budynek szkolny przetrwał do dzisiaj na terenie Miechowic. L. Chrobok, Streifzüge des kleinen Heimatforschers in Miechowitz, „Beiträge zur Heimatkunde von Miechowitz”, Heft 13, Miechowitz 1930, s. 47 (tam także fotografia) przedstawiający gmach od strony podwórka.

¹²¹ W części gospodarczej widoczne są fragmenty pierwotnego wejścia (ślady po istniejących niegdyś schodach, zachowały się fragmenty kolorowej ornamentyki roślinnej na bocznej ścianie). Za powyższą informację dziękuję konserwatorowi szkolnemu.

¹²² W kilku miejscach zachowały się widoczne w ścianach fragmenty rur kanalizacyjnych i kolanek należących do istniejących niegdyś kranów.

¹²³ Potwierdza to zachowana dokumentacja w postaci reklam różnych typów kranów produkowanych przez firmę Katz. Rozkład całego systemu wodno-kanalizacyjnego widnieje na zachowanych szkicach obiektu. Na zdjęciach z lat 70. od strony podwórza na ścianie przy obecnym wejściu do dzisiejszej świetlicy OREW- u (przedtem mieszkanie stróża) widoczny jest murowany kran, z którego młodzież mogła pić wodę. Podczas niedawnych prac remontowych odkryto w wykopie fragmenty dobrze zachowanych elementów kanalizacyjnych doprowadzających wodę do murowanych kranów. Na niektórych elementach znajdowały się niemieckie napisy, być może z nazwą firmy. Niestety, zostały one usunięte i wywiezione na złom. Informację tę uzyskałem od konserwatora, który przed ich demontażem zrobił zdjęcia.

¹²⁴ Niedawno dwa tego typu elementy w ziemi odnalazł konserwator. Najpewniej znalazły się one tam po dewastacji obiektu przez czerwonoarmistów. Zachowane elementy wskazują na wysoki poziom wykonania. Potwierdza to tro-

skę władz szkolnych o estetyczny wygląd obiektu nawet w najdrobniejszych szczegółach.

¹²⁵ Mieściła się ona na ulicy Hindenburgstrasse 9 (Bytomska).

¹²⁶ Firma znajdowała się na Reptenerstrasse 20 (Reptowska).

¹²⁷ Jego przedstawicielstwo znajdowało się w Bytomiu, na ulicy Gartenstrasse 3/4. Pozostałości dawnych umywalek i instalacji wodno-kanalizacyjnej do dzisiaj są widoczne na ścianach korytarzy (II piętro). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 340, Schulhausbauten 1920 – 28, s. 42.

¹²⁸ Kratki wentylacyjne były wyposażone w elementy regulujące przepływ powietrza. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 352, Heizungs, Luftungs u Brausebad Anlage in der Schule III 1912–1929. Podobny system funkcjonował w jednej z najbardziej nowoczesnych szkół w Gliwicach (tam także zachował się dawny system wietrzenia pomieszczeń). Przy nowo wznoszonych obiektach starano się unikać złych rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych we wcześniej zbudowanych obiektach szkolnych (np. uwzględnianie uwag zgłaszanych przez nauczyciela ewangelickiej szkoły nr IV–Wittana). Niewątpliwie jest to zasługa ówczesnego burmistrza gminy–H. Lazarka.

¹²⁹ Do dzisiaj przetrwało kilkanaście starych przedmiotów służących do nauczania fizyki. Jednym z najciekawszych jest poprzeczny przekrój maszyny parowej wykonany przez firmę z Lipska. Pomoc w postaci galwanomierza dostarczył Dr Clement z Nysy (zachował się firmowy napis). W tym okresie usunięto także maglownice i warsztaty stolarskie. Brakuje jednak dokumentacji fotograficznej, np. starych kotłów, szwalni, warsztatów stolarskich. Dlatego trudno dzisiaj zrekonstruować ich wygląd.

¹³⁰ Wzniesiono ją najpewniej w latach 20., kiedy władze gminy wydały najwięcej pieniędzy na modernizację miechowskich placówek szkolnych. W tym przypadku z całą pewnością wzorowano się na gliwickich rozwiązaniach. Pozostałe modernizacje zostały wymuszone dostosowaniem kilku pomieszczeń do potrzeb nowo otwartych kursów dokształcających. Być może wówczas zainstalowano coś w rodzaju dźwigu towarowego, którego pozostałości można zauważyć na poddaszu (zachowała się jego obudowa). Sam dźwig zlikwidowano, a otwór przez który zjeżdżał, został zabetonowany.

¹³¹ Znaczny odsetek uczniów z uwagi na ciężkie warunki mieszkaniowe z kąpeli korzystał wyłącznie na terenie szkoły. Potwierdzają to informacje od mieszkańców Miechowic, których dziadkowie uczęszczali właśnie do placówki nr 3. W momencie powstania budynku prysznic w szkołach należały do rzadkości. Stąd wzmiankowano o nich na łamach periodyku nauczycielskiego o charakterze ponadregionalnym: „Katholische Schulzeitung für Norddeutschland”, J. 39, 1922, s. 977.

¹³² Być może tam odbywało się badanie uczniów podejrzanych o gruźlicę. W chwili obecnej stanowi pomieszczenie dla sprzątaczek. Zaraz za dzisiejszymi drzwiami były schody wiodące do mieszkania służbowego.

¹³³ Jeden z kotłów służących do ogrzewania zachował się do dzisiaj na poddaszu.

¹³⁴ Przedzielenie tego pomieszczenia ścianą nastąpiło najprawdopodobniej w latach 50.

¹³⁵ Zmiany w systemie komunikacji widać przy zachowanych dawnych drzwiach wejściowych. W obecnym pomieszczeniu gospodarczym na bocznych ścianach widać odciski śladów po dawnych schodach, usuniętych najpewniej po 1947 roku.

¹³⁶ Najprawdopodobniej służyły one do przechowywania pomocy naukowych.

¹³⁷ Budynek ubikacji znajdował się w tej części podwórza, gdzie w 1994 roku wzniesiono salę gimnastyczną. Potwierdzają to stare plany przechowywane w zasobie Archiwum Państwowym w Katowicach. Obiekt ten widoczny jest także na niektórych zdjęciach umieszczonych w Kronice Szkoły Podstawowej nr 31 (założona w końcu lat 60).

¹³⁸ Jego fragmenty przetrwały w dolnych partiach (otynkowane) do dzisiaj. Większa część muru została wyburzona zaraz po wojnie.

¹³⁹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 317, Verpachtung von Grundstücken 1914–1931, s. 5. Z otrzymanych na opłacenie czynszu pieniędzy nauczyciele musieli się skrupulatnie rozliczać. Same działki (ogródki) były zlokalizowane pomiędzy ogrodem a projektowaną drogą (najpewniej za dzisiejszą salą gimnastyczną, a wówczas za budynkiem toalet). Wartość ich wyceniano na 5 i 6 marek; sygn. 329 Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1916. Druk Voranschlag für den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1916 (napisane druk 1915) (Kriegsjahr), druk M. IMMERWAHR, Beuthen, s. 8 (napisane), według współczesnej paginacji s. 30.

¹⁴⁰ Od lat dwudziestych uczniowie korzystali z placów gimnastycznych u wylotu ulicy Warszawskiej. Wprawdzie nie zachowały się zdjęcia z tych zajęć, jednak można wyobrazić sobie te zajęcia na podstawie fotografii z innych miejscowości górnośląskich. Górnoślązacy w XX wieku/Oberschlesier im 20. Jahrhundert. Gliwice – Opole 2005, s. 50 (Czesław Wilczak).

¹⁴¹ W jednym z dokumentów z lat 20. dowiadujemy się, że w szkole nr III uczestniczyło w zajęciach sportowych 250 dzieci, w tym 150 dziewcząt. Warto zaznaczyć, iż liczba różnego rodzaju gier była wówczas bardzo duża. Organizowano specjalne spartakiady w ramach dni Niemieckiego Kongresu Gier Sportowych i Młodzieżowych – były to tzw. Gauturntagi. Uczestniczyły w nich także

polskie organizacje sportowe, takie jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Szczególnie aktywne na tym polu były kluby z obecnej Rudy Śląskiej. Nic więc dziwnego, że w latach powojennych stamtąd wywodzili się najwybitniejsi polscy gimnastycy, którzy uzyskiwali znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej. Przed wzniesieniem boisk w latach dwudziestych zawody te odbywały się na miechowskim Marktplatzu. W tym czasie uprawiano następujące gry i zabawy sportowe: niemiecki palant (Schlaggball), Varlauf, piąstkówkę (Faustball), tamburyno (Tamburin), koszykówkę (Korbball), Burgball, Balljagd, Reckball, Kreiswurfball, Ellbotenlauf, piłkę uszatą czyli lekarską (Schleuderball) oraz piłkę nożną. Palant na terenie Górnego Śląska pojawił się w XVIII wieku. Był on bardzo popularny w okresie międzywojennym, powstały liczne kluby palantowe. Faustball to gra podobna do siatkówki, z tą różnicą, że piłkę odbijano pięścią. Bardzo podobnym sportem było tamburyno uznawane za grę włoską, a należąca do najbardziej popularnych sportów na Górnym Śląsku. Nazwa pochodzi od bębenków tamburynowych będących na wyposażeniu każdej drużyny. Czasem stosowano inną nazwę na określenie tej gry – piłka odbijana. Początkowo tamburyno było to odbijanie piłki dłonią owiniętą sznurami lub zaciągniętą rękawicą. Potem wprowadzono rakiety. Specjaliści uznawali tę grę jako wprowadzenie do siatkówki lub tenisa z tej racji, że w dużym stopniu przypominała te dyscypliny. Na Śląsku zaczęła ona zanikać po II wojnie światowej. Szerzej na ten temat J. Mośny, Tamburyno w rozwoju gier ruchowych na Górnym Śląsku, <http://www.hc.amu.ed.pl/numery/4/mosny.pdf>. W niektórych okolicach była ona znana pod nieco inną nazwą. Niektórzy autorzy wspominają o dziewczęcej grze zwanej trommeball, której zasady przypominały kometkę. Używało się jednak piłeczki gumowej i odbijało się rakiетką obciągniętą skórą. Podają za: G. Hauptstock, Z dziejów Głogówk., Tł. E. Jeszka, Głogówek 2009, s. 66. Na podstawie niewielu danych odnoszących się do kilku z wyżej wymienionych dyscyplin można stwierdzić, iż wyrabiały one zręczność i konkretne umiejętności. Burgball jest na przykład formą zabawy, która zawiera elementy lekkoatletyki. Spośród osób ustawionych po okręgu 1- 2 (rotacyjnie przez określony czas) trafiają piłką do celu ustawionego wewnątrz koła (kręgle), z kolei inny zawodnik stara się do tego niedopuszczyć (potem dochodzi do wymiany uczestników tej gry). Zabawa przypomina oblężenie zamku. <http://www.sportpaedagogik-online-de/leich/burgball.html>. Wyżej wymienione terminy są bardzo trudne do przetłumaczenia, gdyż nie mają one polskich odpowiedników. Tym bardziej, że wielu z tych dyscyplin dziś się już nie uprawia. Część z nich były formą ćwiczeń gimnastycznych z użyciem piłki. O większości z nich nie wspomina znawca dziejów górnośląskiego sportu A. Steuer. Przykładowo w początkach XX wieku na Górnym Śląsku powszechnie grano w palanta. Uczniowie z Miechowic często brali udział w zawodach sportowych organizowanych w Szombierkach, na polach do tego specjalnie utworzo-

nych po przeciwnej stronie kopalni „Szombierki“ (dawna „Hohenzollern“). Były one zlokalizowane za dzisiejszym przystankiem tramwajowym, mniej więcej na wysokości dzisiejszych pawilonów, gdzie taki turniej zorganizowano 25. sierpnia 1912r. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 275, Stand der Jugendpflege 1906–1927, (druk okolicznościowy).

¹⁴² Podobnie było także z innymi placówkami miechowskimi. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien. Bd. 3, Reg.–Bez. Oppeln. Breslau–Lissau 1939, s. 40, 43.

¹⁴³ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 312 Statistische Erhebungen u. Nachweise der kath. Volksschulen Miechowitz 1901 – 26, Die öffentlichen Volksschulen am 25 November 1926.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Potwierdzają to wpisy uczniów do księgi głównej szkoły nr III.

¹⁴⁶ Miało to miejsce dnia 1. kwietnia 1940 roku. Być może jest to związane z pewnymi okolicznościami zaistniałymi wówczas w Miechowicach. Wcześniej z wyjątkiem pojedynczych przypadków nie praktykowano takiego zwyczaju. Księga Główna Szkoły nr III, t. II, numery wpisów od 1434.

¹⁴⁷ W 1912 roku w szkole uczyło się 20 dzieci ewangelickich (9 z gminy, 11 z obszaru dworskiego), katolików było 798 (z czego 60 z obszaru dworskiego). W metrykach prowadzonych od 1914 roku spotykamy się z taką sytuacją kilkakrotnie. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 371, Zahl der Schulpflichten Kinder 1899–1931, Statistik der die Volksschule III am 1 Mai 1914, s. 50. Według pewnych korekt poczynionych przez władze w początkach 1913 roku w placówce było 85 ewangelików wśród 878 dzieci. W tej liczbie uwzględniono zapewne także osoby, które przenosiły się z placówki do placówki w ciągu roku. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule. Antrag auf Gewährung eines laufenden Ergänzungs Zuschusses für der Schulverband Miechowitz infolge Errichtung zweite neuen ewangelische Schulstellen, s. 106 – 107.

¹⁴⁸ AKat., inw. 658, Kath. Volksschule (III) zu Miechowitz, sygn. 7, Lebnbuch Schuljahr 1913/14, s. 113 – 114.

¹⁴⁹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 264 Verschiedene Schulangelegenheiten 1904–1926, s. 3.

¹⁵⁰ Ogłoszenie o zapisach do szkół wydane przez burmistrza Lazarka dnia 27 stycznia 1921 roku. Do pierwszej klasy miały być zgłoszone dzieci urodzone między 1 lipca 1914 a 30 czerwca 1915 roku. Wykazy miały być zgłaszane po południu 1, 3, 4 i 5 lutego 1921r. Zob. Bekanntmachung. „Miechowitzter Zeitung”, J. 7, nr 11, z dn. 30 stycznia 1921 r., s. 3.

¹⁵¹ Po 1935 r nazwa Stolarzowitz zastąpiono hitlerowskim określeniem Stilersfeld. Z kolei Miechowice stały się Mechtal. W ten sposób pozbawiono wiele nazw geograficznych na obszarze rejencji opolskiej słowiańskiego źródłosłowu.

¹⁵² H. Schyma, *Das oberschlesische Industriedorf...*, s. 94.

¹⁵³ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 324 Elternbeiratsitzungen, s. 1, 2, 8, 21. Broll był również właścicielem kina miechowskiego, w którym często wyświetlano filmy dydaktyczne.

¹⁵⁴ J. Madeja, *Elementarze i nauka...*, s. 261.

¹⁵⁵ Interesujący jest fakt, iż zarząd szkolny przeznaczał na ten cel niewielkie kwoty–50 marek). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 101 (pkt 17).

¹⁵⁶ Skomplikowane prawodawstwo pruskie przewidywało funkcjonowanie następujących stanowisk kierowniczych: hauptlehrer (do 7 oddziałów), leiter (do 13 oddziałów) oraz najważniejszy z nich rektor (od 14 klas). Mogły jednak występować wyjątki od tej reguły. W języku polskim nie stosowano podobnych odpowiedników. Odnosnie obowiązków przewidzianych dla zarządzającego placówką szkolną rejencja przewidziała określone instrukcje. Nauczyciel główny (Hauptlehrer) został ustanowiony w szkole nr IV (ewangelickiej). Co ciekawe przynajmniej do 1914 roku takie stanowisko piastował Seiffert w szkole nr I (krótko zarządzający placówką nr III). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, 360 Dienstanweisung für Direktoren 1910, für den Direktoren an Volksschulen mit sechs und mehr aufsteigenden Klassen im Regierungsbezirk Oppeln, Oppeln 10 Juli 1909; sygn. 361 Dienstanweisung für die Hauptlehrer 1910 für die Hauptlehrer im Regierungsbezirk Oppeln, Oppeln 14 Mai 1910.

¹⁵⁷ J. Korgel, ur. w Kościeliskach, powiat Koźle w dniu 15 stycznia 1883 r., był absolwentem semina-rium w Raciborzu. Z dniem 1 października 1910 roku rozpoczął pracę na stanowisku 17 nauczyciela w szkole nr I, a od 22 października tego roku został kierownikiem (Leiter) nowo wydzielonej placówki nr III (stąd raz kierownikiem był Seiffert, a w innym przypadku Korgel–dotyczyło to przede wszystkim dokumentów pochodzących z 1910 roku). Z tego tytułu otrzymywał 800 marek oraz 550 marek będących równowartością mieszkania służbowego. Na początku lipca 1911 roku zostałrektorem szkoły nr III. W niektórych dokumentach gminnych z 1913 roku pojawia się jako miejscowy inspektor szkolny (Ortschulinspektor). Zastąpił najprawdopodobniej proboszcza Kubotha. Mieszkał na ulicy Kościelnej 18. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 320, Acta der Einrichtung der evangelischen Schule. Antrag auf Gewährung eines laufenden Ergänzungs Zuschusses für der Schulverband Miechowitz infolge Errichtung zweine neuen evangelische Schulstellen, s. 123. Na tym stanowisku pozostał do końca czerwca 1919 roku, od 1 lipca został Hauptlehrerem (głównym nauczycielem) w placówce nr I (zastąpił on Seifferta). Obok mieszkania służbowego

otrzymał także ogródek i pole. W 1923 roku został kierownikiem szkoły średniej w Miechowicach. Wkrótce skorzystał także z urlopu zdrowotnego. Podczas jego nieobecności placówka pozostawała pod nadzorem zarządu komisarycznego. Po powrocie ze zwolnienia zostaje awansowany na stanowisko rektora tej placówki. Zmarł w dniu 30. 04. 1935 roku. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice sygn. 367, akta personalne Korgela, s. 2 – 3. Po 1920 roku Korgel agitował za oddawaniem głosów w plebiscycie na Niemcy. Uruchomił on w swoim prywatnym mieszkaniu, mieszczącym się na terenie szkoły (służbowe) lokalny komisarjat plebiscytowy. Zob. „Miechowitzter Zeitung”, J. 7, nr 16, z 11 lutego 1921 roku, s. 3. Zapamiętano go również jako miłośnika muzyki, był członkiem miejscowego męskiego chóru muzycznego. W szkole średniej pełnił rolę kierownika chóru i dyrygenta. Najprawdopodobniej to on organizował wieczorki muzyczne dla rodziców. H. Schyma, *Das oberschlesische Industriedorf...*, s. 87. Jego syn Herbert Ulrich, kończył studia z zakresu ludoznawstwa i gospodarki rolnej. Interesował się przeszłością regionu. Zginął na froncie wschodnim w 1944 roku. Tamże, s. 151. Inny syn Johannes został prawnikiem, piastował wysokie stanowiska w Osnabrück. Tamże, s. 155.

¹⁵⁸ Ur. 12. 6. 1873 roku w Ligockiej Kuźni, powiat Rybnik, w służbie szkolnej od 1 marca 1894 roku. Pracownikiem szkoły nr III został pod koniec 1914 roku. Należał do tych nauczycieli, którzy nie wpisali się do NSDAP. W czasie II wojny został kierownikiem szkoły w Katowicach. Zawsze podkreślał swoją katolickość. Wyróżniał się także tym, że podczas publicznych wystąpień oraz w swoich publikacjach podkreślał żydowskie pochodzenie Starego Testamentu (co po 1933 roku nie było dobrze widziane). Mieszkał przy Hindenburgstrasse 29.

¹⁵⁹ Urodzony w 1884 roku w Kobylicach pod Raciborzem, jako syn rolnika (Grundbesitzer). Ukończył on w 1904 roku seminarium nauczycielskie w Głogówku. Pierwszą placówką była szkoła powszechna w Rogowie (na Opolszczyźnie), potem przez jakiś czas pracował w szkole średniej we Wrocławiu. W latach 1916–1918 walczył na froncie zachodnim. Jako kandydat do objęcia stanowiska kierownika szkoły w swoim podaniu podkreślił dobrą znajomość polskiego (1919). W 1924 roku został także kierownikiem rzemieślniczej szkoły zawodowej (gewerb. Beruf- Fortbildung- Schulen) w Miechowicach. Mieszkał przy Kościelnej 18. APKat. 12/652/0, akta gminy Miechowice, sygn. 368, Personalien des Rektors Prchalla 1919 – 37. Po 1937 roku został kierownikiem i nauczycielem we Wrocławiu. Prchalla był autorem powieści „Oskar Kuron“, opowiadającej o tragedii nauczyciela z Kraju Hulczyńskiego. Pierwsze próby literackie podejmował, pracując jako nauczyciel w Bolaticach (obecnie na terenie czeskiej części Śląska). W swojej twórczości podejmował wątki z zakresu ludoznawstwa (odwołując się do tradycji regionu raciborskiego). O powieści Prchalli szerzej wspomniano na łamach „Pädagogische Bücherhalle”, beilage Nr 3 oraz „Katholische Schulzeitung

für Norddeutschland”, J. 27, 1910, nr 20, s. 11 – 12. O twórczości literackiej Prchalli zob. H. Schyma, Rektor Emil Rasch, Fr. Prchalla (1884–1962), „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, 29/30, 1967/68, s. 257 – 258.

¹⁶⁰ Urodzony w 1888 w Gostomi, położonej w pobliżu Głogówka. W latach 1910–1911 odbył służbę wojskową we Wrocławiu. Niedługo potem otrzymał powołanie do wojska. H. Podczas I wojny światowej walczył na froncie wschodnim. Nauczył się rosyjskiego. Swoje wspomnienia pisał w czasie trwania rewolucji październikowej. Przedstawiały one realia życia w okresie trwania rewolucji i w ciągu pierwszych miesięcy istnienia Rosji radzieckiej. W 1918 roku powrócił w rodzinne strony. Po I wojnie pozostawał aktywny politycznie. Przed plebiscytem optował za pozostawieniem Górnego Śląska Niemcom. Po 1921 roku pracował w kilku szkołach, np. w Karbiu. Posiadał troje dzieci–córkę i dwóch synów. Jeden z nich Kurt po wojnie został inżynierem budownictwa. R. Cibis. został zatrudniony w Szkole nr II. Po kilku latach w 1937 r. zatrudniono go w charakterze rektora szkoły nr III. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 147. Mieszkał na ulicy Kirchestrasse 18 a. Na taki adres zwierzchnicy Policji Państwowej w Gliwicach wysyłali korespondencje w sprawie dyżurów nauczycieli na wypadek nalotów lotniczych na Bytom w latach 1942–1945 AP Kat. inw. 658, Katholische Volksschule III zu Miechowitz, sygn. 29, Wachenbuch, wykaz na przedostatniej stronie katalogu, bez numeracji stronic. Na temat adresu Cibisa, pisma z Gliwic z np. Abschrift der Regierungspräsident z 6 lipca 1943 roku, s. 162 – 163.

¹⁶¹ Jednocześnie w krótkim wierszu żartowano z dyrektora Cibisa, aktywnego nazisty, stwierdzano, że kierował placówką dobrze, prostując myślenie innych. Traktowano go jako hybrydę. Tamże, s. 148.

¹⁶² Liczba nauczycieli w następnych latach zwiększyła się do 18 osób. Na terenie Miechowic praktykowano zatrudniania kandydatów na odpowiednie stanowisko, np. nowo przybyły (zamiast być wyszczególniany jako ostatni w radzie pedagogicznej) został mianowany np. na dziesiątego nauczyciela.

¹⁶³ Pochodzącemu z Rozbarku nauczycielowi więcej miejsca poświęcam w innym miejscu. Wynika to z faktu, iż należał do grona dosyć znanych postaci związanych z Miechowicami.

¹⁶⁴ Był najdłużej pracującym nauczycielem w okresie niemieckim (1913–1945). Ur. 20 kwietnia 1879 r. w Braciszowie, powiat Głubczyce, w służbie szkolnej od 1 maja 1899 roku. Mieszkał na Hindenburgstrasse 28, był przewodniczącym miejscowego oddziału Towarzystwa Akwarystów liczącego w 1934 roku 14 członków. W szkole pracował do 1945 roku. Podczas II wojny zginęło dwóch z czterech jego synów. Zmarł 1955 roku. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 112, Vereine in Miechowitz 1934- 1935, s. 3.

¹⁶⁵ Ur. 26. 2. 1882 r., w Zwróconej, powiat Ząbkowice Śląskie, w służbie szkolnej od 1 sierpnia 1902 roku.

¹⁶⁶ Ur. 22. 11 1887 r. w Ciemięcicach, powiat Racibórz, w zawodzie od 1 kwietnia 1908 roku. Mieszkał przy Stolarzowickiej 21, był członkiem stowarzyszenia działkowców i hodowców drobnego inwentarza–oddział Miechowice (Kleintierzucht Gartenbau – Verein für Miechowitz und Umgegend). W 1908 roku ukończył seminarium pedagogiczne w Pilchowicach. W 1912 roku decyzją władz Wydziału Kościelno–Szkolnego Rejencji Opolskiej Pluhatsch miał pracować do 4 godzin tygodniowo w związku z otwieraniem szkoły zawodowej (Poniszowice), powiat Gliwice. APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 36 (akta personalne), Josef Pluhatsch. Mieszkał przy Kuhnastrasse 10; sygn. 112, Kleintierzucht und Gartenbau–Verein für Miechowitz und Umgegend (1928–1934), s. 95.

¹⁶⁷ Ur. 7. 2. 1889 r. w Uniszewie, powiat Olsztyn, w służbie szkolnej od 1 lipca 1909 roku.

¹⁶⁸ Ur. w Otoku, powiat Oława w dniu 21. 2. 1884 roku, rozpoczął służbę szkolną 1 kwietnia 1904 roku.

¹⁶⁹ Do służby szkolnej (Schulhefter) przyjmowano kandydatów po ukończeniu 3–miesięcznego kursu przygotowawczego, które organizowane były przy seminariach nauczycielskich lub też po odbyciu 4–miesięcznej praktyki szkolnej. Osób pracujących na tej zasadzie nie traktowano jako pełnoprawnej kadry pedagogicznej, stąd ich uposażenie było znacznie niższe. Najczęściej pracowali oni bardzo krótko, starając się uzupełnić wykształcenie.

¹⁷⁰ Józef Bonk ur. 16 stycznia 1861 w Miodniku (Trockenbergu, powiat Opole). Początkowo pracował na szybie Maria w Miechowicach do 1910 roku, kiedy został inwalidą. Prosił o przyznanie mu stanowiska pomocnika nauczycielskiego, gdyż miał na utrzymaniu wówczas studiującego syna. Syn ten został potem księdzem, prowadził placówkę misyjną w Brazylii. Sam Bonk przez wiele lat pracował w szkole nr III również jako Hausmeister czyli dozorca szkolny. Z mieszkania służbowego korzystał jeszcze w 1920 roku. Do tego dochodziło bezpłatne ogrzewanie i oświetlenie lokalu (równowartość 200 marek). Jego pensja wynosiła 1080 marek. Pracował jako Schulhausmeister do 1931 roku. APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 332 Schulhaushaltsplan Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1920; sygn 6 (akta personalne) Josef Bonk, s. 4, 8, 15.

¹⁷¹ Mathilda Hill, z domu Gatzki urodziła się w Laryszowie 17 listopada 1885 roku. Mieszkała na Stolarzowickiej nr 23. Jej mąż pracował na kopalni. Była ewangeliczką i tylko przez krótki czas pracowała w placówce nr III przed otwarciem publicznej szkoły ewangelickiej IV. Jej uroczyste otwarcie miało miejsce 27 sierpnia 1913 r. Taką datę podaje dokument zatrudniający ją i Paulinę Badurę w powyższej szkole. Nie była ona bardzo zadowolona z tej pracy.

Jednym z zastrzeżeń był fakt, iż budynek szkolny był mały. Wedle nauczyciela Witana, Hill (wraz z mężem) i Badura zatrudnione jako pomoc szkolna mieszkały w tym obiekcie. W dwuklasowej szkole uczyło się w dwóch klasach 106 uczniów. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 369, Anschaffung von Lehr und Lernmitteln 1907–1930, s. 66, akta personalne sygn. 20, Hill Schuldiener 1913–1915, s. 2-4, 13.

¹⁷² APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 267 Sächliche Schul-lasten 1906–1928, Anlage zum Haushaltsplan der Volksschulen besoldungsna-chweis der Lehrpersonen. Rechnungsjahr 1912, s. 111; Handbuch über die katholischen und simultanen Volksschulen der Provinz Schlesien. Breslau 1913, s. 157.

¹⁷³ W 1889 roku ukończył seminarium nauczycielskie w Pilchowicach. Mieszkał na Kościelnej 18. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 165.

¹⁷⁴ Ur. 20 kwietnia 1879 roku, pierwszą posadę piastował od 1899 roku w Białej Prudnickiej (ukończył tamtejsze seminarium). W Miechowicach zameldował się w 1907 roku. Mieszkał na Browarnianej (Braustraße). Na początku lat dwudziestych z okazji długoletniej służby nauczycielskiej (25 lat) otrzymał jed-norazowy dodatek pieniężny. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

¹⁷⁵ W służbie szkolnej od 1.10.1891 roku, korzystał z mieszkania służbo-wego, w „trójce” pracował bardzo krótko.

¹⁷⁶ Ur. 24. lipca 1889 roku w Żorach, w służbie szkolnej od 1. lutego 1910 roku. Ukończył seminarium nauczycielskie w Pilchowicach. Początkowo przyjęty tymczasowo na stanowisko nauczyciela.

¹⁷⁷ W służbie szkolnej od 13 sierpnia 1899 roku dostawał dodatek do czyn-szu zamiast mieszkania. Ukończył seminarium nauczycielskie w Oleśnie 1899 r.

¹⁷⁸ Ukończyła w 1909 roku seminarium bydgoskie (Braunsberg).

¹⁷⁹ W 1904 skończył seminarium w Białej Prudnickiej.

¹⁸⁰ Ur. 26 lipca 1877 r. w Raciborzu, w służbie szkolnej od 15 czerwca 1897 r. W 1897 roku ukończył seminarium w Prószkowie. W 1939 roku był w wieku emerytalnym. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36, 46.

¹⁸¹ Ur. 12. 6. 1873 w Paruszowcu (dzisiaj cz. Rybnika). Ukończył semina-rium nauczycielskie w Białej Prudnickiej (1894). Początkowo pracował w Rado-stowach, potem od 1907 roku w szkole nr I w Miechowicach. Kilka lat potem został przeniesiony do „trójki”. W 1916 i 1919 roku otrzymał dodatek za wysługę lat. W późniejszym okresie pełnił funkcję powiatowego radcy szkolnego. Wedle Schymy jego koledzy z pracy mieli jakiś wpływ na ten awans. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 95. W Miechowicach udzielał się w stowa-rzyszeniach muzycznych (gminnym i kościelnym). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 35 akta personalne) Rudolf Podlesny Lehrer 1907 – 22.

¹⁸² W zawodzie od 1.3.1911 r, oprócz pensji dostawała 330 marek w formie czynszu. Ukończyła w tym samym roku seminarium wrocławskie. Mieszkała przy Hindenburgstrasse 28 a.

¹⁸³ Bardzo krótko był na „stanie” szkoły nr III. W zawodzie czynny od 1 kwietnia 1911 r, choć pyskowickie seminarium ukończył w 1907 roku. Mieszkał przy Browarnianej 2.

¹⁸⁴ Dosyć często nie można ustalić imion nauczycieli. W ówczesnym okresie nie wiadomo, dlaczego podawano tylko nazwisko. Nawet książki mające charakter danych statystycznych ich nie ujmowały. APKat. nr inw 658, Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 4, Lebenbuch Schuljahr 1912.

¹⁸⁵ APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 357, Aufbringung der Ruhegehälter f. die Lehrer u. Lehrerinnen 1894–1921, Nachweisung der dienstkaumens an der Schulen gesamthschulen Miechowitz nachdem Hande von 1 Oktober 1913, s. 100. W 1915 roku zastąpiony został przez nauczycielkę Sliwkę. Mieszkał przy ulicy Parkowej 4. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 16.

¹⁸⁶ Ur. 24 . 08. 1875 we Wrocławiu, służbę szkolną rozpoczął 5 sierpnia 1895 r. Potem został on pierwszym konrektorem szkoły. Udzielał się w różnych organizacjach, zwłaszcza w katolickim stowarzyszeniu nauczycieli, bronił interesów swoich kolegów wobec powiatowego radcy szkolnego. Uczył z zaangażowaniem gimnastyki. Jego syn już w okresie przedwojennym był znanym notariuszem i radcą prawnym (działalność tą kontynuował po wojnie). Zmarł po długiej chorobie w 1922 roku. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 97.

¹⁸⁷ W 1902 roku ukończył seminarium w Bystrzycy Kłodzkiej.

¹⁸⁸ Ustawodawstwo pruskie zarówno przed I wojną światową, jak i po jej zakończeniu dopuszczało do pracy mężatki. Nieco inaczej było we wschodniej (polskiej) części Górnego Śląska. W 1922 roku Sejm Śląski przyjął ustawę celibatową, zakazującą mężatkom pracy w szkole (obowiązywała do 1938 r.).

¹⁸⁹ Ur. 8 1 1893 r. w Turawie powiat Opole, w służbie szkolnej od 7 kwietnia 1913 roku.

¹⁹⁰ W 1917 roku wyżej wymieniony otrzymał powołanie do wojska.

¹⁹¹ Nauczyciel ten przepracował w szkolnictwie wiele lat. Urodził się 26 lipca 1877 roku. Jego pierwszą szkołą była Szkoła Powszechna w Prószkowie na Opolszczyźnie, gdzie rozpoczął pracę w 1897 roku. W Miechowicach od 1913 roku. przez wiele lat był przewodniczącym miechowskiego oddziału- Ochotniczego Czerwonego Krzyża (do 1930 roku). Kolumna sanitarna otrzymała do dyspozycji jedno z pomieszczeń ratusza. W 1922 roku obchodził 25–lecie pracy pedagogicznej, za co otrzymał 100 marek dodatku. Uczył także w Handfertigschule. Mieszkał na ulicy Wikarka 16. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 378, Knabenfertigkeitsschule III Miechowitz, s. 16–17; sygn. 366, Jubi-

läum 1906–44, s. 34. W stan spoczynku przeszedł w 1939 roku piastując urząd kantora. Handbuch den Schulen im Gau Schlesien..., s. 46.

¹⁹² Ur. 18. 6. 1885 r. w Pilszczu, powiat Głubczyce, w służbie od 1. kwietnia 1908 roku.

¹⁹³ Pierwotnie miała pracować w szkole nr II, zastępując zmarłą nauczycielkę Graw. Ostatecznie trafiła do „trójki” (26. 9. 1914). Ur. 2. 7. 1893 w Miechowicach, w służbie szkolnej czynna od 1. 4. 1914 r. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 329 Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1916, anhang zu Ausgabeitel I Nr. 1 des Haushaltsplans. Besoldungsnachweis der Lehrpersonen an der Schulen des Gesamtschulverbandes. Rechnungsjahr 1916, s. 109.

¹⁹⁴ Urodzona w Załężu 21 września 1885 roku, pierwszą pracę podjęła z dniem 15 listopada 1912 roku. W Miechowicach mieszkała od 1912 roku na ulicy Zamkowej (Schloßstraße) 24. Zajmowała się nauczaniem techniki. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

¹⁹⁵ W miechowskiej dokumentacji szkolnej często (przez wiele lat) pojawiają się adnotacje „nn” lub „vertretung” (w zastępstwie). Zdarzało się, że bywało takich osób (głównie kobiet) nawet 3–4. Nie wiadomo, co było powodem nie odnotowania ich danych personalnych. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 331, Schulhaushaltsplan, Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1918, s. 33 – 34.

¹⁹⁶ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 362, Entschädigungen der Lehrkräfte für Überstunde 1904–1929, s. 186.

¹⁹⁷ „Katolik”, Rok 48, nr 139, z 20 listopada z 1915 roku, s. 4. Po wojnie dach został ponownie naprawiony. W 1920 roku Szkolny Zarząd Gminny wydał na pokrycie dachu i miedziane rynny 5 tysięcy marek. Na dachu zainstalowano pewne elementy miedziane oraz niektóre części dachu otrzymały ceglane obmurowanie. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 331, Schulhaushaltsplan Volksschulunterhaltungskosten u. Schulkassenjahresrechnung 1920, s. 21.

¹⁹⁸ Zwraca uwagę fakt, iż większość z pracowników urodziła się poza Miechowicami. Znaczna część spośród nich pierwszą posadę piastowało w innych częściach rejencji opolskiej. Można to wyjaśnić faktem, iż szybkie uprzemysłowienie Bytomia i powiatu bytomskiego powodowało wzrost migracji ludności z innych rejonów prowincji śląskiej. Wśród miejscowości skąd wywodził się personel można wymienić m. in. Głuchołazy, Pilchowice czy Pyskowice. Kilka osób pochodziło z Rozbarku. W kilku przypadkach zatrudnieni w szkole przybywali z innych części Niemiec (nawet z Pomorza). Handbuch über die katholischen und simultane..., s. 157.

¹⁹⁹ Należał do nielicznych pedagogów urodzonych w Miechowicach. Konrad Galla urodził się 7 stycznia 1900 roku. Był on synem miejscowego poli-

cjanta. Miał starszego brata Hansa, uzdolnionego muzycznie. On również został nauczycielem, jednak pracował poza Miechowicami. Konrad ukończył kurs preparandy w Tarnowskich Górach. Mieszkał przy ulicy Zamkowej 22. Było to najpewniej mieszkanie służbowe, pod tym samym adresem mieszkał też A. Suchanek. Żona Genovefa zajmowała się buchalterią. Należał też do tych, którzy od samego początku byli zaangażowani politycznie. Pod koniec I wojny został powołany do wojska. W okresie powstań śląskich walczył w Selbstschutzu, za co został odznaczony Orderem Śląskiego Orła I i II klasy. Po 1920 roku był związany z Górnośląską Komisją Mieszaną do spraw nauczania w języku polskim w szkołach mniejszościowych. W 1928 roku rozpoczął 3-letnie studium pedagogiczne. Jednocześnie uczęszczał na studia z zakresu prawa w Halle. Po jego ukończeniu przyjęto go do pracy w Volksschule III (od stycznia 1930 r). Pierwotnie miał uczyć w szkole nr I. Uczył matematyki oraz prowadził zajęcia w języku polskim. Ukończył on bowiem kursy z zakresu języka polskiego dla szkół zlokalizowanych na obszarze niemieckiego Górnego Śląska. Był aktywnym członkiem kościelnego chóru (Katholische Gesallenverein) stanowiącego konkurencję dla Miechowizer Gesang Verein. Po zmianie miejsca pracy uczestniczył w życiu muzycznym Gliwic. Interesował się górnośląskimi pieśniami ludowymi. Po 1931 roku do szkoły w Ujeździe, potem pracował jako rektor w Jemielnicy, a następnie w Gliwicach. Częste zmiany zatrudnienia wynikały z niechęci tego nauczyciela do władzy nazistowskiej. Sam także nie wpisał się do NSDAP. W Ujeździe zawarł powtórne małżeństwo z córką dyrektora górniczego. Z chwilą wybuchu II wojny światowej zatrudniony został w Abwehrze u Canarisa i tłumaczył dokumenty z języka polskiego (w stopniu oficera). W kwietniu 1940 roku uczestniczył w ataku na Norwegię. Podczas wojny Galuschke został ponownie odznaczony. Po II wojnie światowej w Niemczech piastował wysokie stanowiska rządowe ds. szkolnictwa. W latach 60. piastował ważne funkcje we władzach krajowych w Düsseldorfie (Nadrenia Północna- Palatynat). Tam też zmarł w 1975 roku. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 97. Krótką biografię o nim napisał Oskar Pusch, Dr. Konrad Gallen – Galuschke (1900–1975). „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumvereins”, H. 36/41, s. 289–290; H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 95; G. Marek, J. Schmidt, Dzieje Ujazdu/Die Geschichte von Bischofstal. Gliwice 2011.

²⁰⁰ Do Miechowic przybył ze Świerklańca (Neudeck). Nie był więc spokrewniony z miejscową rodziną Galuscjhka. Udzielał się w miejscowym związku muzycznym – Towarzystwie św. Cecylii (Cäcilienverein). Sam także komponował, głównie utwory o charakterze religijnym. W szkole średniej uczył kreslarsstwa. W czasie II wojny dostał się do niewoli sowieckiej, z której wrócił bardzo schorowany. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 96.

²⁰¹ Józef Böhm urodził się Nowym Moście (Langebrücke) na terenie powiatu milickiego w 1900 roku. początkowo uczył w Szynwałdzie (dzisiaj Bojków) pow. Gliwice, w szkole nr 3 pracował w zastępstwie Tyrtanii potem 7 nauczyciela Widery. Od 1 kwietnia 1923 roku został ostatecznie zatwierdzony na tym stanowisku. Wkrótce objął posadę nauczyciela w pobliskim Bobrku. Mieszkał na Browarnianej 2. Syn natomiast na Hindenburgstrasse 29. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 5 (akta personalne), s. 14, 15, 33, 35.

²⁰² Urodzona 17 marca 1896 roku w kolonii Dorota (dzisiaj część Zabrze), ukończyła 3-letnie seminarium nauczycielskie w Bytomiu – większość ocen dobra, ale np. z podstaw propedeutyki nauczania otrzymała tylko dostateczny. Krótco pracowała w rodzinnym Zabrzu. Została zatrudniona w szkole nr III z dniem 12. 5. 1920 roku (jako 17 nauczyciel). Od 1929 roku przeniosła się do Düsseldorfu, prosząc jednocześnie władze o zwrot mebla z sali kreślarskiej w szkole nr III. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 9 (akta personalne) Maria Coffalla.

²⁰³ Najprawdopodobniej od tego momentu mieszkała w jednym z mieszkań służbowych na terenie szkoły. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 152.

²⁰⁴ Urodzony w 1893 roku. W 1908 rozpoczął kurs preparandy w Królewskiej Hucie, następnie od 1912 roku kształcił się w tarnogórskim seminarium nauczycielskim. Po jego ukończeniu, od marca 1914 roku rozpoczął staż zawodowy. Pierwszą jego placówką była szkoła nr I w Miechowicach. Potem w sierpniu–wrześniu 1914 roku pracował w Byczynie, powiat Kluczbork. Od 1 września 1914 roku przyjęty na stanowisko nauczyciela w Kalinowicach (Ober Kunzdorf), powiat Kluczbork. Stamtąd został zmobilizowany do wojska w dniu 15 lipca 1917 roku. Po demobilizacji z dniem 1 sierpnia 1918 roku wrócił do pracy w Bażanach, powiat Kluczbork, następnie przeniósł się na to samo stanowisko do Kujakowic Górnych (Nieder Kunzendorf, powiat Kluczbork). Od 29. 10. 1918 roku odbywał drugi staż (Lehrerprüfung). W listopadzie 1918 roku zakończył karierę wojskową w stopniu podporucznika rezerwy. Po powrocie w strony rodzinne zaczął pracować w szkolnictwie na różnych stanowiskach. Od 1 stycznia 1919 roku po śmierci nauczyciela A. Schwibody został mianowany 10 nauczycielem w miechowskiej szkole nr III. Ponadto prowadził ćwiczenia (kilka godzin) w doszkalcącej szkole zawodowej o profilu rzemieślniczym (Fortbildungsschule). Po 1934 r. przeniesiony do miechowskiej „Mittelschule”. Mieszkał przy Hindenburgstrasse 4 (Warszawska). H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 88; APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, akta personalne sygn. 34, Erhard Palla Lehrer 1918–1919, s. 1-2, 10.

²⁰⁵ APKat. nr inw. Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 2, Currendenbuch, podpisy pod zarządzeniami z 1926 roku, s. 172 – 183. Najczęściej

zarządzenia podpisywało 16 nauczycieli (wraz z dyrektorem). Licząc nieobecnych można stwierdzić, że Lehrerkollegium liczyło wówczas około 18 nauczycieli.

²⁰⁶ Kilku nauczycieli zameldowanych zostało w latach 1920 – 23. Z wyżej wymienionych najdłuższym stażem pracy mógł poszczycić się Joseph Böhm I. W Miechowicach mieszkał od 1907 roku. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²⁰⁷ Tamże, s. 299. Pochodził z Kraju Hulczyńskiego, czyli obszaru dawnego powiatu raciborskiego (sprzed 1919 roku) obecnie należącego do państwa czeskiego. Należał do rodziny o silnych tradycjach nauczycielskich. Najpierw został zatrudniony w Szkole Powszechnej III, następnie w latach 1926 - 1929 pracował w miechowskiej „Mittelschule”. Na początku lat 30. ponownie zatrudniony był w „trójce”. Podczas II wojny światowej pełnił funkcję ojca chrzestnego dla chłopców w trakcie bierzmowania. Interesował się śpiewem i filozofią. J. Stopik, Beuthen-Miechowitz/Mechtal..., s. 80, 156; Handbuch der Schulen im Gau Schlesien ..., s. 36.

²⁰⁸ Urodzona 1 lutego 1896 roku, pracę rozpoczęła w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów) od 1916 roku. W Miechowicach od 1918 roku. Mieszkała na Waleskaplatz 3 (Plac Waleski) –dzisiaj Plac Szpitalny. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²⁰⁹ Urodzony 30 marca 1900 roku w Pilchowicach, w latach 1920–1928 pracował w jednej z prywatnych szkół bytomskich (Höheren privaten Knabenschule–Fliegnerschule). Ze względów rodzinnych po 1928 roku) przez pewien okres czasu nie pracował zawodowo. W szkole nr III pracował od 1933 roku. Od 1934 roku obsługiwał projektor filmowy zakupiony dla placówki przy ulicy Stolarzowickiej. Zajmował się tym, ponieważ był z zamiłowania fotografem, miłośnikiem filmów. W 1938 roku został mianowany na podobne stanowisko na obszar Miechowic, zastępując na tym stanowisku konrektora A. Puntke. Udzielał się także aktywnie w towarzystwie zakładającym ogrody. Był jednym z nielicznych, który pomimo nacisków nie wstąpił do NSDAP. Cudem, poprzez podrobienie dokumentów, uratował się przed wywiezieniem do Związku Sowieckiego. Jednakże został zadenuncjonowany na milicji i w 1946 roku musiał wraz z całą rodziną opuścić Miechowice. Osiedlił się w zachodnich Niemczech. Tam także zaangażował się w działalność polityczną. Został członkiem CDU. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 96; J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 156 – 157.

²¹⁰ Mieszkał przy Hindenburgstrasse 3. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 154.

²¹¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 92.

²¹² Nie wiadomo, czy był spokrewniony z Elizabeth zamieszkałą na Kościelnej (Kirchstrasse) 18a lub też z nauczycielem muzyki Remigiuszem Stephanem zamieszkałym na Kościelnej 18 c, APKat. 12/652/0/akta gminy Miechowice, sygn. 12/652/0 sygn. 33, Staatpolitischen Lehrgang Namentliche Liste von Personen aus Miechowitz, die für Einladungen zu einem staatsbürgerlichen Abend in Beuthen O/S in Frage kommen können im Vertrag vom 14. 2. 1930 III 770, s. 20; Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²¹³ Jej mąż Richard uczył gimnastyki w szkole nr I. W 1926 roku wydawał zaświadczenia na badania rentgenowskie w szkole nr III. Mieszkali oni na Browarnianej (Braustrasse) 4. W Miechowicach pracował także jako nauczyciel Michael Rauprich zamieszkały przy Wiesenstrasse. Nie wiadomo jednak, czy łączyły go więzy pokrewieństwa z wyżej wymienionymi.

²¹⁴ Urodzony 26 kwietnia 1902 roku, pierwszą posadę objął na Rozbarku w 1923 r. W gminie został zameldowany w 1933 roku.

²¹⁵ Hanns był najprawdopodobniej blisko spokrewniony z innym nauczycielem Juliussem Mayem. Urodził się 4 października 1893 roku, podczas gdy Julius urodził się 11 stycznia 1862 roku. Może to sugerować, iż Hanns był synem tego ostatniego. Najprawdopodobniej Julius przed przejściem w 1939 roku na emeryturę pracował w szkole nr III (w innych źródłach jest to Johann, który mieszkał w szkole, korzystając z mieszkania służbowego). Sugeruje to, że był on ojcem Hannsa. Najpewniej to on mu załatwił mieszkanie, ponieważ Julius nigdy nie pracował w „trójce”. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 159. Hanns w 1914 roku został zatrudniony w Białej Prudnickiej. Potem został wcielony do wojska. W miechowskiej szkole nr III uczył od 1919 roku. Mieszkał na ulicy Cesarzewicza (Kronprinzstraße) 2. H. May aktywnie działał w miechowskim Katolickim Związku Nauczycieli (Katholischer Lehrerverein) oraz Miechowskim Towarzystwie Śpiewaczym (Miechowizer Gesang Verein). Po 1933 roku mocno zaangażował się w propagowanie nazistowskiej organizacji młodzieżowej Deutsche Jungvolk. Potwierdzają to życiorysy uczniów, których był wychowawcą. Nic dziwnego, gdyż był kierownikiem miejscowego oddziału Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten). Był także zatrudniony w szkole zawodowej w Miechowicach. Po wojnie kontynuował działalność pedagogiczną w Osnabrück. Zmarł w 1957 roku. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 95; J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 167; Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²¹⁶ Był on aktywnym członkiem kółka regionalistycznego w Miechowicach. Przez dłuższy okres czasu pracował w szkole średniej. Zorganizował dla młodzieży z „Mittelschule” kilkudniową wycieczkę w Karkonosze, z której zamieścił sprawozdanie na łamach Aus der Arbeit der Kreisheimatstelle Beuthen-Tarnowitz.

Halbjahresbericht für die Zeit vom 1. April bis 1. Oktober 1927. Zusammen gestellt von ALFONS PERLICK, H. 8, Beuthen 1928, s. 47- 50.

²¹⁷ Urodził się 26 lipca 1876 roku, pierwszą posadę pełnił na Rozbarku w 1899 roku. Był on nauczycielem przybyłym z przyłączonej do Polski Królewskiej Huty. W Miechowicach od 1930 roku, mieszkał na ulicy Kościelnej (Kirchstraße) 189. Znany z tego, iż aktywnie działał w katolickiej partii Centrum. Był członkiem ostatniej „wolnej Rady Gminy” przed dojściem nazistów do władzy. Po 1933 roku przeszedł w stan spoczynku. Należy przypuszczać, iż został do tego raczej zmuszony, ponieważ nie wykazywał podatności na propagowaną ideologię nazistowską. Utrzymywał się z udzielania prywatnych lekcji z języka polskiego. Nie opuścił Miechowic. Po wojnie, uznany za Niemca, nie otrzymywał wsparcia finansowego. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 155.

²¹⁸ Urodzony 5 września 1902 roku, pierwszą posadę objął w 1923 roku w Głucholazach. Od 1935 roku w Miechowicach. Mieszkał w Bytomiu na ulicy Ogrodowej (Gartenstraße)–dzisiaj Powstańców Warszawskich. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²¹⁹ Urodzona 29 stycznia 1901 roku, rozpoczęła pracę w 1924 w jednej ze szkół bytomskich. W Miechowicach zatrudniono ją w 1934 roku. Mieszkała w Bytomiu – Damaschkeweg 9 (dzisiejsza Kasprowiczka).

²²⁰ Urodziła się 28 maja 1898 roku, pracę rozpoczęła w 1916 roku w jednej ze szkół bytomskich. W Miechowicach od 1934 roku. Mieszkała na Łąkowej (Wiesenstraße) 16; Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36.

²²¹ Urodzona w 1895 roku. Przybyła z Pokoju (Karlsruhe) na Górnym Śląsku. Pierwsze miejsce pracy to Rzędziwojowice (Geppersdorf) koło Niemodlina w latach 1916–1918, potem pracowała w Pokoju do 1934 roku. Uczyła w tamtejszej Szkole Budownictwa j. niemieckiego, historii, geografii i francuskiego. Mieszkała na Browarnianej 7. Na terenie Miechowic aktywnie kontynuowała działalność w Czerwonym Krzyżu, w którą zaangażowała się jeszcze, gdy pracowała w Pokoju. Współpracowała na tym polu z nauczycielką szkoły ewangelickiej (IV) panią Ch. Stoll. Ta ostatnia potem pracowała w szkole nr III. Co ciekawe, mieszkaly razem i wspólnie spędzały ferie. Przez pewien czas utrzymywały kontakt po 1945 roku. Po wojnie charytatywnie udzielała się w niemieckim Caritasie. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 96.

²²² Urodzony w 1888 roku w Prudniku. Ukończył seminarium głogóweckie. Nazwisko zmienił w roku przybycia do Bytomia. Zginął podczas bombardowania Drezna dnia 14 lutego 1945 roku. Jego córka przeniosła się potem do Stanów Zjednoczonych. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 156.

²²³ Urodzona 2 października 1895 roku, pierwszą pracę podjęła w jednej z wrocławskich szkół w 1915 roku. Od 1934 roku pracowała w Miechowicach. Mieszkała na Browarnianej 7. Wraz z panią Stoll uczyła ponadto w szkole ewan-

gelickiej nr IV. Nauczycielka zaangażowana była w działalność miechowskiego oddziału Niemieckiego Czerwonego Krzyża, pełniąc w nim funkcję sekretarza. Za działalność w Niemieckim Czerwonym Krzyżu została odznaczona Śląskim Orderem Orła (Schlesischen Adler – Ordens). Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36; J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 154 – 155.

²²⁴ Urodzona 5 lutego 1888 roku, pierwszą posadę piastowała w jednej ze szkół katowickich od roku 1912. Do Miechowic przybyła w 1931 roku. Uczyla kreslarstwa. Mieszkała na ulicy Stolarzowickiej 4. Gromnitza udzielała także prywatnych zajęć, śpiewała także w chórze parafii Bożego Ciała. Była bardzo aktywną działaczką katolicką, co chyba nie podobало się do końca działaczom hitlerowskim. W przeciwieństwie do niektórych kolegów najprawdopodobniej nie propagowała wśród uczniów zapisów do organizacji nazistowskich. W okresie II wojny światowej podczas bierzmowania pełniła rolę matki chrzestnej dla dziewcząt z „trójki”. Należała także do chóru kw parafii Bożego Ciała. Zmarła w 1972 roku. Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36; J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 80.

²²⁵ Urodzony 29 stycznia 1893 roku. Pochodził z okolic Białej Prudnickiej. Mieszkał na Karferstrasse 3 (Karbowska). Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36. Przeniesienie wiązało się z pewnością z jego niewygodnymi dla władz poglądami. Podobnie postąpiono na krótki czas z L. Chrobokiem. Po wojnie kontynuował działalność pedagogiczną, awansując nawet na stanowisko rektora. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 177.

²²⁶ Urodzony 11 lutego 1897 roku. pierwszą pracę nauczycielską podjął w Głogówku. W Miechowicach pojawił się w 1921 roku. Podczas uroczystości bierzmowania pełnił rolę ojca chrzestnego dla chłopców z „trójki”. Mieszkał na Stolarzowickiej 21. Jego żoną była Francis Huckschlag, nauczycielka w szkole zawodowej. W czasie wojny został ponownie zatrudniony w szkole nr II, po wojnie kontynuował działalność pedagogiczną. Zmarł w 1966 roku.

²²⁷ Urodzona w 1912 roku jako młoda nauczycielka przeniosła się ze Zbrosławic. Początkowo pracowała w „jedynce”. W 1941 roku równocześnie z obchodzonymi 2 jubileuszami 25-lecia pracy pedagogicznej (2 nauczycieli) miało miejsce jej wesele z nauczycielem Heinem Zwirnerem. Na podstawie informacji podanej przez J. Stopika dowiadujemy się, że w momencie wkraczania Sowieców do Miechowic–26 stycznia 1945 roku pani Zwirner powiła bliźniaczki. Miała oprócz tego jeszcze trzy córki. W 1946 roku wyjechała do Westfalii. Zmarła w 1986 roku. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 158 – 159.

²²⁸ Urodzona w 1891 roku, w Miechowicach pracowała od 1926 roku. Była wesołego usposobienia, uzdolniona muzycznie i pantonimicznie. W 1936 roku obchodziła 25 lat pracy nauczycielskiej. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 156 (na s. 150 autor zamieścił zdjęcie kilku nauczycieli z 1941 roku).

²²⁹ Krótko w 1945 roku wypełniał podobne zadania dla Amerykanów na terenie Niemiec. Krótki biogram o jego osiągnięciach omawiam poniżej.

²³⁰ Ur. 14. września 1879 roku w Dziadowej Kłodzie, powiat Syców, w służbie szkolnej od 1 lipca 1899 roku. Mieszkał przy Wiesenstrasse 9. W szkole nr III pracował do 1937 roku (Błędne jest wymienianie Brzenskota przez H. Schymę jako nauczyciela w szkole II, choć niewykluczone, że pracował tam przez krótki czas, pełniąc równocześnie stanowisko zastępcy kierownika szkoły w Stolarzowicach). Na pewno był związany z miechowską szkołą średnią, gdyż założył tam ogródek szkolny i stworzył w nim oczko wodne. W latach dwudziestych jako pracownik szkoły z okazji jubileuszu 25 -lecia pracy otrzymał od władz szkolnych Miechowic dodatek pieniężny i podziękowania. Jego wielkim sukcesem było dokładne opracowanie flory występującej na obszarze Parku Miechowicko-Rokitnickiego, Stolarzowic oraz Dąbrowy Miejskiej, co zaowocowało wydaniem książki i kilku artykułów. Zasłynął ponadto ze stworzenia kilku zielników roślin rosnących na obszarze ziemi bytomskiej, m. in. w Rokitnicy. Uczestnicząc w stowarzyszeniu miłośników Miechowic „Arbeitsgemeinschaft für Miechowitz”, wielokrotnie wygłaszał referaty na temat zielników, terrariów i akwariów jako nieodzownej pomocy do nauczania biologii. Należał także do innych tutejszych organizacji promujących regionalistykę. Był autorem pierwszej mapy okolicznych lasów miechowicko – rokitnickich „Ein botanischer Streifzug durch den Miechowitz–Rokittnitzer- Waldpark”. Jego najbardziej znaczącą pozycją w dorobku naukowym jest Blumen im Miechowitzer–Rokittnitzer Waldpark ein Ausflugsbüchlein mit Wegekarte. [w:] Beiträge zur Heimatkunde des Beuthener Landes. Beuthen 1928. Na łamach „Aus dem Beuthener Lande”, J. 4, 1927 (nr 11 z 11 czerwca), nr 12 z dn. 6 lipca, nr 13 z 27 lipca, nr 14 z 17 sierpnia, nr 15 z 3 września) opublikował cykl artykułów o parku w Miechowicach i Rokitnicy. Na ich podstawie wyznaczono trasy spacerowe na terenie miechowicko-rokitnickich obszarów leśnych. Krótka wzmianka biograficzna T. B. Hadaś, August Brzenskot (1879–1958), [w:] Bytomski Słownik Biograficzny. Pod red. J. DRABINY, Bytom 2004, s. 30. Krótki biogram podał w pośmiertnym nekrologu A. Perlick, A. Brzenskot †. „Mitteilungen des Beuthener Geschichts und Museumsvereins“, H.19/20, 1958/59, s. 174; Ostanio postać tą szerzej omówił J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 152 – 153 Niewiadomo czy był spokrewniony z T. Brzenskotem, autorem kilku publikacji z zakresu geologii m. in. dotyczących Miechowic. Zob. T. Brzenskot, Die höchste Erhebung in der Miechowitzer Gegend. [w:] „Ostdeutsches Familien Blatt, Wochenschrift für oberschlesische Heimatkunde”, J. 1, 1924.

²³¹ H. Schyma, urodzony 5 lipca 1900 r. na Rozbarku, ukończył seminarium nauczycielskie w Tarnowskich Górach w 1920 roku. Dwa lata studiował również w Kolonii i Halle. W tym samym roku został zatrudniony w miecho-

wickiej Volksschule III. Na początku pełnił funkcję nauczyciela pomocniczego, nauczyciela prac ręcznych. Jednocześnie uczył w szkole powszechnej w Karbiu. Przez pewien czas pracował także w miechowskiej szkole średniej. Od przeniesienia się na stałe do Miechowic zamieszkał na ulicy Fasanieriestraße (Bazan-tarnianej). Od samego początku dał się poznać jako zapalony miłośnik historii lokalnej i ludoznawca. Był on autorem m. in. kilkunastu artykułów: *Die Schulen des Kreises Beuthen zur Zeit Friedrichs II.* „Aus dem Beuthener Lande“ J. 2, 1925, nr 10; nr 11; nr 12; Ludwig Chrobok als Pädagoge, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins“, H. 25/26, 1963/64, s. 124 – 136; Die Mechtaler Heimatstube, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, H. 25/26, 1963/64, s. 144 – 149. H. Schyma jest także autorem najszerzego i najbardziej obszernego wydawnictwa o Miechowicach (bardzo trudno dostępnego): *Das oberschlesische Industriedorf Mechtal/Miechowitz (Kr. Beuthen OS) in seinem kommunalem, sozialen und kulturellen Leben zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939)*, Dortmund 1974. Swoją działalność pedagogiczną kontynuował w Niemczech (od 1947). Przez wiele lat uczył jako nauczyciel pomocniczy, potem jako Hauptlehrer i w końcu jako Rektor Rafael-schule w Essen–Beingrade. Na emeryturę przeszedł dopiero w 1970 roku. Zmarł w 1976 roku. J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal...*, s. 214 – 217.

²³² Tamże, s. 215.

²³³ Był on jedną z najstarszych organizacji działających w Miechowicach. Jej początki sięgają 1894 roku (obejmowała swym zasięgiem także Karb). Dłużej funkcjonowało Męskie Towarzystwo Śpiewacze oraz Związek Weteranów Wojennych.

²³⁴ H. Schyma, *Das oberschlesische Industriedorf...*, s. 86.

²³⁵ Niepokojem napawała działalność chrześcijańskiego stowarzyszenia młodzieńców w środowisku robotniczym, APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 112, *Vereine in Miechowitz 1934- 1935*, s. 3-4.

²³⁶ J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal...*, s. 151; była ona często reprodukowana na przedwojennych widokówkach zob. J. Krawczyk, P. Nadolski, Bytom na starych pocztówkach i fotografiach, część 2 (Miechowice, Rozbark, Stolarzowice, Stroszek, Sucha Góra, Szombierki)/ *Die Stadteile Beuthens auf den alten Postkarten und Photographien, Teil 2* (Miechowitz, Rossberg, Stollarzowitz, Strossek, Trockenberg, Schomberg) Bytom 2010, s. 22.

²³⁷ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 376, *Jugendpflegeausschuss 1925 – 28*, s. 2- 3, w dniu 20 kwietnia miano wyświetlić film „Jugend wandern und Jugendherbergswesen“ (Wędrówki młodzieżowe i młodzieżowe schroniska górskie). Gospoda, znajdowała się w niestniejącym budynku usytuowanym w narożniku ulicy Pogodnej i Frenzla. Cyt. za K. Soida, Z. Danyłuk, P. Nadolski, *Tramwaje Górnośląskie. T. I Tramwaje katowickie do 1945 roku*, Ryb-

nik 2010, przypis 307, s. 122. Warto wspomnieć, iż w styczniu 1919 roku mieścił się tam jeden z obwodów wyborczych do parlamentu niemieckiego- obwód nr 3 (pozostałe funkcjonowały w gospodzie Josefa Weißa, szkole nr I, gospodzie Brolla, gospodzie Musialika). Rodzice uczniów ze szkoły nr 3 głosowali w siedzibach komisji znajdujących się u Schindlera, Brolla i Muschialika. Warto zaznaczyć, iż w lokalach będących własnością Schindlera i Brolla przed i podczas trwania I wojny organizowano szereg spotkań władz gminnych podejmujących ważne decyzje dla miejscowej ludności. U Schindlera odbywały się spotkania Związku Weteranów Wojennych. Tam także przeprowadzano wybory do władz gminnych. Spośród kilku nauczycieli zasiadających w komisjach nikt nie pracował w „trójce”. „Miechowitzer Zeitung” nr 7, z 17 stycznia 1919, s. 2; APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 274 Verbreitung von Volksbildung 1912–1919, s. 198.

²³⁸ W 1925 roku doszło do wymiany korespondencji odnośnie tworzenia wydzielonego księgozbioru z władzami szkolnymi w Miechowicach. Rektor chciał pozyskać na zakup książek 800–1000 marek. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 323, Einrichtung einer Schülerbibliothek 1925 – 28, s. 2 i nn.

²³⁹ W 1930 roku była na stanie miejscowej szkoły średniej. Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 12.

²⁴⁰ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 273, die hiesige Volksbibliothek 1905–1925, informacje rozesłano do miejscowej organizacji i szkół. Za bibliotekę miał odpowiadać niejaki Stenzel. W chwili otwarcia księgozbiór liczył 2480 tomów, planowano go wzbogacić o kolejne 500 pozycji. Zdecydowaną przewagę stanowiły pozycje z literatury popularnej (1500 sztuk), 300 egz. to dzieła z zakresu literatury wojennej, 430 woluminów to dzieła naukowe, 250 książek można zaliczyć do klasyki młodzieżowej. W uroczystym otwarciu biblioteki brali udział przedstawiciele władz gminy, członkowie towarzystwa czytelników ludowej z Gliwic, kierownictwa kopalni „Preussen” oraz gminne władze szkolne (oraz najpewniej kierownictwo szkół). Pismo Stenzla do władz gminy z 22 czerwca 1925 roku, s. 169 – 170. Mieszkańcy korzystali z biblioteki mieszczącej się w jednym z pomieszczeń szkoły nr 1. W 1925 roku otrzymała ona darowiznę w postaci kilkudziesięciu pozycji (poświęconych przede wszystkim przeszłości Raciborza i Kłodzka, były też wydawnictwa ciągle o charakterze teologiczno-pastoralnym np. „Schlesische Pastorblatt”). Zostały one przekazane z biblioteki raciborskiej przez jej opiekuna nauczyciela Sławika (autora m. in. dziejów Sławikowa pod Raciborzem), tamże, s. 213 – 216.

²⁴¹ W zbiorach autora znajduje się książka na temat zasad pięknego pisania. Na wewnętrznej okładce znajduje się sygnatura nauczyciela J. St. umieszczona w środku pieczęci z napisem „Katholische Volksschule III Miechowitz”. Po 1933 roku niniejszą książkę Joachim Stopik opatrzył nową sygnaturą z napisem „Mechtal”.

²⁴² APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 312, Statistische Erhebungen u. Nachweise der kath. Volksschulen Miechowitz 1901 – 26, Die öffentlichen Volksschulen am 25 November 1921, s. 117; Die öffentlichen Volksschulen am 25 November 1926, s. 152.

²⁴³ W 1930 roku przeznaczono na ten cel 3 tysiące marek. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 310, Schulvorstandssitzungen 1895–1930, s. 69, pismo z 7. 2. 1930, od władz szkolnych Miechowic do kierownika szkoły nr III.

²⁴⁴ Bardzo krótko zresztą. W bardzo skromnej teczce osobowej pojawiają się informacje o jego zatrudnieniu w szkole nr I (1924). Do Miechowic przybył z sąsiedniej Rokitnicy. Korzystał także z mieszkania służbowego. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 44 (akta personalne).

²⁴⁵ W 1929 roku w Miechowicach rozpoczęło działalność towarzystwo śpiewacze „Lutnia” (E. Drobczyk). Oprócz tego czynne były na terenie gminy: polskie harcerstwo, prywatna polska szkoła (L. Kasperek), filia polskiego związku robotników. Co ciekawe, niektóre z polskich organizacji założono już po dojściu Hitlera do władzy (np. polskie towarzystwo sportowe „Spiel-und Sportvereine” w 1933 r.). Jeszcze później, bo dopiero w 1936 roku pojawiły się wzmianki o istnieniu prywatnej, polskiej biblioteki (w ogrodzie winnym–Weingarten). Aktywnie działała filia polskiego towarzystwa szkolnego (J. Mrosek). Polskie organizacje liczyły od kilku do kilkunastu członków. Pomimo szykan ze strony władz, organizacje te istniały aż do 1939 roku. Zbiory własne autora, Übersicht über die polnische Bewegten in Deutsch-Oberschlesien am 1 Juni 1930 (Geheim–ściśle tajne), s. 8, 9, 10, 13; Übersicht über Einrichtungen der polnischen Bewegten in der Provinz Oberschlesien am 1 April 1936 (Geheim), s. 13, 20, 28, 34, 49, 55 (sprawozdania po śmierci K. Malczewskiego uległy rozproszeniu).

²⁴⁶ APKat., 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 321, Statistik, s. 8.

²⁴⁷ Dane z listopada 1912 roku. Ciekawie wyglądało to w porównaniu do kilkunastu gmin z powiatu bytomskiego i 2 z okolic Tarnowskich Gór. Najmniejsza średnia uczniów w oddziale była w rozbarskiej (wynosiła ona 50,67 uczniów, w klasie dziewcząt 48,76). Najwyższą zaś odnotowano w Dąbiu, gdzie średnia uczniów wynosiła odpowiednio 86,65 i 71,27. Miechowice znajdowały się mniej więcej pośrodku. Wzrastająca liczba dzieci powodowała konieczność budowy nowych placówek szkolnych. APKat., 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 338 Sachliche Schullasten 1893–1914, s. 397 (Zusammensetzung der Volksschullasten der landlichen Industriegemeinden im Oberschlesischer Industriebezirk im Jahre 1912).

²⁴⁸ APKat., 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 369 Anschaffung von Lehr- und Lernmitteln, s. 164–165, pisma z urzędu gminy Miechowice do Koręla Volksschule III z 16. IX. 1912.

²⁴⁹ APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn 312 Statistische Erhebungen u. Nachweise der kath. Volksschulen Miechowitz 1901 – 26, Die öffentlichen Volksschulen am 24 Mai 1911, s. 89.

²⁵⁰ Hauptkatalog für die Volschule III zu Miechowitz, tom I wpisy od nr 1 do 3949 od marca 1914 do marca 1937 r., tom II od marca 1937 r. do 12 stycznia 1945r., wpisy od nr 3950 do 6976. Potem zapisywano w niej uczniów uczęszczających do placówki polskiej. J. Bonczol, Zabytki Miechowic. [w:] Zabytki Bytomia. „Magazyn Bytomski VII”. Praca zbior. pod red. J. DRABINY. Bytom 1988, s. 202 (dane te najpewniej pochodzą z listopada, kiedy powtórnie uzupełniano dane statystyczne). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 371, Zahl der Schulpflichten Kinder 1899–1931, Statistik der Volksschule III am 1 Mai 1914, s. 43, skąd dowiadujemy się, że w pierwszej połowie 1914 roku zapisanych było 858 uczniów, w tym 437 chłopców oraz 421 dziewcząt, z czego 716 dzieci z gminy, 142 mieszkało na obszarze dóbr dworskich. Dla 39 z nich językiem macierzystym był niemiecki, 65 określiło się jako dwujęzyczni, pozostałe 754 dzieci za ojczysty uznało polski (rok wcześniej 44 władało wyłącznie niemieckim, 77 to dwujęzyczne, 696 mówiło tylko po polsku). Przypuszczać należy, iż większość z nich stanowili ewangelicy, synowie pracowników związanym z kopalnią lub obszarem dworskim.

²⁵¹ Tamże, za rok 1914, s. 1–10. Jeden z uczniów przeniósł się do Stolarzowic, inny do szkoły nr I.

²⁵² Podobnie bywało i później. W okresie od lipca – do lutego ruchy te nie były aż tak wielkie. Zdarzało się, że przepisywało się po 40 – 50 dzieci.

²⁵³ Nie wszystkie dane są pełne, gdyż część kart w spisie przyjęć i odejść jest wyrwanych. Niektórych uczniów wypisano na innych drukach dołączonych do dokumentacji Związku Szkolnego. APKat. 12/652/0 Schule III Miechowitz, Sygn. 3, Zu und Abgange Angelegt 28 August 1911.

²⁵⁴ W 1937 roku jeden z uczniów urodził się w tym mieście i uczęszczał do tamtejszej szkoły niemieckiej, jego rodzice pochodzili z ziem polskich (Poznań). W tym samym roku ukończył szkołę niejaki Wandzik.

²⁵⁵ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, Nachweisung der Anmeldung gelangten Schulkinders Schule III, s. 298–306; to samo ok 1920, s. 504.

²⁵⁶ Nazwiska cytuję w formie podanej w dokumentach.

²⁵⁷ W pobliżu szkoły znajdowała się znana restauracja Kortyki. Najpewniej członkowie tej rodziny posyłali dzieci do „trójki”. Jeden z Kortyków konkretnie Franz był zaangażowany w ruch nacjonalistyczny. Znany był jako pierwszy działacz NSDAP w Miechowicach. Zginął on 8 czerwca 1926 jak to określił Perlick z rąk polskich insurgentów, stając się jedną ze sztandarowych postaci–męczenników lokalnego ruchu narodowosocjalistycznego. <http://9november/Blutzeuge/blutzeuge-1926.htm>. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 34; A.

Perlick, Verdiente persönlichkeiten im Oberschlesischen Industrieraum. [w:] Landeskunde des oberschlesischen Industriegebietes, hrsg. A. PERLICK, Breslau 1943, s. 406.

²⁵⁸ Najpewniej spokrewnieni z właścicielami części gruntu, na którym powstała szkoła.

²⁵⁹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, Nachweisung der Anmeldung gelangten Schulkinder Schule III lub 1916, s. 298–306; to samo ok 1920, s. 450–458.

²⁶⁰ Zapisana w listopadzie 1911 roku.

²⁶¹ Elżbieta uczęszczała jeszcze w pierwszych latach po wojnie do polskiej szkoły. Została ona wpisana wśród uczniów z rocznika 1936 roku.

²⁶² Syn Georg mający rozpocząć naukę od 1908 roku, w rzeczywistości do pierwszej klasy poszedł dopiero od 1914 roku. Dosyć dobrze się uczył, ale był często „urlopowany” (poważne problemy zdrowotne). Miał jeszcze dwie siostry i brata. Od kwietnia 1916 roku miał uczyć się pisania na maszynie (chciał zostać urzędnikiem). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 375, Beurlaubung bzw. vorzeitige Entlassung von Schulkindern 1914 – 29, s. 143 – 144.

²⁶³ W życiorysie podał, iż jego dwóch starszych braci uczęszczało do Oberrealschule w Bytomiu. APKat. inw. 658 Katholische Volksschule (III) zu Miechowitz, sygn. 11, Lebenbuch Schuljahr 1918/1919.

²⁶⁴ Wpisany pod numerem porządkowym 6090. Urodził się w Miechowicach 12 stycznia 1934 roku.

²⁶⁵ Najprawdopodobniej w szkole nr III uczyło się więcej dzieci nauczycielskich. Co ciekawe, zazwyczaj po wojnie wybierali zawód po ojcu, piastując wysokie stanowiska w szkolnictwie zachodnioniemieckim. Tradycje nauczycielską kontynuowały dzieci następujących pedagogów: A. Galuschki, A. Pluhatscha, H. Schymy, A. Suchanka, P. Widery. Podobnie wyglądało w przypadku innych szkół miechowskich. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 154–155.

²⁶⁶ Księga metrykalna z lat 1914–1937.

²⁶⁷ Przedstawiciele ludności żydowskiej w Miechowicach zdarzali się wyjątkowo. W drukowanych tabelach statystycznych z 1917 roku, wykazano że dwoje dzieci było wyznania mojżeszowego (przypisani byli do placówki nr 2). Najpewniej uczęszczali do niej krótko. Ktoś bowiem wykreślił dane wypisane w formularzu, co można uznać, iż dane statystyczne uległy zmianie.

²⁶⁸ Przed wybuchem I wojny światowej dzieci kończące 6 rok życia miały być zapisane do danej szkoły, zgodnie z funkcjonującą rejonizacją. Duży rozrzut wiekowy wynikał m. in. z faktu dużej liczby repetentów w danym roku szkolnym bądź późnym zapisaniem dziecka do placówki szkolnej (różne przyczyny).

²⁶⁹ Obowiązek nauczania w państwie pruskim dotyczył młodzieży od 6 roku życia do 14, choć w wielu przypadkach uczniowie mieli 15 lat.

²⁷⁰ T. Musioł, *Szkolnictwo polskie w rejencji opolskiej 1919–1939*, Katowice 1964, s. 49–50.

²⁷¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 362, Entschädigungen der Lehrkräfte für Überstunde 1904–1929, s. 235, (Schulverband und Schuldeputationssitzung von 7 März 1919 Beschluss wegen Einrichtung von Abteilungen f. polnischen Schreib- und Lesenunterricht in den Volksschulen).

²⁷² APKat. Schule III Miechowitz, sygn. 2 Currendenbuch. s. 89–91, dwujęzyczny druk ulotny „Zestawienie wszystkich rozporządzeń, które w sprawie nauki religii w języku polskim oraz nauki języka polskiego (czytanie i pisanie) wydane zostały od Ministerjum dla nauki, sztuki i kształcenia ludu i od Rejencji, oddz. dla spraw kościelnych i szkolnictwa w Opolu“. Opublikowano tam: rozporządzenie niemieckiego ministra oświaty i kultury z dn. 31 grudnia 1918 r. oraz rozporządzenia władz rejencji opolskiej z lat 1919–1920.

²⁷³ APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 333, Schulkassenjahresrechnung 1921 – 23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 44.

²⁷⁴ T. Musioł, *Strajki szkolne na Górnym Śląsku w latach 1906 i 1920*, Katowice 1970, s. 114.

²⁷⁵ Brali oni udział w sporządzaniu inwentarzy przy zdawaniu władzom niemieckim szkoły nr II. Miało to nastąpić ostatecznie do dnia 13 grudnia 1921 roku. Wraz z opuszczeniem wojsk angielskich miejscowi urzędnicy coraz mniej liczyli się z przestrzeganiem uzgodnień odnośnie nauczania w języku macierzystym (polskim). AP. Kat. 12/652/0, akta gminy Miechowice 1853–1944, sygn 345 Schule II 1921 – 25, s. 14 i nn.

²⁷⁶ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 264 Verschiedene Schulangelegenheiten 1904–1926, s. 492 Warto przytoczyć fragment odezwy miejscowych członkiń Towarzystwa Polek: (tekst podaję w formie oryginalnej, co nadaje tekstowi oryginalności). Miechowice dnia 7 Września 1921 Rezolucja uchwalona przez Towarzystwo Polek do Miechowskiej Rady Gminnej: My, Niewiasty, zebrane na Zebraniu Towarzystwa Polek 7. b. m. w liczbie 500 zwracamy uwagę Radzie Gminnej, że nasze Dzieci szkolne są w polskiej Nauce w im przyznanych godzinach przez Nauczycieli zaniedbywane, mało lub nie uczone. Tak samo jest nam odebrany Pokój szkolny, który był nam przyznany na ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wobec tego żądamy stanowczo, żeby Rada Gminna tymi palącemi sprawami Dzieci naszych się zajęła; żeby miały polską Naukę nie na papierze, tylko rzeczywiście. Tak samo żądamy dalej, by nam był przyznany Pokój szkolny z nowu na Ochronkę a to w szkole I jako też zapewnione utrzymanie Ochroniarki. Jako Obywatelki Gminy Miechowskiej płacące (przy c skreślona litera z) podatki stanowczo tego r(skreślone) żądamy Mikodeiczikowa Marya Przewodnicząca, Dernerowna Franciszka, Pawelska

Marja Sekretarka, Jadwiga Szendzielorz. Morawiec Anna skarbniczka, Jadwiga Gurowiec, Anna Schinawy (Schinay?), Anna Czogalla, Robiec Maria, Valeska Lasczyk, Jadwiga Musiol

²⁷⁷ Pierwsze sprawozdania pochodzą z lutego 1918, w języku polskim pojawiają się od 19 grudnia 1918 roku. Wyłącznie w tym języku są sporządzane w okresie powstań i plebiscytu. Ostatni wpis z 15 stycznia 1922 roku (choć już po podziale Górnego Śląska zaczęto ponownie używać niemieckiego). Dokumenty te świetnie obrazują zmieniającą się sytuację polityczną na tym obszarze. APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 356, Protocollbuch des Haus u. grundbesitzer vereins Miechowitz `1918–1932.

²⁷⁸ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 356 Acta Schulverstand von Miechowitz betreffend Errichtung neuer Lehrerstellen, pismo z rejencji opolskiej z 13 czerwca 1920 roku do starosty bytomskiego i władz miechowskich z przypomnieniem zasad mianowania nauczycieli–rozporządzenie ministerstwa oraz o liczebności dzieci w jednej klasie. Na jednego nauczyciela ma wedle urzędowego przepisu przypadać 64,5 ucznia, s. 204.

²⁷⁹ W tym okresie zlikwidowano klasę „C”, uczniów zaś przepisano (do pozostałych dwóch oddziałów, w tym okresie funkcjonujących jako mieszane) Z początkiem roku szkolnego 1917/1918 w kl. Ia wychowawca Podlesny miał 68 uczniów w klasie, a w następnym 68, kl. Ib nauczyciela Hauckego liczyła 69 uczniów, kl IIa Przibilli –59, potem 60, IIb pani Heidrich–58 i 58, IIIa Podleśnego–66 i 62, kl IIIb pani Penczerzinskiej–68 i 63, kl IVa Hauckego–65 i 69, kl. IVb pani Sliwki –67 i 72, kl. V a Hauckego–72 i 58 (przejął ją nauczyciel Przibilla), kl. Vb pani Scholz–59 i 61, kl. VIa Przibilli–61 i 61 (potem przejęła ją pani Penczerzinski), kl VIIb pani Heidrich –65 i 72; kl VIc mieszała pani Penczerzinski–60 i 67 uczniów (potem przejęła pani Schulz), kl VIIa pani Scholz –72 i 71 dzieci, (przejęła ją potem pani Sliwka), kl VIIb pani Sliwki–72 i 67 dzieci (jednakże w tej klasie nie był niewyznaczony wychowawca, pani Sliwka pracowała tam tylko doraźnie). Zwracają uwagę liczne klasy i dosyć duże zmiany ilościowe w poszczególnych oddziałach szkolnych. Brak nauczycieli powodował, że niemal wszyscy uczący musieli być wychowawcami 2 klas. APKat. 12/652/0, Akta gminy Miechowice, sygn. 356, Acta Schulverstand von Miechowitz betreffend Errichtung neuer Lehrerstellen, Übersicht über den Ausfall der Versetzung und die voraussichtliche Schüler - und Klassenzahl bei Beginn des Schuljahres 1917 an der Schule III zu Miechowitz, s 115 – 121.

²⁸⁰ Die Schulraumnot in der deutschen Grenzstadt Beuthen OS. Beuthen [1926], s. 5. Wyższą liczbę uczniów potwierdzają katalogi metrykalne oraz dane urzędowe o liczbie szkół, nauczycieli i uczniów.

²⁸¹ Tak wynika ze zdjęcia z tegoż roku, na którym widać nauczycielkę ze sporą gromadką dzieci. Należy również przyjąć fakt, iż na ilustracji nie ma wszyst-

kich uczniów. Być może część z nich była w chwili wykonywania zdjęcia nieobecna w szkole. Ilustrację przedstawiającą jedną z klas (ze zbiorów prywatnych) zamieścił P. Nadolski, Miechowice. [w:] *Dzielnice Bytomia na starych fotografiach, pocztówkach i planach*. Pod red. J. DRABINY. Bytom 1998, s. 142 (fotografia nr 193).

²⁸² Miesięczne koszty utrzymania 1 ucznia w Miechowicach wahały się od 2,70 marki aż do 4 marek. W przypadku nauczycieli wydatki gminy oscylowały pomiędzy 286 a 415 markami Średnie te zależały od liczby uczniów w szkołach miechowskich i nauczycieli (we wszystkich publicznych szkołach pracowało w tym okresie 47 – 51 pedagogów). APKat., 12/652/0, Akta gminy Miechowice, sygn 322, Landesschulkassenbeitrag und staatlichen Beschulungsgeld im Rechnungsjahr 1927.

²⁸³ Tak przynajmniej wynika z informacji zawartych w Wachenbuch przechowywanym w APKat. nr inw 658 Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 29, Wachenbuch.

²⁸⁴ APKat. 12/652/0/ akta gminy Miechowice, sygn. 333 Schulkassenjahresrechnung 1921–23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 43.

²⁸⁵ W początkach lat trzydziestych wprowadzono jednolite skoroszyty, z ujednoliconymi stronami, na odwrocie pod tekstem wychowawca wypełniał krótki druczek (nazwisko dziecka, miejscowość, datę i rok), poniżej zaznaczał, jakiego typu był nauczycielem i sygnował sprawdzoną pracę własnoręcznym podpisem.

²⁸⁶ J. Madeja, *Elementarze i nauka...*, s. 186 – 187.

²⁸⁷ Warto zaznaczyć, iż zeszyty te mogą stanowić dobre źródło do badań nad genealogią własnej rodziny z uwagi na bardzo dokładne dane podawane przez dzieci. Często rodzeństwo uczyło się w tej samej placówce, co również zaznaczano w życiorysach.

²⁸⁸ Zdarzało się też, że zakończenie roku szkolnego wypadało pod koniec marca. Pewna grupa uczniów wychodziła ze szkoły we wrześniu. Było to związane z tym, od kiedy dany uczeń uczęszczał na zajęcia lekcyjne. Spora grupa młodzieży edukację rozpoczynała w 6 roku życia. Dzieci urodzone w końcowych miesiącach danego roku (listopad, grudzień) były zapisywane rok później niż ich rówieśnicy urodzeni do października.

²⁸⁹ Marie B. urodzona 1 sierpnia 1900 r w Miechowicach, ojciec Franz, pracował jako parobek do koni (fornal) w dominium miechowskim, Matka Maria z domu Woolley. Rodzeństwo Franz, Elizabeth, Gertrud, Anna, Catharina–4 z nich skończyło już naukę, najstarsza siostra zamężna, brat i dwie siostry pracują, 1 z siostr uczęszcza do miejscowej szkoły, 25 marca 1912 miała pierwsza komunię, po ukończeniu szkoły będzie pomagać matce w domu. Pracę podpisał

jej wychowawca Widera. APKat., nr inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 7, s. 174 – 175.

²⁹⁰ Dawid był syn nauczyciela prac ręcznych. Uzdolniony malarsko, zaraz po ukończeniu szkoły nr III zaczął się kształcić się w zakresie dekorowania wnętrz kościelnych. Studia z zakresu sztuki odbywał w Monachium, Wiedniu, potem kontynuował studia w zakresie konserwowania dzieł sztuki. Już jako młody student należał do różnych organizacji zajmujących się sztuką na Śląsku (Bytom, Katowice, Wrocław). Pracował w zakresie restauracji dzieł sztuki dla różnych instytucji: muzeów, instytucji kościelnych i osób prywatnych na terenie Niemiec i Austrii. Tym samy trudniła się jego żona Maria z d. Peter. Oprócz tego zajmował się malowaniem, miał swoje atelier w znanym austriackim kurorcie Kitzbühel, gdzie prowadził także galerię malarstwa współczesnego. H. Schyma, *Das ober-schlesische Industriedorf...*, s. 159 – 161.

²⁹¹ APKat. nr inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 4, Lebensbuch Schuljahr 1912.

²⁹² Decyzja Neumanna powiatowego inspektora obwodu szkolnego nr 3 w Bytomiu z 9 marca 1922 r., APKat. nr inw. 658 Katholische Volksschule (III) zu Mechtal, sygn. 2, Currendenbuch, s. 154.

²⁹³ W katalogach zapisywano również przedmioty, które umieszczano na świadectwach. Wykaz ten jest nieco inny niż spis przedmiotów wyszczególniony w księdze rozporządzeń (notatka z 1922 r.). Niewiadomo, jak potraktowano nauczanie w języku polskim.

²⁹⁴ Miesięcznie dawało to od mniej więcej 45 marek do 140 marek. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 375, Beurlaubung bzw. vorzeitige Entlassung von Schulkindern 1914–29, s. 99, od grudnia do stycznia 1915/1916 urlopowano 7 dzieci; w połowie stycznia 1916–7 osób (było to zwolnienie czasowe). Można domniemywać, iż kierownictwo zakładów wykorzystywało nieletnich do pracy do niektórych prac, co było niezgodne z ustawodawstwem przyjętym jeszcze przed 1914 roku ostatecznie zakazującym zatrudniania młodocianych.

²⁹⁵ Tamże, s. 307, zwolniono ze szkoły 12 chłopców i 10 dziewcząt, 1 uczeń musiał wrocić do szkoły (pismo z 20 maja 1919 r.).

²⁹⁶ Tamże, s. 136. Wdowa Josepha Raik, prosiła o zwolnienie z nauki swojego syna.

²⁹⁷ Warto zaznaczyć, iż ustawa wydziału ds. kościelnych i szkolnych rejencji opolskiej ze stycznia 1900 roku przewidywała nakładanie kar pieniężnych w wysokości od 30 fenigów do 5 marek. Była to nowelizacja rozporządzenia z 28 sierpnia 1895 roku. Trzymano się jednak nadal przepisów odnośnie egzekwowania kar wobec rodziców lub innych opiekunów za nierealizowanie obowiązku szkolnego. Sześć nieusprawiedliwionych dni w miesiącu było podstawą do ukarania rodzica. Szczegółowe informacje o nieobecnych uczniu sporządzał

miejscowy inspektor szkolny (rektor) lub w przypadku mniejszych placówek z dwoma oddziałami szkolnymi nauczyciel główny (Hauptlehrer). Za ściąganie kar odpowiadała policja (przewidywano utworzenie policji szkolnej zajmującej się tego typu sprawami). Polizeiverordnungen des Regierungsbezirk Oppeln. Im Antheilen Auftrage systematisch zusammengestellt und herausgegeben Dr jur. A. LENZ, Kattowitz – Berlin – Breslau – Leipzig 1911, s. 123 – 124.

²⁹⁸ Rocznie kasa związku gminnego wzbogacała się mniej więcej o 1000 marek.

²⁹⁹ H. Schyma, Volkskunde im Werkunterricht einer Volksschule (III) in Miechowitz, „Der Oberschlesier”, Jg 11, 1929, s. 736 – 740. Odnośnie tej problematyki zob. Werkunterrichts – Lehrerkurse a. d. Schule III i. Miechowitz. „Katholische Schulzeitung für Norddeutschland”, J. 39, 1922, s. 233, 278. Nie był on odosobniony, na tym polu współpracował ze swoim kolegą, nauczycielem z Rozbarku Paulem Kytzią.

³⁰⁰ Przesyłkę władze gminy odebrały z dworca w Karbiu.

³⁰¹ Odnośnie znaczenia izb regionalnych zob. L. Chrobok, Studenten an der Beuthener Hfl. Werde zu Leitern von Dorf Museen und Heimatstuben ausgebildet, „Oberschlesische Volkskunde“, J. 8, 1937, nr 12. O izbie muzealnej w Miechowicach zob. H. Schyma, Die Mechtaler Heimatstube, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins“, H. 25/26, 1963/64, s. 144–149.

³⁰² Do dzisiaj na zapleczu obecnej sali fizycznej zachowały się 2 przedwojenne prace uczniowskie, w tym model studni.

³⁰³ Mieścił się na rogu Stolarzowickiej i dzisiejszej Jaskółczej. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 186 (zdjęcie tej drewnianej konstrukcji).

³⁰⁴ Szerzej na ten temat H. Schyma, Werkarbeit im Geschichtsunterricht, „Der Oberschlesier“, 1932, nr 12, s. 693–695.

³⁰⁵ H. Schyma, Das ober-schlesische dorf Mechtal ..., s. 94.

³⁰⁶ By stworzyć uczniom, jak najlepsze warunki do oglądania w sali projekcyjnej rolety zostały przemalowane na czarno. Oprócz tematyki regionalnej wyświetlano tam także filmy przyrodnicze (o zwierzętach).

³⁰⁷ APKat. 12/653/0, akta gminy Szombierki, sygn. 170, Rundfunkschule in Schomberg, s. 1- 2 i nn. Prowadziły one rozmowy z firmą Licht und Krat S. Wolfsohn. Installations- und und Lieferungsgeschäft Spezialhaus Moderner Beleuchtungskörper Radioanlagen. Beuthen O. S. Bahnhofstr. 31, Eing. Gymnasialstr. Najpewniej tam zakupiono radioodbiorniki. W okresie II wojny światowej w wykazie budżetu Miechowic widnieją pozycje z wykazami wydatków poniesionych na fotografie i radio. Nie wiadomo, kiedy ono zostało zakupione na potrzeby miejscowych placówek. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn.155, Haushaltungs–Satzung und Haushaltsplan der Gemeinde Mechtal OS.

Kreis Beuthen- Tarnowitz, Reg.–Bez. Kattowitz für das Rechnungsjahr 1942, s. 53.

³⁰⁸ Przetargi (określone jako konkursy) realizował syndyk Georg Reincke. W latach 20-tych materiały i urządzenia do nauczania fizyki dostarczał Dr Clement z Nysy (do wszystkich miechowskich placówek). Wiele istniejących do lat 80-tych pomocy naukowych pochodziło właśnie z jego firmy. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 369 Anschaffung von Lehr- und Lernmitteln, s. 928- 929.

³⁰⁹ Oddział dla chłopców funkcjonował od grudnia 1913 roku.

³¹⁰ Wysokość opłat w szkole nr I zależał od tego, czy ktoś uczęszczał na zajęcia stolarskie lub na ćwiczenia, na których uczniowie tworzyli modele z tektury.

³¹¹ W 1922 roku z tytułu czesnego zebrano łącznie 100 marek.

³¹² Wcześniej uczęszczał na kursy przygotowawcze w Strzelcach Wielkich (dzisiaj Opolskich).

³¹³ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 378, Knabenfertigkeitsschule III Miechowitz, s. 7.

³¹⁴ Intersujący jest fakt, iż w dokumentacji władz szkolnych zachowały się nawet przepisy potraw, które uczennice gotowały (wraz z informacjami o ilości składnika potrzebnego do ugotowania produktu). APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 377, Haushaltungsschule 1915–30, s. 212.

³¹⁵ APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn. 333, Schulkassenjahresrechnung 1921–23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 44, 47.

³¹⁶ Po wojnie, kiedy nie wznowiono działalności szkoły przygotowującej do nauki zawodu, sprzęt ten przestał być potrzebny. Większość tego sprzętu była przechowywana do lat 80., kiedy to została usunięta.

³¹⁷ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 300, Einschulung schulentlassener Mädchen in die Berufsschule 1928 – 30.

³¹⁸ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 333 Schulkassenjahresrechnung 1921–23, Voranschlag f. den Gesamtschulverband Miechowitz für das Rechnungsjahr 1922, s. 44.

³¹⁹ Drukowano specjalne druki z jego podpisem (potem miały być przezeń wypełnione), które uprawniały do zwolnienia uczniów z zajęć lekcyjnych. Przepisy te wzorowano na umowach służbowych sporządzanych w innych miejscowościach Górnej Śląska, jak np. w Bogucicach (dzisiejsza dzielnica Katowic).

³²⁰ Częste były przypadki gruźlicy układu oddechowego oraz gruźlicy narządów. J. M. Dyrda, Ludność Śląska Opolskiego w latach trzydziestych i po zakończeniu działań wojennych – stan zdrowia i opieka lekarska. [w:] Opolskie konfrontacje historyczne, pod red. M. MASNYKA, Opole 2002, s. 29 – 30.

³²¹ O przebytych chorobach i stanie zdrowotnym informują także życiorysy uczniów szkoły nr III z końca lat 30. w niektórych pojawiły się wzmianki o przebytych ciężkich schorzeniach płuc.

³²² Potrzebna była konieczność budowy małych domów (budownictwo socjalne) i uświadamianie ludności o przestrzeganiu zasad higieny. Szerzej na ten temat naczelnik powiatu śląskiego Piontek, *Die Tuberkulose und ihre Bekämpfung unter besonderer Berücksichtigung des Kleinwohnungsbaues*. [w:] *Wohnungsfürsorge Gesellschaft für Oberschlesien GmbH. Oberschlesische Wohnungsort (b.m.w.)* [ok. 1927], s. 5-6.

³²³ Przy klasztorze elżbietanek mieściło się coś w rodzaju „minisanatorium” dla cierpiących na schorzenia płuc. Dzieci przebywały w ramach ochronki. Korzystały z tego również dzieci z placówki nr III, gdyż słaba kondycja zdrowotna obejmowała dzieci z całych Miechowic.

³²⁴ Dwie ciekawe ilustracje (wkładki) zamieścił H. Lazarek, *Kommunalpolitik der Gemeinde...*, s. 47 (nie paginowana wkładka).

³²⁵ Przed dzisiejszym kościołem Bożego Ciała był rów melioracyjny, na zdjęciu widoczny był także fragment pola oraz nieistniejące już dziś chałupy. Na pierwszym planie można rozpoznać istniejący do dzisiaj ceglany budynek (murowany) – siedziba firmy Sakop, w tyle za nim nowo wybudowana szkoła III. Droga była wówczas jeszcze nieutwardzona. H. Lazarek, *Kommunalpolitik der Gemeinde...*, s. 35.

³²⁶ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 314 *Anweisung betr. Übertragbare Krankheiten 1909–1927*, s. 36, wykaz sporządzony w dniu 1. 2. 1927 r.

³²⁷ Max Drischel (1870-1953), urodzony w Strzelcach Wielkich (dzisiaj Strzelce Opolskie). Po ukończeniu studiów pracował w Woźnikach, Piekarach Śląskich, Królewskiej Hucie. Oprócz leczenia uczniów sprawował opiekę medyczną nad inwalidami w miechowickim osiedlu dla robotników. Przez długie lata był miechowickim radcą sanitarnym. W 1937 roku przeniósł się do centralnych Niemiec. Tam też zmarł. H. Schyma, *Das oberschlesisches Industriedorf Mechtal...*, 117. Zachowała się umowa podpisana z tym lekarzem odnośnie jego obowiązków i zasad wynagradzania. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice sygn. 314 *Anweisung betr. Übertragbare Krankheiten 1909–1927*, s. 276 – 227. Mieszkał niedaleko szkoły na Stolarzowickiej 11. *Adreßbuch Beuthen O/S 1930...*, s. 13; Być może był spokrewniony z Elizabeth Drischel – kierowniczką powiatowego oddziału Narodowosocjalistycznego (N. S.) Towarzystwa Kobiet (*Frauenschaft*), aktywnej działaczki Niemieckiego Krzyża w Miechowicach. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 106 *Niemiecki Czerwony Krzyż w Miechowicach 1934–1937*, s. 8. Należała ona do ścisłego grona kierowniczego NSDAP na terenie powiatu, zamieszkała na ulicy Stolarzowickiej, co mogło sugerować kontakty

ze szkołą nr III. Staß der Kreisleitung Beuthen. „Heimatkalender 1936 der für das oberschlesische Industriegebiet”, s. 193.

³²⁸ Wohnungsfürsorge Gesellschaft für Oberschlesien GmbH. Oberschlesische Wohnungsort (b.m.w.) [ok. 1927], s. 5-6 (na 16 zdjęciu na początku książki (nie paginowane strony) na jednym ze zdjęć widnieją budynki miechowskie przy ulicy Warszawskiej wzniesione w początkach lat 20. (błędny podpis zamiast „Miechowitz” jest „Michowitz”).

³²⁹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 352, Heizungs, Luftungs u Brausebad Anlage in der Schule III 1912–1929, s. 15, pismo od władz szkolnych z 15 kwietnia 1926 r.

³³⁰ Niestety, z uwagi na szkody górnicze budynek, który mieścił kino został wyburzony w latach 90. XX wieku.

³³¹ Taka sytuacja zaistniała w 1927 roku (wystąpiła o to jego babcia).

³³² H. Schyma, Das oberschlesisches dorf Mechtal..., s. 217.

³³³ Miał on tytuł doktora medycyny. Lekarz ten został wywieziony po II wojnie światowej do ZSRR, gdzie też zmarł w niejasnych okolicznościach. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 255. W 1930 roku obok niego pracował w Miechowicach dentysta Paul Ertelt, zamieszkały przy placu Waleski (dzisiaj plac Szpitalny). Adreßbuch Beuthen O/S 1930..., s. 13.

³³⁴ Tym sposobem odwoływano się do koncepcji pruskich z końca XIX wieku, które miały za zadanie wspieranie niemczyzny.

³³⁵ Chronik der Mittelschule Miechowitz (skan), s. 68 – 69.

³³⁶ Co ciekawe, sama kronika szkoły średniej nie akcentuje elementów ideologizacji nowej rzeczywistości. Jednakże proces ten nastąpił, o czym świadczy dobrze rozwinięta struktura organizacyjna NSDAP na obszarze gminy.

³³⁷ Propaganda była dosyć skuteczna. W 1936 roku spośród 18 tysięcy mieszkańców około 4 tysięcy zgłosiło akces do NSDAP (należy odliczyć dzieci). Z pewnością liczba ta zwiększyła się w następnych latach. Jednocześnie organizowano struktury partyjne na szczeblu gminy. W Miechowicach było 11 komórek i 57 bloków, do bloku wpisanych było 70 osób, które zgłosiły swoje członkostwo w organizacji. W komórce nr 3 wśród obiektów wchodzących w skład bloku nr 16 wyszczególniono szkołę nr II (szkoła III nie została wymieniona – chyba brak odpowiedniej liczby zgłoszeń, lub być może pracownicy korzystający z mieszkań służbowych w „dwójce” stali się jego organizatorami). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowic, sygn. 115, Deutsche Arbeitsfront 1938 – 45, Neuorganisation der Ortsgruppe NSDAP Mechtal, s. 9–10 (stan na 23 lipca 1936 roku, informacja ta została podpisana przez kierownika miejscowej grupy NSDAP J. Woitzika).

³³⁸ Informację tę zawdzięczam znanemu kolekcjonerowi pamiątek miechowskich panu Janowi Hodorowi, za co serdecznie dziękuję. Być może powyższy

krzyż został zamontowany wcześniej, to znaczy w 1913 roku, na pamiątkę setnej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lipskiem. W tym mniej więcej okresie ustanowiono order „żelaznego krzyża” (w chwili wybudowania obiektu odznaczenie to nie miało charakteru negatywnego, kojarzącego się z nazizmem). Na zdjęciach z okresu z końca lat 30. XX wieku nie widać tej „ozdoby” na elewacji frontowej budynku (dlatego trudno stwierdzić, kiedy ona się tam pojawiła).

³³⁹ Handbuch der Schulen im Gau Schlesien..., s. 36. Najpewniej byli dziećmi miejscowych działaczy NSDAP. Wystąpienia te miały charakter bardzo głośny i wyrażający apologię do nowej ideologii. Nadzorować, interweniować, karać. Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego w Zabrze (1933-1945). Wybór dokumentów. Oprac. S. ROSENBAUM, M. WĘCKI, Katowice 2010, s. 51.

³⁴⁰ Bardziej radykalni nauczyciele starali się eliminować chrześcijańskie (utrwalone pokoleniowo) pozdrowienia uczniów „Niech będzie pozdrowiony Jezus Chrystus” na jedynie słuszne „Heil Hitler”. H. Schyma, Das oberschlesische Industriedorf..., s. 52.

³⁴¹ APKat. nr inw. 658, Schule III Miech, sygn. 26, Lebensläfe 1936; W 1936 roku wprowadzono nową nazwę miejscowości, dlatego w wielu pracach uczniowskich trzymano się pierwotnej nazwy. Tylko w nielicznych życiorysach uczniowie używali nowej nazwy miejscowości. Nie zdążono jednak na czas wydrukować nowych formularzy, wykorzystywano więc stare z napisem „Miechowitz”. Na kilku arkuszach, na których podpisywał się jako wychowawca H. May, pierwotną nazwę opieczetowano pieczętą z określeniem Mechtal; sygn. 28, Lebensläfe 1939.

³⁴² W dniu 4. marca 1937 roku otrzymała telefonicznie gratulacje od kierownika szkoły nr I-J. Böhma, 6 marca otrzymała kolejne życzenia od miechowskiego zarządu szkolnego wraz z dołączonym pozdrowieniem „Heil Hitler”. Nie wiadomo, jak ta nauczycielka, która jeszcze w czasie II wojny pełniła rolę matki chrzestnej dla dziewcząt z „trójki” na to się zapatrywała. Nie chciała jednak popularyzować nowej ideologii wśród swoich podopiecznych. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 366, Jubiläum 1904 – 44, s. 120.

³⁴³ Tamże, s. 126, 132, 146, 149.

³⁴⁴ Najprawdopodobniej zjawisko to występowało we wszystkich publicznych placówkach na terenie rejencji opolskiej.

³⁴⁵ Działania podejmowane przez niniejszą organizację przypominało harcerstwo. Wycieczki, pokazy czy gry, w których uczestniczyła młodzież zawierały wyraźny charakter nazistowski. Była to organizacja funkcjonująca w ramach struktur Hitler-Jugend. Zob. W. Schielke, Deutschtumsarbeit der HJ im Grenzland OS., „Heimatkalender 1936 der für das oberschlesische Industriegebiet”, s. 179–182 (tam także ilustracje przedstawiające działania młodzieżówki).

³⁴⁶ Od 1934 roku pojawiają się wpisy do nowo powstałych organizacji młodzieżowych, co nie przeszkadza większości chłopców deklarować się jako katolicy (niektórzy nie podawali dat bierzmowania). Niektórzy wzbogacili swoje prace patriotycznymi wtrętami, np. o ojcu pełniącym służbę w jednym z regimentów gwardii piechoty w Berlinie. Jeden z uczniów podał, iż należy do „luft-deutschkom.” (niemiecka kompania powietrzna). W poszycie z 1939 roku, w której zestawiono 46 życiorysów, jedynie w 7 przypadkach nie odnotowano przynależności do „Jungvolku”. Nie oznacza to jednak, że cała młodzież przystąpiła do tej organizacji. Wśród tej grupy zdarzały się jednostki, które poddały się wpływom nowej ideologii. Niektórzy, wprawdzie nie wspominali o członkostwie w niemieckiej „Służbie Pracy”, ale pod wpływem hysterii antysemitkiej, chwalili się, że ich rodzina jest aryjska. Spotykamy takie wzmianki, jak np. „Meine Eltern, Geschwister, Großeltern und Unvermanschaft sind Arischen Abstammung”, „Meine Familie ist Arischer” czy wreszcie wpis odnoszący się do koloru skóry „soviel ich weiß, bin ich arischer Abstammungen”. APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 26, 27, 28, Lebensläfe 1936, 1939.

³⁴⁷ Wychowawcą ucznia, który chciał wstąpić do niemieckiego wojska był Haupt. Można go uznać za bardzo zaangażowanego w propagowanie nowej ideologii. Niemal wszyscy jego podopieczni wpisali się do Jungvolku.

³⁴⁸ Organizacja dziewczęca funkcjonująca w ramach Hitler Jugend. APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 28, Lebensläfe 1939, s. 117. W 1937 roku podobnie postąpiła jedna z wychowanek pani A. Gromnitzy. sygn. 27, Lebensläfe 1937. Na temat edukacji dziewcząt po 1933 zob. J. Beszczyńska, Wychowanie dziewcząt w Niemieckim Związku Dziewcząt (BDM) na przykładzie Górnego Śląska, [w:] Po obu brzegach rzeki, pod red. J. MOKROSZA, Katowice – Rybnik 2009, s. 117 – 126.

³⁴⁹ BDM i Jungvolk obejmował uczniów do 14- 15 roku życia. APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 27, Lebensläfe 1937.

³⁵⁰ APKat., 12/652/ akta gminy Miechowice, sygn.135, Haushaltungssatzung der Gemeinde Mechtal 1938, s. 153 i nn.

³⁵¹ Oprócz kilkunastu wypracowań, w których nie stwierdzano przynależności do Jungvolku, tylko w kilku przypadkach spotykamy zdecydowaną niechęć do przystąpienia do tej organizacji.

³⁵² Był to August Ludziarczyk, tamże, s. 82 – 83.

³⁵³ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 117, Deutsche Arbeitsfront 1942 - 1943, Arbeits- und Lagebericht für den Monat August 1945, pismo do organizacji–Niemieckiej Służby Pracy (Teutsch Arbeitsfront), Prowincja Górnośląska, (Gauwaltung Oberschlesien), urząd powiatowy Tarnowskie Góry (Kreiswaltung Tarnowitz), pkt 1 (informacja z Miechowic z 14 września 1942), s. 50.

³⁵⁴ Funkcjonowała w ramach „Niemieckiej Wspólnoty Narodowej“ (Deutsche Volksgemeinschaft). APKat. 12/652/0 Akta gminy Miechowice, sygn.118, Deutsche Arbeitsfront NS Gemeinschaft „Kraft durch Freude“. W porównaniu do Bytomia i innych gmin powiatu bytomskiego liczba imprez w Miechowicach w latach 1939–1940 nie przedstawiała się imponująco.

³⁵⁵ O udziale młodzieży w tego typu imprezach wspomniała J. Beszczyńska, *Wychowanie dziewcząt...*, s. 140.

³⁵⁶ Choć i te często odwoływały się do ideologii nazistowskiej.

³⁵⁷ Informacje o porządkach panujących w szkole w okresie wojny pochodzą od uczącego się wówczas w szkole syna nauczyciela R. Stopika. Cennym uzupełnieniem były informacje w niedostępnej już dziś kronice szkolnej. Zob. J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal...*, s. 305–307.

³⁵⁸ J. Stopik wspomniał, że dozorca ten został zamęczony przez czerwonoarmistów. Tamże.

³⁵⁹ Tamże, s. 144. Najpewniej odbywało się to przy aktywnej współpracy z rektorem R. Cibisem.

³⁶⁰ W księgach metrykalnych szkoły z lat 1937–45 jest to bardzo dobrze widoczne. Ludność bojąc się konsekwencji stopniowo wyrzekała się polskości.

³⁶¹ Najmniejsza rotacja miała miejsce w szkole nr I, w szkole nr II (najliczniejsza) przedstawiało się to podobnie, jak w szkole nr III. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn 155, Haushaltungs–Satzung und Haushaltsplan der Gemeinde Mechtal OS. Kreis Beuthen–Tarnowitz, Reg.–Bez. Kattowitz für das Rechnungsjahr 1942; s. 62; sygn 156, Haushaltungs–Satzung und Haushaltsplan der Gemeinde Mechtal OS. Kreis Beuthen–Tarnowitz, Reg.–Bez. Kattowitz für das Rechnungsjahr 1943, s. 62.

³⁶² Była ona córką żydowskiego doktora medycyny Fritza i aryjki, jak to wynika z poprawki naniesionej przez rektora Cibisa. Wedle informacji zamieszczonej przez rektora była ona gorliwą ewangeliczką. Urodzona się 10. 11. 1929 roku, naukę rozpoczęła z dniem 1 kwietnia 1936 w Zabrze. Niewiadomo jednak, w jakich okolicznościach została przyjęta do szkoły w Miechowicach. Wraz z nią wpisano Ewę Gavor ur. 24. 7. 1929 w Opolu, która rozpoczęła naukę również 1. 4. 1936 roku w Gliwicach (też gorliwa ewangeliczka, być może zmienione nazwisko i wyznanie z obawy przed nazistami). W uwagach stwierdzono, że Proskauer była najlepszą pływaczką w szkole. Księga Główna Szkoły nr 3, t. II, numery wpisów 632 i 633.

³⁶³ Tamże, nr 6090. Urodzony 28. 3. 1934.

³⁶⁴ Tamże, nr 6408 (wpisany pod datą 8. 9.1941). Urodzony 28. 3. 1935 roku w Miechowicach w rodzinie niemieckiej. Jego ojciec był operatorem filmowym. Po wojnie uczęszczał do polskiej szkoły (Publiczna Szkoła Powszechna nr 3), musiał nauczyć się polskiego i zmienić pisownię swojego nazwiska z Schmidt

na Szmidt. Karierę zawodniczą rozpoczął i zakończył w Górniku Zabrze. Krótko występował w barwach Śląska Wrocław. Od 1975 roku przebywał w RFN. Do Polski powrócił w latach 90. Obecnie mieszka w okolicach Drawskiego Pomorskiego. Jego brat Edward też był znakomitym lekkoatletą i reprezentantem Polski. http://wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Szmidt.

³⁶⁵ Być może podejmowano je już w 2 połowie lat trzydziestych. Organizowano między innymi prace polowe. Obrazują to zdjęcia z 1936 roku: Der Frauen Arbeitsdienst in Langendorf (Kreis Gleiwitz), „Heimatkalender 1936 der für das oberschlesische Industriegebiet”, s. 183.

³⁶⁶ W sierpniu 1942 wszystkie kobiety zdolne do pracy pełniły służbę w ramach niemieckiej służby pracy w godz. od 7 00–12 30 oraz 14 00–18 00. Ich zadaniem było dokonywanie zakupów i zaopatrzenie instytucji gminnych w artykuły pierwszej potrzeby, co w warunkach wojny było trudne. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 117, Deutsche Arbeitsfront 1942–1943, Arbeits- und Lagebericht für den Monat August 1945, pkt 9a, s. 50.

³⁶⁷ Władze w Berlinie wydawały specjalne książeczki (miesięczne broszury) w ramach Arbeitsfrontu odwoływały się do podejmowania przez młodzież określonych prac np. w zakładach pracy, w ramach pomocy wojennej dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Informowały one także o zasadach postępowania na wypadek nalotu. APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 119 Arbeitsfront, Deutsche Arbeitsfront Betriebs-Information 1940 (nr 112), dwa numery z roku 1939 roku.

³⁶⁸ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 117, Deutsche Arbeitsfront 1938 – 45, Nachweisung der gezeichneten Beträge für die Reichsstrassensammlung der Deutschen Arbeitsfront am 31. März 1940, s. 103.

³⁶⁹ Tamże, rozporządzenie kierownictwa powiatowego Niemieckiego Frontu Pracy z 3 grudnia 1943 roku, wydział młodzieżowy, s. 160 – 161.

³⁷⁰ A. Konieczny, Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944, Wrocław 1998, s. 85.

³⁷¹ APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 117, Deutsche Arbeitsfront 1942–1943, Arbeitsfall infolge Fliegeralarm oder Fliegerschäden, s. 103 – 108; Luftschutz und Arbeitsverhältnis, s. 109 – 115.

³⁷² Niewykluczone, że wykonano je jesienią 1939 roku, kiedy budynek często był zajmowany na potrzeby wojska. Zostały one wzniesione w kształcie litery L, po wojnie zostały częściowo zasypane (od strony podwórza). Od strony kotłowni wejście do nich zamurowano po zainstalowaniu w nich urządzeń grzewczych. Kilka lat temu jeden z pracowników odpowiedzialnych za konserwację budynku szkolnego po wejściu do schronu odnalazł tam wojskowy but i kilkanaście niemieckich fenigów z okresu wojny. Za informacje dziękuję obecnemu konserwatorowi. Jednocześnie pod nimi znajduje się pusta przestrzeń–być może

jest to druga kondygnacja schronów, do których wejście przypuszczalnie znajdowało się od strony Stolarzowickiej. Być może ta część obiektu była utajniona w okresie, kiedy szkoła w początkach 1939 roku została na pewien czas zajęta na potrzeby wojskowe. W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż schrony na użytek ludności cywilnej wybudowano również w innych miejscach Miechowic (część z nich istnieje do dzisiaj). Zostały one sfotografowane i umieszczone na stronie internetowej. <http://www.szamot.miechowice.net/miechowice.html>.

³⁷³ Został on zburzony pod koniec lat 80. lub w 1990 roku. Za informację dziękuję panu T. Wacowi. Jedyne źródło ikonograficzne to zdjęcie zamieszczone na karcie tytułowej Kroniki Szkoły Podstawowej nr 31 założonej w końcu lat 60. Niestety ilustracja jest niewyraźna i obiekt ten zlewa się z rosnącym obok drzewem.

³⁷⁴ Ciekawy artykuł o zachowanych tego typu obiektach w niemieckiej części Górnego Śląska: W. Sykosz, Sieć niemieckich obiektów ostrzegawczo–alarmowych na Górnym Śląsku. „Odkrywcą”, nr 5, 2011 (148), s. 61 – 64.

³⁷⁵ Niedaleko szkoły nr I (Josef – Adamtzik Schule) wzniesiono naziemne obiekty, być może służyły jako element ostrzegawczy i schron dla okolicznej ludności. Obecnie znajdują się w ruinie. Podobnego typu konstrukcje powstały również w obiektach przemysłowych–np. pod budynkami dzisiejszej Elektrociepłowni „Szombierki” (dawniej „Bobrek”). Obok funkcjonowała huta „Bobrek”, którą zaliczono do II kategorii ważności obiektów przemysłowych na Górnym Śląsku. By zrekonstruować ich przybliżony, pierwotny wygląd potrzebne jest przeprowadzenie badań sondażowych.

³⁷⁶ Warto zacytować relację z dnia bombardowania odnotowaną w księdze dyżurów APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29 Wachbuch, inv. 234, s. 3: „...fast 3 Jahren Krieg war Oberschlesien noch von Angriffen feindlichen Flieger verschont geblieben, er dass er es als der sicherste Luftschutzkeller im Reich betrachtet wurde. Da erkönte in der Nacht 20 und 21 August 1942 gegen Uhr die Fliegeralarm - Sirene. Für uns Erziehen bedeutete dieses Signal, dass alle im Luftschutzkeller ihrer Schule sich einzufinden haben, der größte Teil der Erziehenschaft befand sich aber entweder in dem Ferien oder Kriegeseinsatz. So war auch in der Schule 3 vom ESS (erweiterter Selbstschutz) nur der Betriebsluftschutzleiter, Rektor Cibis, zur Stelle. Auch von den Meldern hat sich niemand sehen lassen. Nachdem gegen Uhr das Luftwahrenesignal ertönte, begab sich Cibis nach Hause. Unterwegs hörte er Fliegergeräusch. Als er auf dem Sonnenplatz war, erhellte lötzlich ein Feuerschein die gegen von Bobrek, und bald vernahm man 3 starke detonationem, die von Fliegerbomben herülnten. Jetzt ertönte abermals das Alarmsignal und begab sich wieder zurück in die Schule 3. Um Uhr wurde endgültig Entwarne gegeben. die Bomben vielen auf das Gebäude der Johannagrube in Bobrek–Karf. Größerer Schaden wurde an dem Gewächshaus

im Garten des Bergwerkdirektors Stefan, an dem Marken Kontroll Häuschen am Badehaus und an der Separation versacht. Auch einige Menschenleben sind zu beklagen einige Bergarbeiter, die auf dem Grubenhofe beschäftigt gewesen sind, erhielten schwere Verbrennungen auf Grund dieses Fliegerangriffs wurde von der Luftschutzbehörde Polizei – angeordnet, dass vom 29. 08. 1942 ab in der Zeit von 22 – 4 Uhr in allen Betrieben Brandwachen einzuführen sind. Die Brandwache muß mindestens aus zwei Personen bestehen...“. W sumie zrzucono 6 bomb, powodując zniszczenie sortowni, portierni i łaźni oraz kilka innych obiektów. Budynki te znajdowały się w sąsiedztwie ogrodu dyrektora kopalni–Stephana. Śmierć poniosły co najmniej 2 osoby, a 22 osoby zostały ranne. Był to tylko bilans wstępny bombardowania. Niezależnie od tego A. Konieczny opierając się na innych źródłach podał, iż zginęła również matka z 5 dziećmi, w chwili kiedy udawała się do schronu. Straty w produkcji były znaczne. Te same obiekty zostały zbombardowane ponownie 21. 08. 1944 roku. A. Konieczny, Śląsk a..., s. 86 – 87, 135.

³⁷⁷ Na temat ich przebiegu i organizacji zostało wydane specjalne zarządzenie. APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29 Wachbuch, inv. 234, s. 160–161. Ls–Revier 17 An des ESS – betrieb Schule III in Mechtal die Nächtlliche Gefahrenzeit. Bezug vom 22. 03. 43 na okres 30. 03.–1943–30. 09. 43 In diesen Gefahrenzeiten im WLS und ESS zu besetzen, podpisał policjant Kühm (Meister der S. Polizei); Kommando der Schutzpolizei Gleiwitz den 10. 9. 43 nr S. LS – IB 55 60. Należy nadmienić, iż w Gliwicach funkcjonowała komenda nadzoru funkcjonująca w ramach VIII okręgu powietrznego. A. Konieczny, Śląsk a ..., s. 69.

³⁷⁸ W sierpniu 1942 roku nie uczyniło tego 5 pedagogów. musieli zgłosić się to władzom powiatowej ochrony przeciwlotniczej (Kreisschutzluft) do 20. 11. 1942r. Władze Kreisschutzluftu miały swoją siedzibę w budynku na Langestrasse w Bytomiu. Najprawdopodobniej biura mieściły się w jednym z obiektów obecnego gimnazjum nr 1 przy placu Klasztornym. APKat. sygn 658, Schule III Miech, sygn. 29, Wachbuch, inv. 234, s. 1- 2, następnie wypisane zostały dokładne zalecenia w zakresie pełnienia obowiązków dyżurnego.

³⁷⁹ Szkoła pełniła ważną funkcję, gdyż znajdowała się na otwartym terenie. Wyjątkiem było nieco sąsiednich zabudowań powstałych wzdłuż ulicy Stolarzowskiej. A. Konieczny, Śląsk a ..., s. 69.

³⁸⁰ Tamże, s. 79–80, gdzie autor omawia wszystkie typy rozkazów alarmowych. Na terenie szkoły nr III mamy do czynienia z następującymi formami rozkazów: Voralarm (sygnał przygotowujący do stanu alarmowego), Alarm (akustyczny alarm na wypadek przelotu większej ilości samolotów), Fliegeralarm (ogłoszenie alarmu na wypadek pojawienia się zmasowanej grupy samolotów), öffentl. Luftwarung (akustyczny sygnał ostrzegawczy w przypadku, gdy nie należało się liczyć z większą ilością samolotów, ale istniała groźba zrzucenia

kilku bomb), Luftgefahr (ostateczne odwołanie alarmu), Anwesende, Vorentwarnung (sygnał akustycznego wstępnego odwołania alarmu). Stosowano także skrót z określoną cyfrą. W kilku przypadkach, jak np. w dniu 16 stycznia 1945 roku ogłoszony alarm mówił o poważniejszym zagrożeniu: Luftgefahr und Fliegeralarm w nocy 16 stycznia 1945. APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29, Wachbuch, s. 53 – 158.

³⁸¹ Bombardowano przede wszystkim obiekty w rejonie Blachowni Śląskiej, Kędzierzyna i Zdzeszowic. D. Smolorz, M. Kordecki, 20 historii z XX wieku, Gliwice 2010, s. 67–72.

³⁸² APKat. inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29, Wachbuch, bez paginacji, przedostatnia strona książki. W jednej z rubryk podano ołówkiem daty pełnienia dyżurów. Liczba ich wahała się od 1 – 7, przeciętnie wynosiła 3.

³⁸³ Tamże, s. 1.

³⁸⁴ Majątek szkoły w 1943 roku władze gminne szacowały na 6370 marek (w ciągu roku zmalał o 709 marek), zaś budynek wyceniono na 165 600 marek (stracił w ciągu roku na wartości o 3690 marek). Szkoła straciła także 0, 3033 ha gruntu- być może chodziło o dostosowanie do potrzeb obrony przeciwlotniczej. Większą wartość przedstawiała szkoła na placu Słonecznym oraz jej wyposażenie (obiekt był jednak znacznie nowszy). APKat. 12/652/0 akta gminy Miechowice, sygn. 156, Haushaltungs-Satzung und Haushaltsplan der Gemeinde Mechtal OS. Kreis Beuthen-Tarnowitz, Reg.-Bez. Kattowitz für das Rechnungsjahr 1943, s. 174 – 175.

³⁸⁵ System zaciemniania w zakładach przemysłowych na terenie Górnego Śląska wprowadzono już od października 1940 rok. Niewiadomo, jak on funkcjonował na obszarze Miechowic. Księga nadzoru szkoły nr III została zaprowadzona znacznie później. A. Jońca, Śląsk a ..., s. 73.

³⁸⁶ APKat. nr inw. 658, Schule III Miech, sygn. 29, Wachbuch, na s. 107 jeden z dyżurujących zaznaczył, że przez kilka dni nie było żadnych podziałów w dyżurach, nie było żadnych alarmów.

³⁸⁷ Wzmianki o dyżurach były prowadzone w księdze nadzoru (tzw. Wachenbuchu) od sierpnia 1943 do 16 stycznia 1945 roku. APKat. nr inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Miechowitz, sygn. 29, Wachenbuch.

³⁸⁸ Zachowały się resztki partii fundamentowych tych urządzeń. Na ten temat bardzo ciekawe wspomnienia J. Makowskiego, Jako Flakhelfer na Duklach 1944–1945, <http://stolarzowice.info/index.php?option=com-content&view=article&id=484jako.flakhelfer-na-duklach&1944-1945/catid=531945&Itemid=114> Autor w okresie II wojny światowej służył początkowo w Miechowicach (być może zetknął się z budynkiem szkoły nr III, gdzie funkcjonowało stanowisko strzelca lub budynkiem szkolnym na pl. Słonecznym, gdzie również funkcjonowały schrony przeciwlotnicze (do dzisiaj zachowane). Same konstrukcje być może

pochodziły z fabryki tychże urządzeń z Lubiąża na Dolnym Śląsku, słynącego z potężnego dawnego klasztoru cystersów, jednego z największych tego typu kompleksów w Europie. W początkach 1943 z Niemiec przeniosła tam swoje działy badawcze firma „Telefunken”. O produkcji szerzej J. Kowalski, R. J. Kudelski, Z. Rekuś, *Wojenne sekrety Lubiąża*. Kraków 2010.

³⁸⁹ Wejście do schronów znajduje się w jednym z pomieszczeń gospodarczych (w pomieszczeniu kotłowni). Widoczne ślady konstrukcji znajdują się na placu szkolnym, gdzie widoczny jest fragment sklepienia. Od tamtej strony najpewniej znajdowało się drugie wejście do podziemi. W 1944 roku najpewniej wzmacniano powyższe obiekty. Potwierdzają to adnotacje zawarte w Wachenbuch, jak i urzędowe decyzje dotyczące obrony przemysłu górnośląskiego.

³⁹⁰ Hauptkatalog für die Volksschule III zu Miechowitz, tom II od marca 1937 r. do 12 stycznia 1945r. Wpis poz. 6976.

³⁹¹ APKat. nr inw. 658, Katholische Volksschule (III) zu Miechowitz, sygn. 29, Wachenbuch, s. 157–158.

³⁹² Na ten temat ciekawe są spostrzeżenia Joachima Stopika zawarte w niedawno opublikowanej książce o Miechowicach. J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal. Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des oberschlesischen Industriegebietes bis 1946*. Dülmen 2008.

³⁹³ Bursa to sztywna torba lub koperta ze sztywnego materiału służąca do przenoszenia komunii świętej dla chorego. Podaję za [http://pl.wikipedia.org/wiki/Bursa_\(liturgia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bursa_(liturgia)).

³⁹⁴ J. Bonczol, *Działania wojenne i rozstrzeliwanie ludności cywilnej*. [w] *Ofiary stalinizmu na Ziemi Bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, pod red. J. DRABINY, Bytom 1993 („Magazyn Bytomski IX”), s. 10 – 11, miejsce znalezienia bursy zaznaczono na odręcznie sporządzonym planie.

³⁹⁵ Pogłoski powtarzane przez wielu mieszkańców, twierdzą, iż ze szkoły nr III strzelali snajperzy (najprawdopodobniej chodziło o nieistniejące obok szkoły stanowisko strzelca lub „wieżyczkę” na dachu. Nie znajduje to potwierdzenia w źródłach, nic nie pisze na ten temat sam Stopik.

³⁹⁶ J. Bonczol, *Działania wojenne...*, s. 12 – 14. O zbrodniach dokonanych na posesjach sąsiadujących ze szkołą wspomina J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal...*, s. 80 – 82.

³⁹⁷ Nauczycielowi udało się przeżyć. Po powrocie z niewoli sowieckiej w zachodnich Niemczech kontynuował zainteresowania związane z lotnictwem. Zmarł w 1967 roku.

³⁹⁸ J. Stopik, *Beuthen–Miechowitz/Mechtal...*, s. 151 – 152.

³⁹⁹ Data ta była uznana za dzień wyzwolenia Śląska spod okupacji niemieckiej. Kronika polska szkoły III w Miechowicach rozpoczęta z dn. 5 V 1945 r., s. 44.

⁴⁰⁰ Do 1951 roku, czyli do momentu zmiany numeracji szkół, numer placówki podawano liczbami arabskimi (w okresie międzywojnia stosowano liczby rzymskie).

⁴⁰¹ Pierwsze polskie wpisy do księgi metrykalnej pojawiły się od 24 kwietnia 1945 roku. Początkowo wykorzystywano do tego celu 2. tom niemieckiej księgi metrykalnej. Na okładce drugiego tomu ksiąg głównych naklejono napisy polskie. Tabele, w których wpisywano uczniów były dosłownym tłumaczeniem niemieckiego wzorca formularza. *Kronika polska szkoły III ...*, s. 2.

⁴⁰² Nie był to przypadek jednostkowy. Rozpoczęcie roku szkolnego na terenach Śląska Opolskiego było dostosowane do daty przejścia danej wsi przez administrację polską z rąk Sowietów. O kilka dni później inauguracja roku szkolnego miała miejsce we wsi Grodzisko (w pobliżu Strzelec Opolskich) – miało to miejsce w dniu 28 kwietnia a zakończenie (dzień później niż w Miechowicach) - 15 lipca 1945 roku. P. Smykała, Grodzisko. *Dzieje wsi i kościoła 1429–2009*. Opole 2009, s. 145 – 146 (na następnych stronach opis pierwszych lat funkcjonowania placówki, bardzo podobne do sytuacji na terenie Miechowic).

⁴⁰³ Była to bardzo ciekawa postać, rodowity Górnoślązak. Ur. w 1908 r w Chorzowie, potem studiował w seminarium wrocławskim, święcenia przyjął z rąk kardynała A. Bertrama. W latach 30. kilkakrotnie pracował na parafii kluczborskiej, której proboszczem był w latach 1938 – 42. Potem objął placówkę pw. Bożego Ciała w Miechowicach. Po zamordowaniu wikarego J. Frenzla musiał sam prowadzić parafię aż do 1954 r. Zajmował się także katechizacją dzieci ze szkoły nr 3. Musiał tam często także gościć, co potwierdzają informacje z kroniki szkolnej. Przez cały okres powojenny angażował się w pracę duszpasterską na parafii, nawet po przejściu na emeryturę. Zmarł w 1979 roku, pochowany został przy kościele św. Krzyża. M. Droń, Ks Jan Sossalla – uczony i duszpasterz, <http://www.zyciebytomskie.pl/podakcja.php?id=37&gacja=1>. Szerzej o duchownym i trudnej miechowskiej powojennej rzeczywistości (groźba wywiezienia do Niemiec). Sossalla przyczynił się do postawienia nagrobka zamordowanemu ks J. Frenzlowi przy kościele w Brzezinach. J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 79-81, 85, 87 – 88 i nn.

⁴⁰⁴ W kronice szkoły polskiej III dzień 22. IX. 1945 roku (drugi rok szkolny) został określony jako ważny moment dziejowy, ponieważ: „progi tej szkoły przestąpiła miejscowa Młodzież, rozbrzmiała Polska Mowa”. Warto zwrócić uwagę, na stosowanie dużych liter, które mają podkreślić doniosłość zmian, jakie zaszły w Miechowicach (niewątpliwie chodzi tutaj o podkreślenie polskości tej ziemi). Tytuł kroniki „szkoły polskiej” ewidentnie wskazuje na odcinanie się od tradycji szkoły mieszczącej się w tym budynku do 1945 roku, pomimo zachowania dawnej numeracji.

⁴⁰⁵ W rzeczywistości zostały wyszabrowane zostały wszystkie elementy wykonane z cennych materiałów, np. miedzi.

⁴⁰⁶ Czekające tam dzieci śpiewały fragmenty pieśni z niemieckich śpiewników–najczęściej teksty z „Opery za 3 grosze”. J. Stopik, Beuthen – Miechowitz/Mechtal..., s. 169.

⁴⁰⁷ Kronika polska szkoły III..., s. 5.

⁴⁰⁸ Należał do grupy aktywnych repolonizatorów na tzw. Śląsku Opolskim. Urodzony w Dąbrowie, gmina Tarczek (pow. Ilża) 14. 01. 1904. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowskich Górach od roku 1923 pracował jako nauczyciel w Radzionkowie. Z tej racji w odróżnieniu od innych nauczycieli wiedział nieco więcej o mentalności górnośląskiej. Jednak nie bardzo orientował się w sytuacji panującej na obszarach dawnej rejencji opolskiej. Nie pytając nikogo o zdanie uznał wprost, że wielowiekowa niewola spowodowała „wyzucie psychiczne” tutejszych mieszkańców. Podobnie, jak wielu innych z wyższością traktował miejscowych posługujące się na co dzień gwarą. Z drugiej strony był on osobą energiczną, odczuwał potrzebę realizacji misji (repolonizacji). W latach 1945–47 pełnił funkcje kierownika szkoły nr 3. Angażował się też w ruch związkowy. Zaraz po zakończeniu II wojny założył na terenie gminy Miechowice „Ognisko” Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego był długoletnim prezesem i członkiem. Zmarł 15 lipca 1951 r w Chorzowie. W latach 1945–1950 prowadził kronikę szkolną. Kronika polska szkoły III..., s. 48 – 49.

⁴⁰⁹ W Grodzisku taka sytuacja miała miejsce 16 czerwca 1949 roku. Podobnie było w wielu gminach rejencji opolskiej. P. Smykała, Grodzisko..., s. 149.

⁴¹⁰ Pewne pojęcia na Górnym Śląsku (uznawane na ziemiach polskich za przekleństwa) nie były obraźliwe. Należy tutaj stwierdzić, iż duża ich część miała źródłosłów łaciński. Wielu mieszkańców nosiło nazwiska, które na pozostałych ziemiach polskich uznawane były za przekleństwa. Powodowało to konflikty pomiędzy autochtonami i przyjezdnymi, dla których terminologia taka kojarzyła się jednoznacznie. Wiele rodzin, chcąc nie chcąc musiało pozmieniać nazwiska. Bardzo często uczniowie byli ganieni za używanie takich terminów, jak np. „bombony” (słodczyce). Potwierdzają to liczne wspomnienia Górnoślązaków z czasów młodości publikowanych na łamach licznych wydawnictw regionalnych. Stąd była potrzeba tworzenia odpowiednich kursów językowych tępiących tego typu zjawiska językowe. Polscy nauczyciele nie chcieli dostrzegać osobistych dramatów uczniów i ich rodziców wynikających właśnie z tego powodu. Bardziej radykalni pedagodzy w różny sposób szykanowali młodzież posługującą się miejscową gwarą.

⁴¹¹ Warto zaznaczyć, iż spisujący pierwszą polską kronikę stwierdził, iż w pierwszych miesiącach funkcjonowania placówki rodzice niechętnie patrzyli na inicjatywy podejmowane zarówno przez władze gminy, jak i personel szkoły.

Było to na pewno spowodowane wzajemną niechęcią i nieufnością (miejscowi–przyjezdni).

⁴¹² Ur. 12 grudnia 1902 w Stanisławowie. Pracę zawodową rozpoczął w Tarnopolu. W czasie wojny brał aktywny udział w tajnym nauczaniu. Działal też w referacie społeczno–politycznym Armii Krajowej. Od 1929 roku był członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od 1945 roku wszedł do zarządu koła ZNP w Miechowicach. Przez wiele lat pełnił funkcję miejscowego kuratora sprawującego nadzór nad młodocianymi przestępcami. W latach 1950–1967 prowadził kronikę Szkoły Powszechnej nr 3 (zmiana numeracji odnotowana jedynie pieczętą Szkoła Podstawowa nr 31). Najpewniej jedna z nauczycielek szkoły nr 3 Anna Nowotarska (ur 1910 niedaleko Lwowa) była jego żoną. W adnotacji w końcowej części kroniki szkolnej (zamieszczano tam zestawienia nauczycieli i dane statystyczne na temat uczniów) czytamy, iż z powodu choroby przeszła na wcześniejszą emeryturę.

⁴¹³ Podobne błędy popełniono w okresie międzywojennym 1922 roku na obszar województwa śląskiego przybywali liczni przybysze z innych dzielnic kraju (zajmując ważne stanowiska urzędnicze w administracji, szkolnictwie), którzy zaczęli kreować własną wizję polskości. Zraziło to częstokroć osoby oddające swoje głosy na Polskę w plebiscycie z marca 1921 roku. Proces ten nasilił się po przejęciu władzy przez obóz sanacyjny w 1926 r, który był reprezentowany na Śląsku przez wojewodę M. Grażyńskiego. Należy także pamiętać, iż znaczna część autochtonów (miejscowych) nie miała wykrystalizowanego do końca poczucia narodowego. Język mówiony nie był na pewno wyznacznikiem słowa „naród”. Odnosnie konfliktów pomiędzy Górnoszlązakami a przybyszami z zewnątrz E. Kopeć, „My” i „oni” na polskim Śląsku 1918–1939, Katowice 1986.

⁴¹⁴ Kronika polska szkoły III..., s. 7.

⁴¹⁵ J. Stopik, Beuthen–Miechowitz/Mechtal..., s. 169 – 170.

⁴¹⁶ Tylko dwoje spośród wymienionych pochodziło z przedwojennej rejencji opolskiej (Bytom i Górniki).

⁴¹⁷ Kronika polska szkoły III..., s. 42.

⁴¹⁸ Tamże, s. 188 – 189.

⁴¹⁹ Tamże, s. 72.

⁴²⁰ Tamże, s. 5.

⁴²¹ Tamże, s. 167–176.

⁴²² Tamże, s. 93.

⁴²³ W jednej z tabel statystycznych zamieszczonych w tej księdze stwierdzono, że kilkunastu uczniów wyjechało za Odrę. W drugim semestrze ubyło 48 uczniów. W następnych latach liczba wyjazdów zmalała. Określenie to wynikało z faktu, iż po pierwsze ziemie niemieckie znajdowały się pod okupacją 4 (potem

3) mocarstw, po drugie nie chciano używać pojęcia „Niemcy”, ponieważ termin ten kojarzył się ze skutkami niedawno zakończonej wojny. Tamże, s. 168–169.

⁴²⁴ Tamże, s. 19.

⁴²⁵ Tamże, s. 101.

⁴²⁶ Kronika polska szkoły III..., s. 39–40.

⁴²⁷ Tamże, s. 30–31 i nn.

⁴²⁸ Tamże, s. 42–43, 50.

⁴²⁹ Tak wynika z zapisów w kronice szkolnej. Najpewniej wynikało to z powojennego bałaganu i trudności w ujednoliceniu nauczania.

⁴³⁰ 7-letni system nauczania w Miechowicach wprowadzono od roku szkolnego 1948/49. Można się domyślać, iż podobnie było na terenie powiatu bytomskiego i nie tylko. Najprawdopodobniej było tak w całym województwie. E. Kulik, *Dzieje Zamysłowa, dzielnicy Rybnika*, Rybnik 2011, s. 176.

⁴³¹ Kronika szkoły bardzo zdawkowo traktuje to wydarzenie. Dnia 10. IV. 1951 roku odbyła się ostatnia narada kierownictwa szkół w powiecie Bytom, na której podziękowano wszystkim za ofiarną pracę na rzecz budowy Polski Ludowej. Bardzo pobieżnie i zdawkowo odnotowano dokonane zmiany zmiany administracyjne likwidujące wiele władz gminnych i zmieniające przynależność wielu wsi dotychczas należących do powiatu bytomskiego. Nie wspomniano natomiast o zmianie numeracji szkół.

⁴³² Brakowało wówczas podręczników, natomiast miejscowa młodzież nie chciała zaakceptować nowej rzeczywistości. Podczas powojennych obchodów święta Dnia Matki często przemawiała do miejscowych kobiet w duchu patriotycznym, budzenia szacunku do języka polskiego. Starła się wpajać mowę ojczystą poprzez własne wiersze i popularne pieśni, by wpoić miłość do ojczyzny. Warto zacytować ten wierszyk: „Hej szkoła, szkoła – ona nas woła! Duszę z uśpienia budzi do życia, mowę ojczystą, piękną i czystą. Po wiekach zwraca –duszę wzbogaca, stwarza obrazy–czyste bez skazy, jak to przed laty słały tu czały? (nieczytelne), jak Piast na tronie, w polskiej koronie, tutaj zasiadać z nami władać, przeszłość świetlaną, burzą zoraną, i krwawe blizny, naszej Ojczyzny, po ojcach wiano, co skraść nam chciano. Wraca nam szkoła! Ona nas woła!”. Tekst ten pozostał dla miejscowych uczniów niezrozumiały. Nauczycielka, nie będąc Górnoślązaczką, nie mogła zrozumieć mentalności ludzi pogranicza, na którym przenikały się przez wieki różne wpływy kulturowe. Dla przeciętnego ucznia treść ta była zupełnie obca. Efekt jej wysiłków był więc mizerny. Kronika polska szkoły..., s. 40–41. Stąd też we wspomnieniach niektórych miechowiczów, którzy wyjechali do Niemiec, nie jest zbyt mile wspomniana. Najpewniej z tej przyczyny przeniosła się w 1949 roku na własną prośbę do placówki nr 1.

⁴³³ W kronice wpisano opis jego „wspaniałych dokonań” dla dobra społeczeństwa polskiego. W dniu pogrzebu część uczniów pełniła wartę honorową (na

głównym korytarzu) przy jego portrecie. Na podwórku odbył się apel z uroczystą przemową jednej z nauczycielek. Klasa VII wygłosiła zaś recytację (skomponowaną przez jednego z nauczycieli). Po odśpiewaniu hymnu wszyscy obecni rozeszli się do domów. Wedle słów spisującego kronikę uroczystość ta wywarła na wszystkich duże wrażenie. Część uczestników rzeczywiście to przeżywała (pozostali byli zastraszeni).

⁴³⁴ Oprócz niewielkiej wzmianki o śmierci „dobroczyńcy narodu” w kronice szkolnej nie rozpisywano się szerzej na temat tego wydarzenia. Spisujący kronikę nie omieszczał wspomnieć o decyzji ówczesnej Rady Państwa i Rady Ministrów zmieniającej nazwę miasta Katowice na Stalinogród. W szkole rozciągnięto wartę honorową obok portretu „dobroczyńcy ludzkości”. Na cześć zmarłego zorganizowano akademię z przemówieniami. Wszyscy nauczyciele i uczniowie podjęli odpowiednie zobowiązania mające uczcić śp. Józefa Stalina. Znaczące prace z tej okazji podjął szkolny zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko- Radzieckiej (TPPR).

⁴³⁵ Kronika polska szkoły III..., s. 129.

⁴³⁶ Przyływ uczniów do Szkoły Podstawowej nr 3 (Publiczna Szkoła Powszechna). Księgę tą prowadzono do 1 lutego 1953 r., potem zaprzestano jej prowadzenia. Najwięcej wpisów za lata 1948–1951, s. 1–22 (karty 1–11). W niektórych przypadkach notatki prowadzono niezbyt dokładnie. W niektórych latach liczba przybyszów z Francji sięgała kilkunastu uczniów. W roku szkolnym 1952/1953 do szkoły zapisano jednego ucznia z Zaolzia (czeskiej części), a jednego z polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

⁴³⁷ W poranku uczestniczyli powstańcy z zaborskiego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację–ZBOWID-u (Florian Widera, Roman Więcek). Niewiadomo jednak, dlaczego wybrano na obchody powstania ten dzień, który nijak ma się do działań powstańczych. Jak można się domyślać była to arbitralna decyzja władz. Kronika polska szkoły III..., s. 111.

⁴³⁸ Księga odpływu uczniów Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3, s. 1–10, karty 1–5. Najwięcej uczniów opuściło szkołę w latach 1947/49–75, najmniej w latach 1954/55, 1955/56–po 16. Pod koniec lat 50. kilkoro uczniów pojechało do NRF, a kilku do Niemiec (prawdopodobnie chodziło o NRD). Pozostali wyjechali na Dolny Śląsk, inni na Opolszczyznę bądź też w głąb Polski.

⁴³⁹ Tamże, najwięcej osób wyjechało w roku szkolnym 1958/59–17, rok wcześniej–11.

⁴⁴⁰ Przyływ Uczniów–Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3 w Miechowicach. Podobnie, jak księga odpływów została rozpoczęta z chwilą przeniesienia placówki do szkoły nr 3 na Stolarzowickiej (rok szkolny 1946/47).

⁴⁴¹ Kronika polskiej szkoły III..., s. 105.

⁴⁴² Adnotacja z roku 1953 roku. Brakowało bowiem na terenie powiatu bytomskiego nauczycieli. Duża liczba dotychczasowych pracowników odeszła

z oświaty do innych resortów (przyczyny ekonomiczne i nie tylko). Według dyrektora szkoły K. Nowotarskiego i wielu innych nauczycieli na pogorszenie sytuacji kadrowej w szkolnictwie miała wpływ decyzja o likwidacji gmin na terenie powiatu bytomskiego. Była ona niekorzystna, przyczyniając się do obniżenia poziomu nauczania, odpływu personelu i pogarszenia aprowizacji placówek. *Kronika polska szkoły III...*, s. 61 – 62.

⁴⁴³ Dane te sporządzano do każdego semestru. Nie wiadomo, co miało na to wpływ. Na pewno na zaistniałą sytuację wpływała niechęć pedagogów pochodzących z głębi Polski do miejscowej młodzieży, na co dzień posługujących się gwarą. *Kronika szkoły III...*, s. 175–180.

⁴⁴⁴ Fundusz ten był wspomagany w różny sposób. Na świadectwach szkolnych naklejano specjalne znaczki o wartości kilku złotych.

⁴⁴⁵ Podziękowania wraz z przyznaniem nagrody dla placówki nr 31 przesłał kierownik Wojewódzkiej Zbiornicy Surowców Wtórnych w Katowicach. Jej dyrektorem był wówczas H. Śmigieński. Na urzędowym piśmie zwrócono się z prośbą o kontynuowanie współzawodnictwa w II semestrze.

⁴⁴⁶ Nagrodę w postaci 4 sztuk fanfar i 8 sztuk werbli dla drużyny harcerskiej przyznał Wydział Oświaty w Stalinogrodzie (to jest w Katowicach). Dokument nadający to wyróżnienie podpisał członek prezydium Franciszek Herok (w końcu 1959 roku uzyskał nominację na podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty).

⁴⁴⁷ Szkoła otrzymała 4 książki od Komitetu Budowy (tutaj prawidłowe określenie) Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach. Potwierdza to zachowany kwit z Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu z 13. IX. 1957 r, podpisany przez jego kierownika Mieczysława Girczysa.

⁴⁴⁸ Miała ona miejsce w 1956 roku. Nagrodę przydzielił Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu, podpisał kwit jej kierownik Mieczysław Girczys.

⁴⁴⁹ *Kronika polska szkoły III...*, s. 81.

⁴⁵⁰ Tamże, s. 113 i nn.

⁴⁵¹ Odnotowano to na łamach lokalnej prasy „Życia Bytomskiego” z maja 1960 roku. *Kronika polska szkoły III...*, s. 121.

⁴⁵² Stanisław Drzymała urodzony w Bytomiu w 1889 roku, podczas I wojny służył w wojsku niemieckim, dostał się do niewoli rosyjskiej. W 1917 roku zetknął się z rewolucją październikową, co wpłynęło na jego przekonania polityczne. Po wymianie jeńców powrócił do rodzinnego Bytomia, stając się aktywnym działaczem Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i wielokrotnie uczestniczył w różnych jej manifestacjach. Na początku lat 30- tych uczestniczył w spotkaniach komunistów niemieckich z członkami KPP, które organizowano na pograniczu polsko-niemieckim. Po dojściu Hitlera do władzy KPD została rozwiązana, a jej członkowie aresztowani. Pierwszy raz do więzienia trafił w 1933 roku, za drugim

razem trafił do obozu, z którego został zwolniony w 1938 roku. W 1941 roku trafił do bytomskiego więzienia. Został ostatecznie stracony pod zarzutem zdrady na rzecz Polski 24 lipca 1942 roku. F. Potemski, *Ludzie czerwonego Bytomia*, Stalinogród 1953, s. 5–7, 14, 18–21, 28, 33–34, 36–39.

⁴⁵³ Nastąpiło opóźnienie, gdyż pierwotnie jego przekazanie miało nastąpić w styczniu. Kronika Sztandarowa Szkoły nr 31 im. S. Drzymały (tam także, krótkie omówienie tej mało znaczącej komunistycznej postaci).

⁴⁵⁴ Niepodano jednak o jakie to nadleśnictwo chodziło.

⁴⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej nr 31 (prowadzona od 1968 r.)

⁴⁵⁶ Fotografie zamieszczone w Kronice Szkoły Podstawowej nr 31.

⁴⁵⁷ Kronika polska Szkoły III..., s. 101.

⁴⁵⁸ Tamże, s. 122 – 131.

⁴⁵⁹ Dane pochodzące z Kroniki Szkoły Podstawowej nr 31.

⁴⁶⁰ Kolejne kroniki prowadzone od 1968 roku nie wzmiankują już żadnych informacji o wydarzeniach politycznych w kraju.

⁴⁶¹ „Dziennik Zachodni” z 14. 12 2011 r., dwustronne specjalne wydanie. „Dziennik Zachodni” R. XXXVII z 14 XII 1981 r, gazety której nie było.

⁴⁶² Urządzenia te były wówczas sprawne. Informacja pochodzi od pani E. Bittner–Jergas, nauczycielki fizyki, za co bardzo dziękuję.

⁴⁶³ Obecnie jest pracownikiem Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. Współpracuje on z „Życiem Bytomskim”. Jest autorem wiele publikacji i artykułów dotyczących historii Bytomia, m. in. książki *Był sobie Bytom*. Bytom 2001 (wyd. 2).

⁴⁶⁴ Była dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 31 zmarła przedwcześnie w kwietniu 2011 roku.

⁴⁶⁵ W ostatnich latach rejonizacja nie jest w pełni przestrzegana. Uczniowie i ich rodzice mają możliwość wybierania szkoły.

⁴⁶⁶ „Dziennik Zachodni”, dodatek bytomski z maja 2003 roku.

⁴⁶⁷ Zaraz po wojnie w 1945 roku pierwsze polskie wpisy w księdze głównej notują nazwisko siostry zapisanej do Szkoły Powszechnej nr 3. Niewykluczone, że są to potomkowie górnośląskiej szlachty często wzmiankowanej w dokumentach z czasów nowożytnych. Ich linia górnośląska w XVIII wieku posiadała liczne majątki m. in. w rejonie Prudnika i Raciborza. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, T. II D- G, Katowice–Chudów 2003, s. 187-189.

Prace Towarzystwa Miłośników Bytomia

Szkice z dziejów Bytomia

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny
Bytom 1984, ss. 210+30 (wkładka: Fotografia – oko historii)

Nakład wyczerpany

★

Jan Drabina, Jerzy Horwat, Zdzisław Jedynak

Bytom średniowieczny

Przekazy źródłowe 1135–1492

Opole 1985, ss. 278

Wydano wspólnie z Instytutem Śląskim w Opolu

Nakład wyczerpany

★

Zabytki Bytomia

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 1988, ss. 315

Nakład wyczerpany

★

Z dziejów dzielnic Bytomia

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 1991, ss. 315

Nakład wyczerpany

★

Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 1993, ss. 304

Jan Drabina

Historia Bytomia

Bytom 1994, ss. 151

Nakład wyczerpany

✱

Jan Drabina, Czesław Czerwiński, Przemysław Nadolski

Bytom na starych planach i pocztówkach

Bytom 1995, ss. 96

Nakład wyczerpany

✱

Jan Drabina, Maksymilian Fleischer

Stare fotografie Bytomia z lat 1865–1922

Bytom 1995, ss. 135

Nakład wyczerpany

✱

Stanisław Szczepański, Maria Szewczyk-Ścisło, Wiktor Szczepaniak

Towarzystwo Miłośników Bytomia 1966–1996

Bytom 1996, ss. 33

✱

Małgorzata Kaganiec

Tajemnice bytomskich kamienic

Bytom 1997, ss. 116

✱

Nakład wyczerpany

Dzielnice Bytomia

na starych fotografiach, pocztówkach i planach

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 1998, ss. 200

Nakład wyczerpany

**Bytomskie cmentarze
od średniowiecza do współczesności**

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 1999, ss. 200

✱

Jan Drabina

Historia Bytomia 1254–2000

Bytom 2000, ss. 364

Nakład wyczerpany

✱

Bytomskie zabytki

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 2001, ss. 274

✱

Bytom powojenny

1945–2002

we wspomnieniach i na fotografii

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 2002, ss. 160

✱

Bytomski Słownik Biograficzny

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 2004, ss. 289

✱

Stanisław Szczepański. Maria Szewczyk-Ścisło, Wiktor Szczepaniak

40 lat Towarzystwa Miłośników Bytomia 1966–2006

Bytom 2006, ss. 60

✱

Jan Drabina

Życie codzienne w Bytomiu

Od lokacji do I wojny światowej 1254–1914

Bytom 2006, ss. 348

**Bytomskie Martyrologium powojennych lat
1945–2002**

Ofiary komunistycznego terroru i ich pomnik

Praca zbiorowa pod red. Jana Drabiny

Bytom 2009, ss. 160

Wydano wspólnie z Urzędem Miejskim w Bytomiu

✱

Przeszłość i dzień dzisiejszy bytomskich szkół

Praca zbiorowa pod red. Łucji Bobek,

Bytom 2009, ss. 496

✱

Jan Drabina

**Historia Bytomia
od średniowiecza do współczesności
1123-2010**

Bytom 2010, ss. 465



Adres Wydawnictwa:

Towarzystwo Miłośników Bytomia

41–900 Bytom

ul. Mariacka 5, tel.: 32 281 26 64

www.bytom.pl/tmb

Towarzystwo (funkcjonujące od 1966 roku)
prowadzi sprzedaż wysyłkową swych publikacji
po cenach hurtowych

Adam Kubacz
Dzieje budynku Gimnazjum nr 13 w Bytomiu-Miechowicach

Dienstankweisung

für die

Hauptlehrer im Regierungsbezirk Oppeln.

Allgemeine Pflichten und Stellung des Hauptlehrers zu den Behörden.

§ 1.

Der Hauptlehrer ist der Leiter der Schule und als solcher für den gesamten Schulbetrieb verantwortlich. Er hat zu sorgen, daß die für die Schule geltenden Bestimmungen sowie die befördernden Verfügungen pünktlich ausgeführt werden.

Der Hauptlehrer ist das Organ, durch das die verschiedenen Ämter der Schule in Verbindung stehen. Er ist für die Mitteilungen an die Behörden und für die Beziehungen der Schule zu den Behörden verantwortlich.

Stellung des Hauptlehrers zu den Behörden

Die Klassenlehrer haben ihm jederzeit zu berichten. In allen dienstlichen Angelegenheiten sind sie ihm zuwenden. Der Hauptlehrer ist für die Beförderung der Klassenlehrer und für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen.

Die Klassenlehrer haben ihm jederzeit zu berichten. In allen dienstlichen Angelegenheiten sind sie ihm zuwenden. Der Hauptlehrer ist für die Beförderung der Klassenlehrer und für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen.

Die Klassenlehrer haben ihm jederzeit zu berichten. In allen dienstlichen Angelegenheiten sind sie ihm zuwenden. Der Hauptlehrer ist für die Beförderung der Klassenlehrer und für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen.

Die Klassenlehrer haben ihm jederzeit zu berichten. In allen dienstlichen Angelegenheiten sind sie ihm zuwenden. Der Hauptlehrer ist für die Beförderung der Klassenlehrer und für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen. Er ist für die Beförderung der Lehrer zu sorgen.

Otwarcie wszechnic warszawskich,

najwyższych szkół naszych: uniwersytet i politechniki, odbyło się w poniedziałek, 15-go b.m., o czem już donosiliśmy. Uczestniczyli w nim: prezydent miasta, starosta, burmistrz, radni, członkowie Rady Miejskiej, a także liczni goście. Wszyscy przebiegli byli uczuciem, że dzień otwarcia wyszczególnionych uczelni polskiej jest świętem nauki polskiej, lecz jest też i świętem polszycy, którymi się w tym dniu cieszą.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Allgemeine Wahrnehmungen sind in den regelmäßigen Konferenzen zu besprechen. Über seine Klassenbesuche führt der Hauptlehrer ein Buch, in dem er die Besuche, die er in den Klassen gemacht hat, verzeichnet. Dieses Buch ist dem Kreisinspektor vorzulegen.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

skończenie trudne, i podejmujemy się go nie w przyszłości, lecz w szacie skromnego pracownika, nie jako główna armia, lecz jako pionierzy, mający na baczności pozostawionych po sobie gospodarce zbudować mosty i drogi dla przyszłych pracowników, na niwie naukowej. Lecz, — według słów niezapomnianego Minuskiego — w naszych rękach, utrudniemy, jest jej przyszłość. Do was, leżcie się zwracamy, proszę o wasze, zaufanie, waszą pracę, zrozumienie dla doniosłości chwili i o utrzymanie polskiego i czysto naukowego charakteru uniwersytetu.

Do pracy zatem, młodzi współpracownicy! Pamiętajcie, że przecież nasz uniwersytet zawiera dawne orla polskiego. Musicie wytrwać w pracy nawet w najtrudniejszych warunkach i starać się wyrobić w sobie wytrwałość.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Sprawy żywności i t.p.

Odpowiedź kancлера w sprawie żywności. Na podanie zarządu stowarzyszenia socjalno-demokratycznego w sprawie żywnościowej kancleś udzielił następującej odpowiedzi: Jak wynika z podania Państwa, także w stowarzyszeniu socjalno-demokratycznym jest problem żywności. Posiadamy zupełnie dostateczne zapasy żywności, które są w stanie służyć dożywianiu. Wobec tego, jeżeli chodzi o żywność, nie ma potrzeby, aby się o nią martwić. Wszelkie narodowe kółła, zdecydowane

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

Der Hauptlehrer hat darauf zu achten, daß der Stundenplan genau innegehalten, der Lehrplan ordnungsmäßig geführt, und der vorgeschriebene Lehrstoff planmäßig erledigt wird. Er ist berechtigt und verpflichtet, sich den Vorgesetzten, die Listen, das Strafverzeichnis und die Heftreihen zu lassen und dem Unterricht der Klassenlehrer beizuwohnen. In den Unterricht hat er nur dann zuzugreifen, wenn ihm der Kreisinspektor in einzelnen Fällen besondere Befugnisse übertragen hat. Etwa beobachtete unterrichtliche Mängel hat er nicht im Beisein der Kinder, sondern unter vier Augen mit den Klassenlehrern zu besprechen. Gelingt es ihm nicht, die hervorgetretenen Mängel zu beseitigen, so hat er dem Kreisinspektor Bericht zu erstatten.

ISBN 978-83-930128-1-7



Handwritten signature of Heinrich Gutmann, Notar.

Handwritten signature of Joseph Autlauf.

Handwritten signature of Franz Kobiolski.